PRZEGLĄD GEOPOLITYCZNY

(*GEOPOLITICAL REVIEW*)

Przegląd Geopolityczny

(Geopolitical Review)

Zima (*winter*) 2020

tom (*volume*): 31

KWARTALNIK RECENZOWANY
PEER-REVIEWED QUARTERLY JOURNAL (DOUBLE-BLIND REVIEW PROCESS)

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

Publikacja jest udostępniona na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 Polska.
Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autorów.
http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/. Wszystkie tomy czasopisma w wersji elektronicznej są w otwartym dostępie na stronie internetowej kwartalnika.
Wersją pierwotną „Przeglądu Geopolitycznego" jest wersja elektroniczna. Czasopismo ukazuje się w formie elektronicznej i drukowanej pod patronatem Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego (www.ptg.edu.pl).

Wydawca, adres redakcji (*Publisher, editorial adress*)
POLSKIE TOWARZYSTWO GEOPOLITYCZNE
ul. mjr Łupaszki 7/26
30-198 Kraków
http://www.ptg.edu.pl
E-mail: redakcja@przeglad.org

PRZEGLĄD GEOPOLITYCZNY (*GEOPOLITICAL REVIEW*)
tom 31: 2020 (vol. 31: 2020) **ISSN: 2080-8836** (print) **2392-067X** (online)

MIĘDZYNARODOWA RADA NAUKOWA *(INTERNATIONAL SCIENTIFIC BOARD*)
Gideon Biger (Uniwersytet w Tel Awiwie, Izrael), Georges G. Cravins (Uniwersytet Wisconsin-La Crosse, USA), Bretislav Dancak (Uniwersytet im. Masaryka w Brnie, Czechy), Piotr Eberhardt (Polska Akademia Nauk) – przewodniczący Rady, Vit Hloušek (Uniwersytet im. Masaryka w Brnie, Czechy), Robert Ištok (Uniwersytet Preszowski, Słowacja), Anatol Jakobson (Uniwersytet Kolei Państwowych w Irkucku, Rosja), Rustis Kamuntavičius (Uniwersytet im. Wlk. Ks. Witolda w Kownie, Litwa), Enrico Landoni (Uniwersytet eCampus w Novedrate, Włochy), Vakhtang Maisaia (Międzynarodowy Uniwersytet Kaukaski w Tbilisi, Gruzja), Kaloyan Metodyev (Uniwersytet Południowo-Zachodni w Błagojewgradzie, Bułgaria), John S. Micgiel (Uniwersytet Columbia w Nowym Jorku, USA), Gayane Novikova (Centrum Analiz Strategicznych *Spectrum* w Erewaniu, Armenia), Florent Parmentier (Instytut Nauk Politycznych *Sciences-Po* w Paryżu, Francja), Andrzej Pukszto (Uniwersytet im. Wlk. Ks. Witolda w Kownie, Litwa), Reinhard Rode (Uniwersytet im. Marcina Lutra w Halle-Wittenberg, Niemcy), Shanmugam Pillai Subbiah (Uniwersytet w Madrasie, Indie), Alessandro Vitale (Uniwersytet Mediolański, Włochy), Hong-key Yoon (Uniwersytet w Auckland, Nowa Zelandia), Jernej Zupančič (Uniwersytet Lublański, Słowenia).

RADA REDAKCYJNA (*SCIENTIFIC EDITORIAL COUNCIL*)
Jerzy Będźmirowski (AMW, Gdynia), Marcin Chełminiak (UWM, Olsztyn), Piotr Eberhardt (PAN, Warszawa), Ignacy Kitowski (PWSZ, Chełm), Piotr Mickiewicz (UG, Gdańsk), Andrzej Piskozub (Uniwersytet Gdański), Julian Skrzyp (ASzW, Warszawa), Paweł Soroka (UJK, Kielce), Mirosław Sułek (UW, Warszawa) – przewodniczący rady, Roman Szul (UW, Warszawa), Bogusław Ślusarczyk (URz, Rzeszów), Olga Wasiuta (UP, Kraków), Sergiusz Wasiuta (UP, Kraków), Jan Wendt (UG, Gdańsk), Andrzej Zapałowski (URz, Rzeszów).

REDAKCJA (*EDITORIAL BOARD*)
Redaktor naczelny (*Editor-in-Chief*): Witold J. Wilczyński
Zastępcy redaktora naczelnego (*Vice-editors*): Stefan Bielański, Sergiusz Wasiuta
Sekretarz redakcji (*Assistant to the Editor*): Piotr Nawała
Redaktorzy tematyczni (*Thematic Editors*):
Adam Myślicki, Marcin Semczuk, Leszek Trojan, Piotr L. Wilczyński,
Mateusz Łakomy, Mirosław Sułek, Sebastian Szamol, Justyna Trubalska, Sergiusz Wasiuta, Witold J. Wilczyński, Łukasz Wojciechowski
Redaktor statystyczny (*Statistics Editor*): Piotr L. Wilczyński
Redaktorzy językowi (*Linguistic Editors*): Renata Gasek, Bethuel Matsili, Gregory Mikula
Projekt okładki (*Cover Design*): Piotr L. Wilczyński
Rycina na okładce: Bosnien, Dalmatien, Istrien, Kroatien und Slavonien, F.A.Brockhaus, Leipzig 1899. Źródło:
https://machinatemporis.de/media/image/product/37929/lg/bosnien-dalmatien-istrien-kroatien-slawonien-karte-lithographie-1899.jpg
Redakcja techniczna, korekta i adjustacja (*DTP*): Oddział terenowy PTG w Krakowie
Strona internetowa, kontakt z redakcją (*Website, contact*):
www.przeglad.org, e-mail: redakcja@przeglad.org

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

Piotr Mickiewicz
Wspólnota interesów czy rywalizacja? Subregion Bałtycki w koncepcjach politycznych Rosji i Chin w drugiej i trzeciej dekadzie XXI wieku 9

Krzysztof Żęgota
Miejsce Obwodu Kaliningradzkiego i Morza Bałtyckiego w wybranych rosyjskich dokumentach strategicznych 23

Piotr L. Wilczyński
O duchu narodów – biblijne wskazania dotyczące budowy siły narodowej 35

Witold J. Wilczyński
Naród i nacjonalizm we współczesnej wojnie kulturowej 58

Anna Majewska
Mitologizacja przestrzeni zamieszkiwania. Wymiana ludności na terytorium byłych Prus Wschodnich a percepcja i przekształcenia krajobrazu Warmii, Mazur i Powiśla 77

Aleksander Czichos
Rola Wysokiego Przedstawiciela w kształtowaniu systemu politycznego Bośni i Hercegowiny po 1995 r. 95

Agnieszka Rogozińska
Rola NATO w kształtowaniu systemu bezpieczeństwa Europy Wschodniej 113

Zbigniew Lach
Dylematy rozwoju i bezpieczeństwa państw Europy Środkowo-Wschodniej 127

STANOWISKA I SPRAWOZDANIA POLSKIEGO TOWARZYSTWA GEOPOLITYCZNEGO

Ekspertyza zespołu eksperckiego powołanego przez Polskie Lobby Przemysłowe, zawierająca propozycje do umowy offsetowej w związku z pozyskaniem przez Polskę samolotu wielozadaniowego F-35A 155

Sprawozdanie z XI Zjazdu Geopolityków Polskich nt. „Budowa Siły Narodowej" – Oświęcim, 1 grudnia 2019 r. 163

Sprawozdanie z II edycji Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej (2019 r.). 167

POLEMIKI I RECENZJE

Anna Bałdyga, ***Rosyjska polityka wzrostu gospodarczego w XXI wieku. Założenia, realizacja, efekty, WSBiP, Ostrowiec Świętokrzyski 2019*** – Piotr L. Wilczyński ***.....171***

Michael Morys-Twarowski, ***Przedmurze cywilizacji, Polska od 1000 lat na straży Europy.*** **Wydawnictwo Znak Horyzont, Kraków 2019 –** Maciej Kędzierski ***.....175***

* * *

Noty o autorach ***.....178***

Zasady publikowania ***.....180***

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

Piotr Mickiewicz
Community of interests or competition? The Baltic subregion in the political concepts of Russia and China in the second and third decades of the 21st century 9

Krzysztof Żęgota
The Position of the Kaliningrad Region of the Russian Federation and the Baltic Sea Basin in Selected Russian Strategic Documents 23

Piotr L. Wilczyński
On the spirit of nations – biblical guidelines how to create national power 35

Witold J. Wilczyński
Nation and nationalism in the contemporary cultural warfare 58

Anna Majewska
Mythologization of residence space. Exchange of population in the former Eastern Prussia and perception and transformation of the landscape 77

Aleksander Czichos
The role of the High Representative in shaping Bosnia and Herzegovina's political system after 1995 95

Agnieszka Rogozińska
The role of NATO in shaping the security system of Eastern Europe ...113

Zbigniew Lach
Dilemmas regarding the development and security of Central and Eastern European countries 127

REPORTS & STATEMENTS OF POLISH GEOPOLITICAL SOCIETY

Statement of experts group gathered by Polish Industrial Lobby containing proposals to offset agreement in acquisition of F-35A multirole fighters 155

Conference of Polish Geopoliticians "Building National Power", Oświęcim, Dec. 1st 2019 163

2nd International Geopolitics Competition 2019 167

POLEMICS & REVIEWS

Anna Bałdyga, ***Rosyjska polityka wzrostu gospodarczego w XXI wieku. Założenia, realizacja, efekty, WSBiP, Ostrowiec Świętokrzyski 2019*** – Piotr L. Wilczyński ***.....171***

Michael Morys-Twarowski, ***Przedmurze cywilizacji, Polska od 1000 lat na straży Europy.*** **Wydawnictwo Znak Horyzont, Kraków 2019 –** Maciej Kędzierski ***.....175***

* * *

Contributors ***.....178***

Guidelines for Authors ***.....180***

Mickiewicz, P., *Wspólnota interesów czy rywalizacja? Subregion Bałtycki w koncepcjach politycznych Rosji i Chin w drugiej i trzeciej dekadzie XXI wieku*, Przegląd Geopolityczny, 31, 2020, s. 9-22.

Piotr MICKIEWICZ
Uniwersytet Gdański

WSPÓLNOTA INTERESÓW CZY RYWALIZACJA? SUBREGION BAŁTYCKI W KONCEPCJACH POLITYCZNYCH ROSJI I CHIN W DRUGIEJ I TRZECIEJ DEKADZIE XXI WIEKU

Abstrakt:

Rosyjsko-chińska współpraca na akwenach morskich określa wspólny cel, jakim jest ograniczenie zdolności USA do kontroli morskich szlaków przewozów towarowych. Jej zakres ograniczają rozbieżności interesów zwłaszcza w odniesieniu do polityki europejskiej, co prowadzi do podjęcia przez obydwa państwa form rywalizacji. Prawdopodobnym miejscem jej zaistnienia jest region bałtycki. Celem artykułu jest określenie czynników ograniczających pola rywalizacji w regionie bałtyckim, jak i determinujących jej wystąpienie. Założenie wyjściowe to teza iż chińsko-rosyjska wspólnota interesów to dążenie do przeniesienia ciężaru działalności morskiej USA z akwenów azjatyckich na północny Atlantyk i morza otaczające Europę. Chińczycy z tej grupy wykluczają Morze Bałtyckie, które ma być obszarem stabilności politycznej. Natomiast w założeniach polityki rosyjskiej Bałtyk ma być regionem zastępczym dla prowadzonej z USA rywalizacji arktycznej. Dodatkowo czynnikiem ograniczającym zakres chińsko-rosyjskiej kooperacji jest projekt Arctic Silk Road, który narusza rosyjskie interesy w Arktyce. Przyjąć więc należy, że Rosja prowadzić będzie politykę ograniczania ekonomicznego znaczenia tej trasy, koncentrując swoje działania w regionie bałtyckim i kierując je do państw uczestniczących w tym projekcie. Stworzy to nową sytuację strategiczną, w której to region bałtycki stanie się istotnym obszarem rywalizacji mocarstw.

Słowa kluczowe: Rosja, Chiny, Morze Bałtyckie, polityka morska, współpraca międzypaństwowa.

Wprowadzenie

Bałtycka polityka Rosji przez prawie dwie dekady XXI wieku oparta była na założeniu iż ma to być region o znacznej stabilności politycznej, pozwalającej na prowadzenie nieskrępowanej wymiany handlowej oraz utrzymanie możliwości samodzielnego funkcjonowania Obwodu Kaliningradzkiego. Powyższe cele polityczne zostały określone w kolejnych doktrynach morskich i stanowią element przedsięwzięć prowadzonych na tak zwanym *Atlantyckim Kierunku Narodowej Polityki Morskiej*.[1] W tej koncepcji Bałtyk niezmiennie traktowany jest jako akwen pozwalający na prowadzenie wymiany handlowej, co powoduje że rosyjska aktywność polityczna sprowadzała się do działań mających na celu zapewnienie możliwości stosowania prawa swobody żeglugi[2] na tym akwenie i współkreowanie regionalnych procesów kooperacji gospodarczej. Jej wymiar wewnętrzny sprowadzono do modernizacji infrastruktury portowej, dostosowywania systemów kontroli ruchu do specyfiki regionalnej wymiany towarowej oraz poszerzaniu zakresu samowystarczalności ekonomicznej Obwodu Kaliningradzkiego. Zapisy takie zawarto w *Doktrynie Morskiej Federacji Rosyjskiej do 2020 r.*, a dokonana w 2015 roku jej modyfikacja w praktyce była ich uszczegółowieniem (*Morskaya doktrina*…, 2001; *Morskaya doktrina*…, 2015). Polityce bałtyckiej na lata 2015-2030 nadano cechy wyłącznie ekonomiczne. Założono iż celem rosyjskiej polityki w tym regionie będzie realizacja czterech projektów inwestycyjnych, mających wymiar transnarodowy i wewnętrzny. W ramach kooperacji międzynarodowej podjęto inwestycje umożliwiające rozszerzenie możliwości wykorzystania sytemu *Autostrad Morskich*[3] oraz budowę systemu przesyłowego *Nord Stream*.[4] Rosyjsko-niemiecki projekt Autostrad Morskich to system transportowy przebiegający pomiędzy

[1] Ocean światowy Rosja dzieli na akweny istotne z punktu widzenia własnych interesów strategicznych; określa się je jako *Kierunki Regionalne Narodowej Polityki Morskiej*: *Atlantycki, Arktyczny, Kaspijski, Pacyfiku* i *Oceanu Indyjskiego. Kierunek Atlantycki* obejmuje zarówno sam Atlantyk jak i morza: Azowskie i Czarne, Śródziemne, Północne oraz Bałtyckie.

[2] Zgodnie z zapisami *prawa morza* każdy przewoźnik może korzystać z akwenów morskich do prowadzenia żeglugi pod warunkiem przestrzegania prawa państwa sprawującego jurysdykcję prawną na danym akwenie (wody wewnętrzne, morze terytorialne, strefa wyłączności ekonomicznej). Każde państwo posiada natomiast prawo do podjęcia działań w sytuacji stwierdzenia że przewoźnik prowadzi działalność piracką, uprawa handel ludźmi, narkotykami i środkami psychotropowymi.

[3] Pojęciem tym określa się system lądowo-morskich przewozów towarowych obejmujący minimum dwa porty w dwóch różnych państwach. Porty te muszą posiadać stosowną infrastrukturę, w skład której wchodzą: wyposażenie portowe, infrastruktura bezpośredniego dostępu naziemnego i morskiego i elektroniczne systemy zarządzania logistycznego. W systemie zarządzania musza być stosowane procedury bezpieczeństwa, administracyjne i celne (*Decision No 884/2004/EC…., 2004*).

[4] Ten projekt jest realizowany w ramach strategii energetycznej.

bałtyckimi portami RFN (Sassnitz – Mukran, Rostock) i portami rosyjskimi (Bałtijsk i Kaliningrad, Ust'Ługa, St. Petersburg). Został zbudowany w dwóch częściach. Połączenia z RFN do Obwodu Kaliningradzkiego powstały w ramach projektu UE- Środkowoeuropejski Korytarz Transportowy. Natomiast ich rozwinięcie do portów Zatoki Fińskiej jest inwestycją rosyjską. Centrum przeładunkowym w układzie Autostrad Morskich jest port Sassnitz ze względu na posiadaną infrastrukturę przeładunkową. Jest ona bowiem dostosowana do obsługi składów kolejowych o rosyjskim rozstawie kół, a przeprowadzone wspólnie przez *Россійские Желѣзные Дороги* (*Rossiyskiye Zheleznyye Dorogi*) i *Deutsche Bahn* inwestycje w systemie przewozów promowo-kolejowych Bałtijsk – Sassnitz, pozwalają na obsługę przeładunków kołowych do 6,5 mln ton rocznie. Wsparciem, w odniesieniu do ładunków *ro-ro* jest natomiast port Rostock oraz szereg inwestycji w system komunikacji kołowo-szynowej, zwłaszcza w Nadrenii Północnej - Westfalii. Systemy te pozwalają na bezpośredni przewóz towarów do najważniejszego europejskiego Centrum Logistycznego, czyli *Duisburg AG* oraz portów w Hamburgu i Lubece.

Zarówno *Autostrady Morskie* jak i *Nord Stream* to projekty o charakterze polityczno-gospodarczym i miały docelowo zapewnić swoiste *związanie ekonomiczne* RFN. W zamian za podtrzymywanie i rozwijanie kooperacji gospodarczej państwo to uzyskuje bowiem status głównego europejskiego dystrybutora euroazjatyckiej wymiany towarowej (Mickiewicz, 2015a). Natomiast wymiar wewnętrzny bałtyckich inwestycji gospodarczych to przede wszystkim zwiększenie możliwości przesyłowych regionalnych portów, zwłaszcza w odniesieniu do eksportu gazu skroplonego i węglowodorów oraz importu wielkogabarytowych elementów konstrukcyjnych dla przemysłu paliwowo-energetycznego. Cel ten zamierzono osiągnąć poprzez poprawę funkcjonalności infrastruktury transportowej, zwłaszcza śródlądowej, prowadzącej z terytorium Rosji do tych portów oraz ich przystosowanie do obsługi jednostek śródlądowych. Istotnym zadaniem o charakterze politycznym jest także zwiększenie autonomii ekonomicznej i energetycznej Obwodu Kaliningradzkiego[5]. Podobną rolę Bałtyk odgrywał w chińskich koncepcjach politycznych pierwszej dekady XXI wieku. Miał być miejscem redystrybucji towarów dostarczanych do państw subregionu, początkowo z Rotterdamu i Kopenhagi, a od 2013 roku z Gdańska. Subregion bałtycki nie był postrzegany jako miejsce prowadzenia działań politycznych, zwłaszcza ukierunkowanych na ograniczenie amerykańskiej hegemonii na eurazjatyckich akwenach morskich, co jest jednym z głównych celów strategicznych Chin.

[5] *Morskaya doktrina do 2030 goda*... op. cit. , cz. III, p. 49–72. Podkreślić należy, że jeszcze w 2014 roku zakładano iż rozwiązaniem zapewniającym tę autonomie będzie budowa podmorskich systemów przesyłowych i energetycznych do Obwodu.

Zmiana tego sposobu postrzegania zlewiska Bałtyku w polityce obydwu mocarstw regionalnych nastąpiła na przestrzeni lat 2017-2018. Jej zasadniczymi determinantami są: uznanie przez USA Polski za najważniejszego (*strategicznego*) importera gazu LNG oraz lansowana przez Rosjan koncepcja przeprowadzenia przez Bałtyk północnej nitki *New Silk Road* lub - zastępującego ten projekt - innego euroazjatyckiego systemu transportowego. Istotną, ale drugoplanową z punktu widzenia chińskich interesów, determinantą jest rosyjska próba przekształcenia tego akwenu w miejsce prowadzenia zastępczej rywalizacji z USA. Celem rosyjskich działań jest zmuszenie Stanów Zjednoczonych do angażowania swoich sił morskich na akwenach pozaarktycznych, co władze chińskie postanowiły wykorzystać do podjęcia samodzielnej aktywności na Oceanie Arktycznym. Przewiduje ona transportowe wykorzystanie tego akwenu oraz portów i sieci połączeń lądowych Norwegii i Finlandii. Koncepcja ta została zaprezentowana w 2019 roku, a jej realizacja zasadniczo zmieni zakres chińsko-rosyjskiej wspólnoty interesów i może doprowadzić do podjęcia przez obydwa państwa rywalizacji, usytuowanej także na akwenie bałtyckim.

Polityczno-ekonomiczne uwarunkowania wspólnoty interesów Chin i Rosji

Uwarunkowania rozwojowe Chin i Rosji powodują, że priorytetem ich polityki gospodarczej jest zapewnianie możliwości prowadzenia nieograniczonej czynnikiem politycznym wymiany handlowej (zwłaszcza w odniesieniu do importu technologii, półproduktów i surowców technologicznych) oraz współkreowanie globalnego systemu obrotu nośnikami energii (*Ob utverzhdenii*…, 2009, Cz. I, Cz. IV, p. 2, Cz. V). Doprowadziło to zaistnienia swoistej *wspólnoty interesów*, gdyż znaczna ich część jest ulokowana w tych samych regionach. W drugiej dekadzie XXI wieku obydwa państwa priorytetowe znaczenie nadały swobodzie prowadzenia nieskrępowanej wymiany handlowej prowadzonej morskimi szlakami transportowymi wokół Eurazji. Po fiasku amerykańskich prób zdominowania Azji Centralnej uznały one, że warunkiem sankcjonującym ich bezpieczeństwo ekonomiczne jest zrównoważenie amerykańskich wpływów na Pacyfiku, Oceanie Indyjskim oraz Arktycznym (Preston, Bailey, Bradley, Jigang, Changwen 2016). Dla Chin jest to szczególnie ważne, skoro są one zmuszone importować aż 39 z 45 niezbędnych dla gospodarki minerałów, w tym aż 70% ropy naftowej. Grono najważniejszych państw-eksporterów stanowią państwa zamorskie czyli Australia, kraje Zatoki Perskiej (Arabia Saudyjska, Iran, Oman, Irak, Zjednoczone Emiraty Arabskie), Afryki (Angola, Republika Południowej Afryki), i Ameryki (Brazylia, Chile, Wenezuela USA i Kanada). Tymczasem możliwości ekspansji ekonomicznej Chin i Rosji, determinującej *de facto* procesy rozwojowe obydwu państw, wymagają uzyskania:

- nieograniczonych zdolności do eksploatacji nowych złóż surowców energetycznych na szelfie arktycznym i eksportu nośników energii (Rosja) (*O strategii*…, 2017, cz. II, s. 14-15, cz. III, s. 20)[6].
- możliwości kontroli obszarów prowadzenia wymiany handlowej w ramach projektu *One Belt One Road* (Chiny) (*Vision and Actions*…, 2015)[7].

Ukształtowana na przestrzeni 2010-2015 roku *wspólnota interesów* jest konsekwencją niemożliwości samodzielnej realizacji powyższych celów strategicznych. Została też ograniczona do tych obszarów przedmiotowych i regionów w których zostały one ulokowane. Zasadniczym obszarem kooperacji jest polityka energetyczna, obejmująca dwa aspekty, a mianowicie kwestie funkcjonowania systemu dostaw surowców, nośników energii i paliw przetworzonych oraz wspólne inwestycje w infrastrukturę wydobywczą, przetwarzania surowców energetycznych i transportową. W jej ramach Chiny są istotnym inwestorem i współwłaścicielem części syberyjskich instalacji energetycznych i istotnym importerem, Drugi obszar chińsko-rosyjskiej wspólnoty interesów to próba skonstruowania niekontrolowanego przez USA euroazjatyckiego systemu transportowego. Projekt *One Belt One Road* jest chińską koncepcją uzyskania dominującej pozycji wobec państw tranzytu, jednakże trasa przebiegu lądowej jego części (*Nowy Jedwabny Szlak*) w praktyce uwzględnia rosyjskie interesy w Eurazji. Trzeci obszar tej kooperacji to budowa zdolności do kontroli żeglugi wokół kontynentu, ograniczona przestrzennie do akwenów wykorzystywanych do prowadzenia własnej wymiany handlowej.

Charakter rosyjsko-chińskiej *wspólnoty interesów* powoduje, że jej istotną częścią jest współpraca prowadzona na akwenach morskich. Początkowo, do 2017 roku, kooperacja ta była skoncentrowana na przedsięwzięciach mających na celu ograniczanie zdolności floty wojennej USA do kontroli szlaków żeglugowych, zwłaszcza transportu surowców energetycznych. Po roku 2017, w konsekwencji podjęcia przez amerykańskie firmy eksportu przetworzonych nośników energii[8] oraz rosyjskich planów ekspansji energetycznej z wykorzystaniem zasobów z regionów arktycznych, jej celem jest także ograniczanie poziomu amerykańskiego zaangażowania polityczno-militarnego na akwenach i regionach aktywności gospodarczej Chin i Rosji. W rosyjskiej polityce działania te przybrały postać kreowania napięcia w regionach zastępczych (Mickiewicz, 2015b) natomiast w przypadku Chin celem jest uzyskiwanie zdolności do przebywania sił morskich w regionach perspektywicznego lokowania interesów gospodarczo-politycznych. Polityka ta

[6] http://kremlin.ru/acts/bank/41921
[7] http://en.ndrc.gov.cn/newsrelease/201503/t20150330_669367.html
[8] Jej zasady określono w stosownej opinii Agencji Energetycznej. Zob. *Effect of Increased*…, 2014.

wymaga prowadzenia przez Pekin aktywności morskiej na akwenach leżących w znacznej odległości od własnych baz. Poza akwenami okalającymi południową i wschodnią Azję obszarem prowadzenia aktywności morskiej stały się Morze Czerwone, wschodnia część Morza Śródziemnego i Bałtyk. W rosyjskiej polityce, ze względu na perspektywiczny eksport nośników energii do Ameryki Południowej i Azji Południowo-Wschodniej, wzrosło natomiast znaczenie środkowego Atlantyku oraz Indo-Pacyfiku[9]. Natomiast realnie oceniany potencjał morski obydwu państw gwarantuje jedynie możliwość kontroli i czasowej obecności morskiej na części z tych akwenów.

Tabela 1: Potrzeby zdolności chińskiej i rosyjskiej kontroli morza

Rosja		Chiny	
Potrzeby	Możliwości	Potrzeby	Możliwości
Atlantyk północny, Morze Norweskie Morze Północne Morze Śródziemne, Morze Czarne i Azowskie, Morze Bałtyckie	Prezentacja siły przez lotnictwo i okręty podwodne na akwenach mórz Czarnego, Azowskiego i Bałtyckiego. Kreowanie incydentów morskich na północnym Atlantyku i morzach Norweskim oraz Północnym.	Pacyfik zachodni, zwłaszcza Morze Żółte, Morze Wschodniochińskie Morze Filipińskie Morze Południowochińskie część akwenów wokół Indonezji	Kontrola mórz Żółtego, Wschodniochińskiego oraz części Morza Filipińskiego
Morze Barentsa, Ocean Arktyczny, Morze Wschodnio-syberyjskie oraz *Północna Droga Morska* *	Samodzielna kontrola Oceanu Akktycznego, mórz Barentsa i Wschodnio-syberyjskiego oraz *Północna Droga Morska*	Ocean Indyjski, zwłaszcza Morze Andamańskie Morze Arabskie Morze Czerwone Morze Lakkadiwskie	czasowa obecność na wybranym akwenie
północno-wschodni Pacyfik, morza: Beringa, Ochockie, Japońskie, Żółte, Wschodniochińskie	Samodzielna kontrola mórz: Beringa, Ochockiego, Japońskiego oraz - wyłącznie w kooperacji z ChRL kontrola pozostałych akwenów	Morze Śródziemne	Czasowa obecność na wybranym akwenie
Ocean Indyjski	*Prezentacja bandery* w kooperacji z Republiką Indii		
Kaspijskie	Pełna kontrola akwenu ograniczana ze względów politycznych		

* Określany także jako *Przejście Północno-Wschodnie* to licząca (w zależności od warunków lodowych) ok. 3 000 mil morskich (5 556 km) najkrótsza droga morska z Oceanu Atlantyckiego na Ocean Spokojny przebiegająca wzdłuż północnych wybrzeży Eurazji. Biegnie od linii demarkacyjnej między USA i Federacją Rosyjską w Cieśninie Beringa na wschodzie, do tzw. Karskich Wrót na zachodzie. Trasa ta pozwala na skrócenie czasu dostaw ładunków z północnej Europy do portów Azji Wschodniej o ok. 14 dni. Sezon żeglugowy trwa tam od początku lipca do końca listopada, ale niezbędna jest asysta rosyjskich lodołamaczy.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Morskaya doktrina…,* 2015, p. 16-17; Huang, 2009.

[9] Pojęcie to od 2007roku jest wykorzystywane w opisie akwenów morskich. Swym zasięgiem obejmuje akweny zachodniej i centralnej części Oceanu Indyjskiego oraz środkowy i wschodni Pacyfik od wybrzeży Australii , wyspy Borneo i Morza Południowochińskiego do Wysp Marshalla, Polinezji oraz Hawajów.

Posiadane przez obydwa państwa możliwości kontroli akwenów niezbędnych dla zapewnienia ich bezpieczeństwa ekonomicznego, określiło charakter jak i intensywność możliwej kooperacji. Jej celem jest umożliwienie prowadzenia nieskrępowanej żeglugi, w tym prowadzenie działań mających na celu odbicie zajętych jednostek i przerywanie działań blokadowych oraz egzekwowanie swoich interesów narodowych na morzach (przeciwdziałania przedsięwzięciom ograniczającym eksploatacje i eksplorację na *morzu otwartym* i *morskich obszarach spornych*). Zostały też skoncentrowane geograficznie w regionach objętych chińskim projektem *One Belt One Road* oraz – w mniejszy stopniu – akwenach prowadzenia rosyjskiego eksportu nośników energii do tak zwanych *nowych (nietradycyjnych) partnerów*. W przypadku projektu *One Belt One Road* są to głównie:

- zachodni Pacyfik od Tajwanu do Indonezji, Ocean Indyjski oraz morza Czerwone i wschodnia część Śródziemnego, przez które przechodzić ma *Maritime Silk Road*;
- Ocean Arktyczny wraz z Morzem Barentsa tworzący *Polar Silk Road*;
- Bałtyk traktowany jako element *New Silk Road*.

Znaczenie poszczególnych akwenów w tych koncepcjach określa zakres kooperacji i rywalizacji obydwu mocarstw regionalnych. Zasadniczą rolę w tych procesach odgrywać będzie sposób ułożenia wzajemnych relacji w kwestii wykorzystania eurazjatyckich szlaków towarowych. Na obecnym etapie można mówić o umiejętnym rozwiązaniu potencjalnych sporów co do zmiany układu sił w Azji Centralnej (Turkiestan) w związku z realizacją projektu *Jedwabnego Szlaku*. Każdy z proponowanych przez Chiny wariantów przebiegu jego trasy uwzględniał rolę Rosji w tym projekcie oraz część jej interesów. Wręcz można uznać, że propozycje te powstawały w oparciu o analizę charakteru rosyjskich interesów regionalnych w odniesieniu do Azji Centralnej, Kaukazu Południowego oraz Europy Wschodniej, zwłaszcza Ukrainy i Mołdawii. Wspólną decyzją jest określenie optymalnych tras przebiegu *Szlaku* przez terytorium Rosji lub jej satelitów oraz w rejonach, w których możliwe będzie zniwelowanie amerykańskiej supremacji. Podkreślić jednak należy, że strona która dążyła do osiągnięcia takiego kompromisu była Rosja, dla której celem jest maksymalna korelacja strategii rozwoju Eurazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej z projektem *One Belt One Road*, zarówno w kontekście kontynentalnych tras jego przebiegu, jak i wspólnego kształtowania relacji z azjatyckimi państwami tranzytu.[10]

[10] *Putin: Rosja uwzględni interesy Chin*, Sputnik 11.1.2017, https://pl.sputniknews.com/gospodarka/201711116686029-Putin-Rosja-Chiny-Sputnik/

Potencjalna wspólnota interesów i obszary rywalizacji w Europie północno-wschodniej

Wynikająca ze wspólnoty interesów, zwłaszcza dotyczącej możliwości kontroli morskich szlaków transportowych i budowy niekontrolowanego przez USA lądowego systemu transportowego, chińsko-rosyjska kooperacja w Azji Środkowej przyjęła wręcz postać modelową. Obydwa państwa uwzględniają w swej polityce interesy partnera i realizują szereg wspólnych inwestycji. Oceniając jednak specyfikę chińskich i rosyjskich interesów w północnej części Europy, postawić można tezę iż trudno będzie podobną korelację uzyskać w odniesieniu do polityki arktycznej oraz bałtyckiej. W regionie arktycznym zakres chińsko-rosyjskiej *wspólnoty interesów* jest coraz bardziej ograniczany do eksploatacji i zapewnienia bezpieczeństwa przewozów nośników energii przez wschodnią część Oceanu Arktycznego na Pacyfik oraz wspólne przeciwstawianie się nadmiernej – w ocenie obydwu państw – kontroli morza przez amerykańska flotę. Zakres kooperacji w subregionie bałtyckim jest przez obydwa państwa traktowany jako środek pozwalający na pogłębienie zakresu współpracy w układzie Chiny - Rosja - RFN, ale wszyscy partnerzy postrzegają ją jako skoordynowaną wzajemnie kooperację o charakterze bilateralnym. Została ona skoncentrowana na kwestii budowy eurazjatyckiego systemu transportowego, kierowanego do niemieckich centrów logistycznych (Centrum Logistyczne *Duisburg AG* oraz porty Hamburg i Bremerhaven) przy wykorzystaniu rosyjskich systemów transportowych oraz rosyjskiej i niemieckiej infrastruktury portowej na Bałtyku. W rosyjskiej polityce Niemcy są postrzegane jako państwo–dystrybutor na obszar UE rosyjskich surowców energetycznych oraz eksporter elementów wyposażenia technologicznego, niezbędnego do modernizacji rosyjskiego sektora paliwowo–energetycznego. Istotą rosyjskich działań jest więc kreowanie przedsięwzięć pozwalających na rozbudowę systemów przesyłowych w UE i ich integrację z *Nord Stream* oraz ominięcie regionu Europy Środkowo-Wschodniej jako obszaru tranzytu. Dla państwa niemieckiego rozwiązanie to pozwala na uruchomienie szeregu programów prorozwojowych w północno-wschodnich landach oraz zdominowanie europejskiego systemu redystrybucji towarów.

Koncepcja przeprowadzenia trasy *Jedwabnego Szlaku* przez Bałtyk, niemieckie porty oraz sieć połączeń szynowych i kołowych z Rostocku i Sassnitz – Mukran nie do końca jest zbieżna z chińskimi projektami bałtyckimi. Z punktu widzenia interesów Pekinu za pozytyw uznać należy możliwość włączenia rosyjskiego importu jak i wewnętrznej wymiany towarowej w ten system przewozowy. Rozwiązanie to poprawia efektywność ekonomiczną szynowych połączeń Chiny – Europa i ogranicza skalę, niezbędnego dla uzyskania dochodowości tego projektu, otwarcia chińskiego rynku na eksport towarów z Europy. Równocześnie prowadzi jednak do zwiększenia uzależnienia sposobu funkcjonowania tych połączeń od Rosji oraz ogranicza zakres

potencjalnej kooperacji z krajami Europy Wschodniej, w ramach formuły *16+1*[11]. W praktyce zamyka to możliwość wykorzystania alternatywnych, lądowych tras przewozowych z wykorzystaniem terytorium Białorusi i Polski oraz Ukrainy i Polski, co zmienia układ wzajemnych relacji na niekorzyść Chin. Świadomość zmiany tych relacji powoduje, że Rosjanie akcentują głównie potrzebę włączenia portów wschodniego Bałtyku jako hubów przeładunkowych i centrów logistycznych *Jedwabnego Szlaku* i zabiegają o wsparcie tego projektu przez Republikę Federalną Niemiec. Natomiast rola regionu bałtyckiego w tej koncepcji jest postrzegana głównie w kontekście skali eksportu kierowanego do Skandynawii, Wielkiej Brytanii oraz państw Europy Wschodniej do linii Alp.
Oceniając rosyjską propozycję w kontekście stricte ekonomicznym uznać należy, że optymalnym rozwiązaniem dla dystrybucji chińskiego eksportu do państw europejskich w układzie południkowym jest wykorzystywanie Polski jako państwa tranzytu i łódzkiego centrum logistycznego wraz z terminalami kontenerowymi w Gdańsku i Gdyni. Dla chińskich planów warunkiem koniecznym jest więc rozbudowa tych systemów transportowych i ich połączenie z funkcjonującymi i planowanymi połączeniami kolejowymi państw nordyckich. Rozwiązanie to zapewnia efektywność przeładunkową zasadniczych morskich i lądowych Centrów Logistycznych Unii Europejskiej (Rotterdam, Hamburg, Antwerpia, Bremerhaven, Amsterdam i Duisburg), a w odniesieniu do eksportu do krajów nordyckich pozwala także na skrócenie czasu dostawy. Alternatywa w postaci wykorzystania portów wschodniego Bałtyku, zwłaszcza rosyjskich, położonych w Zatoce Fińskiej czy portów Estonii i Łotwy (oraz docelowo rozbudowanego portu w Kaliningradzie) jest zasadna tylko w kontekście wykorzystywania ich do przewozów niemiecko-rosyjskimi autostradami morskimi (do Rostocku i Sassnitz–Mukran). W konsekwencji

[11] Ta formuła kooperacji funkcjonuje od roku 2012 i tworzona jest przez Chiny wraz z Estonią, Łotwą, Litwą, Polską, Czechami, Słowacją, Węgrami, Rumunią, Bułgarią, Słowenią, Chorwacją, Serbią, Bośnią i Hercegowiną, Czarnogórą, Albanią oraz Macedonią. Dla Pekinu celem ekonomicznym zwiększenia zaangażowania inwestycyjnego jest realizacja projektu *Jedwabnego Szlaku*. Wśród państw regionu zainteresowane istotnym zaangażowaniem się Chin są Węgry i Serbia, Rumunia, a z grona państw bałtyckich Estonia i Polska. O skali polskiego zaangażowania w realizację projektu świadczyć może kalendarium spotkań i wypowiedzi przedstawicieli władz politycznych. W latach 2015-2018 z wizytami w Chinach, w trakcie których prowadzono rozmowy o polskim udziale w tym projekcie, przebywali prezydent Duda (2015) i ówczesna prezes Rady Ministrów Beata Szydło (2017). Na potrzeby dostosowania inwestycji w system logistyczny i transportowy do projektu Szlaku wskazywał zarówno ówczesny wicepremier M. Morawiecki, jak i podległy mu wiceminister w ministerstwie rozwoju P. Chorąży, zaś obecny minister infrastruktury A. Adamczyk podkreśla zbieżność tego projektu z polskimi interesami. Podobne stanowisko zajmuje polski członek Rady Dyrektorów Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych Radosław Pyffel. Zob. Biznesalert. *Polish Silk Road*, *Forbes Polska* 16.10.2017.

zasadniczymi hubami przeładunkowymi nadal pozostaną porty Lubeka, Hamburg i ewentualnie Bremerhaven oraz centrum logistyczne Duisburg. Z tego względu powyższe rozwiązanie jest traktowane przez Pekin jako alternatywa, zaś Rosja uznaje je za docelowe. W takim układzie linii transportowych Chiny będą musiały zaakceptować wykorzystanie rosyjskich szynowych szlaków komunikacyjnych, zwłaszcza kolei transsyberyjskiej i połączenia Moskwa–Sankt Petersburg oraz dostosować układ nitek *Jedwabnego Szlaku* do kształtu rosyjskiej, wewnętrznej wymiany towarowej. Stwarza to także potencjalną konieczność akceptacji ich przeprowadzenia w sposób pozwalający na wykorzystywanie rosyjskich portów jako miejsc przeładunku i dystrybucji chińskiego eksportu. Dodatkowym, stricte politycznym, czynnikiem niwelującym znaczenie tego rozwiązania w chińskich koncepcjach jest uznanie przez USA państwa polskiego za najistotniejszego odbiorcę gazu skroplonego. Zwiększa to znacząco prawdopodobieństwo militarnego angażowania się Stanów Zjednoczonych w proces kontroli żeglugi na Bałtyku w układzie równoleżnikowym, czyli na trasach transportu chińskich towarów. Negatywem tego rozwiązania jest także konieczność akceptacji przez Chiny rosyjskich interesów w Europie Wschodniej, zwłaszcza w zlewisku Morza Czarnego i Bałtyckiego. Wymaga także odniesienia się przez Pekin do sposobu prowadzenia rosyjskiej polityki wobec Ukrainy, Gruzji i Polski. W praktyce może to doprowadzić do zarzucenia jednej z alternatywnych tras *New Silk Road*, czyli nitki prowadzonej poprzez południowy Kazachstan, Azerbejdżan, Gruzję (port Poti), Ukrainę (port Odessa) i Kijów do Łodzi[12].

Najpoważniejszym ograniczeniem i potencjalnym powodem podjęcia rywalizacji przez dotychczasowych partnerów jest chiński projekt *Polar Silk Road*. Z chwilą jego ogłoszenia, w 2019 roku, Chiny przystąpiły do prowadzenia samodzielnej polityki poszerzania kontaktów gospodarczych z państwami nordyckimi. Jej podjęcie w praktyce pozwala na usankcjonowanie - w oparciu o międzynarodowe prawo morza – możliwości wykorzystania *Północnej Drogi Morskiej* jako międzynarodowego szlaku żeglugowego. Próbą ograniczenia tej koncepcji i zniwelowania potencjalnego pola konfliktów była propozycja W. Putina z 2017 roku zakładająca jej uznanie za element *Polar Silk Road* i realizacje tego projektu w układzie bilateralnym[13]. Według założeń tej propozycji chiński

[12] Obecnie, na podstawie oceny stopnia jego realizacji, uznać go raczej należy za projekt mający osłabiać pozycję Rosji w konsorcjum realizującym projekt *One Belt One Road* niż realnie istniejący wariant. Jednak stanowi istotny instrument oddziaływania i z tego względu musi pozostać w chińskich koncepcjach jako potencjalny scenariusz działań.

[13] Cytowany przez Agencję TASS prezydent Putin w trakcie rozmowy z przedstawicielami Chin podczas ceremonii pierwszego załadunku gazu skroplonego w terminalu Jamal LNG miał stwierdzić, że *Jedwabny Szlak dotarł na północ. Połączymy go z Północną Drogą Morską i będzie to, czego potrzebujemy, i wspólnie stworzymy Północny Jedwabny Szlak.*

eksport do Europy północnej miałby być prowadzony rosyjskimi systemami szynowymi do portów Archangielsk, Murmańsk i ewentualnie Władywostok, a następnie *Północną Drogą Morską*. Problemem ograniczającym możliwość wdrożenia tego rozwiązania jest fakt uznania przez Pekin za zasadniczych regionalnych partnerów handlowych Finlandii, Autonomii Grenlandzkiej, a zwłaszcza Islandii Wielkiej Brytanii, Szwecji i Norwegii, czyli państw odgrywających strategiczną rolę w polityce USA i uznawanych przez Rosję za prowadzące wrogą politykę arktyczną. Świadczą o tym podejmowane od 2016 roku decyzje polityczne, uznające niezmiennie Wielką Brytanię za najistotniejszego importera oraz redefiniujące chińską politykę wobec Królestwa Norwegii. W grudniu 2016 roku Pekin zdecydował się na nawiązanie z Norwegią stosunków politycznych, zawieszonych po przyznaniu przez norweski Komitet Noblowski nagrody dysydentowi Liu Xiaobo (w 2000 r.). Podobna polityka inwestowania w sektory umożliwiające poszerzenie współpracy gospodarczej prowadzona jest wobec Szwecji, Finlandii, Islandii i Autonomii Grenlandzkiej. Jej elementami są inwestycje mające na celu rozbudowę systemów przesyłowych, opartych o linie kolejowe Kirkenes (północna Norwegia) - Oulu w Finlandii (fińskie wybrzeże Bałtyku), i Oslo – Sztokholm, oraz zwiększenie możliwości eksploatacji złóż w Grenlandii. Polityka kierowana do Autonomii Grenlandzkiej obejmuje także wiele różnorodnych bilateralnych projektów badawczych i jest ukierunkowana na docelowe jej związanie gospodarcze[14]. Podobny cel przyświeca polityce prowadzonej wobec Islandii, chociaż równie istotnymi powodami są wykorzystywanie tego kraju jako centrum logistycznego dla całości chińskich przedsięwzięć handlowych w regionie, jak i osłabienie pozycji USA. Uznać więc należy, że całościowa polityka arktyczna Chin zakłada uzyskanie statusu gracza arktycznego, który będzie zdolny do prowadzenia samodzielnej polityki w regionie. W sposób znaczny ograniczy to konieczność kooperacji z Rosją (*China's Arctic Policy,* 2018, s. 3,1-3,2)

Podsumowanie

Zaprezentowane uwarunkowania powodują, że w regionach bałtyckim i - w mniejszym stopniu - arktycznym dochodzić będzie raczej do rywalizacji niż współpracy na linii Pekin – Moskwa. Analiza form chińskiej aktywności inwestycyjnej w Europie pozwala na stwierdzenie, że część z nich ma na celu ograniczenie konieczności prowadzenia wspólnych chińsko-rosyjskich

---

Zob. *Putin nadeyetsya, chto RF i Kitay sovmestno sdelayut Severnyy morskoy put' Shelkovym,* TASS 8 DEK 2017, 16:52 https://tass.ru/ekonomika/4797575

[14] Już w maju 2016 r. podpisane zostało Memorandum o współpracy pomiędzy Ministerstwem Ziemi i Zasobów a grenlandzkim Ministerstwem Edukacji, Kultury, Badań i Wyznań

przedsięwzięć. Pekin prowadzi samodzielną politykę inwestycyjną na obszarze UE, która została skoncentrowana na europejskich mocarstwach ekonomiczno-politycznych (RFN, Wielka Brytania, Francja) oraz krajach istotnych dla kształtu wymiany handlowej (Norwegia, Szwecja, Polska, Finlandia Włochy, Grecja, Węgry). Aktywność inwestycyjna, z wyjątkiem Polski, skoncentrowana została na takich sferach gospodarki, jak sektor usług komunalnych, transport, infrastruktura, energetyka i przemysł maszynowy. W przypadku Polski, po fiasku koncepcji inwestycji w budowę systemów transportowych, wiodącą sferą jest obsługa ruchu towarowego w portach. Chińczycy nie zaangażują się także, a wręcz mogą podjąć próbę przeciwdziałania rosyjskiej koncepcji kreowania napięć polityczno-militarnych na Bałtyku jako instrumentu pozwalającego na ograniczenie amerykańskiej aktywności na akwenach arktycznych. Pekin ze względu na ograniczoną możliwość przebywania na tym akwenie własnej floty oraz fakt iż eksport prowadzony będzie tymi samymi liniami komunikacyjnymi co amerykańskie dostawy gazu LNG do Polski, nie będzie zainteresowany kreowaniem napięć politycznych, ograniczających możliwość prowadzenia ekspansji eksportowej. Chińskim celem politycznym pozostanie więc stabilizowanie sytuacji w regionie, która sprowadzać się będzie do zapewnienia ciągłości prowadzenia wymiany towarowej. Tym samym będzie sprzeciwiał się, także rosyjskim próbom ograniczenia możliwości jej prowadzenia lub destabilizowania sytuacji politycznej w regionie. Do osiągnięcia tego celu wykorzystywane będą instrumenty *stricte* ekonomiczne, zwłaszcza rozwijanie alternatywnych wobec trasy bałtyckiej szlaków eksportowych, zwłaszcza projektów *China–Europe Land–Sea Express*[15] oraz *Ukraine Silk Road*. Pierwszy z wymienionych projektów nie uwzględnia regionu bałtyckiego, zaś drugi ma docelowo łączyć Odessę z portami bałtyckimi, a zakres współpracy Pekinu i Kijowa obejmuje szereg przedsięwzięć, w tym inwestycje na obszarze Ukrainy i różnorodne inicjatywy współpracy przedstawicielstw gospodarczych obydwu państw[16]. Politykę Chin w odniesieniu do obydwu projektów określić można jako instrumentalną. Pośrednio dowodzi ona także, iż tworzenie przez Pekin alternatywnych wobec rosyjskiej nitek lądowych połączeń Chiny-Europa jest wykorzystywane w celu ograniczenia rosyjskiej pozycji w kształtowaniu trasy oraz sposobu funkcjonowania euroazjatyckiego systemu transportowego. Uznać więc należy, iż dla Chin zasadniczą determinantą określająca wspólnotę interesów z Rosją jest możliwość prowadzenia wymiany towarowej niekontrolowanymi przez USA szlakami transportowymi oraz przeniesienia

[15] Projekt zakładający intermodalne połączenie Aleksandria – Pireus i kolejowe do Budapesztu via Serbia

[16] Jednak, o ile w roku 2016 nagłośniono decyzje o intensyfikacji współpracy gospodarczej ChRL – Ukraina, to już w roku 2017 nie ujawniono treści rozmów i konkluzji specjalnego forum chińsko-ukraińskiego (odbyło się ono w dniu 16 listopada 2017 r.).

rywalizacji na akweny nieodgrywające istotnej roli dla chińskich interesów. Wspierana przez Chiny rosyjska aktywność morska jest skoncentrowana na północnym Atlantyku i jego morzach oraz zachodniej części Oceanu Arktycznego, czyli poza najistotniejsze dla Pekinu akweny morskie. Wsparcie to wymusi na Rosji akceptację chińskiej obecności na najważniejszym dla Pekinu europejskim akwenie, czyli Bałtyku oraz - w dłuższej perspektywie - spowoduje osiągnięcie przez Chiny swoich celów strategicznych w odniesieniu do Europy północnej.

Literatura

Chełminiak, M., 2010, *Obwód Kaliningradzki Federacji Rosyjskiej w rosyjskich koncepcjach geopolitycznych,* Przegląd Geopolityczny, 2, s. 65-76.

China's Arctic Policy, 2018, The State Council Information Office of the People's Republic of China, January.

Decision No 884/2004/EC of the European Parliament and of the Council of 29 April 2004: amending Decision No 1692/96/EC on Community guidelines for the development of the trans-European transport network, 2004, Brussels.

Effect of Increased Levels of Liquefied Natural Gas Exports on U.S. Energy Markets, 2014, Independent Statistics & Analysis, U.S. Energy Information Administration, Washington DC, October.

Huang, An-Hao P., 2009, *The Maritime Strategy of China in the Asia-Pacific Region Origins*, Development and Impact, School of Social and Political Sciences Faculty of Arts, The University of Melbourne.

Ištok, R., Plavčanová, D., 2013, *Russian geopolitics and geopolitics of Russia: phenomenon of space,* European Journal of Geopolitics, 1, pp. 61-94.

Kreutz, A., 2013, *Russian problem: Russia's place in the world – an attempt at historical and geopolitical analysis*, European Journal of Geopolitics, 1, pp.109-157.

Lach, Z., 2014, *Polska polityka w wymiarze subregionalnym*, Przegląd Geopolityczny, 7, s. 9-36.

Mickiewicz, P., 2015a, *Wpływ kooperacji gospodarczej z Federacją Rosyjską na kształt niemieckiej polityki bałtyckiej*, Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego , Vol. 9 nr 1, s. 53-71.

Mickiewicz, P., 2015b, *Bałtycka „zimna wojna". Możliwe reakcje NATO i UE na rosyjską aktywność militarną na akwenie bałtyckim,* Krakowskie Studia Międzynarodowe, nr XI, z. 2, s.57-70.

Morskaya doktrina Rossiyskoy Federatsii na period do 2020 goda, 2001, Utverzhdena Ukazom Prezidenta Rossiyskoy Federatsii ot 27 iyulya 2001 goda, Moskva.

Morskaya doktrina Rossiyskoy Federatsii do 2030 goda, 2015, Utverzhdena Ukazom Prezidenta Rossiyskoy Federatsii ot 26 iyulya 2015 goda.

Ob utverzhdenii Energeticheskoy strategii Rossii na period do 2030 goda, 2009, Rasporyazheniye Pravitel'stva Rossiyskoy Federatsii № 1715-r., Moskva.

O *Strategii ekonomicheskoy bezopasnosti Rossiyskoy Federatsii na period do 2030 goda*, 2017, Ukaz Prezidenta RF ot 13 maya 2017 g. N 208, Moskva.

Preston, F., Bailey, R., Bradley, S., Jigang, W., Changwen, Z., 2016, *Navigating the New Normal. China and Global Resource Governance,* A joint DRC and Chatham House Report.

Vision and Actions on Jointly Building Silk Road Economic Belt and 21st-Century Maritime Silk Road, 2015, National Development and Reform Commission, Ministry of Foreign Affairs, and Ministry of Commerce of the People's Republic of China, Beijing.

Community of interests or competition? The Baltic subregion in the political concepts of Russia and China in the second and third decades of the 21st century

Russian-Chinese cooperation conducted on maritime watersconducted in the 21st century sets a common goal, which is to limit the US ability to control maritime freight routes, especially energy transport carriers. Its scope is limited by divergence of interests, especially in relation to European policy, which leads to forms of competition between the two countries. The Baltic region is a likely place of its occurrence. The purpose of the article is to determine the factors limiting the areas of competition in the Baltic region, as well as determining its occurrence. The initial research assumption is that the Sino-Russian community of interests is striving to shift the burden of US maritime activities from Asian waters to the North Atlantic and the seas surrounding Europe. The Chinese from this group exclude the Baltic Sea, which is to be an area of political stability. On the other hand, in the assumptions of Russian policy, the Baltic is to be a replacement region for the Arctic competition conducted with the USA. An additional factor limiting the scope of Sino-Russian cooperation is the Arctic Silk Road project, which violates Russian interests in the Arctic. Therefore, it should be assumed that Russia will conduct a policy of limiting the economic significance of this route, focusing its activities in the Baltic region and directing them to the countries participating in this project. It should be assumed that Russia will conduct a policy of limiting the economic significance of this route, focusing its activities in the Baltic region and directing them to the countries participating in this project. This will create a new strategic situation in which the Baltic region will become an important area of competition between the powers.

Key words: Russia, China, Baltic Sea, maritime policy, interstate cooperation.

Żęgota, K., Miejsce Obwodu Kaliningradzkiego i Morza Bałtyckiego w wybranych rosyjskich dokumentach strategicznych, Przegląd Geopolityczny, 31, 2020, s. 23-34.

Krzysztof ŻĘGOTA
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn

MIEJSCE OBWODU KALININGRADZKIEGO I MORZA BAŁTYCKIEGO W WYBRANYCH ROSYJSKICH DOKUMENTACH STRATEGICZNYCH

Abstrakt:

Obwód kaliningradzki Federacji Rosyjskiej i Morze Bałtyckie odgrywają znaczącą rolę w kształtowaniu rosyjskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, zwłaszcza w odniesieniu do relacji z Unią Europejską i NATO. Dokonując przeglądu dokumentów strategicznych Rosji pod kątem miejsca Morza Bałtyckiego w polityce bezpieczeństwa Rosji należy stwierdzić, iż zagadnienie to jest obecne zarówno w kontekście współpracy, jak i rywalizacji z Zachodem. Celem niniejszego artykułu jest przeanalizowanie miejsca i znaczenia w rosyjskiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa obwodu kaliningradzkiego i basenu Morza Bałtyckiego w świetle zapisów wybranych rosyjskich dokumentów strategicznych. Uwaga autora została skoncentrowana na wybranych strategiach i dokumentach sektorowych, nie zaś na zapisach poszczególnych strategii bezpieczeństwa. Przeprowadzona analiza wykazała, iż problematyka związana z obwodem kaliningradzkim i rolą regionu w kształtowaniu bezpieczeństwa europejskiego pojawiała się w strategiach sektorowych częściej niż w ogólnych strategiach bezpieczeństwa czy koncepcjach polityki zagranicznej. Należy to interpretować w ten sposób, iż strategie bezpieczeństwa i koncepcje polityki zagranicznej zawierają ogólne cele Federacji Rosyjskiej w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa, zaś miejsce i rola regionów przygranicznych, w tym obwodu kaliningradzkiego, była pochodną uwarunkowań globalnych i regionalnych bezpieczeństwa, zawartych w tych dokumentach.

Słowa kluczowe: Federacja Rosyjska, obwód kaliningradzki, Morze Bałtyckie, strategia bezpieczeństwa.

Wprowadzenie

Obserwowana od niespełna 20 lat tranzycja polityki bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej współwystępuje z analogicznymi przemianami charakteru i

struktury międzynarodowego ładu politycznego. Z początkiem XXI wieku przystąpiono do odbudowy mocarstwowej pozycji Rosji, czemu towarzyszyły przeobrażenia w relacjach z innymi mocarstwami. Owe procesy znalazły odzwierciedlenie w dokumentach strategicznych kreujących politykę bezpieczeństwa. Wspomniana ewolucja rosyjskiej polityki bezpieczeństwa była odzwierciedleniem sytuacji międzynarodowej, w której znalazła się Rosja po rozpadzie Związku Radzieckiego. Początkowo niejasna polityka Rosji w stosunku do Europy Środkowo-Wschodniej, brak jasnej wizji współpracy z zachodem oraz niejednoznaczne intencje władz rosyjskich w odniesieniu do obszaru poradzieckiego przekładały się na proces kształtowania rosyjskiej polityki bezpieczeństwa. Warto również podkreślić, iż rosyjska polityka bezpieczeństwa nie mogła być prowadzona w oderwaniu od uwarunkowań międzynarodowych, zarówno tych związanych z przestrzenią poradziecką, jak i czynników wynikających z polityki globalnej.

Swoistą rolę w tych procesach, zwłaszcza w odniesieniu do relacji Unia Europejska-Rosja i NATO-Rosja, odgrywał basen Morza Bałtyckiego i obwód kaliningradzki. Dokonując przeglądu dokumentów strategicznych Rosji, w tym najnowszej strategii bezpieczeństwa z 2015 roku pod kątem miejsca Morza Bałtyckiego w polityce bezpieczeństwa Rosji należy stwierdzić, iż zagadnienie to jest obecne w kilku kontekstach. Po pierwsze, region Morza Bałtyckiego jest interpretowany przez władze rosyjskie jako naturalny obszar poszerzania – lub przynajmniej utrzymywania – wpływów Rosji w Europie, stanowiąc przy tym naturalną „bramę" morską na Ocean Atlantycki. Zarazem czynnikiem zwiększającym rosyjską obecność, w tym obecność militarną, w tej części Europy jest obwód kaliningradzki.

Po drugie, basen Morza Bałtyckiego stanowi obszar „ścierania się" interesów Rosji i NATO. Rozszerzenie Paktu Północnoatlantyckiego na wschód oznaczało przybliżenie się NATO do granic Rosji, co w optyce Kremla stanowiło działanie o charakterze ofensywnym. Tak też prezentowane jest w najnowszej strategii bezpieczeństwa Rosji spojrzenie władz rosyjskich na bezpieczeństwo międzynarodowe w basenie Morza Bałtyckiego. Po trzecie, wreszcie, obwód kaliningradzki stanowić może istotne narzędzie oddziaływania i kształtowania relacji Rosji z państwami sąsiednimi, to jest Polską i Litwą. Wskazane czynniki wzmacniają rangę basenu Morza Bałtyckiego, w tym obwodu kaliningradzkiego w rosyjskiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa.

Istotnym komponentem instrumentarium prawnego i koncepcyjnego rosyjskiej polityki bezpieczeństwa są dokumenty strategiczne, obejmujące zarówno strategię bezpieczeństwa jako taką czy też koncepcje polityki zagranicznej, jak i poszczególne sektory polityki bezpieczeństwa Rosji. Znaczącym źródłem informacji na temat priorytetów rosyjskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, szczególnie w odniesieniu do poszczególnych regionów geograficznych, są strategie sektorowe. Określają one uwarunkowania

i interesy strategiczne Rosji w poszczególnych sferach funkcjonowania państwa, koncentrując się przy tym na wybranych regionach.

Celem niniejszego artykułu jest dokonanie analizy miejsca i znaczenia w rosyjskiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa obwodu kaliningradzkiego i basenu Morza Bałtyckiego w świetle zapisów wybranych rosyjskich dokumentów strategicznych. Uwaga autora została skoncentrowana na wybranych strategiach i dokumentach sektorowych, nie zaś na zapisach poszczególnych strategii bezpieczeństwa. Wskazany punkt widzenia przyjęto z kilku powodów. Po pierwsze, strategie bezpieczeństwa publikowane w ostatnich kilkunastu latach w Rosji miały charakter ogólny, kierunkujący rosyjskie zainteresowanie na politykę globalną, nie zaś problematykę regionalną, a w takim właśnie kontekście należy rozpatrywać znaczenie obwodu kaliningradzkiego. Po drugie zaś, rosyjskie interesy strategiczne często sytuują się w sferach działalności państwa (transport, energetyka, polityka morska, uwarunkowania wojskowe), które geograficznie są związane z obwodem kaliningradzkim i basenem Morza Bałtyckiego. W artykule dokonano przeglądu wybranych dokumentów strategicznych pod kątem obecności problematyki kaliningradzkiej w rosyjskiej myśli strategicznej. Zastosowano metodę ilościowej i jakościowej analizy dokumentów – w odniesieniu do częstotliwości pojawiania się kwestii kaliningradzkiej w badanych dokumentach – oraz metodę analizy historycznej – w kontekście przemian znaczenia obwodu kaliningradzkiego i basenu Morza Bałtyckiego w poszczególnych dokumentach strategicznych, publikowanych w różnych okresach.

Miejsce obwodu kaliningradzkiego i Morza Bałtyckiego w strategiach morskich, energetycznych i transportowych

Należy podkreślić, że poszczególne strategie sektorowe stanowią swoiste uzupełnienie wizji bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej, zawartej strategiach bezpieczeństwa i koncepcjach polityki zagranicznej. W systemie bezpieczeństwa narodowego Rosji funkcjonuje szereg tego typu dokumentów, zaś zagadnieniami koordynacji polityk sektorowych zajmuje się Rada Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej, na której czele stoi prezydent Federacji Rosyjskiej[1]. Problematyka zewnętrznego wymiaru bezpieczeństwa Rosji, w tym ta związana z Europą Środkowo-Wschodnią, pojawia się w szeregu sektorowych dokumentów strategicznych.

[1] Warte odnotowania jest, iż sektorowe dokumenty strategiczne w rosyjskim systemie bezpieczeństwa stanowią logicznie uporządkowaną całość i obejmują najistotniejsze sektory bezpieczeństwa państwa. Pełny wykaz dokumentów wraz z odnośnikami jest dostępny na stronie internetowej Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej. Zob. Основополагающиедокументы, http://www.scrf.gov.ru/security/docs/ (dostęp: 30.11.2019).

Pierwszym z nich jest „Doktryna Morska Federacji Rosyjskiej" z 26 lipca 2015 roku. W dokumencie podkreślono znaczenie morskiego czynnika potęgi państwa i konieczność rosyjskiej obecności na Oceanie Światowym oraz uzasadniono ją koniecznością realizacji rosyjskich interesów i wpływania na sytuację międzynarodową. Zdiagnozowano następujące zagrożenia bezpieczeństwa Rosji pochodzące z obszarów morskich: wzrost potęgi morskiej USA, pretensje terytorialne wobec Rosji, w tym w odniesieniu do obszarów nadmorskich, instalacja infrastruktury masowego rażenia w sąsiedztwie nadmorskich terytoriów Rosji, próby ograniczenia dostępu Rosji do akwenów morskich i wywieranie wpływu w celu zmniejszenia rosyjskiej aktywności na morzach i oceanach, jak również próby eskalacji konfliktów na obszarach posiadających strategiczne dla Rosji znaczenie oraz obszarach państw posiadających dostęp do Światowego Oceanu (Морская доктрина Российской Федерации, 2015).

Za operacyjno-strategiczne jednostki rosyjskiej Floty Wojennej uznano w dokumencie Flotę Północną, Pacyficzną, Bałtycką i Czarnomorską. Na atlantyckim kierunku aktywności rosyjskiej Foty Wojennej uznano, iż kluczowe działania powinny polegać na zapewnianiu swobodnego dostępu do Mórz: Bałtyckiego, Czarnego, Azowskiego i Śródziemnego. Do głównych zadań wojenno-morskiej polityki Federacji Rosyjskiej w basenie Morza Bałtyckiego zaliczono m.in.: rozwój infrastruktury portowej w celu zapewnienia importu i eksportu towarów, szczególnie w odniesieniu do obwodu kaliningradzkiego FR, rozwój dostępności transportowej obwodu kaliningradzkiego i innych obszarów nadmorskich, rozwój śródlądowych szlaków wodnych oraz infrastruktury drogowej i kolejowej na obszarach nadmorskich, rozwój funkcji turystycznych, rozwój współpracy obszarów nadmorskich z sąsiadującymi regionami innych państw basenu Morza Bałtyckiego oraz dalszy rozwój infrastruktury stacjonowania Floty Bałtyckiej (Морскаядоктрина…, op.cit.). Treśćdokumentu potwierdza znaczenie rosyjskiej obecności wojskowej na morzach i oceanach dla realizacji jej zasadniczych celów polityki bezpieczeństwa. Z kolei znaczenie basenu Morza Bałtyckiego jest dostrzegane w dwóch kontekstach: po pierwsze, w odniesieniu do dostępności Rosji do mórz i oceanów, a po drugie, z punktu widzenia znaczenia Floty Bałtyckiej w rozwoju potencjału sił zbrojnych Rosji.

W kolejnym dokumencie: „O działaniach na rzecz realizacji zagranicznego kursu polityki Federacji Rosyjskiej", stanowiącym uzupełnienie do koncepcji polityki zagranicznej określono uwarunkowania polityki zewnętrznej na poszczególnych kierunkach geograficznych. W odniesieniu do państw członkowskich Wspólnoty Niepodległych Państw podkreślono, iż konieczne jest pogłębianie procesów integracyjnych w przestrzeni poradzieckiej, w tym rozwój współpracy w ramach Państwa Związkowego Białorusi i Rosji oraz Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym. Wskazano na konieczność rozwiązywania konfliktów w przestrzeni poradzieckiej:

naddniestrzańskiego oraz sytuacji w Abchazji i Osetii Południowej. W kontekście relacji z Unią Europejską podkreślono zasadność powstania przestrzeni współpracy polityczno-gospodarczej i energetycznej od Oceanu Atlantyckiego do Pacyfiku oraz kontynuowania dialogu na temat ruchu bezwizowego. W odniesieniu do relacji euroatlantyckich wskazano konieczność konsultowania działań związanych z instalowaniem infrastruktury wojskowej oraz budowy niepodzielnej i wspólnej przestrzeni bezpieczeństwa, co odnosiło się przede wszystkim do bliskości względem granic Rosji terytoriów państw członkowskich, takich jak Litwa i Polska (О мерахпореализации внешнепо литического курса Российской Федерации 2012).

W „Wodnej strategii Federacji Rosyjskiej" z 2009 roku wskazano, iż Rosja, jako państwo otoczone akwenami morskimi i oceanicznymi winna prowadzić aktywną politykę, mającą na celu wielopłaszczyznowe wykorzystanie zasobów wodnych. W dokumencie uwzględniono zarówno cywilne, w tym gospodarcze i ekologiczne aspekty gospodarowania zasobami wodnymi, jak i możliwości prowadzenia aktywnej polityki w tym zakresie na rzecz zwiększenia wieloaspektowego bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej. W strategii podkreślono konieczność podjęcia działań na rzecz rozwoju infrastruktury wodnej, ina rzecz rozwoju kontaktów i szlaków transportowych, łączących Rosję z basenem Morza Bałtyckiego (Водная стратегия Российской Федерации 2009).

Jednym z istotnych celów rosyjskiej polityki bezpieczeństwa, zawartych w „Strategii energetycznej Rosji do 2030 roku", przyjętej w 2009 roku, jest zapewnienie niezagrożonych dostaw surowców energetycznych do odbiorców w Europie Zachodniej. Zgodnie z założeniami autorów dokumentu, ważną drogą rosyjskich surowców ma być basen Morza Bałtyckiego. Jednym z elementów intensyfikacji relacji handlowych z partnerami z zachodu ma być rozbudowa infrastruktury transferu ropy naftowej za pośrednictwem Bałtyckiego Systemu Rurociągów, a dalej drogą morską przy wykorzystaniu bałtyckich naftoportów. W dokumencie podkreślono również znaczenie Morza Bałtyckiego w kontekście budowy systemu gazociągów „NordStream". W związku z tym postulowano rozbudowę infrastruktury naftowej i gazowej na rosyjskich obszarach nadmorskich, w tym w basenie Morza Bałtyckiego. Działania te mają zapewnić dywersyfikację kierunków sprzedaży rosyjskich surowców energetycznych oraz uniezależnić Rosję od ryzyk, związanych z relacjami z państwami tranzytowymi, głównie na kierunku zachodnim (Энергетическая стратегия России 2009).

W dokumencie „Strategia transportowa Federacji Rosyjskiej do 2030 roku" podkreślono znaczenie zachodnich obwodów Rosji oraz połączeń transportowych i infrastrukturalnych z Europą. Kwestia kaliningradzka pojawiła się w dokumencie w kilku miejscach. Po pierwsze, Kaliningrad został uwzględniony w projekcjach dotyczących rozwoju portów w kontekście intensyfikacji transportu morskiego oraz rozwoju śródlądowych szlaków komunikacyjnych, zapewniających dostęp do portów. Poza tym, obwód

kaliningradzki został uwzględniony w planach rozwoju pasażerskiego i towarowego systemu transportowego oraz wzrostu dostępności transportowej w odniesieniu do wybranych peryferyjnych regionów Rosji (Транспортная стратегия Российской Федерации 2014). Wydźwięk dokumentu i jego znaczenie dla polityki transportowej i, szerzej, gospodarczej Federacji Rosyjskiej wskazuje, iż zachodnie regiony kraju, w tym obwód kaliningradzki, mają stanowić swoisty łącznik z państwami Europy Zachodniej i stymulator rozwoju ekonomicznego Rosji.

Dokumentem odnoszącym się bezpośrednio do regionów, których sytuację i uwarunkowania rozwoju w ramach Federacji Rosyjskiej można utożsamiać z obwodem kaliningradzkim jest strategia sektorowa „Podstawy polityki granicznej Federacji Rosyjskiej" z 1996 roku. W strategii uwzględniono szereg celów i priorytetów w odniesieniu do obszarów przygranicznych, spośród których najważniejsze to: konieczność rozwoju obszarów przygranicznych, intensyfikacja współpracy gospodarczej i kulturalnej z obszarami przygranicznymi państw sąsiadujących, międzynarodowa współpraca w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom wojennym i kryzysom, przeciwdziałanie międzynarodowej izolacji Rosji ze strony innych państw i bloków wojskowo-politycznych oraz pokojowe rozwiązywanie wszelkich konfliktów granicznych (Основы пограничной политики Российской Федерации 1996). Warto zwrócić uwagę, że w okresie publikacji dokumentu w połowie lat 90. XX wieku władze rosyjskie uwzględniały pomostowe, a nie konfrontacyjne znaczenie basenu Morza Bałtyckiego. W pierwszej dekadzie XXI wieku rosyjska optyka znaczenia tego regionu uległa istotnym zmianom (Mickiewicz 2018, s. 61-63; Panek 2015, s. 27-29).

W podobnym tonie utrzymana była treść kolejnego dokumentu, „Koncepcji współpracy transgranicznej w Federacji Rosyjskiej" z 2001 roku. Uwzględniono w nim szanse i ograniczenia rozwojowe obszarów przygranicznych oraz modele kształtowania współpracy transgranicznej. Do głównych zadań współpracy transgranicznej zaliczono: wspieranie zaufania między władzami federalnymi, samorządem terytorialnym, kręgami biznesowymi i obywatelami z obszarów przygranicznych, rozwój i wzmacnianie współpracy kulturalnej, społecznej i gospodarczej obszarów przygranicznych Rosji i państw sąsiedzkich, realizację rosyjskich interesów międzynarodowych i bezpieczeństwa w odniesieniu do obszarów przygranicznych, powstrzymanie wyjazdów mieszkańców ze strategicznie ważnych obszarów przygranicznych oraz powstrzymywanie ekstremizmu, nacjonalizmu i separatyzmu n obszarach przygranicznych (Концепция приграничного сотрудничества в Российской Федерации 2001).

Obwód kaliningradzki i Morze Bałtyckie w pozostałych strategiach sektorowych

Zagadnienia związane z obwodem kaliningradzkim, basenem Morza Bałtyckiego oraz Europą Środkowo-Wschodnią były obecne również w innych dokumentach koncepcyjnych i strategiach sektorowych Federacji Rosyjskiej, funkcjonujących we współczesnym prawodawstwie rosyjskim. W „Koncepcji państwowej polityki migracyjnej Federacji Rosyjskiej" z 2012 roku stwierdzono, iż działania związane z przesiedleniem do Rosji migrantów z innych obszarów byłego Związku Radzieckiego stanowi jeden z istotnych czynników wzrostu liczby ludności Rosji. W dokumencie podkreślono zarazem, że migracje ludności rosyjskiego pochodzenia z byłych republik radzieckich powinno stanowić uzupełnienie, a nie główny stymulator rozwoju demograficznego Rosji, choć w poszczególnych regionach program wsparcia migracji może odgrywać różną rolę (Концепция государственной миграционной политики 2012). Należy dodać, że obwód kaliningradzki był jednym z regionów objętych w ostatnich latach realizowanymi przez władze federalne programami przesiedlenia do Rosji osób rosyjskiego pochodzenia, zamieszkujących byłe republiki radzieckie (Sakson2013, s. 17; Постановлениеот 26 сентября 2013 года № 727).

Znaczenie przygranicznych regionów Rosji zostało dostrzeżone w kontekście wyzwań społecznych. W „Koncepcji bezpieczeństwa społecznego Federacji Rosyjskiej" z 2013 roku podkreślono konieczność podjęcia działań związanych z przestępczością transgraniczną oraz zagrożeń zewnętrznych oddziałujących na obszary przygraniczne. Za jeden z ważnych czynników poprawy bezpieczeństwa społecznego uznano rozwijanie mechanizmów współpracy transgranicznej, przeciwdziałających zagrożeniom o charakterze naturalnym i technicznym (Концепция общественной безопасности 2013).

Z kolei w „Strategii państwowej polityki narodowościowej Federacji Rosyjskiej" z 2012 roku uwzględniono konieczność rozwoju współpracy przygranicznej na obszarach jednolitych etnicznie, a podzielonych granicą państwową, zapewnienie praw mniejszości narodowych i etnicznych oraz wsparcie programów dobrowolnych przesiedleń do Rosji rodaków z zagranicy. Za jeden z celów rosyjskiej polityki narodowościowej uznano przeciwdziałanie zagrożeniom związanym z dyskryminacją ze względu na pochodzenie narodowościowe i etniczne, wyznanie czy język, w tym w odniesieniu do Rosjan zamieszkujących za granicą (Стратегия государственной национальной политики 2012). Wymowa dokumentu oraz jego zapisy wskazują, iż już wówczas (2012 rok) władze rosyjskie uwzględniały możliwość oddziaływania na przestrzeń poradziecką poprzez uwypuklanie związków z Rosją ludności rosyjskojęzycznej, zamieszkującej byle republiki radzieckie. Problematyka ta dotyczy m.in. republik bałtyckich.

W kolejnym dokumencie, „Strategii przeciwdziałania ekstremizmowi w Federacji Rosyjskiej" z 2014 roku, dostrzeżono konieczność przeciwdziałania

wzrostowi ekstremizmu i przenikania ekstremistycznych grup na obszary przygraniczne Rosji. Jednym z postulowanych działań było zapewnienie współpracy poszczególnych podmiotów Federacji Rosyjskiej w zakresie zwalczania ekstremizmu na obszarach przygranicznych i przenikania grup ekstremistycznych z zewnątrz (Стратегия противодей ствияэкстремизму 2014).

Zauważono również znaczenie sfery bezpieczeństwa informacyjnego. W „Doktrynie bezpieczeństwa informacyjnego Federacji Rosyjskiej" z 2016 roku uwzględniono globalne i regionalne zagrożenia bezpieczeństwa informacyjnego, związane m.in. z niekontrolowanym transgranicznym przepływem informacji i jej zniekształcaniem, oddziaływaniem zagranicznych środków masowego przekazu czy też wykorzystaniem technologii informacyjnych w celach wojskowo-politycznych przez określone państwa i sojusze. Jednym z zasadniczych negatywnych czynników bezpieczeństwa informacyjnego Rosji ma być wzrost możliwości poszczególnych państw w zakresie oddziaływania na infrastrukturę informacyjną w celach wojennych (Доктрина информационной безопасности 2016). Wymowa dokumentu wskazuję, iż kluczowymi obszarami bezpieczeństwa informacyjnego Rosji są jej regiony przygraniczne, zaś zasadnicze zagrożenia mają pochodzić z zachodu. Warto odnotować, iż dokument został opublikowany już po wybuchu konfliktu na wschodzie Ukrainy i pogorszeniu relacji Rosji z zachodem, co uzasadnia optykę zagrożeń bezpieczeństwa informacyjnego ujętą w doktrynie. Co istotne, w dokumencie „Podstawy polityki państwowej Federacji Rosyjskiej w sferze międzynarodowego bezpieczeństwa informacyjnego", opublikowanej w połowie 2013 roku nie formułowano tak wyraźnych ocen dotyczących zagrożeń bezpieczeństwa informacyjnego, pochodzących z zachodu. Zwracano jedynie uwagę na konieczność rozwoju polityki informacyjnej w ujęciu regionalnym, w tym w odniesieniu do przestrzeni europejskiej, przestrzeni poradzieckiej oraz Azji i Pacyfiku (Основы государственной политики Российской Федерации в области международной информационной безопасности 2013).

Znaczenie obszarów morskich, w tym Morza Bałtyckiego i Arktycznego uwypuklono w dokumentach strategicznych dotyczących ekologii i wykorzystania zasobów naturalnych. W „Doktrynie ekologicznej Federacji Rosyjskiej" zauważono konieczność ochrony ekosystemów morskich w akwenach sąsiadujących z terytorium Federacji Rosyjskiej. Wskazano również na konieczność ochrony przyrody na obszarach budowy infrastruktury przesyłu ropy naftowej i gazu ziemnego. Zgodnie z treścią doktryny Rosja powinna uczestniczyć w globalnych i regionalnych inicjatywach i organizacjach, działających na rzecz rozwiązywania wyzwań środowiskowych (Экологическая доктрина 2002). Z kolei w dokumencie „Podstawy polityki państwowej Federacji Rosyjskiej w Arktyce" z 2008 roku podkreślono znaczenie Arktyki i innych mórz otaczających Rosję z północy i zachodu dla rozwoju bazy

surowcowej i transportowej. Zauważono konieczność współpracy z państwami zachodu w celu pokojowego i harmonijnego wykorzystania zasobów Arktyki (Основы государственной политики Российской Федерации в Арктике 2008).

Zakończenie

Podsumowując zapisy wskazanych dokumentów koncepcyjnych i strategii sektorowych należy stwierdzić, iż problematyka związana z obwodem kaliningradzkim i Morzem Bałtyckim oraz rolą regionu w kształtowaniu bezpieczeństwa europejskiego pojawiała się częściej niż w ogólnych strategiach bezpieczeństwa czy koncepcjach polityki zagranicznej. Należy to interpretować w ten sposób, iż przedstawione wcześniej strategie bezpieczeństwa i koncepcje polityki zagranicznej zawierają ogólne cele Federacji Rosyjskiej w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa, zaś miejsce i rola regionów przygranicznych, w tym obwodu kaliningradzkiego była pochodną uwarunkowań globalnych i regionalnych bezpieczeństwa, zawartych w tych dokumentach(Serafin 2018, s. 126-128). W przypadku dokumentów koncepcyjnych i strategii sektorowych problematyka tam poruszana dotyczyła często wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa w sposób wyraźny odnoszących się do obszarów przygranicznych i terenów nadmorskich – w konsekwencji również obwodu kaliningradzkiego Federacji Rosyjskiej. Istotne znaczenie miał również fakt – co wynika z zapisów wskazanych dokumentów – sąsiedztwa obwodu kaliningradzkiego z państwami członkowskimi Unii Europejskiej i NATO, co determinuje rolę i znaczenie regonu dla bezpieczeństwa europejskiego. Obwód kaliningradzki jako region przygraniczny oraz położony nad brzegami ważnego – z punktu widzenia geopolitycznych interesów Rosji w Europie – akwenu morskiego stanowi naturalny obszar poszerzania rosyjskich wpływów w basenie Morza Bałtyckiego.

Drugą istotną refleksją wynikającą z analizy wskazanych sektorowych dokumentów strategicznych jest konstatacja dotycząca periodyzacji rosyjskich interesów strategicznych w basenie Morza Bałtyckiego. Zarówno analiza strategii bezpieczeństwa, jak i strategii sektorowych nasuwa wniosek, zgodnie z którym do początku XXI wieku zapisy dokumentów miały charakter bardziej koncyliacyjny i nastawiony na zdyskontowanie przygranicznego położenia obwodu kaliningradzkiego na rzecz pogłębiania współpracy z zachodem (Zob. Żęgota 2014). Po 2000 roku wymowa zapisów strategii bezpieczeństwa, a szczególnie przedstawionych powyżej strategii sektorowych ma charakter konfrontacyjny, zaś sąsiedztwo obwodu kaliningradzkiego z państwami Unii Europejskiej i NATO stanowi wyzwanie i czynnik bezpieczeństwa, aniżeli podłoże do wielopłaszczyznowej współpracy.

Literatura

Bukowski, P., 2019, *Obwód Kaliningradzki w polityce Federacji Rosyjskiej*, Przegląd Geopolityczny, 28, s. 105-121.

Kowalczyk, K. A., 2019, *Geopolityczne dążenia współczesnej Rosji*, Przegląd Geopolityczny, 27, s. 78-92.

Mickiewicz, P., 2018, *Polityka bezpieczeństwa i doktryna obronna Federacji Rosyjskiej na przełomie XX i XXI w.*, (w:) *Rosyjska myśl strategiczna i potencjał militarny w XXI wieku*, P. Mickiewicz (red.), PWN, Warszawa.

Panek, B., 2015, *Polityka Federacji Rosyjskiej w regionie Europy, Azji i Pacyfiku*, Difin, Warszawa.

Sakson, A., 2013, *Przemiany demograficzne i procesy migracyjne w Obwodzie Kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej*, Środkowoeuropejskie Studia Polityczne, nr 2.

Serafin, A., 2018, *Koncepcja bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej*, (w:)*Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku*, R. Zięba(red.), Wydawnictwo Poltext, Warszawa.

Sykulski, L., 2017, *Rosyjska myśl geopolityczna po upadku komunizmu*, Przegląd Geopolityczny, 21, s. 88-100.

Żęgota, K., 2014, *Polityka bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej w świetle federalnych dokumentów strategicznych*, (w:) *Studia nad Bezpieczeństwem. Teoria i praktyka: człowiek – technika – środowisko*, J. Konieczny, M. Skarżyński (red.), Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań.

Воднаястратегия Российской Федерации на период до 2020 года утверждена распоряжением Правительства РФ от 27 августа 2009 г. N 1235-р, http://www.scrf.gov.ru/security/economic/document120/

Доктрина информационной безопасности Российской Федерации утверждена Указом Президента РФ № 646 от 5 декабря 2016 г., http://www.scrf.gov.ru/security/information/document5/

Концепция государственной миграционной политики Российской Федерации на период до 2025 года утверждена Президентом РФ 13 июня 2012 г., http://www.scrf.gov.ru/security/State/document116/

Концепция общественной безопасности в Российской Федерации утверждена Президентом РФ 20 ноября 2013 г., http://www.scrf.gov.ru/security/State/document117/

Концепция приграничного сотрудничества в Российской Федерации утверждена распоряжением Правительства Российской Федерациинот 9 февраля 2001 г. № 196-р, http://www.scrf.gov.ru/security/State/document29/

Морская доктрина Российской Федерациинот 26 июля 2015 г., http://www.scrf.gov.ru/security/military/document34/

О мерахпореализациивнешнеполитическогокурса Российской Федерации. Указ Президента Российской Федерацииот 7 мая 2012 г. N 605, http://www.scrf.gov.ru/security/international/document124/

Основы государственной политики Российской Федерации в Арктике на период до 2020 года и дальнейшуюперспективу, Утверждены Президентом Российской ФедерацииД.Медведев18 сентября 2008 г., Пр– 1969, http://www.scrf.gov.ru/security/economic/document98/

Основы государственной политики Российской Федерации в области международной информационной безопасности на период до 2020 года (Утверждены Президентом Российской Федерации В. Путиным 24 июля 2013 г., № Пр-1753), http://www.scrf.gov.ru/security/information/document114/

Основы пограничной политики Российской Федерации утверждены Президентом Российской Федерации 5 октября 1996 г., http://www.scrf.gov.ru/security/State/document28/

Постановление от 26 сентября 2013 года № 727 о целевойпрограмме Калининградской области «Оказаниесодействиядобровольномупереселению в РоссийскуюФедерациюсоотечественников, проживающихзарубежомна 2013 – 2017 годы», https://gov39.ru/zip/pereselenie2013-2017.pdf

Стратегия государственной национальной политики Российской Федерации на период до 2025 годаутверждена Указом Президента РФ от 19 декабря 2012 г. N 1666, http://www.scrf.gov.ru/security/State/document119/

Стратегия противодей ствияэкстремизму в Российской Федерациидо 2025 годаутверждена Президентом РФ 28.11.2014 г., Пр-2753, http://www.scrf.gov.ru/security/State/document130/

Транспортная стратегия Российской Федерациина пе риод до 2030 годаутвержденараспоряжением Правительства Российской Федерацииот 22 ноября 2008 г. N 1734-р в редакциираспоряжения Правительства Российской Федерацииот 11 июня 2014 г. N 1032-р, http://www.scrf.gov.ru/security/economic/document123/

Экологическая доктрина Российской Федерации (од обренараспоряжением Правительства РФ от 31 августа 2002 г. № 1225-р), http://www.scrf.gov.ru/security/economic/document24/

Энергетическая стратегия России на период до 2030 года утверждена распоряжением Правительства РФ от 13 ноября 2009 г. N 1715-р, http://www.scrf.gov.ru/security/economic/document122/

Żęgota, K., Miejsce Obwodu Kaliningradzkiego i Morza Bałtyckiego w wybranych rosyjskich dokumentach strategicznych, Przegląd Geopolityczny, 31, 2020, s. 23-34.

The Position of the Kaliningrad Region of the Russian Federation and the Baltic Sea Basin in Selected Russian Strategic Documents

The Kaliningrad region of the Russian Federation and the Baltic Sea Basin play a significant role in process of shaping Russia's foreign and security policy, especially with regard to relations with the European Union and NATO. Reviewing Russia's strategic documents in context of the position of the Baltic Sea in Russia's security policy, it should be stated that this issue is present both in the context of cooperation and rivalry with the Western Europe. The purpose of this article is to analyse the place and importance of the Kaliningrad region and the Baltic Sea basin in Russian foreign and security policy in the light of selected Russian strategic documents. The author's attention has been focused on selected strategies and sectorial documents, not on the provisions of individual security strategies of Russia. The analysis proved that the issues related to the Kaliningrad region and the role of the region in shaping European security appeared in Russia's sectorial strategies more often than in general security strategies or foreign policy concepts. This should be interpreted in such a way that general security strategies and foreign policy concepts contain the general objectives of the Russian Federation in foreign and security policy, while the place and role of border regions, including the Kaliningrad region, was a derivative of global and regional security conditions showed in these documents.

Key words: Russian Federation, Kaliningrad region, Baltic Sea, strategy of security.

Wilczyński, P. L., *O duchu narodów – biblijne wskazania dotyczące budowy siły narodowej*, Przegląd Geopolityczny, 31, 2020, s. 35-57.

Piotr L. WILCZYŃSKI
Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków

O DUCHU NARODÓW – BIBLIJNE WSKAZÓWKI DOTYCZĄCE BUDOWY SIŁY NARODOWEJ

Abstrakt:

Największy bestseller świata, Biblia, zwana także Księgą Życia, chociaż powstała w starożytności, zawiera odpowiedzi na wiele pytań nurtujących współczesne społeczeństwa. Jako podstawa wielu wyznań, w całości bądź częściowo, z dodanymi apokryfami lub bez nich, stanowi wciąż niewyczerpane źródło poznania. Można w niej także znaleźć treści istotne z geopolitycznego punktu widzenia. Celem artykułu jest dostarczenie, w oparciu o wersety biblijne, odpowiedzi na pytania związane z istnieniem narodów i budową siły narodowej. Szczególną uwagę zwrócono na powtarzający się w Biblii motyw ducha narodu, co odpowiada współczesnemu wyrażeniu tożsamości narodowej, a także na problemy kierowania, lub zarządzania narodami. W pierwszych dwóch częściach zawarto biblijne przestrogi i wskazówki dotyczące budowy siły narodowej, a trzecia poświęcona jest duchowi narodowemu. Artykuł odkrywa szereg tajemnic, które dla osób nie studiujących Pisma Świętego pozostają niedostępne.

Słowa kluczowe: Biblia, duch narodowy, naród, siła narodowa, tożsamość narodowa.

Uwagi wstępne

Ze względu na jej wielkie znaczenie dla cywilizacji, a zwłaszcza wpływ na systemy prawne i świadomość dużej części społeczeństw wielu państw, Biblia jest przedmiotem zainteresowań badaczy reprezentujących różne dyscypliny. Jej treść zawiera także liczne odniesienia do tematyki geopolitycznej, w szczególności dotyczącej narodów i państw. Aby dokonać analizy tekstów biblijnych należy uściślić przede wszystkim czym jest sama Biblia, bowiem jej zawartość różni się istotnie w zależności od wyznania. Wyznania katolickie do kanonu 66 ksiąg dodają 7 apokryfów: Księgę Tobiasza, Księgę Judyty, Księgę Mądrości, Księgę Syracha, Księgę Barucha i dwie pierwsze Księgi Machabejskie. Prawosławni idą jeszcze dalej i uznają za natchnione kolejne księgi: Trzecią

Machabejską, Trzecią Ezdrasza, Modlitwę Menassesa, oraz dodają do Księgi Psalmów Psalm 151. Są to tak zwane księgi deuterokanoniczne. Jednak już Orygenes w swej analizie wskazywał na różnicę między księgami deuterokanonicznymi a kanonem 66 ksiąg oryginalnych Biblii. Atanazy, Cyryl z Jerozolimy i Grzegorz z Nazjanzu, przygotowując katalog pism, pomijali w ogóle te księgi, albo włączali je jako dodatki. Kościół Zachodu jednak uważał te księgi za kanoniczne (Pietkiewicz 2010). Reformacja i kościoły protestanckie były temu przeciwne, uznając jedynie oryginalne księgi, wspólne dla wszystkich chrześcijan. Dla celów niniejszego opracowania analizowano tylko te części Pisma, które uznane są przez wszystkich chrześcijan za autentycznie natchnione.

Czym jednak jest owo natchnienie? Na gruncie chrześcijańskim jest to pojęcie objaśniające autorstwo Biblii (Jelonek 2007). Natchnienie oznacza, że poszczególni skrybowie, od Mojżesza do świętego Jana, zapisywali to, co w ich umysły wkładał Duch Boga. A zatem autorstwo Biblii przypisane jest samemu Stwórcy, a jedynie nazwy ksiąg wzięły się od tych, którzy Boże Słowo zapisywali. Interpretacja tego dogmatu jest jednak różna i każde wyznanie w swojej teologii zawiera pewne niuanse dotyczące natchnienia. Autorstwo tekstu Biblii nie będzie przedmiotem rozważania niniejszego opracowania, które ogranicza się do analizy samego jej tekstu.

Przed przystąpieniem do realizacji tego zadania należy jeszcze zwrócić uwagę na rozmaitość tłumaczeń Biblii, z którymi mamy do czynienia. Każde tłumaczenie posiada wady dwojakiego rodzaju. Po pierwsze tłumacz, reprezentujący pewne przekonania wynikające z wyznania, przekształca sens słów oryginału, tłumacząc je tak, aby potwierdzać oficjalnie obowiązującą w tym wyznaniu interpretację (Odasso 2007). Dlatego właśnie biblie katolickie zawierają komentarze poświadczające prawdziwość katolickich dogmatów, czy postanowień soborów, prawosławne – prawosławnych, a protestanckie – protestanckich (Wardęga 2018). Naukowe podejście nie pozwala na poprzestawaniu tylko na jednym tłumaczeniu i wymaga porównania wszystkich. Drugim problemem, jest kwestia niemożliwości linearnego przeniesienia języka oryginału na język, na który robione jest tłumaczenie. Wynika to z dwóch powodów. Pierwszym jest niemożliwość dobrania w języku tłumaczenia odpowiedniego słowa na wyrażenie czegoś, co w języku oryginału ma ścisłe znaczenie i osobne słowo. Przykładem takiego słowa jest „miłość". W języku greckim, w którym spisany był Nowy Testament, na „miłość" jest sześć odmiennych określeń. Problem dotyczy również języka hebrajskiego. Są w nim na przykład dwa różne słowa określające pozbawienie kogoś życia, w zależności od tego czy zabójstwo wynikło z afektu (morderstwo), czy z przyczyn politycznych, jak na wojnie. Bez znajomości takiej problematyki, trudno analizować i badać Biblię. Różnice w tłumaczeniach są jedną z przyczyn tak wielu rozbieżności dzielących obecnie chrześcijan (Kaźmierczak 2012). Drugim powodem braku linearności tłumaczeń, jest względne ubóstwo leksykalne

języków starożytnych. Prorocy w księgach Starego Testamentu opisując widzenia, nie mieli słów na opisanie tego co widzą. Ponadto, wiele słów było używanych niejednoznacznie. Nie było w Starym i Nowym Testamencie na przykład kluczowego zdawałoby się pojęcia, jakim jest religia. Używano za to słowa „Egipt", który dla ludzi tamtych czasów, był symbolem mistycyzmu, ceremonii i rytuałów. Zatem niezrozumiałość Biblii nie wynika z niej samej, lecz ze złych tłumaczeń (Majewski 2013). W związku z powyższym w badaniu porównano teksty trzech polskich Biblii tłumaczonych z języków oryginalnych: katolickiej (*Biblia Tysiąclecia* 2003), luterańskiej (uwspółcześniona *Biblia Gdańska* 2016) i charyzmatycznej (*Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza* 2016). Gdy choć jedno z tłumaczeń było niezgodne z pozostałymi, lub w kwestii analizowanych przekazów pozostawiało wątpliwości, autor korzystał z tekstów oryginalnych (*Biblia Hebraica Stuttgartensia* 1967; *Novum Testamentum Grecae* 2012). Szczegółowej analizie pod kątem wskazówek dotyczących budowy siły narodowej oraz istoty ducha narodowego poddano tekst 66 ksiąg biblijnych. W poniższym opracowaniu temat budowy siły narodowej zawarto w dwóch rozdziałach poświęconych biblijnym przestrogom i biblijnym wskazówkom, a następnie, w części trzeciej omówiony został problem ducha narodowego.

Biblijne przestrogi

Siła narodowa zależy od efektywności funkcjonowania państwa, która w systemach niedemokratycznych wynika wprost ze sposobu działania ośrodka władzy. Biblia formułuje wskazania dla władców i urzędników państwowych, z których wiele wyrażonych jest w formie przestróg. Najbardziej ogólna odnosi się do polityki informacyjnej i stanowi zakaz wykorzystywania fałszywych wiadomości (obecnie rozpowszechnionych pod nazwą fejków lub faktów prasowych):

„*Dlatego odrzućcie kłamstwo i mówcie sobie nawzajem prawdę, skoro jesteście członkami jednego ciała*" (Ef 4,25).[1]

Chodzi tu oczywiście o wyznawców Chrystusa, a zatem Królestwo Boże, będące wzorem dla wszystkich państw świata. Zatem skoro państwo nie powinno niczego zatajać przed własnymi obywatelami, to ujawniane powinny być wszelkie nieudolności, niedopełnienia obowiązków, przejawy niegospodarności lub oszustwa. Biblia nie zawiera zapisów, które nakazywałyby mówić społeczeństwu wszystko, a więc sprawy dotyczące bezpieczeństwa narodowego powinny być sekretem. Niemniej jednak propaganda prowadzona przez państwo wobec swoich obywateli jest według Biblii niesłuszna, podobnie jak ukrywanie przewinień i błędów rządzących państwami.

[1] Wj 23, 1. Kpł 19, 16. Ps 34, 14-15. Ps 120, 3-4. Prz 4, 24-27. Prz 6, 12-15. Prz 12, 17-22. Ma 2, 10. Ef 4, 25.

Obowiązkiem władców jest według Pisma stanie na straży sprawiedliwości bez względu na opinię większości:
„*W sprawie niegodziwej nie popieraj większości, a w sprawie spornej nie zeznawaj tak, by przypodobać się większości i doprowadzić w ten sposób do wypaczeń*" (Wj 23, 2).[2]
Fragment powyższy nie pozostawia miejsca nawet na litość i dalej mówi, by nie naginać słusznego wyroku, nawet jeśli dotyka człowieka ubogiego w potrzebie:
„*Nawet dla ubogiego nie miej względów w jego sporze*" (Wj 23, 3).[3]
Daje to jasny przekaz na czym polega Prawda i Sprawiedliwość władców. Nie można jednak jej kultywować, gdy władca, sędzia lub urzędnik nie jest niezależny w swych decyzjach. To jednak ważne, by osoby funkcyjne były niezależnymi od kogokolwiek spośród stron sporów, czy procesów decyzyjnych:
„*Niech was nikt nie zwodzi pustymi słowami [...], nie bądźcie ich wspólnikami [...]. Poczynajcie sobie jako dzieci światła, a owoc światła wyraża się w sprawiedliwości i prawdzie [...]. Nie bądźcie uczestnikami bezowocnych czynów – obnażajcie raczej ich bezwartościowość, bo o tym co się wśród ludzi nieprawych dzieje potajemnie, wstyd nawet mówić*" (Ef 5, 6-12).[4]
W Biblii jest jeszcze bardzo wiele wskazówek, jak być dobrym naśladowcą Jezusa Chrystusa, który przecież jest Królem królów, skierowanych bezpośrednio do osób sprawujących władzę.

Wiele jest też istotnych przestróg dla państw, a także prawd objawionych, które można by nazwać prawidłami starożytnej geopolityki. Po pierwsze według Pisma, upadnie ten kraj w którym panuje niezgoda i który jest podzielony. Aby tego uniknąć, ma być jedna władza i cały naród ma jej podlegać oraz żyć w zgodzie:
„*pomnóżcie radość i bądźcie jednomyślni, związani tą samą miłością, skupieni na wspólnym celu, złączeni jednym zdaniem*" (Flp 2, 2).[5]
Jedność poglądów, celów oraz wzajemna więź to podstawa siły narodowej. Wrogiem jest zatem ten, kto tę jedność celów i myśli osłabia, wprowadzając bałamutne informacje, wypaczając prawdę i mieszając ją z kłamstwami. Po drugie państwo nie powinno łamać zdradliwie zawartych wcześniej przymierzy, i opuszczać sojuszników w potrzebie, gdyż od takich krajów Bóg się odwraca.[6] Po trzecie, na gniew Pana narażają się państwa dopuszczające do cierpienia ludzi, łupiące ich i krzywdzące:
„*Biada państwu uciskającemu lud, krnąbrnemu i nieczystemu. Nie słuchało głosu, nie przyjmowało przestrogi, nie ufało Panu, nie zbliżało się do swego Boga. Jego książęta są jak*

[2] Wj 23, 2 i 7. Prz 18, 5.
[3] Wj 23, 3 i 6. Pwt 16, 19. Prz 24, 23-25 i 28-29. Prz 28, 21.
[4] 2 Krl 21, 2-5. Ps 21, 8. Iz 33, 15. Ef 5, 6-10.
[5] 1 Sm 12, 14-15. Ps 133, 1-3. Prz 11, 14. Rz 16, 17-18. 1 Kor 1, 10. Flp 2, 2. Jd 1, 18-19.
[6] Am 1, 9. 2 Tm 4, 16.

lwy ryczące! Jego sędziowie jak wilki wieczorem – nic z ich uczty nie zostaje do rana" (So 3, 1-3).[7]

Kolejna uwaga dotyczy państw agresywnych. Biblia zaleca by nie wszczynać sporów bez powodu. Władcy powinni raczej dążyć do zgody, choć nie jest powiedziane, że za wszelką cenę:

„*Niech nikogo nie znieważają, unikają sporów, będą uprzejmi i wszystkim okazują łagodność*" (Tt 3, 2).[8] Wielokrotnie mówi Pismo o szkodliwości korupcji, piętnując wykorzystywanie urzędów do uzyskiwania korzyści materialnych:

„*Naczelnicy ludu sądzą za łapówki, jego kapłani rozstrzygają za opłatą, jego prorocy wróżą za srebro, a powołują się na Pana! [...]. Dlatego z tego powodu kraj zostanie zaorany jak pole, zostaną z niego kupy gruzów i lesiste pagórki*" (Mi 3, 11-12).[9]

Głośny obecnie eksperyment geopolityczny związany z polityką UE, zwany multikulturalizmem budzi ogromne kontrowersje. Co na temat wywołanego nim kryzysu migracyjnego, mówi Pismo? Otóż zaleca ostrożność, ale jednocześnie zwraca uwagę by nie uciskać cudzoziemców, gdy doświadczają klęsk dziejowych. Uciekinierów z krajów dotkniętych wojną należy wspierać, a w razie potrzeby przyjmować, ale tylko do momentu, kiedy mogą wrócić na swoje ziemie:

„*Nie wkraczaj do państwa ludu w dniu jego klęski! Nie przyglądaj się i ty jego nieszczęściu w dniu jego klęski! Nie sięgaj po jego mienie w dniu jego klęski! Nie stawaj na rozboju by wycinać jego uchodźców! I nie wydalaj jego zbiegów w dniu niedoli! Gdyż bliski jest dzień Pana dla wszystkich narodów! Jak ty postępowałeś, tak postąpią z tobą. Zapłata za twoje czyny wróci na twoją głowę*" (Ab 1, 13-15).[10] „*Lecz gdy im pomożesz i mogą pójść do siebie, należy ich odprawić" […],* „*...jednak nie pozwolił mu* [cudzoziemcom] *przy sobie zostać [...], lecz polecił: idź do swego domu, do swoich i opowiedz im, jak wiele Pan dla ciebie tu zrobił i jak okazano ci miłosierdzie. Odszedł więc i zaczął rozgłaszać [...] wszyscy zaś nie mogli wyjść z podziwu"* (Mk 5, 19-20).

Ważną dla funkcjonowania państwa wartością jest zakres wolności osobistej. Biblia wyraźnie zakazuje jej ograniczania. Mówi wprost, że bez wolności nie ma miłości. Bez wolności nie będzie zatem patriotyzmu. Dlatego nie należy znieważać i nie należy ograniczać wolności:

„*Żyjcie jak ludzie wolni, ale nie jak ci, którzy z wolności robią przykrywkę dla zła. Postępujcie jak słudzy Boga, wszystkich poważając, darząc miłością braci i siostry, jako ludzie odpowiedzialni wobec Boga, mający szacunek dla króla*" (1 P 2, 16-17). „*Bóg*

[7] 2 Krl 21, 16. Hi 17, 4-5. Ps 94, 20-23. Ps 106, 38-42. Prz 1, 10-19. Prz 6, 16-19. Prz 17, 26. Jr 22, 16-19. Ez 22, 27-29. Mi 3, 10. Ha 2, 8 i 12. So 3, 1-3. Mt 5, 21-22. Łk 3, 14.

[8] Prz 3, 30. Prz 20, 3. Am 1, 11. Mt 5, 25-26. Łk 12, 57-59. Dz 15, 39-40. 2 Kor 5, 18-20 i 12, 20. Ef 4, 3-4. Tt 3, 2-3.

[9] Wj 23, 8. Pwt 16, 19. Prz 15, 27. Prz 17, 23. Koh 7, 7. Am 2, 6. Mi 3, 11. Łk 3, 8-9.

[10] Wj 23, 9. Ab 1, 13-15.

bowiem jest Duchem. Gdzie Duch Pana, tam wolność" (2 Kor 3, 17). Pismo mówi też jasno o obywatelu:

„*Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne. Wszystko mi wolno, a ja nie pozwolę, by cokolwiek mną zawładnęło*" (1 Kor 6, 12). „*Nie bądźcie niewolnikami ludzi*" (1 Kor 7, 23b).[11]

Demoralizacja jako pierwszy z etapów wrogiej dywersji również nie uchodzi uwadze Pisma. Dywersja może doprowadzić do osłabienia więzi w narodach, dlatego władcy powinni stać na straży, by wśród ludu nie szerzyły się zboczenia, a kobiety nie musiały parać się prostytucją:

„*Wolą Bożą jest wasze uświęcenie, powstrzymanie się od prostytucji. Każdy z was powinien wiedzieć, w jaki sposób dbać o świętość i o godność w swym pożyciu, nie ulegać namiętnościom [...] niech nikt w tej sprawie nie dopuszcza się gwałtów i wykroczeń*" (1 Tes 4, 3-6).[12]

Oprócz tego nie powinno się tolerować złodziejstwa, ani oszustw:

„*Nie będziecie kradli ani oszukiwali, ani postępowali fałszywie jeden względem drugiego*" (Kpł 19, 11).[13]

W dobie powszechnych zasiłków dla bezrobotnych również niepopularny staje się biblijny pogląd, że każdy ma pracować na siebie:

„*Kto kradnie, niech kraść przestanie i raczej ciężko pracuje, aby miał z czego wspierać potrzebujących*" (Ef 4, 28), „*Udaj się leniu do mrówki, zobacz jak żyje i zmądrzej. Nie ma ona wodza, nadzorcy ani władcy, a już latem odkłada żywność i w czasie żniwa gromadzi zapasy. Jak długo leniu będziesz polegiwał? Kiedy wreszcie podniesiesz się ze snu? Trochę pospać, chwilę podrzemać, założyć ręce, odpocząć nieco – ubóstwo zaskoczy cię jak włóczęga, a niedostatek jak złodziej uzbrojony*" (Prz 6, 6-11).[14]

To tylko przykładowe cytaty, których na ten temat jest w Biblii bardzo dużo.

Nie niszczyć przyrody, to kolejna przestroga biblijna. Cywilizacja i rozwój technologii nie może iść w parze z dewastacją zasobów naturalnych:

„*Zamienili rzeki w pustynię, a źródła wód w suchą ziemię. Z powodu zła swych mieszkańców żyzna ziemia stała się ugorem*" (Ps 107, 33-34).

Dotyczy to również działań wojennych: „*Czy drzewo jest człowiekiem abyś miał je oblegać?*" (Pwt 20, 19b).[15]

O tym, co czeka ludzi niszczących ziemię jasno wyraził się św. Jan w Księdze Objawienia:

„*I nastał czas sądu nad umarłymi, i oddawanie zapłaty sługom twoim, prorokom i świętym, i tym, którzy boją się imienia twego, małym i wielkim, oraz wytracenia tych, którzy niszczą ziemię*" (Ap. 11, 18).

---

[11] Am 1, 6. 1 Kor 6, 12 i 7, 23 i 10, 23. 2 Kor 3, 17. Gal 5, 13. Flm 1, 14. Jk 1, 25. 1 P 2, 16.
[12] Kpł 18, 6-25. Am 2, 7b. Mt 18, 6-9. Mk 9,42-48. Łk 17, 1-2. 1 Kor 5, 1 i 6 12-16. 2 Kor 12, 21. Ef 4, 19 i 5, 3. 1 Tes 4, 3-7.
[13] Kpł 19, 11. Prz 11, 1 i 26. Prz 12, 5. Ha 2, 6b i 9.
[14] Prz 6, 6-11. Prz 12,24. Prz 13, 4 i 11. Prz 19, 15. Prz 20, 17. Prz 24, 30-34. Koh 2, 24. Dz 20, 34-35. 1 Kor 9, 4-8. Ef 4, 28. 2 Tes 3, 6-10.
[15] Pwt 20, 19-20. Ps 107, 33-34. Am 1, 3.

Z kolei Izajasz zwraca uwagę na zniszczenie ziemi nie w sensie materialnym, ale moralnym, które warunkuje i poprzedza fatalne z ekologicznego punktu widzenia rozwiązania:
„*Więdnie i obumiera ziemia, marnieje i obumiera świat. Marnieją dostojnicy ludu ziemi. Ziemia jest splugawiona pod swoimi mieszkańcami, gdyż przestąpili prawa, wykroczyli przeciwko przykazaniom, zerwali odwieczne przymierze*" (Iz 24, 4).

Jeśli chodzi o funkcjonowanie państwa, dość interesujące i zaskakujące jest to, by przestrzegać rozdzielności religii i władzy świeckiej, by nie łączyć żadnej religii z państwem i nie finansować świątyń, ani nie faworyzować religii. Mówi o tym wiele fragmentów w Piśmie.[16] Oto przykładowe:
„*Uważajcie by was ktoś nie wziął w niewolę zręcznie manipulując rzekomymi tradycjami i rytuałami, opartymi na ludzkiej nauce i zasadach rządzących światem [...]. Niech was nikt nie odtrąca, szczególnie Ci spośród duchowieństwa, lub tych szczycących się cielesnym sposobem myślenia [...], jest w nich tyle mądrości ile może być dewocji [...], jednak poza poprawianiem samopoczucia nie mają one żadnej wartości*" (Kol 2, 8a i 18-23). „*Najwyższy jednak nie mieszka w budowlach zbudowanych rękami ludzkimi. Mówi: Niebo jest moim tronem, a ziemia podnóżkiem dla moich stóp. Jaki dom mi zbudujecie? Jakie miejsce, w którym mógłbym odpocząć? Czy nie moja ręka uczyniła to wszystko?*" (Dz 7, 48-50).
Rozdzielność państwa i wiary jest zawarta w słynnej sentencji Jezusa: „*oddajcie to co cesarskie cesarzowi, a to co Boże – Bogu*" (Łk 20, 25). Powyższe prowadzi do kolejnej uwagi biblijnej. Przestroga owa mówi, by nie narzucać żadnej religii, nie traktować wyznawców różnych religii nierówno. Stanowi zatem podstawowy fundament prawa do wolności religijnej.[17]

Historie biblijne Izraela uczą również, by każde państwo miało jednak swoje sekrety, szczególnie te dotyczące swoich bogactw oraz słabych i mocnych punktów, których to tajemnic obcym i szpiegom lepiej nie wyjawiać. Jedna z nich jest w Księdze Izajasza.[18]

Jedną z kluczowych przestróg dla władców jest to by nie zadłużać państwa:
„*Nie bądźcie nikomu nic winni*" (Rz 13, 8a). „*Biada temu, kto bierze na siebie ciężar zadłużenia*" (Ha 2, 6c).[19]
Zatem jak się ma to do współczesnych czasów, gdzie niemal wszystkie państwa są zadłużone, a parlamenty zatwierdzają budżety, w których wydatki znacznie przewyższają dochody?

[16] 2 Krl 21, 3-6. 2 Krn 33, 2-10. Ps 135, 15-18. Iz 66, 1-2. Jr 5, 30-31 i 6, 13-15. Jr 8, 8-13. Mt 16, 6. Mk 8, 15. Łk 12, 1. Mt 22, 19-21. Mk 12, 15-17. Łk 20, 21-25. Dz 7, 48-50. Kol 2, 8 i 18-23. Hbr 7, 12-28.
[17] 2 Krl 21, 9. Kol 2, 16.
[18] Iz 39, 1-6.
[19] Ha 2, 6b. Rz 13, 8.

Istotną wskazówką jest także to, by państwo nie polegało głównie na najemnym wojsku. Biblia nie jest traktatem militarnym, jednak mimo to, uznano to za sprawę tak godną uwagi, że prorok Jeremiasz napisał:
„*Najemne wojsko w szeregach jest jak tuczne cielęta! Owszem! I oni się cofną. Uciekną i nie ostoją się*" (Jr 46, 21ab).

Biblijne wskazówki

Nieco więcej niż przestróg, czyli tego czego nie warto robić, jest w Biblii wskazówek jak dobrze zarządzać państwem. Chyba najważniejsza jest kwestia samego ustroju. Dla chrześcijanina zatem demokracja jest najgorszym z możliwych ustrojów, a najbardziej pożądanym jest monarchia dziedziczna. Monarchie powinny być ustrojami państw narodowych, niepodległych i równych sobie. Sporo uwag można znaleźć również na temat samego władcy. Monarcha ma być z danego narodu, ma nie gromadzić wielu dóbr ani żyć w luksusach, ma pilnować przestrzegania prawa i pobierać podatki, mieć wielu doradców, lecz być niezależnym, być sędzią najwyższym i organizować wojsko i służbę cywilną oraz ewentualnie prowadzić ma wojny, ma też się nie wynosić nad naród i podlegać prawu jak wszyscy (brak immunitetu), a cały naród ma być mu posłuszny, bo takiego wyznacza Bóg:[20]
„*Ustanowisz nad sobą króla spośród swoich braci. Nie możesz stawiać nad sobą człowieka obcego, nie będącego twoim rodakiem. Niech jednak król nie gromadzi zbyt wiele [...] złota i srebra [...], niech sobie sporządzi odpis prawa [...] po to by jego serce nie wynosiło się ponad jego braci [...] i by dzięki temu zapewnić sobie długie panowanie i swoim synom*" (Pwt 17, 15-20). „*Jeśli zapanuje nad wami król, musicie liczyć się z tym, że będzie on brał waszych synów, obsadzał nimi swoje rydwany, czynił z nich swoich jeźdźców [...] zatrudniał przy oraniu swych pól [...] będzie też brał wasze córki do prac porządkowych, do gotowania i robienia wypieków. Ponadto weźmie wasze najlepsze pola, winnice i oliwniki – i da swoim sługom. Obłoży podatkiem plony waszych pól, a to co w ten sposób uzyska przekaże swoim urzędnikom i dworzanom [...] Niech król rozstrzyga wasze sprawy, staje na czele i prowadzi wasze wojny*" (1 Sm 8, 11-20).
Kto zdradza króla i państwo, ten zasługuje na śmierć.[21] To kolejny dowód, że chrześcijanin nie koniecznie ma być przeciwny karze śmierci. W biblijnych tekstach oryginalnych zabójstwo, czy morderstwo jest opisane innym słowem niż pokonanie przeciwnika na wojnie lub ukaranie przestępcy śmiercią. Stąd liczne kontrowersje wśród wierzących. Pokonanie przeciwnika w walce lub

[20] Pwt 17, 15-20. 1 Sm 2, 2-10. 1 Sm 8, 11-18. 2 Sm 14, 13. Ps 72, 15. Ps 138, 4-6. Prz 2, 3-4. Prz 11, 2-3. Prz Prz 11, 14. Prz 14, 34-35. Prz 15, 22-23. Prz 16, 10-15. Prz 19, 12. Prz 27, 18. Prz 29, 14. Koh 10, 16-17 i 20. Iz 32, 1-2. Jr 27, 5. Ez 46, 16-17. Mt 17, 24-27. J 19, 11. Dz 23, 5. Rz 13, 1-7. Ef 6, 5. 1 Tm 2, 1-2. Tt 2, 9 i 3, 1. Hbr 13, 17. 1 P 2, 13-14.
[21] Prz 20, 2. Prz 24, 21-22. Prz 25, 23. Iz 33, 1. Am 2, 1. Mt 23, 23-24. Łk 22, 22.

zadanie kary nie jest zabójstwem ani morderstwem. Biblia jasno mówi, że kto zdradza kraj lub króla ten na taką karę może liczyć:
„*Gniew króla jest jak pomruk lwa, kto waży się go zdradzić, naraża się na śmierć*" (Prz 20, 2).
Jednakże los króla jest losem całego narodu, jeśli jego spotyka nieszczęście ze względu na swoje winy, na przykład tyranię, lub po prostu złe rządzenie, to i kraj czeka spustoszenie, o czym pisał prorok Ezechiel:
„*Ten srogi wyrok dotyczy władcy! Spadnie on też na kraj i na wszystkich tych, którzy w nim przebywają*" (Ez 12, 10).
Dodatkowo, synowie króla, do których należy sprawa dziedziczenia, też nie mogą być pewni, czy będą następcami do końca, ale to od nich zależy czy zostaną u władzy:
„*Jeżeli twoi synowie pozostaną w przymierzu ze Mną, wierni postanowieniom, których ich nauczę, to również ich synowie zasiądą na twym tronie i tak będzie na zawsze*" (Ps 132, 12), bo władcę niesprawiedliwego można obalić: „*Lepszy ubogi, lecz mądry młodzieniec u władzy, niż król stary i głupi, który nie potrafi już skorzystać z rady. [...] i widziałem jak ludzie żyjący pod słońcem poparli młodzieńca, który zastąpił króla. nie było końca tłumom gotowym mu służyć. Przyjdzie jednak czas, że i ten młodzieniec przestanie ludzi cieszyć*" (Prz 4, 13-16). „*Lecz gdy jego serce wzbiło się w pychę, a w duchu stał się zbyt pewny siebie, został usunięty z królewskiego tronu i odebrano mu cześć, bo [...] Bóg Najwyższy ma władzę nad królestwem ludzkim i ustanawia nad nim, kogo chce*" (Dan 5, 20-21).[22]
Jezus Chrystus porusza też kwestię lojalności. Nie można służyć więcej niż jednemu władcy: „*Nikt nie może być sługą dwóch panów, gdyż jednego będzie nienawidził, a drugiego kochał, albo do jednego przylgnie, a drugim pogardzi*" (Mt 6, 24).[23]
Monarchia zatem, jak przytoczono, jest najlepszym ustrojem, ale nie jest to absolutyzm, lecz posiada wiele różnych ograniczeń.

A co z demokracją? Jako najpopularniejszy obecnie ustrój, który przyjęło najwięcej współczesnych państw świata, dla prawdziwych chrześcijan i w Biblii jest najgorszym ustrojem: „*Z powodu nieprawości kraj ma wielu władców, lecz jeden człowiek rozsądny wie jak utrzymać ład*" (Prz 28, 2). „*Wybierają sobie królów, lecz nie ode Mnie, ustanawiają władze, lecz bez mojej wiedzy. Za srebro i złoto narobili sobie rządców, by doigrać się zniszczenia*" (Oz 8, 4).[24]

Istotna w Biblii jest kwestia prawa. Prawo, takie jak Dekalog, jest dla przestępców: „*Przestępca pożąda tego, co złe, rodak nie znajdzie w jego oczach łaski. Gdy go ukarzą, prosty zmądrzeje, a gdy pouczą mądrego, nabierze on wiedzy. Król sprawiedliwy*

[22] Ps 132, 12. Prz 28, 15. Koh 4, 13-16. Dan 5, 20. Am 4, 1-3. Am 6, 3-8.
[23] Mt 6, 24. Łk 16, 13.
[24] Prz 28, 2. Oz 8, 4.

postępuje roztropnie względem domu przestępców kierując nieszczęście na nich samych" (Prz 21, 10-12).[25]

Biblia nie tylko daje podstawowe prawa, ale zaleca przede wszystkim surowe karanie kradzieży (w tym chłostą):

„*Kto sieje nieprawość, zbiera niedolę, a w końcu rózga położy kres jego swawoli*" (Prz 22, 8).[26]

Morderstwa, tak jak zdrada narodu i króla według Biblii powinny być karane śmiercią:

„*Człowiek ścigany za zabójstwo ucieka aż po grób, niech go od niego nie wstrzymują*" (Prz 28, 17). „*Przestępca upada przez własną niegodziwość, a jego śmierć jest dla sprawiedliwego ratunkiem*" (Prz 14, 32).[27]

Zdobycz złoczyńcy powinna być zwracana prawowitemu właścicielowi. Prawo ma łamać przestępców i wyrywać ich zdobycz w przestępstwie by oddać poszkodowanym.[28] Król Salomon, zalecał również nie zwlekanie z wykonywaniem wyroków sądowych. Szybkie rozpatrywanie spraw i wykonywanie kary zapewniało autorytet:

„*Ponieważ wyroku za zły czyn nie wykonuje się szybko, rośnie grono chętnych do popełniania zła*" (Koh 8, 11).

Bardzo wiele Salomon pozostawił wskazówek, jak dobre prawo powinno wyglądać. Przekaz jego w Biblii jest jasny, że prawo powinno być proste:

„*Gdzie wiele słów, tam nie ustaje nieprawość*" (Prz 10, 19a). „*Posłuchajcie tego naczelnicy [...] brzydzicie się sprawiedliwym sądem i przekręcacie wszystko, co proste*" (Mi 3, 9).[29]

Prawo musi być jednakowe dla wszystkich i wszyscy są przed nim równi: „*Uważajcie byście nie gardzili żadnym z tych małych*" (Mt 18, 10a), „*nie ma znaczenia, czy ktoś jest Żydem, czy Grekiem, niewolnikiem, czy wolnym, mężczyzną czy kobietą – wszyscy jesteście jednakowi*" (Gal 3, 28).[30]

Ważne, by kara za przestępstwa ustanowiona w prawie była adekwatna, zgodnie z później ustanowioną już rzymską regułą, że chcącemu nie dzieje się krzywda:

„*Lecz wszyscy którzy cię pożerają, sami będą pożarci, wszyscy twoi ciemiężcy sami pójdą do niewoli. Twych grabieżców również spotka grabież, a wszystkich twoich łupieżców wydam na łup*" (Jr 30, 16).

Tak zatem należy dbać o sprawiedliwość w państwie. Co się dzieje jednak, gdy władza nie stoi na straży sprawiedliwości? Jak naucza Biblia trzeba dbać o sprawiedliwość, bo władza niesprawiedliwa jest szybko obalana:

---

[25] Wj 20, 3-17. Prz 10, 17. Prz 13, 18 i 23. Prz 21, 10-11. Prz 29, 4.
[26] Wj 22, 2-4. Pwt 25, 1-3. Prz 6, 30-31. Prz 22, 8 i 15.
[27] Wj 21, 13-14. Pwt 21, 22. Prz 14, 32. Prz 28, 17.
[28] Hi 29, 16-17. Prz 19, 25. Prz 28, 4.
[29] Prz 10, 19. Mi 3, 9. 1 P 3, 10.
[30] Prz 29, 13. Iz 10, 1-2. Am 2, 7a. Mt 18, 10. Łk 13, 30. Gal 3, 27.

„*Chodzi o to, byś* [król] *podążał drogą dobrych i strzegł ścieżek ludzi sprawiedliwych. W ziemi bowiem zamieszkają prawi i pozostaną w niej nienaganni. Przestępcy natomiast będą wytępieni, a niewiernych wykorzenią z ziemi*" (Prz 2, 20-22).[31]

Nie może być dobrego prawa i jego egzekwowania bez dobrych sędziów. Sędziowie mają być nieprzekupni, niestronniczy i sprawiedliwi, kierujący się czystymi motywami i rozstrzygający w dobrej wierze oraz uczciwie:
„[Sędzio] *otwórz swoje usta w obronie niemego, w sprawie wszystkich opuszczonych! Otwórz swoje usta, wymierzaj sprawiedliwość, sądząc zgodnie z prawem zarówno ubogich i biednych*" (Prz 31, 8-9). „*Nie masz wymówki, ty, który osądzasz rodaka. Potępiając jego niesprawiedliwie, potępiasz sam siebie. Sam bowiem jako sędzia postępujesz podobnie [...] czy więc liczysz na to, ty, który potępiasz innych postępując tak samo, że unikniesz kary?*" (Rz 2, 1-3).[32]

Państwo nie może istnieć bez sprawnej administracji i zarządzania, więc król powinien mieć na usługach kadrę urzędników. Urzędnicy powinni być dobrze wynagradzani, choć nie powinno być ich wielu.[33] Dlaczego? Ponieważ w dobrym państwie muszą być najniższe możliwe podatki:
„*król umacnia swój kraj prawem, a niszczy go ten, kto ściąga wiele podatków*" (Prz 29, 4).[34]

Biblia wskazuje jeszcze, że mądry władca powinien sprzyjać rozwojowi wolnego rynku, uczciwego handlu i uprawy ziemi. Szczególnie w księdze proroka Amosa mamy wyraźny przekaz, że wszelkiego rodzaju wyzysk finansowy stanowi rzecz bezsprzecznie złą:
„*Słuchajcie tego wy, którzy depczecie ludzi w potrzebie i wyniszczacie ubogich [...] czekacie aby pomniejszyć miarę, powiększyć ciężarek i wykrzywić oszukańczo wagę! Chcecie zatrudniać biednych za marne pieniądze, potrzebujących za parę sandałów i sprzedawać im najgorsze zboże! [...] Nigdy wam nie zapomnę tych wszystkich nadużyć!*" (Am 8, 4-7).[35]
Szczególnie ważna jest gospodarka rolna w państwie oraz rynek żywności. Państwo nie powinno doprowadzać do marnotrawstwa żywności, tak jak to jest obecnie w Unii Europejskiej, bowiem biblijne wskazówki nakazują karmić nimi głodnych:
„*Jezus zaś wziął chleb, podziękował Bogu i rozdał siedzącym [...] dał ludziom tyle, ile chcieli, a gdy najedli się do syta, powiedział do swoich uczniów: Zbierzcie pozostałe kawałki, aby nic się nie zmarnowało*" (J 6, 11-12).[36]

---

[31] Pwt 16, 20. 2 Sm 8, 14b-15. Prz 2, 20. Prz 10, 8-11. Prz 12, 28. Prz 27, 23-24. Oz 10, 12-14. Am 5, 10-13. Mi 3, 1-4. 1 Tm 6, 11-12.
[32] 2 Krn 19, 6-7 i 9-11. Hi 29, 16-17. Prz 31, 8-9. Koh 8, 14. Iz 5, 23. Am 2, 8. Rz 2, 1-3 i 14, 4 i 10 i 13.
[33] Prz 28, 3.
[34] Kpł 19, 13. Ne 5, 15-18. Prz 28, 16. Prz 29, 4. Iz 3, 13-15. Mk 11, 17.
[35] Prz 11, 26. Prz 16, 8. Prz 20, 10. Koh 5,8. Iz 1, 22-24. Jr 22, 13. Jr 29, 5. Ez 45, 10. Am 8, 4-8. Mt 17, 24-27. Mt 20, 1-16.
[36] Mt 14, 15-20. Mt 15 32-39. Mk 8, 6-7. Łk 9, 11-17. J 6, 11-12.

Obecnie oprócz fałszowania jakości produktów spożywczych dla ludzi i zwierząt stosuje się jeszcze inne metody trucia ludzi i wykorzystywania ich. Coraz popularniejsze są rozmaite diety sugerowane przez rzekomych ekspertów. Szczególną popularnością cieszą się ideologie wegetarianizmu i weganizmu, które pochodzą z wyewoluowanych dogmatów marksizmu-leninizmu, a później pacyfizmu. Biblia mówi wprost, by jeść wszystko, nie wybrzydzać, bo to co jemy, to wszystko jest darem od Boga, również mięso:
„*Piotr wyszedł na taras i tam się modlił. Zgłodniał przy tym bardzo i chciało mu się jeść. [...] wtedy zobaczył otwarte niebo. Z nieba zstępował w dół jakiś przedmiot. [...] wewnątrz znajdowały się różne czworonożne zwierzęta, płazy oraz ptaki. Rozległ się również głos: Piotrze, wstań, zabijaj i jedz! Piotr odpowiedział: O tym nie może być mowy, Panie, bo jeszcze nigdy nie jadłem nic skalanego i nieczystego. Wtedy głos zabrzmiał ponownie: Tego co Bóg oczyścił, ty nie uważaj za skalane*" (Dz 10, 9-15).[37]
Dobre odżywianie, ochrona przed zatruwaniem się, ma służyć spełnieniu przykazania: idźcie i rozmnażajcie się, czyniąc sobie ziemię poddaną. Król ma dbać o rozrodczość i o dzieci w swoim kraju, a także o swobodę zawierania małżeństw i zakładania rodzin:
„*Uwikłają się w obłudę kłamców, ludzi z napiętnowanym sumieniem, takich, którzy zabraniają zawierania związków małżeńskich*" (1 Tm 4, 2-3a). Posiadanie małżonka jest wręcz nakazane: „*niech każdy ma swoją żonę i każda swego męża*" (1 Kor 7, 2b).[38]
Rodzina ma bardzo ważne miejsce w biblijnym przesłaniu. Władza powinna ochraniać tę instytucję naturalną i szanować rolę rodziców w wychowaniu, bo to do nich należą dzieci, a nie do państwa, jak wielu współcześnie uważa.[39] Według Biblii jasnym jest, że państwo ma chronić dzieci od chwili poczęcia. Sam Bóg zwraca się do ludzi w Księdze Izajasza:
„*Wy noszeni przeze Mnie już w okresie ciąży, piastowani przeze Mnie od samego łona!*" (Iz 46, 3b). [40]
Dzieci zatem powinny być tzw. oczkiem w głowie królów. Ale nie tylko one. Biblia nakazuje wręcz, by władcy opiekowali się szczególnie sierotami i wdowami, którzy ze względu na niedojrzałość, lub starość, nie są w stanie sami się o siebie zatroszczyć, a to samo również z inwalidami. Często jednak widzimy, że poziom życia wśród emerytów lub inwalidów jest znacznie gorszy niż warunki w zakładach penitencjarnych. Tymczasem Biblia naucza, że nie wolno pomagać bezbożnym i niegodziwym, nawet jeśli cierpią, bo to oni wyniszczają narody od środka:

[37] Łk 10, 8. Dz 10, 11-16. Rz 14, 2-3 i 17 i 23. 1 Kor 9, 4-8.
[38] Ps 127, 3-5. Prz 13, 22. Prz 14, 28. Iz 45, 10. Jr 29, 6. Mt 19, 10-12. Łk 1, 24-25. 1 Kor 7, 2-5. 1 Tm 4, 3-5.
[39] Prz 1, 8-9. Prz 4, 1-6. Prz 6, 20-23. Prz 13, 1. Prz 19, 26. Prz 23, 13-16 i 22-25. Mt 19, 14. Łk 2, 51. Ef 6, 1-3. Kol 3, 20.
[40] Iz 46, 3-4. Ez 36, 13-15.

„*Gdyż w owym ludzie zagnieździli się przestępcy, ukryli się za listowiem, zaczaili jak ptasznicy i niszczą schwytanych ludzi! Jak klatka pełna jest ptactwa, tak oni tego, co zagarnęli oszustwem – to dlatego są tacy wielcy i bogaci! Utyli, lśni ich gładka skóra, daleko posunęli się w złu. Spraw nie prowadzą, spraw sierot, by im się wiodło, nie stosują prawa wobec potrzebujących*" (Jr 5, 26-28). Zatem „*Gdy przestępcy są górą, ludzie się kryją, ale gdy giną, przybywa sprawiedliwych*" (Prz 28, 28).[41]

Zatem nie wszystkim trzeba pomagać, lecz określonym grupom. Zresztą nie tylko król jest od tego, lecz także bogacze, bankierzy i finansjera.[42]

Biblia podkreśla jak bardzo ważnym sektorem gospodarki państwa są wszelkie usługi finansowe. Nie dlatego, że od pieniędzy zależy tak wiele w państwie. Biblia pokazuje obraz finansistów i bankierów, a także bogaczy (a nie państwo), jako tych, którzy powinni wspierać ubogich poprzez fundacje charytatywne:

„*Bogatym obecnego wieku nakazuj, aby się nie wynosili i nie pokładali nadziei w niepewnym bogactwie, lecz w Bogu, który nas obficie zaopatruje we wszystko, co przynosi radość. Niech czynią dobro, bogacą się w szlachetne czyny, będą hojni i gotowi do dzielenia się. Niech odkładają sobie skarb ten jako dobry fundament na przyszłość*" (1 Tm 6, 17-19).[43]

Biednych jednak zawsze będzie dużo, pomimo wysiłków wszystkich fundacji dobroczynnych, o czym wspomniane będzie dalej. Tu warto zaznaczyć, że własność zarówno bogatych, jak i biednych jest nienaruszalna. Bogactwo również nie powinno być wykorzystywane w celu zdobywania wpływów politycznych, o czym napisano przy okazji opisu idealnego według Biblii monarchy. Własność powinna być nienaruszalna, czy to bogatego czy biednego i może ją zbyć tylko właściciel:

„*Panującemu* [lub bogatemu] *natomiast nie wolno przejmować nic z dziedzictwa ludu, aby go nie wywłaszczać z jego własności. Właściciel może przekazać w spadku dziedzictwo tylko swoim potomkom. I nikogo z ludu nie należy pozbawiać własności.*" (Ez 46, 18).

Z cytatu tego wynikać by mogło, że nie można własności sprzedać ani zamienić, ale jednak jak mówi przypowieść Jezusa o winnicy lub talentach, jest to możliwe.[44] Mimo wolnego rynku i uczciwości w handlu, nie da się jednak wykorzenić biedy. Bieda była, jest i będzie, więc nie należy z nią walczyć, lecz z głupotą, która do niej prowadzi.[45] Wiele katastrof gospodarczych, które doprowadziły do nędzy ludzi wzięło się z głupoty. Biblia jasno wskazuje, że kto nabywa mądrości, nie zbiednieje, dlatego państwa biedne powinny dbać o

[41] 2 Krn 19, 2. Prz 10, 16. Prz 17, 15. Prz 20, 26. Prz 28, 28. Iz 26, 9. Jr 5, 26-28.
[42] Hi 29, 11-15. Ps 82, 2-4. Prz 3, 27-28. Prz 14, 20-21 i 31. Prz 22, 22-23. Prz 28, 27. Prz 29, 7. Mt 5, 42. Mt 6, 1-4. Mt 10, 42. Mt 18, 5 i 12-14. Mt 25, 35-36 i 40. Mk 9, 36-37. Łk 9, 48. Łk 22, 25. J 19, 26-27. Dz 11, 29. 2 Kor 8, 11-12 i 9, 7. Jk 1, 27. 1 J 3, 17-18.
[43] Prz 28, 8. Mt 19, 21-24. Mk 10, 21-25. Łk 18, 22-25. J 12, 4-8. 1 Tm 6, 17-19.
[44] Prz 23, 10. Iz 5, 8-10. Ez 45, 9. Ez 46, 18.
[45] Mt 26, 11.

edukację. Również rozwój nauki i poszerzanie pożytecznej wiedzy jest w interesie władców i państw według Pisma:
„*W swej mądrości postanowiłem wnikliwie zbadać wszystko, co ma miejsce pod niebem. Jest to trudne zadanie. Bóg zlecił je ludziom, aby się nim trudzili*" (Koh 1, 13).[46]
Rozwój wiedzy ma służyć między innymi temu by ludzie żyli pożyteczniej i efektywniej, ale także po to by rozpoznawać i usuwać obce ideologie, wartości i złe tradycje:
„*Jeśli władca słucha kłamstw, wśród jego urzędników będą w końcu sami bezbożni*" (Prz 29, 12). „*Biada nazywającym zło dobrem, a dobro – złem; zamieniającym ciemność w światło, a światło – w ciemność, zamieniającym gorycz w słodycz, a słodycz – w gorycz! Biada mądrym we własnych oczach i we własnym mniemaniu rozumnym!*" (Iz 5, 20-21).[47]
Obce zwyczaje u siebie należy traktować jak dywersję, niemniej jednak gdy się jest w obcej ziemi należy szanować tamtejsze zwyczaje:
„*A zatem cokolwiek jecie lub pijecie, albo cokolwiek czynicie [...] nie dawajcie powodu do konfliktu ani Żydom, ani Grekom*" (1 Kor 10, 31-32).[48]
W tej nauce przestrzegać należy wiedzy danej przez Słowo Boże, zaś sprawiedliwość czy filozofia ludzka, wymyślona, nie powinna zastępować Bożej, czyli naturalnej.[49]

Istotnym celem istnienia państw jest to, by dbać o pokój i bezpieczeństwo. Dar pokoju dawany jest od Boga, poprzez dobrego króla, który właśnie w ten sposób błogosławi swojemu narodowi:
„*Niech Ci błogosławi władca i niechaj cię strzeże i chroni. Niech rozjaśni nad tobą twarz i niech przychylny ci będzie [...] i niech darzy cię zawsze pokojem.*" (Lb 6, 24-26).[50]
Biblia sprzeciwia się wojnom agresywnym prowadzącym do łupienia i okrucieństwa. Dość długi fragment o tym można znaleźć w przypowieści o lwicy u proroka Ezechiela (Ez 19, 1-9). Niemniej jednak pacyfizm nie ma nic wspólnego z nauką Jezusa i Biblią. Każdy zatem obywatel powinien posiadać broń i być przygotowanym do walki pełniąc w swoim czasie służbę wojskową: „*Kto nie ma miecza, niech go kupi*" (Łk 22, 36b). To mówi sam Jezus, który z jednej strony jest potulnym barankiem idącym na rzeź, by zbawić ludzi, ale z drugiej pokonał Królestwo Ciemności i dowodzi zastępami aniołów siedząc po prawicy Ojca. Więc raczej ma naturę wojownika, a skoro chrześcijanie są Jego naśladowcami, to i oni nie powinni być słabeuszami, czy pacyfistami. W końcu uczniowie Jezusa chodzili uzbrojeni: „*Szymon Piotr, ponieważ miał miecz, wyciągnął go i uderzył*" (J 18, 10a).[51] Biblia jasno też wyraża się o bohaterach narodowych.

[46] Prz 1, 5. Prz 18, 15. Prz 25, 2. Koh 1, 13. Gal 6, 6-7.
[47] 2 Krn 14, 1-4. Prz 29, 12. Iz 5, 20-21. Iz 30, 1 i 12-14. Jr 5, 19. Jr 10, 2-9 i 14-15. Ez 21, 34. Am 2, 4. Mi 6, 17. Łk 11, 38. J 8, 32. Ef 4, 17-18 i 5, 6-7. 1 Tm 1,3. Jk 1, 16.
[48] Dz 21, 21-24. 1 Kor 10, 32-33.
[49] Rz 10, 3-4.
[50] Lb 6, 24-26. Prz 29, 10. Mt 8, 5-10.
[51] Łk 22, 35- 36 i 38. J 18, 10-11. 2 Tm 2, 3-4. 1 J 3, 16.

Należy się im pamięć, gdyż ich historie służą wychowaniu młodego pokolenia. O tym by pamiętać o bohaterach i uczyć się historii napisano między innymi w Księdze Joela:
„*Czy coś takiego zdarzyło się za waszych dni albo za dni waszych ojców? Opowiadajcie o tym swoim dzieciom i wnukom, a ich dzieci niechaj to przekazują następnym pokoleniom*" (Jl 1, 2b-3).[52]

Służba wojskowa oraz cywilna służą państwu i narodowi. Co zatem armia może, a czego nie powinna? W kwestiach wojennych w Piśmie można odnaleźć kilka ważnych wskazówek. Co do agresji, nie jest ona zabroniona w sposób bezwzględny. Biblia mówi, że uczciwy i Boży król ma przejmować ziemię i lud rządzony niegodziwie, by wprowadzić tam porządek i pokój.[53] Zatem ekspansja w tym przypadku jest dozwolona, gdy służy wprowadzeniu pokoju i gdy w imieniu Boga broni uciskany lud i zaprowadza sprawiedliwość, o czym jest dość długi fragment w Księdze Ezechiela (Ez 21, 13-22). W innych przypadkach, nie powinno się przesuwać granic i wywoływać wojen:
„*Nie przesuwaj granicy wytyczonej przez przodków w dziedzictwie przydzielonym ci w ziemi, którą Bóg dał ci w posiadanie*" (Pwt 19, 14).[54]
Biblia wskazuje również, by lepiej trzymać się z dala od cudzych sporów i by nie interweniować w wojnach, które naszego państwa nie dotyczą:
„*Skąd wojny i skąd starcia między wami? Czy nie wynikają one z waszych namiętności, które toczą walkę w waszych członkach? Pożądacie, a nie macie. Zabijacie i zazdrościcie, a nie możecie osiągnąć. Walczycie i wszczynacie spory [...] by zaspokoić swoje namiętności*" (Jk 4, 1-3).[55]
Przy prowadzeniu wojen władca powinien przede wszystkim dbać o wysokie morale i porządek wśród żołnierzy, by nie bali się liczniejszego wroga. Armie powinny zawsze wzywać przed walką do poddania się. Jeńców nie powinno się zabijać, lecz wykorzystywać do pracy, jeśli zaś się nie poddadzą, to nie zabijać kobiet i dzieci i nie być dla nich surowym okupantem. Zwycięzca powinien korzystać z dorobku pokonanych, a także wysiedlać wrogie narody z ziem, które się przejmuje, jak nakazał Bóg Izraelowi (Pwt 20, 1-18) w dość długich fragmentach o zasadach prowadzenia wojen.[56] Ponadto dodać należy, iż kluczem do zwycięstwa są przede wszystkim nie tylko żołnierze o wysokim morale, walczący w sprawiedliwej sprawie, ale także mądrzy dowódcy: „*Dzięki radzie plany się udają, prowadź zatem wojnę pod dobrym dowództwem*" (Prz 20, 18).[57] Jednak

[52] Prz 10, 7. Jl 1, 2-3.
[53] Pwt 9, 5. Ps 46, 10-11. Ps 149, 6-9. Iz 21, 14-15. Ez 21, 13-22. Jk 3, 18.
[54] Pwt 19, 14. Prz 22, 28. Oz 5, 10. Am 1, 13.
[55] Prz 26, 17. Jk 4, 1-2.
[56] Pwt 20, 1-18. Pwt 21, 10-14. Pwt 23, 15. Pwt 31, 6. Joz 1, 9. 1 Krn 19, 13. 2 Krn 14, 10. 2 Krn 20, 6 i 12. Ps 49, 6-8. Ps 144, 1. Jr 38, 2. Jr 51, 46 i 50. Ez 3, 8-9. Ef 6, 9.
[57] Prz 20, 18. Prz 24, 5-6. Koh 10, 5-7.

nie walczymy, jeśliśmy nie gotowi na porażkę i śmierć: „*Ci co chwytają za miecz, od miecza giną*" (Mt 26, 52b).[58]
Ostatecznie, Pismo podpowiada, że odstraszanie silną armią jest dobrą metodą na utrzymanie pokoju i pamiętać należy, że wiecznie go nie będzie, więc cały czas należy zbroić się po zęby: „*Człowiek mądry ma moc, a światły pomnaża siłę*" (Prz 24, 5).[59]

Ostatnia wskazówka biblijna dotyczy finansów państwa. Mówi ona o tym by nie planować budżetu z deficytem, po to by móc pożyczać innym a samo państwo, lub władca, nie powinni brać pożyczek:
„[Izraelu] *Pan, twój Bóg, będzie ci błogosławił – tak, jak ci zapowiedział – abyś pożyczał wielu narodom, i abyś panował* [w ten sposób] *nad wieloma narodami, a nad tobą aby nikt nie panował*" (Pwt 15, 6).[60]

O duchu narodów

Początek narodów, jak napisano w Księdze Rodzaju, miał miejsce z inicjatywy Boga poprzez podział ludzi na języki podczas budowy wieży Babel:
„*Cała ziemia miała jeden język i używała jednakowych słów* [...] *Następnie postanowili: Chodźmy sobie wybudujmy miasto z wieżą, która sięgałaby nieba! Nadajmy sobie jakieś imię, abyśmy nie rozproszyli się po całej ziemi. Pan natomiast zstąpił, aby przyjrzeć się miastu oraz wieży, które budowali ludzie. I powiedział: Oto jeden lud, wszyscy posługują się tym samym językiem, a to dopiero początek ich dzieła. Teraz już nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić. Chodźmy, zstąpmy tam i pomieszajmy im język, tak aby jeden nie rozumiał mowy drugiego! W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej ziemi i tak przestali budować miasto. Dlatego nazwano je Babel. Pan pomieszał tam język mieszkańcom ziemi i stamtąd rozproszył ich po całym jej obliczu*" (Rdz 11, 1-9).
Inicjatywę Boga potwierdza również Psalm 86: „*Przybędą wszystkie narody stworzone przez Ciebie i pokłonią się, Panie, przed Twoim obliczem – oddadzą chwałę Twojemu imieniu*" (Ps 86, 9).

Każdy naród ma swego ducha, anioła (księcia) prowadzącego rejestr jego historii, charakteru, wyborów, słów, tego co w sercu każdego jego członka. To on przekazuje władzę człowiekowi oraz dodaje mu sił gdy robi się ciężko. Widać to na przykład w takich stwierdzeniach: „*Jahwe pobudził ducha królów Medii...*" (Jr 51, 11b), w których wprost powiedziano, że królestwa duchowe wyznaczają kogo chcą do rządzenia narodami.[61] Z drugiej strony, Królestwo Ciemności również wyznacza swojego ducha, diabła (księcia), który ma za zadanie zniszczyć dzieło Boga, czyli dany naród. Anioły i diabły toczą ze sobą często walkę, o czym wspomina anioł w rozmowie z prorokiem Danielem:

[58] Mt 26, 51-52, Łk 22, 49-51, J 18, 10-11. Dz 21, 13.
[59] 2 Krn 20, 29-30. Prz 24, 5-6. Mt 10, 34-36. Łk 11, 21-22. Łk 12, 51.
[60] Pwt 15, 6. Ps 112, 5-6.
[61] Ps 87, 5-7. Jr 51, 11-12. Dan 4, 14b i 29b. Dan 5, 21b.

„*jednak książę Królestwa Perskiego przeciwstawiał mi się przez 21 dni. Wówczas archanioł Michał, jeden z pierwszych książąt, przyszedł, by mi pomóc, bo byłem osamotniony tam przy mocach Persji*" (Dan 10, 13).[62] Zatem wniosek jest prosty, każdy naród, każde państwo nie tylko ma swoich urzędników, ale jeszcze są istoty duchowe, które z ramienia dwóch królestw duchowych im towarzyszą.

Niemniej jednak to ludzie mają władzę nad światem, i Bóg jej im nie odbiera. Powiedział bowiem już na samym początku:

„*Rozradzajcie się i rozmnażajcie, i napełniajcie ziemię [...] powierzam to waszej władzy*" (Rdz 9, 1b-2).[63]

Jeśli zatem chcemy mądrości Boga we władaniu krajem, władca i cały naród niech ją odda Bogu szczerze, niech On zamieszka wśród ludu, dzięki szczerości, prawości i miłości wzajemnej. W myśl Psalmu 33 (w. 10-22) władza jest w rękach ludzi, by mogli ją przekazać bądź Bogu, bądź diabłu. Przykładem oddania swej ludzkiej władzy Bogu może być poniższa modlitwa króla Dawida:

„Teraz więc dziękujemy Ci, Boże nasz, i wielbimy Twoje chwalebne imię, bo właściwie kim ja jestem i w czym szczególny mój lud, że dajesz nam możliwość doświadczania szczodrości w ten sposób? Przecież od Ciebie pochodzi wszystko. Przekazaliśmy Ci to, co i tak mamy z Twojej ręki. [...] Twoje jest to wszystko! Wiem mój Boże, że Ty badasz serca. Masz upodobanie w prawości. I ja w szczerości serca, chętnie ofiarowałem to wszystko. Widzę także Twój lud, który tutaj jest obecny. Patrzę, z jaką radością chętnie składa Ci dary" (1 Krn 29, 11-17).[64]

Mieszkańcy danego państwa decydują o tym swoimi codziennymi decyzjami i postępowaniem, tak samo królowie. Zależy kogo zapraszają do swojego serca. Tak funkcjonuje duch narodowy:

„Chrystus przyniósł nam wolność. Stójcie więc niezachwianie o nie schylajcie się znów pod jarzmo niewoli!" (Gal 5, 1).

Choć nie jest on raz na zawsze i narody mogą zmienić zdanie, za czyim słowem idą, to dobro i zło walczą uparcie o to by niszczyć, lub ratować całe kraje i ludy, wpływając na myśli i emocje ludzi, w tym władców. Dlatego Pismo wzywa, utożsamiając dobro z życiem w Duchu, a zło z życiem dla zaspokajania tylko hedonistycznych potrzeb:

„Podkreślam natomiast: Żyjcie w Duchu, a na pewno pokonacie żądzę ciała. Ciało bowiem pożąda przeciw Duchowi, a Duch przeciw ciału. Te pragnienia są ze sobą sprzeczne, tak by wam przeszkodzić w czynieniu tego, co chcecie […]. A wiadomo, co bierze się z ciała: nierząd, nieczystość, rozpusta, oddawanie czci bożyszczom, wróżbiarstwo, wrogość, kłótliwość, zazdrość, porywczość, zaczepność, krnąbrność, brak troski o jedność, zawiść, chęć mordu, pijaństwo, rozpasanie i tym podobne [...] Owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, powściągliwość. Przy takich cechach nie

[62] Jr 4, 6d-7. Tr 4, 7-8. Ez 22, 25. Dan 10, 13-14 i 20. Na 1, 9-11.
[63] Rdz 9,1-7. Ps 115, 16. Mt 16, 19. J 20, 21-23.
[64] 1 Krn 29, 10-17. Ps 33, 10-22. Ps 47, 6-10.

potrzeba prawa" (Gal 5, 16-23). Jeśli zatem chcemy umacniać ducha narodowego, należy pielęgnować powyższe wartości duchowe, a wyrzucić cielesne.

Przyczyną upadku ducha narodowego, to jest zniszczenia narodu, jest: odejście od własnych tradycji i przyjęcie zwyczajów innego narodu, niegodziwe i niesprawiedliwe wydarzenia w kraju, łamanie prawa, jak na poniższym przykładzie:

„Nastaną trudne czasy: ludzie będą samolubni, rozkochani w pieniądzu, chełpliwi, wyniośli, bluźnierczy, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, niegodziwi, nieczuli, nieprzejednani, skorzy do oszczerstw, niepohamowani, okrutni, gardzący tym co dobre, zdradzieccy, bezmyślni, nadęci, kochający przyjemności bardziej niż Boga, stwarzający pozory pobożności, lecz będący zaprzeczeniem jej mocy. [...] Ci ludzie przeciwstawiają się prawdzie. [...] Daleko jednak nie zajdą, ponieważ ich głupota stanie się oczywista" (2 Tm 3, 1b-9a).

Upadek jest nieuchronny, kiedy aparat państwa zajmuje się innymi sprawami niż najważniejsze: bezpieczeństwem i sprawiedliwością oraz porządkiem, jak pisał św. Piotr:

„Respektujcie wszelki ludzki porządek ze względu na Pana. Poważajcie króla jako sprawującego władzę. nie lekceważcie namiestników jako posłanych przez niego, aby karać przestępców i nagradzać uczciwych" (1 P 2, 13-14).[65]

Gdy panują spory i bezprawie, wysokie podatki, wyzysk instytucji finansowych, oszustwa w handlu, efektem prędzej czy później będzie wojna domowa. Mówi o tym choćby Psalm 55:

„Za dnia i nocą obchodzą jego mury (państwa-miasta), w środku zaś bezprawie, troska i znój. Czyha w nim zguba, a na rynku panuje wyzysk i oszustwo. Bo gdyby to wróg mi ubliżał, potrafiłbym to jeszcze znieść, gdyby przeciwnik poniżał, mógłbym się przed nim skryć – ale to ty, człowiek taki jak ja, przyjaciel, bliski, rodak [...] O, niech zaskoczy ich śmierć, niech żywcem pochłonie świat zmarłych, gdyż w ich siedzibach mieszka zło, pełno go też w nich samych. [...] (Bóg) *tę wojnę zastąpi pokojem [...] i ich upokorzy [...] mordercy i zdrajcy nie dożyją połowy swoich dni"* (Ps 55, 11-24). Sam Jezus stwierdził:

„Każde królestwo rozdarte wewnętrznymi podziałami pustoszeje i dom za domem się wali" (Łk 11, 17) *„Jeśli jakieś królestwo jest wewnętrznie podzielone, czeka je upadek. I jeśli w jakimś domu brakuje jedności, grozi mu ruina"* (Mk 3 23-25).

Aby duch narodowy przetrwał należy budować zamiłowanie wśród młodego pokolenia do wyżej wspomnianej mądrości i sprawiedliwości, miłości do narodu i jego wolności, władcy i rodaków:

„Pilnie przestrzegajcie wszystkich porad Pana, waszego Boga, po to, byście posiedli tę dobrą ziemię i mogli przekazywać ją w dziedzictwo swoim synom na wieki" (1 Krn 8b-c).[66]

Władza ma służyć narodowi, a nie odwrotnie, zgodnie ze słowami Jezusa:

---

[65] 2 Krl 17, 7-19. Ezd 9, 7. Ps 106, 35-36 i 41-42. Oz 4, 1-3. Gal 5, 19-21. 2 Tm 3, 2-7. 1 P 2, 1.

[66] 1 Krn 28, 8. Ps 106, 11-12. Mt 7, 12. Mt 22, 39. Mk 12, 31. Łk 6, 31. Łk 10, 27. J 13, 34-35. Rz 12, 9-10 i 17-18. Gal 5, 14 i 22-23. 1 P 2, 17. 2 J 1, 4-6.

„Jeśli ktoś chce być pierwszy, niech się stanie ze wszystkich ostatnim i niech będzie sługą wszystkich" (Mk 9, 35).[67] Nie należy też bać się użyć siły by się bronić. Jezus sam używał siły:
„zaczął wyganiać [...] poprzewracał stoły lichwiarzy oraz stragany [...] nie dopuszczał" (Mk 11, 15-16).
„Wtedy ze sznurków ukręcił bicz i wszystkich [...] wypędził" (J 2, 14-15).
Nie należy się bać, gdyż podstawowym orężem diabła jest strach, zaś:
„Bóg nie dał nam Ducha lęku, lecz mocy, miłości i trzeźwego myślenia" (2 Tm 1, 7).[68]
Szanowanie Bożych praw (wyżej wskazanych przestróg i porad) i unikanie zła, okazuje się bezcenne dla wzmocnienia ducha narodu, lecz jakże ciężko odnaleźć go poprzez sam rozum:
„A mądrość – gdzie można ją znaleźć? I gdzie jest siedziba wiedzy? O, jej ścieżek śmiertelnik już nie zna, nie da się jej znaleźć w krainie żyjących. [...] Nie można jej dostać za szczere złoto ani na wadze odmierzyć za nią srebra [...] Jedynie Bóg rozpoznaje jej ścieżki, tylko On zna jej siedzibę [...] i powiedział człowiekowi tak: Mądrość to bojaźń Pana. Rozum to unikanie zła" (Hi 28, 12-28).[69]

Podsumowanie

Obecnie żyjemy w czasach Nowego Przymierza, które w Biblii zwane są również czasami ostatecznymi. Żydzi nie uznali Jezusa za Zbawiciela, dlatego nastąpił na początku ery rozłam. Stąd ostrożnie dobierano cytaty powstałe przed Jego przyjściem. Są to czasy, gdy szatan został pokonany i pozbawiony mocy w świecie duchowym, jak już prorok Ezechiel opisał:
„Byłeś najwyższą miarą mądrości i piękna. Przebywałeś w Edenie, w tym ogrodzie Boga! [...] Byłeś cherubem wiele mogącym, zdolnym zapewnić ochronę [...] Byłeś też nienaganny w postępowaniu od dnia, w którym zostałeś stworzony, aż do chwili, gdy odkryto w tobie niegodziwość. Przy twych rozległych stosunkach stałeś się pełen przemocy i zgrzeszyłeś! Wtedy zrzuciłem cię, zhańbionego, ze szczytu Boga i usunąłem cię, cherubie wiele mogący, do ognistych kamieni. twoje piękno czyniło twe serce wyniosłym! Zniweczyłeś swą mądrość z powodu swej świetności. Zrzuciłem cię pod ziemię! Postawiłem cię przed królami (ludźmi)*, by ci się przypatrzyli. Twoje liczne winy, twoje niegodziwe układy zbezcześciły twoje świętości. Dlatego sprawiłem, że wyszedł z ciebie ogień, który cię pochłonął. Na oczach wszystkich patrzących zamieniłem cię w proch ziemi. Zdziwili się wszyscy, należący do przeróżnych ludów. Dopadła cię zguba i przepadłeś na wieki!"* (Ez 28, 12c-19).
Mimo to szatan, chociaż pozbawiony dawnej mocy, nadal działa wśród ludzi:
„Czy naprawdę, wy „bogowie" zapewniacie sprawiedliwość? Czy bezstronnie oceniacie zwykłych ludzi? Nie! Wy w sercu dopuszczacie się bezprawia, wasze ręce zadają gwałt tej ziemi" (Ps 58, 2-3). Jezus mówi wprost:

[67] Mk 9, 35. Łk 9, 48.
[68] J 14, 1. Flp 1, 28. 2 Tm 1, 7. 1 P 3, 14.
[69] Hi 28, 12-28. Ps 85, 9-14.

„Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie, a kto ze Mną nie gromadzi – rozprasza" (Mt 12, 30).

Pan ciemności jest w tym mistrzem, robiąc to od tysięcy lat:

„Diabły wracają wieczorem, warczą jak psy i krążą po państwie. Parskają pyskami, szczerzą swoje miecze, pewni, że nikt ich nie rozpozna [...] żądni żeru szerzą wokół grozę, i nie spoczną, aż się nie nasycą" (Ps 59, 7-8 i 16). *„Jak długo, będziecie wygrażać człowiekowi? Wy wszyscy* (diabły)*, którzy chcecie jego zguby, jesteście pułapką [...] bo myślicie tylko o tym, jak zdeptać ludzką godność. Chętnie korzystają z kłamstwa, ich usta zawsze skore do życzeń szczęścia, wnętrze pełne zaś przekleństw"* (Ps 62, 4-5).

Chrześcijański każdy naród jak i każdy inny, ogarniany jest przez dwa rodzaje duchów: demony podlegające Królestwu Ciemności, a po przeciwnej stronie zastępy anielskie, opisane jako:

„Wszyscy zbrojni w miecze, zaprawieni w boju, każdy z bronią u boku przeciw nocnym zmorom" (PnP 3, 8).

„Czy nie są oni wszyscy duchami do posług, posyłanymi do pomocy tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie?" (Hbr 1, 14).[70]

Są zatem nad ziemią tylko dwa duchowe królestwa, którym ludzie mogą służyć, jak mówi wcześniej przytoczony fragment Ewangelii wg św. Mateusza.[71]

Obecnie, w nowym przymierzu, Panem królestw całej ziemi jest Jezus, który jest wojownikiem:

„Niczym pancerz przywdział sprawiedliwość i włożył hełm zbawienia i zwycięstwa na głowę. Jak tunikę włożył szatę pomsty i jak płaszcz spowiła Go żarliwość. Odpłaci stosownie do poczynań – gniew spadnie na Jego nieprzyjaciół, odpłata spotka jego wrogów" (Iz 59, 17-18). *„Rydwanów Boga nie da się policzyć – jest ich wiele tysięcy"* (Ps 68, 18).

Walczy On obecnie duchowo o wszystkie narody, by nie popadły w służbę Królestwa Ciemności. Jak Bóg zapowiada ustami proroka Izajasza:

„Wy natomiast, rozniecający ogień, duchy zbrojne w ogniste strzały, idźcie w żar swego ognia, na pastwę własnych strzał. Pokona was moja ręka, legniecie w miejscu kaźni!" (Iz 50, 11).

Do czasów Chrystusowych trwała walka, lecz Królestwo Ciemności zostało pokonane poprzez Jezusa jak głoszą proroctwa,[72] a także Ewangelia, gdzie śmierć została zniszczona poprzez ofiarę Zbawiciela:

„Powierzyłeś Mu (Jezusowi) *władzę nad całą ludzkością, aby dał życie wieczne tym wszystkim, których Mu dałeś"* (J 17, 2).

W niebie sprawa jest zatem rozstrzygnięta, zaś na ziemi ludy oddają własną władzę (przekazaną jeszcze w czasach opisanych w Księdze Rodzaju) jednemu lub drugiemu królestwu duchowemu poprzez własne słowa i czyny. Często zaś te słowa i czyny ludzi tworzących narody i władców stojących na ich

[70] Mt 13, 24-30 i 36-43. Mt 26, 53. Łk 17, 20-21. Łk 24, 4. J 18, 36. Hbr 1, 5-6 i 14.
[71] Mt 12, 22-30. Łk 9, 50. Mk 3, 23-27.
[72] Ps 55, 22. Ps 65, 6-9. Ps 68, 15. Ps 76, 2-8. Ps 89, 6-15. Ps 92, 8-10. Iz 14, 9-23. Ez 26, 20-21. Ez 32, 19-30. Na 2, 14. So 1, 7-9. Ma 1, 4.

czele, podlegają kłamstwom lub prawdzie pochodzącej od świata duchowego, który mając wpływ na zmysły, rozum oraz emocje, pokazuje poszukującym opisane w tekście wskazówki i przestrogi z jednej, a kłamstwa i fałsz z drugiej strony. Jezus uczył:

„Kto ma uszy, aby słuchać, niech rozważy moje słowa! [...] Uważajcie, czego słuchacie! Jaką miarą mierzycie, taką wam odmierzą, a nawet dodadzą [...] Królestwo Boże, nauczał dalej Jezus, przypomina człowieka, który rzuca ziarno na ziemię" (Mk 4, 23-26). Jeremiasz zaś przestrzegał: *„Słuchacie zapewnień, które są nieprawdą! Nie będziecie mieć z tego korzyści* (Jr 7, 8) *[...] Postępujcie we wszystkim według moich poleceń, a wtedy będzie wam się dobrze wiodło!* (Jr 7, 23).

Historia i teraźniejszość wszystkich narodów to przejaw odwiecznej walki dobra i zła, którą przejęło w dogmatach wiele religii i wyznań, nie tylko chrześcijańskich. Bóg jednak ostatecznie ludziom władzy siłą nie odbierze, nie może złamać danego nam w czasach *Genesis* słowa, gdyż jest święty. Sami zatem decydujemy komu oddajemy nasze serca (której stronie duchowej), a zarazem los narodu. Ten zależny od naszych wyborów los w sposób sugestywny oddają Psalmy:

„Wówczas nasi synowie będą jak rośliny bujnie wyrosłe w swojej młodości, a nasze córki jak narożne kolumny, rzeźbione niczym ozdoby pałacu! Nasze spichlerze będą pełne plonów wszelkiego rodzaju, nasze owce będą rodzić tysiące, dziesiątki tysięcy na naszych łąkach! Nasze bydło będzie wciąż płodne, wolne od chorób i strat, i spokojne w naszych pastwiskach. O jak szczęśliwy jest naród, któremu się tak powodzi, o jak szczęśliwy jest lud, którego Bogiem jest Pan!" (Ps 144, 12-15); lub:

„Lecz mój naród nie posłuchał mego głosu i Izrael nie był mi uległy. Dlatego wydałem go zatwardziałości ich serc, by postępowali według swych własnych doradców. O, gdyby mój lud Mnie słuchał, gdyby Izrael poszedł moimi drogami! Szybko upokorzyłbym jego wrogów [...] a czas jego trwania rozciągałby się na wieki" (Ps 81, 12-15).

Literatura

Biblia Hebraica Stuttgartensia , 1967, Deutsche Bibelgesellschaft, Stuttgart: https://www.academic-bible.com/en/online-bibles/biblia-hebraica-stuttgartensia-bhs/read-the-bible-text/

Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza, 2016, Ewangeliczny Instytut Biblijny, Poznań.

Biblia Tysiąclecia, Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu , 2003, wyd. V. Pallotinum, Poznań.

Dutka, J., 2016, *Geopolityczna wieża Babel*, Przegląd Geopolityczny, 17, s. 9-25.

Jachym, J., 2000, *Życie społeczne w Biblii.* Łódzkie Studia Teologiczne, 9(1), 199-206.

Jelonek, T., 1988, *Biblijne pojęcie wolności.* Ruch Biblijny i Liturgiczny, 41(4).

Jelonek, T., 2007, *Wprowadzenie do lektury Biblii*. WAM, Kraków.
Kaźmierczak, M., 2012, *Kontekstowe czytanie Biblii przez multikulturowego poliglotę - wymóg współczesności?*. Język–Szkoła–Religia, 7(2), 125-135.
Krawczyk, R., 2012, *Prawa człowieka w Biblii*. Historia i Świat, (1), 149-162.
Lubiński, D., 2018, *Świeckość państwa w nauczaniu Josepha Ratzingera-Benedykta XVI*. Łódzkie Studia Teologiczne, 27(1), 99-114.
Majewski, M., 2013, *Jak przekłady zmieniają sens Biblii... O teorii i praktyce tłumaczenia Biblii*. Uniw. Papieski Jana Pawła II, Kraków. Pobrano: https://upjp2.academia.edu/MarcinMajewski
Novum Testamentum Grecae, 2012, Nestle, E., Aland, K. (red.). Deutsche Bibelgesellschaft, Stuttgart.
Nyk, P., 2017, *Obraz człowieka w Biblii. Elementy antropologii biblijnej*. Itinera Spiritualia. Commentarii Periodici Instituti Carmelitani Spiritualitatis Cracoviae, 10(1), 145-162.
Odasso, G., 2007, *Biblia i religie: biblijne perspektywy teologii religii*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia Religiologica, 40.
Olczyk, A., 2016, *Zagrożenie infiltracją ze strony sekt w kontekście patologizacji życia rodzinnego*. Studia Gdańskie, (39), 175-183.
Pietkiewicz, R., 2010, Obraz *Boga w deuterokanonicznej historiografii Starego Testamentu*. Świdnickie Studia Teologiczne, 7.
Sielezin, J.R., 2012, *Destrukcyjna rola sekt i związków wyznaniowych w XX i XXI wieku–problem cywilizacyjny i polityczny*. Wrocławskie Studia Politologiczne, 13, 186-201.
Sikora, A., 2015, *Pomiędzy wiarą a polityką. Perspektywa wprowadzenia demokracji w państwach islamskich*, Przegląd Geopolityczny, 13, s. 137-150.
Uwspółcześniona Biblia Gdańska, 2016, Fundacja Wrota Nadziei, Toruń.
Wardęga, J., 2018, *Możliwy wpływ doktryny na Biblię na przykładzie Eucharystii*. Translatorica & Translata, 1, 71-80.
Wawrzonkiewicz-Słomska, A., & Cabak, P., 2016, *Sekty jako zagrożenie dla człowieka*. Problemy Współczesnej Pedagogiki, 2(1), 79-89.
Wilczyński, W. J., 2016, *Znaczenie geopolityki*, Przegląd Geopolityczny, 16, s. 9-14.
Wilczyński, W. J., 2018, *The idea of progress and contemporary culture war: the case of geography*, European Journal of Geopolitics, 6, pp. 37-65.
Wojciechowski, M., 2008, *Biblia o państwie*. Wydawnictwo WAM.
Wojciechowski, M., 2012, *Biblijne oceny instytucji państwa*. Forum Politologiczne (No. 14-Politologia w chrześcijańskiej myśli społeczno-politycznej, pp. 17-37).

Wilczyński, P. L., *O duchu narodów – biblijne wskazania dotyczące budowy siły narodowej*, Przegląd Geopolityczny, 31, 2020, s. 35-57.

On the spirit of nations – biblical guidelines how to create national power

The world's largest bestseller, the Bible, also called the Book of Life, although it was created in ancient times, contains answers to many questions bothering modern societies. As one of the foundations of many denominations, in whole or in part, with or without added apocrypha, it is still an inexhaustible source of useful knowledge. It also contains content that is geopolitically relevant. The purpose of the article is to provide, based on Bible verses, answers to questions related to the existence of nations and the building of national power. Particular attention was paid to the recurring theme of the nation's spirit in the Bible, which corresponds to the modern expression of national identity, as well as to the problems of managing nations. The first two parts contain biblical cautions and guidelines for building national power, and the third is devoted to the national spirit. The article reveals a number of secrets that remain inaccessible to people who do not study the Bible.

Key words: Bible, nation, national identity, national power, national spirit.

Wilczyński, W. J., *Naród i nacjonalizm we współczesnej wojnie kulturowej*, Przegląd Geopolityczny, 31, 2020, s. 58-76.

Witold J. WILCZYŃSKI
Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków

NARÓD I NACJONALIZM WE WSPÓŁCZESNEJ WOJNIE KULTUROWEJ

Tam gdzie słowa zmieniają znaczenie, ludzie tracą wolność
Konfucjusz

Abstrakt:

Celem artykułu jest przedstawienie i wyjaśnienie przyczyn zmian, jakie nastąpiły w pojmowaniu narodu i nacjonalizmu w ciągu minionego stulecia. Główną przyczynę tych zmian autor upatruje w ekspansji ideologii lewicowo-liberalnej oraz w upowszechnieniu praktyk tzw. poprawności politycznej. Wyjaśnia on także, jaki wpływ na negatywną percepcję nacjonalizmu miała ideologizacja kształcenia i spadek jego poziomu w szkołach i na uczelniach. Dodatkowych uzasadnień dostarcza przeprowadzona analiza historyczna zmian w pojmowaniu narodu, a także fragment poświęcony idei narodowej w historii geografii, w którym wykazany jest absurdalny charakter postaw kosmopolitycznych. W konkluzji stwierdzono, że budowa siły narodowej w sferze kultury jest skutecznym narzędziem pozwalającym uniknąć zniszczenia dorobku cywilizacyjnego ludzkości. Istotnym elementem tego przedsięwzięcia jest przestrzeganie zasad racjonalności, a zwłaszcza precyzja języka w edukacji oraz w dyskusji naukowej, która zabezpieczyć ma przed zmianami semantycznymi, takimi jakie miały miejsce w przypadku pojęcia nacjonalizmu.

Słowa kluczowe: geografia, nacjonalizm, naród, siła narodowa, wojna kulturowa.

Wstęp: kwestia granic i tożsamości narodowej

Trwająca od kilku dekad wojna kulturowa stawia pod znakiem zapytania przyszłość narodów Europy, w tym także narodu polskiego. W narracji zwolenników wielokulturowości i kosmopolityzmu naród jawi się jako relikt XIX wieku, byt całkowicie obecnie zbędny, którego kult w ubiegłych wiekach doprowadził do wielu krwawych wojen, podczas których tysiące ludzi zabijały się w imię reprezentowanych przez siebie nacjonalizmów. Dlatego w niedalekiej

przyszłości zniknąć mają narodowe państwa, czemu towarzyszyć będzie zatarcie granic państwowych, a ponadto ma nastąpić unicestwienie narodowej tożsamości.

Jeśli chodzi o granice, wiele z nich już obecnie nie stanowi bariery dla ludzi i towaru, ani dla kapitału i idei. Wraz z likwidacją „żelaznej kurtyny" i procesem integracji europejskiej przeminął czas kontroli celnych na granicach, deklaracji przewozowych, a także czas kontrabandy. O stopniowym spadku znaczenia państw narodowych mają świadczyć takie procesy jak internacjonalizacja życia gospodarczego, rozwój ponadnarodowych korporacji i przekazywanie pewnych kompetencji przez narodowe rządy na rzecz instytucji ponadnarodowych. Ale nawet w dążącej do umacniania integracji Unii Europejskiej granice wciąż pozostają jednym z najważniejszych elementów krajobrazu, wpływających na życie codzienne ludzi i aktywność polityczną państw. W każdym państwie wciąż mówi się innym językiem, hołduje odmiennym zwyczajom, w każdym ludzie żyją nieco inaczej, co wynika także ze zróżnicowania ekonomicznego. Po dwu stronach prawie niewidocznej granicy polsko-niemieckiej ludzie żyją w całkowicie odmiennych warunkach, wynikających w największym stopniu z ogromnej przewagi gospodarczej Niemiec: dominacji na polskim rynku niemieckich producentów, firm handlowych, ubezpieczeniowych, koncernów medialnych. Dominacja ta, a zwłaszcza generowany przez nią przepływ kapitału z Polski do Niemiec sprawia, że Polacy pozostają o wiele ubożsi od obywateli Niemiec. Widać z tego, że mimo pozornej likwidacji granic, pozostają one ważnym elementem krajobrazu, a państwa narodowe nie są bynajmniej „bytami teoretycznymi".

Na skutek prowadzonej polityki historycznej, państwo jest czynnikiem umacniającym poczucie tożsamości narodowej, przyczyniając się w ten sposób do powstrzymywania nowoczesnej tendencji prowadzącej do zaniku narodów. Zwolennicy tej tendencji wprawdzie nie tłumaczą dokładnie, z czym przyszli „obywatele świata" będą się identyfikować, ale tożsamość narodowa ma być wyeliminowana i zastąpiona przez inną. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu teoretycy marksizmu-leninizmu postulowali, aby podstawą identyfikacji, w miejsce narodowej tożsamości, była świadomość klasowa i internacjonalizm, ale obecnie nie wydaje się, aby model ten wystarczył. Ponieważ w społeczeństwie przyszłości podstawą uspołecznienia nie ma być przynależność narodowa, państwowa, etniczna, rasowa ani regionalna, w projektach nowego porządku świata na pierwszy plan, przy silnie podkreślanej wszechogarniającej tolerancji, wysuwa się różnorodność orientacji seksualnych. Czyżby tożsamość przyszłych pokoleń określać miały przede wszystkim potrzeby biologiczne? Czy możliwe, aby identyfikowali się oni na podstawie mniej lub bardziej prawidłowych sposobów zaspokajania hedonistycznych potrzeb i popędów? A co się wówczas stanie z ludzką godnością, o której Giovanni Pico della Mirandola pisał w ***Oratio de hominis dignitate***, kiedy zredukowana zostanie ona do aspektów

biofizycznych? Co się stanie z ludzkim powołaniem do rozwijania sił twórczych, wewnętrznego bogactwa, dążenia do doskonałości i harmonii sił duchowych i fizycznych? Może się okazać, że wojna toczona przez postmodernistycznych reformatorów świata skierowana jest nie tylko przeciwko narodom i nacjonalizmom. Jest to batalia, której ostatecznym celem jest zniszczenie dorobku poszczególnych narodów oraz całej cywilizacji.

Naród i nacjonalizm w propagandzie i kulturze popularnej

Najbardziej rzucającym się w oczy przejawem wojny kulturowej jest podział wielu społeczeństw i narodów na dwa nie rozumiejące się, nie słuchające się wzajemnie i zwalczające się obozy. Wyrazem tego na polskiej scenie politycznej jest rywalizacja między dominującymi partiami, Prawem i Sprawiedliwością oraz Platformą Obywatelską. Orężem w tej walce są przede wszystkim opanowane przez wspomniane partie stacje telewizyjne, portale internetowe i prasa. Polem walki są szkoły, uczelnie, a do coraz częściej stosowanych narzędzi oddziaływania na świadomość społeczną należą tzw. farmy trolli internetowych, organizowane z rozmachem manifestacje uliczne oraz próby wpływania na otoczenie międzynarodowe. Sytuacja taka ukształtowała się także w innych krajach, przy czym wzorcowym przykładem są Stany Zjednoczone Ameryki, gdzie od wielu dekad ścierają się ze sobą Partia Demokratyczna o charakterze lewicowo-liberalnym oraz bardziej konserwatywna Partia Republikańska. O ile jednak w Stanach Zjednoczonych i w Polsce (a także na Węgrzech), partie reprezentujące konserwatywno-patriotyczną część społeczeństwa pozostają u władzy, w większości państw Zachodu znajdują się one w opozycji, a w niektórych państwach, np. w Norwegii, stronnictwa narodowe zostały zmarginalizowane i moment, kiedy zostaną zmuszone do konspiracji nie wydaje się odległy. W dłuższej perspektywie czasowej nieuchronne wydaje się stopniowe zwiększanie wpływów środowisk lewicowo-liberalnych kosztem narodowo-konserwatywnej części społeczeństwa, która w Polsce stanowi jeszcze większość. Za takim scenariuszem przemawia ogromna energia i dynamizm medialnej ofensywy środowisk lewicowo-liberalnych, prowadzonej dzięki wsparciu finansowemu, jakie otrzymują one ze strony wielu rządów, organizacji pozarządowych, organizacji międzynarodowych wspieranych przez potężne korporacje i fundacje z *Open Society* na czele, a także od bardzo zamożnych osób prywatnych, które chętnie finansują przedsięwzięcia sprzyjające propagowaniu multikulturalizmu oraz postmodernizmu i innych ideologii postmarksistowskich. Obecność wielu bardzo bogatych ludzi po lewej stronie sceny politycznej świadczyć może o silnych związkach łączących politykę i gospodarkę. Ekspansji ideologii lewicowo-liberalnych, które zdominowały środowiska akademickie i pedagogiczne, towarzyszy dramatyczny upadek szkolnictwa wszystkich szczebli, oraz poziomu badań i kształcenia na uczelniach wyższych. Symptomatyczne są

coraz częściej zdarzające się sytuacje, w których nauczycielom akademickim ogranicza się swobodę wypowiedzi pod pretekstem zwalczania przejawów homofobii, nietolerancji, nacjonalizmu lub „faszyzmu". Praktyka taka, jak i stosowane kryteria przyjmowania artykułów do publikacji oraz przyznawania grantów i stypendiów powoduje, że osoby nie spełniające warunków politycznej poprawności nie mają możliwości rozwoju naukowego w strukturach oficjalnej nauki.

Wsparcie finansowe, z którego korzystają propagatorzy ideologii lewicowo-liberalnych, nie jest udziałem środowisk i organizacji narodowych i konserwatywnych. W tych okolicznościach nie jest zaskoczeniem, że **szala zwycięstwa w wojnie kulturowej** prowadzonej w mediach, w Internecie, na uczelniach i w szkołach, w instytucjach edukacyjnych, a także na ulicach dużych miast, **przechyla się także u nas na lewą stronę**. Sposobem na powstrzymanie tego procesu i odwrócenie tej tendencji mogłaby być **budowa siły narodowej**. Polskie Towarzystwo Geopolityczne jako stowarzyszenie naukowe nie może angażować się w spory polityczne. W swoich działaniach nie powinno ono jednak pomijać faktu, że trwa wojna kulturowa, w której podstawowym orężem są różnego rodzaju mniej lub bardziej poprawne argumenty. Zazwyczaj jest tak, że te, które są słuszne dla jednej ze stron, okazują się nie do przyjęcia dla drugiej. **Bez opowiadania się po którejkolwiek ze stron możliwa jest ocena ich racjonalności i logicznej poprawności**. W walce politycznej logika jest często lekceważona, ale prawda ma to do siebie, że wcześniej lub później jest ujawniana. W efekcie, ktoś kto pod wpływem skutecznej propagandy opowiadał się po jednej ze stron, po pewnym czasie zaczyna rozumieć swój błąd. Chodzi o to, aby na ten moment konstatacji prawdy społeczeństwo nie musiało czekać zbyt długo. Niektóre wydarzenia polityczne powodują bowiem skutki, które mogą okazać się nieodwracalne. Dlatego należy robić wszystko, aby w sposób przekonujący dla społeczeństwa obnażać te argumenty stosowane w walce politycznej, które nie znajdują uzasadnienia naukowego, są sprzeczne z zasadą racjonalności i logicznej spójności, czyli nie są w stanie przejść próby tzw. chłodnego naukowego sceptycyzmu.

Atmosfera intelektualna która jest jednym z czynników wpływających, zwłaszcza w czasach wojny kulturowej, na rzeczywistość społeczną, podlega sukcesywnym zmianom. Tym, co te zmiany stymuluje a jednocześnie może być traktowane jako ich symptom lub świadectwo, są ewolucje jakim podlegają znaczenia poszczególnych pojęć. Warto rozpatrzyć jak w ciągu minionego wieku zmieniało się rozumienie znaczenia pojęcia narodu oraz podejście do ideologii narodowej, czyli nacjonalizmu.

Naród i nacjonalizm to pojęcia, których dotyczy spór ideologiczny znajdujący się w centrum współczesnej wojny kulturowej. Jedna ze stron konfliktu świadomie odwołuje się do wartości narodowych, pamięci bohaterów narodowych, wskazując na konieczność kultywowania narodowych tradycji,

czemu podporządkowana ma być polityka historyczna. Z drugiej strony coraz większa część społeczeństwa przyjmuje postawę kosmopolityczną lub europocentryczną, traktując naród jako relikt przeszłości, wytwór XIX-wiecznej kultury europejskiej, który przyczynił się do wielu krwawych konfliktów. Partykularyzmom narodowym przeciwstawia się ideę wielokulturowości i integrację w ramach Unii Europejskiej, która ma ewoluować w kierunku federacji i ograniczania kompetencji państw narodowych aż do ich pełnej likwidacji. Zestawienie argumentów przytaczanych przez strony konfliktu ujawnia **dysonans poznawczy**, który tkwi już na poziomie sposobu rozumienia podstawowych pojęć, takich jak np. naród i nacjonalizm. Duża część elit europejskich zdaje się akceptować zapisy zawarte w osławionym *Manifeście z Ventotene*, napisanym w 1941 roku przez włoskich komunistów, m.in. Altiero Spinellego, uważanego dzisiaj za twórcę idei europejskiego federalizmu (oryginalny tytuł: *Manifesto per un'Europa libera e unita*). Dokument ten propagowany jest na stronach internetowych wielu instytucji o orientacji lewicowo-liberalnej. Zgodnie z jego zapisami ideologia narodowej niepodległości odegrała wprawdzie pozytywną rolę w rozwoju cywilizacji („była potężnym bodźcem do rozwoju"), ale w XX wieku doprowadziła do powstania państw totalitarnych i do wojen światowych. Obarczając nacjonalizm winą za powstanie totalitaryzmów, Spinelli i jego towarzysze nie wyjaśnili jednak, w jaki sposób patriotyzm narodowy, uczucie bardzo szlachetne, przyczynia się do powstania totalitarnego państwa, ani jak poszanowanie własnego narodu i ojczyzny przeradzać się ma w nienawiść do obcych. Wśród państw totalitarnych były przecież zarówno państwa narodowe (Niemcy) jak i wielonarodowe (Sowiety), co oznaczałoby, że **dla powstania totalitaryzmu idea narodu nie jest konieczna**. Analogicznie, trudno byłoby wskazać logiczny związek lub zależność między szacunkiem do własnego narodu lub miłością do ojczyzny, a nienawiścią i chęcią zniszczenia w stosunku do obcych. Żadne dziecko, które kocha najbardziej swoich rodziców, nie musi automatycznie nienawidzić rodziców swoich kolegów. Psychika człowieka, bez względu na wiek, nie pozwala uzasadnić nienawiści do jednych, miłością do innych. Z drugiej strony, logika nie pozwala zaakceptować tezy, że prawda jaką jest szlachetne uczucie patriotyzmu narodowego, prowadzić może do zaprzeczenia samej sobie, czyli do opartej na fałszu nienawiści do obcych. Każda osoba cechuje się mniej lub bardziej życzliwym stosunkiem do innych, zarówno obcych jak i bliskich, co też nie jest stałe, ale zmienia się w zależności od okoliczności i nastroju chwili. Ponadto, ludzie wykształceni, do których należy większość społeczeństwa europejskiego, doskonale wiedzą, że w każdym narodzie znaleźć można osoby szlachetne jak i nikczemne, a kierowanie się w ocenach zasadą odpowiedzialności zbiorowej jest sprzeczne z zasadami prawa i niedopuszczalne, przynajmniej w kręgu cywilizacji zachodniej. Jawnie sprzeczne z logiką jest twierdzenie, jakoby nacjonaliści mieli nienawidzić i dążyć do

unicestwienia innych narodów. Dążenie takie można by przypisać raczej kosmopolitom, dla których ideałem jest świat bez narodów. **Nacjonaliści**, wbrew dość powszechnie i bezkrytycznie przyjmowanym sądom, **są jedyną grupą szczerze zatroskaną o losy innych narodów**. Jest tak dlatego, że wartość, siłę i szlachetność każdego narodu można widzieć tylko w kontekście cech innych narodów. Dopuszczenie do upadku mniejszych narodów, do zaniku ich języków i kultur, zmniejsza przestrzeń, w której dany naród może się prezentować i ogranicza międzynarodową społeczność, do której dorobku może dodawać swój wkład. Dlatego to nikt inny jak nacjonalistycznie nastawione części społeczeństw mogą być zatroskane w obliczu wymierania mniejszych narodów i skłonne do ewentualnej pomocy. To właśnie nacjonaliści pragną, aby przetrwał ich naród i aby inne narody także trwały. Tylko kosmopolici przechodzą obojętnie wobec faktu zaniku pewnych języków i groźby wymierania mniejszych narodów. Liczba istniejących narodów nie jest dla nich czymś obojętnym: uważają oni że powinno być ich jak najmniej, a najbardziej odpowiednim rozwiązaniem dla zróżnicowanej etnicznie Europy jest jej pełna integracja. W środowiskach skłaniających się ku takiej postawie, ludzi nastawionych patriotycznie, kultywujących tradycje narodowe, nazywa się nacjonalistami lub narodowcami (co jest obecnie wyrażeniem pejoratywnym). Dość powszechne stało się w stosunku do nich stosowanie epitetów „naziści" lub „faszyści". Jest to obecnie powszechna praktyka w większości lewicowo-liberalnych mediów i w Internecie, a nawet w środowisku akademickim, chociaż wyrażenia „faszysta" i „nazista" mają ściśle określone, inne znaczenia. Mimo że utożsamianie nacjonalistów z faszystami w dyskusji naukowej jest niedopuszczalne, wielu przedstawicieli nauki nie dostrzega nic zdrożnego w takim postępowaniu. Także nazwanie faszystami ludzi świętujących w Warszawie setną rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę[1] spotkało się ze sprzeciwem tylko jednej strony polskiej sceny politycznej. Lewicowo-liberalne środowiska nie zwróciły uwagi na ten obraźliwy dla polskich patriotów incydent, starając się usprawiedliwić wybryk belgijskiego europosła. Tymczasem człowiek ten prawdopodobnie w sposób zupełnie świadomy dopuścił się nadużycia polegającego na utożsamieniu nacjonalizmu i narodowego patriotyzmu z faszyzmem i neonazizmem. Dla wiadomych sobie celów postanowił zmienić znaczenie powszechnie używanych słów. Mimo że jest to sprzeczne z wiedzą psychologiczną i zasadami logiki, po II wojnie światowej, głównie za sprawą lewicowych mediów oraz promowanych przez te media polityków i celebrytów, nacjonalizm został silnie skojarzony z totalitaryzmem. W efekcie, w przekonaniu znacznej części społeczeństwa, potępienie totalitaryzmu w sposób nieodwołalny

[1] Zrobił to polityk belgijski G. Verhofstadt w Parlamencie Europejskim po warszawskim Marszu Niepodległości w 2017 roku.

wymaga odrzucenia narodowej suwerenności, czego domagał się Altiero Spinelli i inni propagatorzy ideologii lewicowo-liberalnych.

Spór między tradycjonalistami odwołującymi się do wartości patriotycznych a środowiskami lewicowo-liberalnymi przeniknął z salonów politycznych i sal wykładowych uniwersytetów do literatury i kultury popularnej. Jednym z bardziej przekonujących tego świadectw jest twórczość Jacka Kaczmarskiego, słynnego barda „Solidarności". Napisał on m.in. wielostrofowy utwór pt. ***Limeryki o narodach***. Limeryk to bardzo prosty, żartobliwy utwór poetycki o skodyfikowanej budowie, mający charakter igraszki słownej dotyczącej zazwyczaj pewnych osób i lokalizacji. Kolejne strofy Kaczmarski poświęcił wybranym konfliktom międzynarodowym, rozdzielając je refrenem, nawołującym do likwidacji narodów, traktowanych jako główna przyczyna wojen. Poniżej przytoczono refren oraz fragmenty dotyczące konfliktu rosyjsko-gruzińskiego, polsko-ukraińskiego i polsko-litewskiego.

Ref.: *Narody, narody! Po diabła narody*
Stojące na drodze do szczęścia i zgody?
Historia nam daje dobitne dowody:
Pragniecie pokoju? - Usuńcie przeszkody -
Narody, narody, narody!

Rosjanin był, który - nie jego to wina -
Za brata uważał pewnego Gruzina.
Czas drużby był krótki, bo ów nie pił wódki,
Rosjanin nie pijał zaś wina.
Napisał na niego gdzie trzeba więc donos
I łzę nad przyjaźnią utoczył wzmocnioną.
W obozie zaś Gruzin odsiedział lat tuzin,
Lecz przecież go w końcu zwolniono!

Był Polak-patriota, co przy wódki skrzynce
Zawierał przyjaźni pakt z Ukraińcem.
Od słowa do słowa dotarli do Lwowa
Ścierając się jak dwa odyńce.
Gdy bić się skończyli trafili za kraty
Podarłszy w pamięci doniosłe traktaty:
Bo gdy przyjdzie czas - wy nas, a my was!
Po brzuchach! - I: budem rezaty!

Był Polak co winem częstował Litwina
Że wynikł stąd spór, pewnie wina to wina
Ścierały się srogo i Orzeł i Pogoń

W wyzwiskach "Panisko", "Boćwina"
Quo vadis? zapytałby strony Winicjusz
Polaka z Litwinem nie łączy dziś nic już
Patriota naciera bo Litwin się spiera
Że wieszcz nasz się zwał Mickiewiczius

Limeryki o narodach są na pozór wyrazem antynarodowych przekonań Autora, któremu wszak patriotyzmu odmówić nie można. Tylko czy gorący patriota Kaczmarski może jednocześnie potępiać i ośmieszać naród? Wątpliwości publiczności słuchającej *Limeryków* rozprasza dopiero końcowy fragment, w którym Autor ujawnia ironię całości utworu:

Ach gdybyż narodów na świecie nie było,
Jak nam by się wtedy szczęśliwie tu żyło.
Dla dobra człowieka, dla szczęścia ludzkości
Złączonej w potężnym uścisku miłości
Aż z trzaskiem pękałyby kości.

Wiele lat po śmierci Jacka Kaczmarskiego, krakowska Fundacja „Underground" zorganizowała w 2017 roku ogólnopolski konkurs dla młodzieży, w którym jednym z zadań uczestników było napisanie limeryku o tematyce narodowej. Wśród nagrodzonych prac znalazł się m.in. taki oto utwór, całkowicie dostosowany pod względem struktury do oryginalnych *Limeryków o narodach*. Jego treścią nie jest jednak kolejny konflikt, ale stan braterstwa między dwoma narodami.[2]

Przykładem niech będą Polacy z Węgrami,
Nie wszystkie narody są sobie wrogami.
Gdy Polak na wojnie, bratanek mu hojnie
*Przysyła transporty z darami.**

Gdy czołgi sowieckie na Węgry ruszyły,
Zachodnie mocarstwa się tylko patrzyły.
Gdy Imre umiera, to Lech krew swą zbiera,
*By przelać ją w węgierskie żyły.***

We krwi utopili sowieci powstanie,
Lecz polska krew w żyłach Madziarów zostanie.
Choć język zawiły, to Węgier nam miły

[2] Autorką nagrodzonego limeryku jest Zuzanna Wilczyńska, wówczas uczennica gimnazjum ss. Augustianek w Krakowie.

I dbamy o jego przetrwanie.

Ref. Narody, narody, ratujcie narody.
Bo one są właśnie podstawą do zgody.
Historia nam daje dobitne dowody:,
Pragniecie pokoju – wyrwijcie narody
Z grożącej nam dziś „euro-mody".

*nawiązanie do kolejowego transportu amunicji z fabryki na dunajskiej wyspie Csepel, jaki zorganizował rząd węgierski w 1920 roku, w przeddzień decydującej rozprawy Armii Polskiej z bolszewikami pod Warszawą;

**jest tu mowa o zorganizowanej w Polsce wielkiej akcji zbierania krwi dla Węgrów w czasie antykomunistycznego Powstania Węgierskiego w październiku 1956 roku.

Postawa jaką reprezentował Jacek Kaczmarski nie jest obca dużej części społeczeństwa polskiego. Ludzie z jednej strony wiedzą, jaka przepaść dzieli narody ze względu na ich trudną, niekiedy tragiczną historię, rozumieją panującą między nimi nieufność. Ale z drugiej strony dla większości osób trudny do wyobrażenia byłby świat bez zróżnicowania etnicznego, w którym wszyscy stanowiliby jakby jeden naród. Wbrew temu, co napisali twórcy wspomnianego *Manifestu z Ventotene*, naród jest nadal postrzegany jako **historyczny produkt współistnienia ludzi, którzy w wyniku długiego procesu jednolicenia obyczajów i dążeń uznali swoją wspólnotę za najbardziej efektywną formę życia zbiorowego**. Wizja jednego narodu zamieszkującego całą Ziemię, pomimo zaawansowanych procesów globalizacji pozostaje wciąż tak odległa, że można ją zaliczyć do utopii. Ponadto trudno byłoby założyć, że konflikty które dzielą ludzkość, ustałyby natychmiast po wyeliminowaniu zróżnicowania narodowego. Jak sugeruje Jacek Kaczmarski, pretekstów do wszczynania wojen nigdy nie zabraknie. Gdyby nawet świat pozbawiony był narodów, ludzi dzieliłyby różnice religijne, społeczne i obyczajowe, a kiedy one wszystkie by zanikły, pozostałyby sprzeczności interesów ekonomicznych, które leżą wszak u podstaw większości dotychczasowych konfliktów.

Geografia wobec nacjonalizmu

Uczonym polskim, który prezentował w sposób wyrazisty swoje idee dotyczące narodu i nacjonalizmu, a także skutecznie je stosował w trakcie swojej działalności społeczno-politycznej, był **Eugeniusz Romer**. Jest on przedstawicielem pokolenia, które wzięło na swoje barki ciężar odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku i utrzymania jej w bardzo niesprzyjających okolicznościach w kolejnych latach. Wychowanie w atmosferze

kosmopolityzmu, w rodzinie wielokulturowej używającej w domu języka francuskiego nie pomagało mu zbliżyć się do nacjonalizmu (Wilczyński, 2018). Jest to bowiem postawa w wielu punktach sprzeczna z rozpowszechniającym się liberalizmem obyczajowym, jaki towarzyszył narastającym w wielu krajach ruchom socjalistycznym. Cała twórczość i działalność publiczna Romera stanowi jednak przekonujący dowód jego wielkiego patriotyzmu i poświęcenia dla narodu polskiego, któremu jeszcze jako uczeń gimnazjum składał dobrowolne ślubowanie, że przez całe życie walczył będzie o jego niepodległość (zrobił to m.in. wraz ze starszym bratem Janem, późniejszym oficerem austriackim a następnie generałem armii polskiej podczas wojny polsko-ruskiej). Przez wiele lat Romer starał się pogodzić odziedziczony po przodkach patriotyzm narodowy z nowoczesną w tamtych czasach postawą liberalną, która została w nim umocniona w okresie studiów. Dopiero będąc w dojrzałym wieku, w latach 30-tych ubiegłego wieku, wykonał gwałtowny zwrot światopoglądowy, zrywając ostatecznie z liberalizmem. Pisząc w *Pamiętnikach* krytycznie o całym swoim wcześniejszym życiu, zanotował m.in. takie stwierdzenie: *W tych refleksjach ja, stary i nałogowy liberał, zajrzałem w oczy bodaj po raz pierwszy spustoszeniom, jakich liberalizm ostatnich lat XIX wieku dokonał w duszy jednostkowej i społecznej* (Romer, 1988, s. 38).

Eugeniusz Romer reprezentował najwyższy stopień poświęcenia dla sprawy polskiej, czemu siłą rzeczy musiała towarzyszyć wroga postawa w stosunku do mocarstw zaborczych. Mimo swojej nieskrywanej wrogości do imperium Habsburgów i państwa pruskiego, nie żywił on najmniejszej urazy w stosunku do któregokolwiek z narodów, zwłaszcza austriackiego i niemieckiego. Nawiązywanie relacji z Niemcami ułatwiało mu kosmopolityczne wychowanie, pozwalające na poprawny odbiór sposobu ich rozumowania, a także doskonała znajomość języka niemieckiego. W swoich wspomnieniach wiele miejsca poświęcił opisom prawdziwie przyjacielskich relacji z Hermanem Weimerem, niemieckim studentem z którym Romer wspólnie zamieszkiwał podczas studiów w Halle. Obydwaj znajdowali się pod urokiem wykładów Alfreda Kirchhoffa na temat zróżnicowania etnicznego Europy, w których profesor dystansował się od upowszechniającej się w Prusach „ideologii junkrów i prusacyzmu" (Romer, op.cit., s. 54 i nast.). Dowodem otwartości Romera wobec ludzi innych narodowości, a zwłaszcza Niemców, jest przeprowadzona przez niego, zakończona pełnym sukcesem akcja, której celem było umożliwienie badaczom z Niemiec uczestnictwa w Kongresie Międzynarodowej Unii Geograficznej w Warszawie w 1934 roku. Był to pierwszy przypadek odstąpienia od międzynarodowej izolacji geografów niemieckich, trwającej od zakończenia I wojny światowej. Nie byłoby to możliwe bez bardzo dobrych, osobistych relacji Romera z niemieckim środowiskiem naukowym.

Charakterystyczna dla Romera sympatia w stosunku do danego narodu przy jednoczesnej wrogości do państwa przez ten naród tworzonego nie jest

obecnie zjawiskiem powszechnym. O wiele częściej odpowiedzialność za politykę państwa przenoszona jest na naród i jego przedstawicieli, a z drugiej strony, cechy narodowe utrwalone w świadomości społecznej przerzucane są na państwo zamieszkane przez naród będący nośnikiem tych cech. Eugeniusz Romer jest przykładem postawy polegającej na rozdzielaniu narodu od państwa. Współcześnie jest to postawa coraz rzadsza, co wynika z upowszechniania się języka angielskiego, w którym słowo naród cechuje istotna dwuznaczność. Wbrew określeniu słownikowemu słowo *nation* najczęściej nie oznacza wcale narodu, ale właśnie państwo. Kiedy ktoś chce mówić o narodzie lub występować w jego imieniu, używa wyrażenia *the people*, podczas gdy *nation* oznacza państwo także wówczas, gdy jego obywatelami są członkowie wielu narodów. **Dwuznaczność angielskiego słowa *nation*** powoduje, że dla współczesnych użytkowników tego języka granica znaczeniowa między narodem a państwem zaciera się, pojęcia te zlewają się, co uniemożliwia ich rozróżnienie w sposób, jak to czynił Eugeniusz Romer. Dwuznaczność ta przeniknęła do języka polskiego, w którym np. wyrażenie „stosunki międzynarodowe" (ang. *international relations*) nie oznacza przecież relacji między narodami tylko między państwami.

Wyjątkową otwartość Romera w stosunku do przedstawicieli wszystkich narodowości bez względu na stan stosunków międzypaństwowych tłumaczy też specjalność naukowa którą reprezentował. Jako geograf żywił on przekonanie, że najważniejszą wartością tej nauki jest różnorodność krajobrazowa rozpatrywana w aspekcie terytorialnym. Racją bytu geografii jest to, że na powierzchni Ziemi są różne miejsca, cechujące się odmiennym podłożem skalnym, klimatem, pokryte inną szatą roślinną, w odmienny sposób zagospodarowane, zamieszkane przez społeczności należące do różnych narodów. Podstawowym zadaniem geografii jest opisywać tę różnorodność przez ukazywanie zasięgu poszczególnych zjawisk, w sposób adekwatny tłumaczyć jej przyczyny oraz przewidywać możliwe konsekwencje. Obecność wielu narodów i grup etnicznych na powierzchni Ziemi to jeden z najbardziej fascynujących przejawów jej różnorodności. Jako polski patriota i narodowiec, Romer najbardziej cenił własny naród i dorobek rodzimej kultury. Zdawał on sobie jednak sprawę, że kultura narodu polskiego może ukazać swoją wartość tylko w zestawieniu z kulturami innych narodów. Wynika stąd, że wszystkie narody są niezbędne z punktu widzenia patriotyzmu polskiego jak i każdego innego. Żaden patriotyzm nie miałby racji bytu, gdyby nie istniały inne narody. Dlatego w rozumieniu Romera to właśnie nacjonaliści (lub narodowcy, jak sam określał siebie) są żywotnie zainteresowani istnieniem, czyli przetrwaniem innych narodów. Jeżeli któremuś z nich zagraża wyginięcie, to nie od kosmopolitów należy oczekiwać działań mających temu zapobiec. Oni najchętniej zaakceptowaliby świat z jednym narodem i jednym państwem. Zróżnicowanie etniczne to dla nich anachronizm utrudniający życie i

podnoszący koszty funkcjonowania społeczeństwa. Tylko od ludzi ceniących własny naród oczekiwać można szacunku dla innych narodów.

Źródłem romerowskiego podejścia do różnorodności jako wartości godnej kultywowania i ochrony jest teza o randze prawa naturalnego obecna w pismach niemieckich klasyków geografii, Aleksandra von Humboldta i Karla Rittera, zgodnie z którą **różnorodność elementów warunkuje spójność tworzonej przez nie całości** (Wilczyński, 2011a, s. 71-74). Skróconą wersją tej tezy jest tzw. paradoks Humboldta, czyli hasło „Jedność w różnorodności" (oryg. *Einheit in der Vielheit;* ang. *Unity in diversity*). W pierwszej połowie XIX wieku myśl ta była dość rozpowszechniona wśród elit naukowych i politycznych. Znaleźć ją można m.in. w listach Aleksandra Hamiltona, który z Aleksandrem Humboldtem korespondował i spotkał się podczas jego podróży po Ameryce. Jak się okazuje, hasło „Jedność w różnorodności" przyświecało już Ojcom Założycielom podczas opracowywania ustroju i struktury wewnętrznej Stanów Zjednoczonych Ameryki (Hamilton, Madison, Jay, 2003). Obecnie jest ono wykorzystywane w sposób werbalny przez przedstawicieli Unii Europejskiej. Hasło to nie zostało też całkowicie zapomniane przez geografów. Co najmniej od XXIX Kongresu Międzynarodowej Unii Geograficznej, który odbył się w roku 2000 w Seulu pod hasłem ***Living with diversity***, wartością podlegającą ochronie jest nie tylko różnorodność biologiczna, ale także kulturowa. Międzynarodowa społeczność geografów uznała, że na równi z zagrożonymi gatunkami zwierząt i roślin, na ochronę zasługują języki wymierających plemion, tradycje kulturowe poszczególnych grup etnicznych i narodów, co jest szczególnie aktualne w dzisiejszej dobie zwiększonej ruchliwości i zaawansowanych procesów globalizacji. Jak podkreślono w dokumentach programowych Kongresu, **zanik różnorodności prowadzić może do destabilizacji systemu społecznego oraz do zahamowania rozwoju społeczno-gospodarczego**. Warunkiem harmonijnego i pomyślnego rozwoju, jak podkreślono, jest **współoddziaływanie odmiennych kultur narodowych**, które stymuluje kreatywny potencjał każdego społeczeństwa (Yu, 1999, s. 9-10; Lee, 2000). Organizowanie przez geografów ogólnoświatowych konferencji w obronie zróżnicowania narodowego świata nie wydaje się niczym nadzwyczajnym, jeśli uwzględnić fakt, że zróżnicowanie terytorialne powierzchni Ziemi stanowi rację bytu reprezentowanej przez nich nauki. Nic więc dziwnego, że to geografowie dostrzegają tendencje uniformizacyjne polegające na redukcji różnorodności, starając się tym procesom przeciwdziałać i ostrzegać świat przed ich możliwymi skutkami. Ale geografia, przynajmniej w Polsce, nie jest dyscypliną której argumentów byliby skłonni słuchać reprezentanci bardziej szanowanych nauk.[3] Jej wpływ na świadomość społeczną również nie jest zbyt

[3]Prestiż geografii ostatnio uszczuplił Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, który w swoim rozporządzeniu zlikwidował geografię jako integralną dyscyplinę naukową

wielki. Nic więc dziwnego, że duża część społeczeństwa nie jest w ogóle świadoma wartości, jaka tkwi w samym istnieniu wielu narodów i nie dostrzega niebezpieczeństw związanych z szybko malejącą liczbą użytkowników niektórych języków (np. łotewskiego i estońskiego), co może doprowadzić do ich wymarcia w perspektywie kilkudziesięciu lat.

Konieczność istnienia narodów wynika z cechującego ludzi przywiązania do własnego języka, rodziny, własnego kraju lub miejsca, co **wiąże się pośrednio z potrzebą sensu życia, która jest przecież cechą gatunkową *Homo sapiens***. Kosmopolityzm jako postawa życiowa jest więc absurdem, bo każdy człowiek jest dzieckiem a zarazem twórcą krajobrazów, z którymi czuje się emocjonalnie związany. Nieszczęśliwy ten, kto nie posiada miejsc, do których się wraca, choćby myślami, w chwilach radości i bólu, gdzie szuka się spokoju i wytchnienia, albo twórczej inspiracji, gdzie można pogrążyć się w kontemplacji lub modlitwie. Człowiek istnieje wraz ze swoimi miejscami i dzięki nim. Żył będzie, dopóki istnieć będą miejsca, które są podłożem jego pracy i widomym efektem jego kreatywności. To ludzkie **przywiązanie do miejsc jest efektem *geograficznego zmysłu***, specjalnej dyspozycji którą zidentyfikował i opisał jeden z ojców polskiej geografii, Wacław Nałkowski, który podczas studiów w Lipsku słuchał wykładów pioniera psychologii eksperymentalnej, Wilhelma Wundta (Wilczyński, 2011b).To ludzkie przywiązanie do miejsca rozumianego jako „syntetyczny konstrukt rozumu i wyobraźni", geograficzny zmysł jest tym silniejszy, im bardziej stajemy się ruchliwi, im bardziej świat się kurczy, a Ziemia staje się „globalną wioską". Zmysł geograficzny stanowi wypadkową wszystkich przeżyć, doświadczeń i odczuć i wiedzy, jaką posiadamy na temat krajobrazów, wśród których przyszło nam żyć. Nie możemy się bez niego obyć gdy się przemieszczamy, wybieramy miejsce zamieszkania, lub planujemy trasę podróży. Ujawnia się on także gdy podziwiamy zachód słońca, kontemplujemy śpiew ptaków lub rechot żab w odległym stawie. Wszystkie tego typu akty składają się na krajobraz jakiegoś miejsca lub regionu, będący specyficzną konfiguracją splątanych ze sobą faktów i wartości, zakodowanych syntetycznie w jego nazwie. Człowiek, mimo swojego nowoczesnego nomadyzmu pozostanie zawsze człowiekiem. Zmysł geograficzny, lub geograficzna podświadomość, wbudowany jest bowiem w to, co określamy jako nasze człowieczeństwo. Jest on częścią naszej osobowości i dlatego właśnie ludzie kosmopolitami być nie

obejmującą swoim zakresem całość zjawisk i procesów zachodzących na powierzchni Ziemi. Miało to miejsce w roku 2018, kiedy środowisko polskich geografów obchodziło stulecie ustanowienia Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Pozytywnym elementem zmian w strukturze nauki wprowadzonych przez Ministerstwo jest to, że nowo ustanowiona dyscyplina o zbyt długiej nazwie „geografia społeczno-ekonomiczna z gospodarką przestrzenną" została zaliczona do dziedziny nauk społecznych. Oznacza to zakończenie trwającego od 1949 roku okresu, w którym geografia w Polsce była, na modłę sowiecką, uważana za dyscyplinę nauk przyrodniczych.

mogą. Przekonuje o tym węgierski zespół rockowy *Hungarica* w refrenie jednej ze swoich patriotycznych pieśni: *Po to przyszliśmy przecież na ten świat, by gdzieś dom ojczysty mieć swój własny!*'.[4] Słowa te potwierdzają genialny charakter intuicji Wacława Nałkowskiego i łączą ją z żarliwym węgierskim narodowym patriotyzmem.

Zmiany w rozumieniu narodu – analiza historyczna

Zgodnie z definicją zaproponowaną przez Jerzego Szackiego, istotą nacjonalizmu jest przekonanie, że naród jest najważniejszą formą uspołecznienia, a tożsamość narodowa najważniejszym składnikiem tożsamości jednostki. Naród jest tu rozumiany jako zbiorowość wyróżniająca się świadomością narodową, czyli poczuciem przynależności, bez względu na pochodzenie, obywatelstwo, czy nawet język (Szacki, 2000; 2004). Definicje Szackiego nawiązują silnie do dorobku największych przedstawicieli polskiej szkoły socjologicznej, zwłaszcza Floriana Znanieckiego (1990) i Stanisława Ossowskiego (1984). Prace tych uczonych, mimo że są przejawem najwyższego kunsztu badawczego, wyrażają jednak silne przekonanie o wielkiej wartości idei narodu, jako wytworu cywilizacji łacińskiej. Twórczość polskich badaczy zajmujących się problematyką narodu i jego konsolidacją przy zastosowaniu metod pedagogicznych, już od XIX wieku cechowało podejście polegające na połączeniu naukowej precyzji z kunsztem literackim i dbałością o społeczną użyteczność. Największym tego świadectwem jest 2-tomowe dzieło Bronisława Trentowskiego pt. *Chowanna czyli system pedagogiki narodowej*, które po raz pierwszy ukazało się w 1842 roku (Trentowski, 1922).W podobnym duchu utrzymane są liczne publikacje pedagogiczne z początku XX wieku i okresu międzywojennego, w których definiowano „**swoistą kulturę duchową**", „**narodowe jestestwo**", „**ideowe życie narodu**", „**duch narodu**", których kultywowanie powinno być zadaniem „**wychowania narodowego**" (por. m.in. Borowski, 1922; Kierski, 1925; Pigoń, 1920; Szczepanowski, 1923; Zarzecki, 1917). Nie było w tamtym okresie publikacji traktujących o wychowaniu, które pomijałyby narodowo-patriotyczny aspekt. Cele patriotyczne przypisywano nawet wychowaniu fizycznemu, co w praktyce realizowano w ramach różnego typu organizacji, takich jak Towarzystwo Gimnastyczne Sokół zainicjowane we Lwowie w 1867 roku (reaktywowane w 1945 roku w Krakowie, zostało zdelegalizowane przez komunistów w 1947 i ponownie reaktywowane w 1989). Przywiązanie do narodu akcentowali także najwięksi twórcy polskiej geografii: Wincenty Pol, Joachim Lelewel, Wacław Nałkowski, Eugeniusz Romer, Ludomir Sawicki, Jerzy Smoleński oraz Stanisław Pawłowski. Byli to uczeni,

[4] Oryg. *Azért születtünk erre a világra, hogy valahol otthon legyünk benne!*.

których twórczość przyczyniła się do ukształtowania tego pokolenia Polaków, które zdolne było podjąć się zadania wywalczenia dla Polski niepodległości. W tamtym okresie naród traktowany był jako wielka wartość a przedstawianie siebie jako „narodowca", jak to czynił Eugeniusz Romer, nie powodowało żadnych negatywnych skojarzeń ani konsekwencji. Naród pojmowano jako „organizm", a zatem integralny byt, ukształtowany w określonych warunkach geograficznych, cechujący się swoistą strukturą duchową. Z czasem z definicji narodu usunięto warunki geograficzne, pozostawiając jako warunek przynależności jedynie świadomość narodową. Zwolennicy ruchu narodowego, czyli nacjonaliści, **uważali naród za podstawową formę uspołecznienia, a tożsamość narodową za fundament tożsamości jednostki**. Przekonanie takie implikuje przedkładanie solidarności narodowej nad inne zobowiązania i związki. Należy podkreślić, że nie ma w dawnych definicjach narodu i nacjonalizmu niczego, co sugerowałoby pokrewieństwo, czy jakiekolwiek związki z faszyzmem, nazizmem czy innym totalitaryzmem. Pewne akcenty tego rodzaju pojawiły się natomiast w publikacjach popularnych i edukacyjnych w czasach PRL. Marksistowsko-leninowscy teoretycy nie odrzucali całkowicie nacjonalizmu, tworząc nawet tzw. marksistowską teorię narodu, ale akceptacja elementów nacjonalizmu przez komunizm była zabiegiem mającym na celu instrumentalne wykorzystanie ich w celu pozyskania większego poparcia społecznego. W komunizmie o wiele istotniejsze od różnic etnicznych i regionalnych były kwestie rozwarstwienia klasowego i walki klas. Dlatego też propaganda PRL-owska starała się zmienić dotychczasowe rozumienie nacjonalizmu, pozbawiając to pojęcie aspektów patriotycznych i wskazując na możliwości jego przerodzenia się w szowinizm. Jedna z encyklopedii wydanych w czasach PRL podaje, że nacjonalizm to „*ideologia podporządkowująca interesy innych narodów interesom własnego narodu, wyrażająca się w egoizmie, niewidzeniu wad własnego narodu i wrogości wobec innych narodów*"[5]. Patriotyzm z przymiotnikiem „socjalistyczny" podobnie jak „internacjonalizm proletariacki" miał być przeciwieństwem nacjonalizmu. Faszyzm jest według redaktorów wydanej w czasach PRL *Encyklopedii* wynaturzoną postacią nacjonalizmu. Wszelkie tendencje nacjonalistyczne odpowiedzialne za akty dyskryminacji i prześladowania miały być więc zwalczane przez marksizm oraz partie komunistyczne i robotnicze. W innym tomie tej samej *Encyklopedii* znajduje się hasło „szowinizm", w którym powtórzone są te same wyrażenia, które posłużyły do definicji nacjonalizmu: bezkrytyczny stosunek do własnego narodu, pogarda i nienawiść do innych[6]. Takie rozumienie nacjonalizmu zostało w czasach PRL-u skopiowane przez autorów i redaktorów publikacji i powielone w milionowych nakładach. Do dzisiaj pokutuje ono w licznych

[5] *Encyklopedia powszechna PWN*, tom 3, Warszawa 1975, s. 211.
[6] *Encyklopedia powszechna PWN*, tom 4, Warszawa 1976, s. 358.

słownikach wykorzystywanych powszechnie dla celów edukacyjnych (np. *Słownik wyrazów obcych. Wydanie polecane przez nauczycieli* krakowskiego wydawnictwa Greg z roku 2005), a nawet w renomowanym *Słowniku wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* Władysława Kopalińskiego (wydanie Klubu Świat Książki z roku 2000). **Utożsamienie tych dwóch pojęć, nacjonalizmu i szowinizmu, czego dokonali redaktorzy komunistycznej encyklopedii, pozbawione jest uzasadnienia naukowego**, jest sprzeczne z wcześniej ustalonymi znaczeniami tych pojęć, i **wynika wyłącznie ze względów ideologicznych i realizowanych przez cenzurę celów propagandowych**. PRL-owscy redaktorzy, zapewne wzorem swoich sowieckich odpowiedników, całkowicie pominęli socjologiczny aspekt pojęć narodu i nacjonalizmu. Trzeba jednak zaznaczyć, że w literaturze ostatnich dekad wyraźny jest powrót do tradycyjnego sposobu ich rozumienia. Świadectwem tego są zapisy zawarte w najważniejszym źródle wiedzy naukowej w Polsce okresu post-PRL-owskiego, jakim jest *Wielka Encyklopedia PWN*. Autorem haseł o tematyce narodowej w tym monumentalnym dziele jest Jerzy Szacki, który przywrócił rozumienie narodu jako najważniejszej formy uspołecznienia i podstawy tożsamości. Zapis mówiący, że nacjonalizm nakazuje przedkładać wszystko co narodowe ponad to, co cudzoziemskie i kosmopolityczne, jest bardzo odległy od sformułowań obecnych w publikacjach z czasów PRL, gdzie jest mowa o wrogości do innych narodów (Szacki, 2003a, 2003b). W opracowaniu poświęconemu faszyzmowi zawartemu w tej samej *Encyklopedii*, czytamy m.in., że jest to „ideologia o skrajnie nacjonalistycznym charakterze" (Olszewski, 2002).Sformułowanie takie umieszczone na samym początku opracowania przekonuje jednak o silnym związku nacjonalizmu i faszyzmu. Dopiero analiza dalszej części opracowania pozwala zrozumieć, co jego autor uważa za nacjonalizm. Otóż jest to nie kult narodu, ale państwa, którego naród jest wytworem i bez którego nie może on istnieć (Olszewski, op.cit. s. 548). Widać stąd, że nazwanie faszyzmu „ideologią nacjonalistyczną" nie odnosi się do narodu jako zbiorowości ludzi, ale do organizacji państwowej w ramach której ludzie ci żyją. Wiąże się to ze wspomnianą wyżej dwuznacznością słowa naród w języku angielskim, która przechodzi też na pojęcie nacjonalizmu, raz oznaczające „ideologię narodową" w dosłownym sensie („przedkładanie wszystkiego co narodowe ponad to co cudzoziemskie"), a kiedy indziej kult państwa, jak w przytoczonej wyżej definicji faszyzmu.

Konkluzje

Naród i nacjonalizm to pojęcia, których sposób rozumienia został zmieniony przez ideologów komunistycznych i stan ten jest obecnie podtrzymywany przez zwolenników opcji lewicowo-liberalnej oraz postmodernistów. Analiza definicji narodu i nacjonalizmu zawartych w polskich encyklopediach i publikacjach naukowych ujawniaich czysto ideologiczny

charakter i brak naukowego uzasadnienia. Zasadą obowiązującą w nauce jest poprawne posługiwanie się pojęciami, oraz absolutny zakaz ingerencji w ich znaczenie.

Ewolucja pojęć narodu i nacjonalizmu pokazuje, jak w sposób niezauważalny w ciągu życia dwóch pokoleń, poprzez zmiany znaczeń określonych pojęć, możliwe jest doprowadzenie do zmiany nastawienia społeczeństwa do idei, które okazują się przeszkodami na drodze do realizacji politycznych wizji zaprojektowanych przez pewne ośrodki wpływu. Zamieszanie terminologiczne wywołane zmianami znaczeń słów uniemożliwia porozumienie w środowisku badaczy, a w społeczeństwie wywołuje zamęt, który przyczynia się do wzmocnienia podziałów i utrwalenia stanu permanentnej wojny kulturowej. Uporczywe i konsekwentne dążenie do zmiany znaczeń słów, aby oddalić społeczeństwo od ideologii narodowej i patriotyzmu, jakie zauważyć można w niektórych wpływowych mediach działających w Polsce, nakazuje zastanowić się nad tym, w czyim interesie one działają i przez kogo są sponsorowane. **Tym, co może nas, jako naród, uchronić przed skutkami propagandowej ofensywy, a cywilizację przed zniszczeniem w następstwie trwającej wojny kulturowej, jest budowa siły narodowej na poziomie kultury**. Oprócz potencjału gospodarczego i militarnego, niezwykle ważnym aspektem budowy siły narodowej jest **edukacja nastawiona na kształtowanie krytycznego myślenia i racjonalizmu**. Kolejnym obszarem budowy siły narodowej powinna być nauka, rozwijająca się nie w myśl postmodernistycznych tendencji, zgodnie z którymi wszelkie prawdy wywnioskowane na podstawie doświadczenia traktowane są jako „konstrukty społeczne", zaś prawda obiektywna nie istnieje, a dążenie do niej nie może być celem badań. Dysonans poznawczy jaki pojawił się wraz z tzw. postmodernistycznym nurtem w badaniach, powinien zostać rozstrzygnięty poprzez całkowite wykluczenie postmodernizmu, który jako **subkultura nie może stanowić podstawy metodologicznej badań naukowych**. Nauka musi być wolna od ideologii i, tak jak było to od wieków, opierać się na wnioskowaniu w oparciu o dowody empiryczne i posługiwać się terminami o ściśle określonych znaczeniach. **W obecnym akademickim klimacie indoktrynacji, tendencyjności i fantazji, niezależne krytyczne myślenie i otwartość na fakty pochodzące z rzeczywistości niezależnej od ludzkiej woli, to podstawa rozwoju nauki stanowiącej ważne wsparcie siły narodowej i jednocześnie największa nadzieja dla naszej cywilizacji.** Zasady niezależności od ideologii, opierania się wyłącznie na faktach niezależnych od ludzkiej woli, a zwłaszcza nieingerencji w znaczenie pojęć, obowiązywać mają także w geografii. Jako dyscyplina najbardziej zainteresowana zróżnicowaniem świata, także w aspekcie etnicznym i kulturowym, warunkowanym wszak przez istnienie narodów, dostarcza ona ważnych

argumentów, które mogą kiedyś zdecydować o losach współczesnej wojny kulturowej.

Literatura

Borowski, W.M., 1922, *Ogólne zasady wychowania narodowego*, Arct, Warszawa.
Brubaker, R., 1998, *Nacjonalizm inaczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
Hamilton, A., Madison, J., Jay, J., 2003*, The Federalist: with Letters of „Brutus"*, red. T. Ball, Cambridge University Press, Cambridge.
Kierski, F., 1925, *Narodowe wychowanie* [w:] tegoż: *Podręczna encyklopedja pedagogiczna*, tom II, s. 303-304, Książnica Polska, Lwów.
Lee, S.-s., 2000, *Living with Diversity*, (w:) *Scientific Program, 29th International Geographical Congress*, Korea Research Foundation, Seoul.
Olszewski, H., 2002, *Faszyzm* (hasło w:) *Wielka Encyklopedia PWN*, tom 8, s. 547-549, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
Ossowski, S., 1984, *O ojczyźnie i narodzie*, PWN, Warszawa.
Pigoń, S., 1920, *Do podstaw wychowania narodowego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów.
Plebaniak, P., 2019, *Wojna jako nieporozumienie koncepcyjne. Rozważania o rozliczalności, maskowaniu oddziaływania i asabijja*, Przegląd Geopolityczny, 27, s. 9-31.
Romer, E., 1988, *Pamiętniki, Problemy sumienia i wiary*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków.
Smith, A.D., 2010, *Nationalism. Theory, Ideology, History*, Polity Press, Cambridge.
Szacki, J., 2000, *Refleksje o polskości*, Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, 62-63, s. 58-68.
Szacki, J., 2003a, *Nacjonalizm* (hasło w:) *Wielka Encyklopedia PWN*, tom 18, s. 265-266, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
Szacki, J., 2003b, *Naród* (hasło w:) *Wielka Encyklopedia PWN*, tom 18, s. 355-356, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
Szacki, J., 2004, *O tożsamości (zwłaszcza narodowej)*, Kultura i Społeczeństwo, 3.
Szczepanowski, S., 1923, *Myśli o odrodzeniu narodowem*, Książnica Polska, Lwów.
Trentowski, B.F., 1922, *Chowanna, czyli system pedagogiki narodowej*, Ludwik Fiszer, Łódź.
Wilczyński, W., 2011a, *Ideowe źródła i tożsamość geografii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków.
Wilczyński, W., 2011b, *Czym jest zmysł geograficzny?,* Teka I Grupy Badawczej „Towarzystwo Lelewelowskie", Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia Geographica II, s. 98-109.

Wilczyński, W., 2018, *Ukraińcy/Rusini w pracach Jana i Eugeniusza Romerów*, Przegląd Geopolityczny, 26, s. 32-51.
Yu, W.-i., 1999, *Living with Diversity, 29th International Geographical Congress, Second Circular*, Seoul National University, Seoul.
Zarzecki, L., 1917, *O idei naczelnej polskiego wychowania*, Arct, Warszawa.
Znaniecki, F., 1990, *Współczesne narody*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Nation and nationalism in the contemporary cultural warfare

The purpose of the article is to present and explain the reasons for the changes that have taken place in the perception of the nation and nationalism over the past century. The author sees the main reason for these changes in the expansion of left-liberal ideology and the dissemination of so-called political correctness. He also explains how the ideologization of education and the decline in its level at schools and universities had a negative impact on nationalism. Additional justifications are provided by the historical analysis of changes in the perception of the nation, as well as the fragment dedicated to the national idea in the history of geography, which shows the absurd nature of cosmopolitan attitudes. The conclusion states that building national strength in the sphere of culture is an effective tool to avoid destroying the Western civilization. An important element of this undertaking is compliance with the principles of rationality, and especially the precision of language in education and in scientific discussion, which is to protect against semantic changes, such as occurred in the case of the concept of nationalism.

Key words: geography, nationalism, nation, national strength, cultural warfare.

Majewska, A., *Mitologizacja przestrzeni zamieszkiwania. Wymiana ludności na terytorium byłych Prus Wschodnich a percepcja i przekształcenia krajobrazu Warmii, Mazur i Powiśla*, Przegląd Geopolityczny, 31, 2020, s. 77-94.

Anna MAJEWSKA
Uniwersytet Łódzki

MITOLOGIZACJA PRZESTRZENI ZAMIESZKIWANIA. WYMIANA LUDNOCI NA TERYTORIUM BYŁYCH PRUS WSCHODNICH A PERCEPCJA I PRZEKSZTAŁCENIA KRAJOBRAZU WARMII, MAZUR I POWIŚLA

„To nie jest nasza wieś… Gdzie nas przywieźli?" [wyróżnienie autorki]. Ludzie nie wiedzieli, gdzie ich wiozą, każdy był przestraszony tym wszystkim. Podróż długo trwała. No w każdym razie gdy się obudziliśmy, to zobaczyliśmy obcą wieś. Zobaczyliśmy wieś Buddern koło Węgorzewa, była to jeszcze wtedy poniemiecka nazwa.

(ze wspomnień Zofii Czebieniak, przesiedlonej na Mazury w trakcie operacji „Wisła"; w: *Bagaż doświadczeń*…, 2017, s. 157)

Abstrakt:

Celem artykułu jest przeglądowe omówienie narracji wytworzonych wokół wschodniopruskiego krajobrazu, związanych z mitologizacją przestrzeni zamieszkiwania, szczególnie w kontekście procesów destruktywnych zachodzących w obrębie miejscowości znajdujących się we włączonej do Polski części Prus Wschodnich. Współczesna fizjonomia krajobrazu Warmii, Mazur i Powiśla stanowi następstwo licznych reperkusji wynikających ze zmiany przynależności politycznej obszaru. Należą do nich m.in. przemiany dokonujące się na płaszczyźnie sposobów percypowania przestrzeni oraz przekształceń jej warstwy semiotycznej. Uwzględnienie tych czynników jest kluczowe m.in. w analizach krajobrazowych, w tym dotyczących terenów opuszczonych miejscowości.

Słowa kluczowe: geografia polityczna, percepcja krajobrazu, Prusy Wschodnie, depopulacja.

Wprowadzenie

Charakter krajobrazu jest jednym z wyznaczników przestrzeni regionalnej, w ramach której szczególnie istotnymi są obiekty przestrzenno-

krajobrazowe o wyraźnych granicach. Bez krajobrazu nie istnieje społeczeństwo regionalne czy grupa lokalna (Poniedziałek, 2011, s. 41). Krajobraz zatem nieuchronnie podlega nacjonalizacji. Miał znaczące miejsce w konstruowaniu tożsamości wschodniopruskiej, przejmując funkcję fundatorsko-założycielską *Ostpreussen*, wymieniany przez L. Kołakowskiego jako jeden z kilku głównych, ponadkulturowych składników tożsamości, a przez J. Assmanna, jako kluczowy element pamięci kulturowej (Traba, 2007, s. 19, 253). Dlatego też, po drugiej wojnie światowej, kiedy do Polski włączona została południowa część Prus Wschodnich, jej krajobraz stał się przedmiotem kulturowego i politycznego sporu. Problematykę tę, wiążącą się również z zagadnieniami mitologizacji (mityzacji) wschodniopruskiego krajobrazu, podjęto w licznych pracach, zwłaszcza z zakresu historii i dotyczących przemian politycznych, autorów takich jak: R. Traba (2007), I. Lewandowska (2013), A. Sakson (2017), J. Szydłowska (2013).

Wielkie ruchy migracyjne oraz wysiedlenia, które skutkowały całkowitym przekształceniem struktury społecznej, zerwaniem tradycji, ciągłości osadniczej i kulturowej, wywarły ogromny wpływ na kierunki materialnych przekształceń krajobrazu Warmii, Mazur i Powiśla oraz jego percypowanie. Jednymi z materialnych wykładników procesów społeczno-kulturowych, dokonujących się na kanwie zmiany przynależności politycznej Prus Wschodnich, są przestrzenie wyludnionych miejscowości. To składowe współczesnej struktury krajobrazu, które są bezpośrednimi materialnymi poświadczeniami trwającej przez dziesięciolecia depopulacji. W większości kompletnie rozkradzione i zdewastowane dawne siedliska, pozbawione zabudowy i infrastruktury, stanowią obecnie nie tyle wspomnienie o wschodniopruskości, ile niewygodne echa polityki społecznej i gospodarczej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jednakże przekształcenia, które zaszły w ich obrębie, stanowią konsekwencje również powojennego ustosunkowania się nowych osadników i decydentów do przejętego przez nich krajobrazu. To przestrzenie nieodtabuizowane, niechciane czy zapomniane? Celem opracowania jest omówienie w formie przeglądowej narracji wytworzonych wokół wschodniopruskiego krajobrazu, związanych z mitologizacją przestrzeni zamieszkiwania, szczególnie w kontekście procesów destruktywnych zachodzących w obrębie miejscowości znajdujących się we włączonej do Polski części Prus Wschodnich. Współczesna fizjonomia krajobrazu Warmii, Mazur i Powiśla jest konsekwencją licznych reperkusji wynikających ze zmiany przynależności politycznej obszaru. Należą do nich m.in. przemiany dokonujące się na płaszczyźnie sposobów percypowania przestrzeni. Uwzględnienie tych czynników pozostaje kluczowe m.in. w analizach krajobrazowych, w tym dotyczących przestrzeni opuszczonych miejscowości.

Mitologizacja przyrodniczych elementów krajobrazu

Dawne Prusy Wschodnie w przedwojennych pracach przedstawiane są przez pryzmat pięknego, mrocznego i tajemniczego krajobrazu (zob. Ostojski, 2000; Wagner, 2009, s. 149-150). Roberta Traba wskazuje obecność mitu „niezwykłości krajobrazu przyrodniczego i kulturowego", który obok innych („Zakonu Krzyżackiego", „Tannenbergu", „zwycięstwa plebiscytowego", „wschodniopruskiego człowieka", „ofiary i walki"), współokreślił kulturową wschodniopruskość (Traba, 2007, s. 390). Krzysztof Worobiec natomiast określa to jako mit „odległej krainy", bądź „oazy spokoju", któremu współcześnie towarzyszy, wykreowany w połowie lat 80. XX wieku wizerunek „zielonych płuc Polski" (Worobiec, 2009, s. 155, 167).

W pierwszej połowie XX wieku do rangi symbolu Prus Wschodnich urósł krajobraz wsi mazurskiej, chociaż stanowiący jedynie fragment dawnej niemieckiej prowincji. Prusy zaczęły być kojarzone z „kryształowymi jeziorami i ciemnymi lasami Mazur". Wykreowana została „mazurskość" wschodniopruskiego krajobrazu, okrywająca go patosem i malowniczością. Urodzony w Prusach Wschodnich Bernhard Fisch (2003, s. 121) we wspomnieniach napisał: „Nie można myśleć o Mazurach bez Prus Wschodnich, jak też o Prusach Wschodnich bez Mazur.". Sama nazwa „Mazury" posiada jednak, jak podkreśla J. Małłek, zaledwie 200-letnią metrykę (Małłek, 2016, s. 234). O „mazurskim krajobrazie" zaczęto pisać dopiero w XIX wieku, kiedy Mazurami określono południową część Prus Książęcych, głównie ze względu na zamieszkującą ją ludność pochodzenia polskiego, wyznającą protestantyzm (Sobieraj, 2002/2003, s. 89). Paradoksalnie natomiast, jeden z czołowych pisarzy, który w swych dziełach kreował obraz „utraconego raju" – Ernst Wiechert, nie nadużywał słowa Mazury, a wolał określenie „Wschodniej Krainy" (Ostojski, 2000, s. 58). Nakreślił on szerszej publiczności krajobraz małych puszczańskich wsi, które swoją tajemniczością, podobnie do lasów i jezior, zaczęły kierować uwagę na wyjątkowość wschodniopruskiego krajobrazu (np. powieść „Dzieci Jeronimów", zob. także: Pawlicki, 1993). Wyniesienie krajobrazu do jednej z głównych składowych wschodniopruskiej tożsamości jest również dziełem braci Skowronków i H. G. Buchholza, którzy zapoczątkowali tzw. literaturę małej ojczyzny (niem. *Heimatliteratur*) (Sobieraj, 2002/2003, s. 90). Miała ona za zadanie umacniać niemiecko-mazurską tożsamość mieszkańców Prus Wschodnich (Małłek, 2016, s. 237). „Krajobraz ojczysty", stał się „ważnym czynnikiem zakorzenienia w przestrzeni" (Traba, 2007, s. 219). Wykorzystywano go jako nośnik myśli politycznej (m.in. w przewodnikach turystycznych, w których przemycano treści dotyczące np. „narodowych korzeni") (Traba, 2001, s. 42). Po pierwszej wojnie światowej zaczęto koncentrować się na wyodrębnieniu szczególnego charakteru Prus Wschodnich jako „małej ojczyzny" (niem. *Heimat*), regionu wyróżniającego się na tle całej „wielkiej ojczyzny" (niem. *Vaterland*) (Domagała, 2012, s. 119).

Nie dziwi więc, że walory estetyczne krajobrazu Prus Wschodnich stanowiły istotny aspekt podczas samej akcji odbudowy wsi zniszczonych po bitwach Wielkiej Wojny, które przetoczyły się nad jeziorami mazurskimi (m.in. czynnikiem branym pod uwagę było umiejscowienie domu w krajobrazie – zob. Traba, 2007, s. 275). A. Raczyński (1916, s. 35) z kolei nadmienia, że wówczas powstało hasło, że „Prusy Wschodnie należy zamienić w kwitnący ogród". Przy naprawie zniszczeń zwracano uwagę na to, aby zachować styl wiejskiej zabudowy (chociaż w nieco uproszczonej wersji, ograniczając detale architektoniczne): *Zadaniem tedy obrony swojszczyzny jest zachować przy odbudowie wsi te linie i kształty wsi i domów, które są zresztą do krajobrazu wschodnio-pruskiego dostosowane* […] (Raczyński, 1916, s. 36).

Z kolei dokonywane po stronie polskiej opisy wschodniopruskiego krajobrazu, miały za zadanie przykładowo zapewnienie czytelnika o polskości Mazur i nieestetyczności, a wręcz brzydocie przemian dokonywanych za sprawą odbudowy niemieckiej prowincji (zob. m.in. Sukertowa, 2015). W latach 20. i 30. XX wieku rzeczywiście jednak zaczęto ograniczać mazurskość na rzecz wschodniopruskości, m.in. germanizując nazwy miejscowości (Morawiecka-Gąsiorowska, 2008). Według Andreasa Kosserta stanowiło to efekt działania totalitarnego reżimu – „wcielania germanocentrycznej utopii" (Kossert, 2003, s. 65). To wówczas swój słowiański oraz staropruski rodowód utraciło wiele nazw, dzisiaj całkowicie wyludnionych miejscowości.

Wschodniopruski krajobraz, w swoim romantycznym wydaniu, jest cechą charakterystyczną również nostalgicznej powojennej literatury[1], w tym głównie pamiętnikarskiej autorstwa dawnych mieszkańców Prus Wschodnich. Typowym motywem przewodnim stał się w nich, w tym przypadku, mit „ojczyzny utraconej", która przedstawiana jest zazwyczaj w kontekście „kraju lat dziecinnych" (zob. Orłowski, 1993).

Wschodnioprusacy, niezależnie od tego czy zamieszkali w wielkich majątkach, czy małych przysiółkach, czuli się bardzo związani z krajobrazem, który stanowił jedną z głównych osi ich zainteresowań. W końcu to z krajobrazem związane były rolnictwo i hodowla zwierząt – główne źródła utrzymania tamtejszej ludności. To znaczenie podkreśla w spisanych wspomnieniach m.in. Marion Dönhoff (2009, s. 77), konstatując: *W ogóle w tamtych czasach nie było żadnych zakłóceń, w ścisłym tego słowa znaczeniu. Nasza uwaga koncentrowała się więc na ludziach z najbliższego otoczenia, na przyrodzie i na zwierzętach […]. Rytm roku, który zawsze pozostawał taki sam, nieuchronnie wyznaczał tor naszego życia. Obraz poszczególnych pór roku wykuty jest więc głęboko w mojej pamięci.*

W dalszej części szczegółowo opisuje zmieniającą się przyrodę – to ona „dawała znaki" do działania, była kalendarzem toczącego się na wsi życia. M.

[1] Np. dzieła Arno Surmińskiego, które gloryfikują krajobraz wschodniopruski (zob. Chłosta, 2003, s. 128).

Dönhoff z pewnością należy do tych mieszkańców dawnych Prus Wschodnich, którzy mitologizowali swoją „małą ojczyznę":

Kiedy słońce dopiero wstawało, a krople rosy na łąkach oświetlone jego pierwszymi promieniami świeciły jak diamenty i gdy jezioro w oddali przeświecało przez drzewa, wtedy naprawdę można było poczuć, że jest się blisko tego, co Najistotniejsze […].

Każde doznanie zamienia się w inspirację i nagle człowiek pojmuje wszystko – Życie, Istnienie i Świat. I jeszcze jedno uczucie napełnia człowieka – głęboka wdzięczność, że to właśnie jest jego kraj rodzinny.[…]

Gdy ktoś pyta mnie dziś o moje rodzinne strony, odpowiadam bez zastanowienia, że Prusy Wschodnie […] Powodem takiej odpowiedzi jest fakt, że w sercu noszę krajobraz, przyrodę oraz zwierzęta owego minionego świata. […]

Ja, gdy myślę o lasach i jeziorach Prus Wschodnich, o rozległych łąkach i szerokich traktach, to jestem pewna, że są tak samo niepowtarzalnie piękne jak kiedyś, kiedy były moją Ojczyzną, Być może jest to najwyższy stopień miłości – kochać, ale nie posiadać (Dönhoff, 2009, s. 80-81, 145, 153).

Krajobraz udomowiony, krajobraz odrzucony

Krajobraz jest, jak podaje A. Sakson[2], jednym z najważniejszych elementów współczesnej mitologii Prus Wschodnich (2017, s. 61). Przedstawiany jest jako „świadek" dokonujących się przemian, a jego obecna struktura – jako odzwierciedlenie dziesięcioleci przekształceń – wyrębu drzew, melioracji, eksploatacji torfowisk i pól itd. (Czachorowski, 1992). Być może, w tym należy częściowo upatrywać powodów powojennego „odrzucenia" powschodniopruskiego dziedzictwa materialnego, gdyż to nie tylko symbole religijne, jak cmentarze czy kościoły, a całe panoramy byłych wschodniopruskich wsi stanowiły o lokalnie niechcianej przeszłości odziedziczonego krajobrazu. Był on częścią tożsamości społeczno-kulturowej Prus Wschodnich, które zdaniem W. Wrzesińskiego (1997, s. 37), przynajmniej 20 lat temu były jeszcze symbolem wzrastania państwa niemieckiego jako imperialnego dominatora i wizytówką procesów agresywnej ekspansji terytorialnej.

Według autorki te symboliczne powiązania, najbardziej żywe tuż po 1945 roku, uległy do dziś znacznemu osłabieniu. Po zakończeniu drugiej wojny światowej ludnością lokalną Warmii i Mazur byli już nie tylko Warmiacy, Mazurzy i Niemcy. Konsekwencją politycznych umów, ziemie te stały się naprędce zorganizowanym tyglem kultur i narodowości, któremu odgórnymi decyzjami chciano nadać kształt spójnego i jednolitego nowego społeczeństwa. Włączenie postanowieniem konferencji poczdamskiej części terenów pruskich do Polski, skutkowało nałożeniem repolonizacyjnej polityki potwierdzania

[2] A. Sakson poddaje stosunkowo szczegółowej analizie znaczenie i rodzaje mitu Prus Wschodnich (zob. więcej; Sakson, 2017, s. 61-64).

geopolitycznych związków tych ziem z utworzonym w nowych granicach państwem polskim[3]. W krajobrazie fizycznym odbywało się to poprzez zacieranie różnego rodzaju świadectw dawnej przynależności do niemieckiej prowincji. Wykładniami niemczyzny[4] były m.in. protestanckie obiekty religijne, jak kościoły i cmentarze. Te pierwsze – adaptowane na potrzeby sprawowania liturgii katolickiej, drugie – likwidowane, dewastowane, zapomniane (zob. m.in. Lewandowska, 2012, s. 154-171, 296-300). Minął długi czas zanim zostały odtabuizowane[5]. Również opuszczone przez mazurską ludność wsie, przysiółki i leśniczówki, powtórnie niezamieszkane i nie nazwane na nowo przez nowych osadników, jako nieprzyswojone stanowiły część poniemieckiej niewygodnej schedy.

Byłe Prusy Wschodnie dość gwałtownie i brutalnie stały się przestrzenią społeczną nowych osadników – przesiedleńców, migrantów, którzy zaczęli ją przystosowywać na potrzeby utworzenia przestrzeni życiowej – znanej, oswojonej, bezpiecznej, własnej (zob. więcej: Domagała, 2002). Jacek Poniedziałek wyróżnia pięć typów postaw nowych osadników w stosunku do krajobrazu nazywając je kolejno: „obcością krajobrazu", „piękna krajobrazu", „podobieństwa krajobrazu", „wrogości krajobrazu", „wspominaniem raju utraconego" (Poniedziałek, 2011, s. 43). Jeden z Kresowiaków – Edward Purkiewicz pisze: „Nie ulega wątpliwości, że krajobraz Mazur – domów, zabudowań gospodarczych, rozwiązań technologicznych był w porównaniu do Wileńszczyzny zupełnie inny, bardziej nowoczesny pomimo wojennych zniszczeń" (*Bagaż doświadczeń i wspomnień*… 2017, s. 71). Wyrazem udomawiania przestrzeni było, posiadające wyraźnie inwazyjny charakter, kształtowanie otoczenia, przystosowywanie go na własne potrzeby, co określane jest nawet

[3] W szczególności oficjalne pisma urzędowe z pierwszych powojennych miesięcy nasiąknięte były ideami odzyskania historycznie polskich ziem. W apelu wydanym w lutym 1945 roku przez wojewodę białostockiego „Do wszystkich wyjeżdżających do Prus Wschodnich" w pierwszych zdaniach pisał: „Prastare ziemie polskie wróciły do Macierzy. Ziemie, które przez wieku deptał but krzyżacki, łączą się z Rzecząpospolitą Polską w jedną nierozerwalną całość" (*Okręg Mazurski w raportach…* 1996, s. 22). Szczególny wydźwięk taka narracja polityczna miała podczas ważnych rocznic i uroczystości państwowych, jak obchody 1000-lecia Chrztu Polski, które na Warmii i Mazurach odbywały się m.in. przy uwypukleniu szczególnych zasług bojowników w walce „o polskość i wyzwolenie tych ziem" (Tomkiewicz, 2016, s. 545-546). J. Jasiński podkreśla, że pomimo ustaleń nauki w dyskursie społecznym „panował mit słowiańskiego rodowodu wszystkich Ziem Odzyskanych" (Jasiński, 2003, s. 142).

[4] Wprowadzono pojęcie „majątku poniemieckiego" dekretem z 1946 roku, co w szczególny sposób stygmatyzowało poszczególne elementy kulturowego krajobrazu (por. Lewandowska, 2012, s. 158-159).

[5] Pierwsze powojenne prace dokumentacyjne cmentarzy ewangelickich na Mazurach miały miejsce dopiero w latach 60 XX wieku. Wcześniejsze prace inwentaryzacyjne dotyczyły właściwie wyłącznie „pamiątek" polskich (zob. Lewandowska, 2012, s. 154-158).

mianem „egzorcyzmowania przestrzeni" (Szydłowska, 2013, s. 385). Podkreśla się przy tym dużą rolę (w zasadzie sprawczą), jaką odegrały w tego rodzaju procesach rzeczy, obiekty i miejsca. Egzorcyzmowanie przestrzeni dokonywało się m.in. za pośrednictwem nadawania jej nowych kontekstów poprzez zmiany nazw, ale przede wszystkim przez zawłaszczanie i materialne przekształcanie miejsc, które emanowały kulturowo obcym charakterem. Takimi były m.in. cmentarze, których oswajanie dokonywało się m.in. poprzez lokowanie na nich „własnych grobów", jak pisze J. Szydłowska (2013, s. 387). Z kolei składniki krajobrazu, których charakterystyczna fizjonomia nie pozwalała na bezpośrednią adaptację, bo raziła, jako niezgodna z kanonami estetycznymi, kulturą i tradycją nowych mieszkańców, były zmieniane lub niszczone. Są to jedne z procesów, które składają się na zawłaszczanie krajobrazu: jego „wypełnianie" własnymi znaczeniami, symbolami – wytwarzanie własnej przestrzeni (Poniedziałek, 2011, s. 40-41, 51). Dokonywało się to m.in. w przypadku zabudowy mieszkalnej i gospodarczej (zwłaszcza murowanej, która rzadko występowała na wschodzie i południu, skąd przybyło wielu przesiedleńców).

Formy oswajania krajobrazu – poczucia „bycia u siebie" uzależnione były również od pochodzenia geograficznego nowych mieszkańców Warmii i Mazur (zob. Poniedziałek, 2011). Przykładowo ludności ukraińskiej nie podobał się „jeziorny" krajobraz, który starała się „zasłaniać" nasadzeniami, np. płotami wierzbowymi (Domagała, 2002, s. 189). Nowi osadnicy, którzy przybyli na Mazury, przesiedleni w ramach operacji Wisła, tak określali zastany krajobraz: *Nam było jeszcze dziko tutaj. […] I tutaj pierwsze początki to dosłownie płakali jeszcze wszyscy. Nie było dobrze, bo u nas tam krajobraz był równy taki, wie pani. I równina była, że czterdzieści kilometrów było widać. A tutaj to górzyste tereny. I jeziora. U nas jezior nie było tam. Bo to my nad Bugiem mieszkaliśmy. Może wie Pani? […] Tam była równina, a tutaj to górzyste tereny i ziemia gorsza* (Eβer, 1999, s. 138).

Procesy adaptacyjne wiązały się niekiedy z przyswajaniem krajobrazu i dziedzictwa kulturowego. Jak wspomina Wojciech Marek Darski (2012, s. 142): *Ponieważ moja rodzina była obca na Mazurach – ojciec trafił do Prus Wschodnich jako jeniec wojenny po kampanii 1939 roku, a mama przywędrowała ze zrujnowanej po powstaniu Warszawy – i wówczas nie było jeszcze tutaj naszych grobów rodzinnych, w Święto Zmarłych chadzaliśmy na stary, giżycki cmentarz, aby zapalić znicze na tych opuszczonych, zarastających grobach.*

W przestrzeni wsi, pośród wielu zagród, wyróżniającymi się obiektami, były właśnie lokalne cmentarze, których wschodniopruski charakter był niewątpliwie łatwo zauważalny, dużo bardziej niż miejscowe detale zabudowy gospodarskiej, które nie wyróżniały się pod względem stylowym tak, jak w miastach. Miejsca pochówku są jednymi z krajobrazowych znaczników narodowej, lokalnej i kulturowej tożsamości, co określa się nawet mianem nekronacjonalizmu, a likwidację cmentarzy, jako swego rodzaju dekolonizację (Domańska, 2018, s. 75-76). Oswajanie – włączanie dawnych miejsc pochówku

do nowej, powojennej tożsamości krajobrazu, następowało bardzo powoli, a bardziej wyraźnie i oficjalnie dopiero od lat 90. XX wieku. Rozpoczęło się m.in. projektem realizowanym w latach 90. XX wieku przez fundację Borussia, która zajmowała się uczytelnieniem w krajobrazie cmentarzy pierwszowojennych. Stanowi to, jak podsumowuje I. Liżewska (2006, s. 148), jedną z praktyk odzyskiwania pamięci.

Wracając do wspomnień, kolejnym, które w interesujący sposób poświadcza przyswajanie zastanego krajobrazu, jest przytoczone przez kobietę, pochodzącą z rodziny przesiedlonej znad Buga, która wspomina pierwszą styczność z ełckim domem i nowym dla niej krajobrazem: *W pustych domach znajdowaliśmy co krok ślady życia poprzednich właścicieli, tych, którzy z winy wojny musieli stąd odejść. Zostały po nich fotografie w ramkach na ścianach, kubki w kredensach, w piwnicach resztki drewna, kompoty z jabłek i agrestu, które musiały jesienią robić skrzętne gospodynie niemieckie. Na obcej ziemi, w opuszczonym przez Niemców Ełku, mając dwanaście lat, urodziłam się ponownie. […]*
Pokochaliśmy nasz dom od pierwszego wejrzenia. Pokochaliśmy miasto nad jeziorem i Mazury, których urodę odkrywaliśmy stopniowo na niedzielnych wycieczkach „gdzie oczy poniosą" (Osada, 2009, s. 183-184).

Z drugiej strony, obok procesów adaptacyjnych, obserwować można było pewne „odrzucanie" krajobrazu, szczególnie w obliczu poczucia powojennej niestałości, tymczasowości i nadziei na rychły powrót na swoje dawne gospodarstwa (wspominają o tym m.in. ekspatrianci z Wileńszczyzny J. Daszczyński oraz E. Purkiewicz oraz z dzisiejszego podkarpackiego – Z. Czebieniak, w: *Bagaż doświadczeń i wspomnień*… 2017, s. 27, 71, 158). Przez długi czas nowo zasiedlone gospodarstwa były traktowane jako przejściowe, obce, co wiązało się z nieposzanowaniem zabudowań i ich wyposażenia. Można przypuszczać, że doprowadziło to do całkowitej ruiny wiele zagród, a nawet całych miejscowości znajdujących się na terenie dawnych Prus Wschodnich. Nie sprzyjały temu urzędowe zasady przydziału gospodarstw, czego czytelnym znakiem jest notatka skierowana do Ministerstwa Ziem Odzyskanych z lutego 1947 roku, której treść dotyczy sytuacji w powiecie Iławka:
Ludzie są to istoty myślące, a szczególnie Polak i z Kresów – albo postawić sprawę jasno, że gospodarstwa te są własnością państwa i robi się tylko eksperyment, albo je faktycznie nadać, gdyż "psu na budę taka gospodarka". Ludzie czują i widzą tymczasowość, widzą inny zamierzony cel rozmaitych pociągnięć rządu i wiary nie mają, że to będzie ich. Wręczenie dyplomów powiernictwa w dniu 9 III to komedia źle nagrana i jeszcze gorzej ludzi usposobiła, na Mazurach nic się gospodarze nie biorą, bo nie wierzą, że to będzie prywatna własność i to hamuje rzetelne zajęcie się gospodarką. To jest zasadnicza rzecz. Chłop musi

dostać dokument gdzie stać będzie jasno jak byk, że on jest tego a tego gospodarstwa właścicielem i to jest jego prywatną własnością[6].

Poczucie tymczasowości, opierało się także na częstym „przesuwaniu" osadników na inne gospodarstwa, zamianach zagród, m.in. w wyniku nieuregulowanych stosunków własnościowych, niewłaściwie prowadzonego procesu przydzielania gospodarstw, w tym problemów administracyjnych oraz ciągłych dużych migracji wewnętrznych ludności.

W korespondencji terenowej pojawiały się również notatki, w których podawano, że mimo przeciwności, następuje na wsi przywiązywanie się do przydzielonych osadnikom gospodarstw, jednak dalej najpoważniejszym problemem jest brak regulacji na temat własności zagród:
Przewlekanie z nadaniem właściwych tytułów własności zarówno w stosunku do nieruchomości jak i ruchomości nie pozwala posiadaczom na dokonywanie inwestycji z kapitałów własnych – raczej sprzyja szabrownictwu. Nawet szybko rozwalanych/rozbieranych domostw w miastach, gdzie brak mieszkań i wywóz cegły robi wrażenie pewnego rodzaju legalnego szabrownictwa. Chłop polski, pomimo ciężkich na razie warunków, w przeważnej swej części stopniowo zżywa się z posiadanym gospodarstwem i wierzy, że za wszelką cenę trzeba tu pozostać, bo to środek terytorium Polski (z notatki korespondenta terenowego Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych do Ministerstwa Ziem odzyskanych z powiatu Lidzbark Warmiński z lipca 1947 roku).[7]

Tęsknota za „swoimi", odległymi krajobrazami, pierwszemu pokoleniu przesiedlonych jednak nie mijała. M. Wagner (1997, s. 95), we wspomnieniach z pierwszej swojej mazurskiej etnograficznej wizyty studialnej przytacza historię starszej Ukrainki, przesiedlonej na Mazury w ramach operacji „Wisła" w 1947 roku. Przechowywała ona woreczek z ziemią z rodzinnej wsi – miał on zostać jej włożony pod głowę, gdy będzie umierać – „by mogła umierać ze świadomością, że złoży głowę na ojczystej ziemi" (Wagner, 1997, s. 95).

Poczucie tymczasowości bądź obcości, na skutek zachodzących zmian społeczno-kulturowych, zaczęło towarzyszyć w latach powojennych również ludności miejscowej, co manifestowało się m.in. składaniem podań o wyjazd do RFN jeszcze w latach 60. XX wieku. Wiązało się to głównie z poczuciem odrębnej przynależności etnicznej i narodowej (co podano w Informacji Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie dla Komitetu Centralnego PZPR o „sytuacji na odcinku ludności miejscowego pochodzenia, przejawach rewizjonizmu" – w: Łukaszewicz, 1999, s. 251):

[6] Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Ziem Odzyskanych (dalej: MZO), Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych [Uwagi i informacje korespondentów terenowych o stosunkach na Ziemiach Odzyskanych. 1947-1948], sygn. 2/196/0/9/1662, k. 88.
[7] AAN, MZO, sygn. 2/196/0/9/1662, k. 206.

Warto zauważyć, że proces zadomawiania, dotyczący powojennych osiedleńców oraz sposoby postrzegania przez nich lokalnego dziedzictwa kulturowego, nadal są przedmiotem naukowych i społecznych dyskusji (zob. np. Małłek, 2016; Sakson, 2009). Według wyników badań socjologicznych, nad tożsamością lokalną, prowadzonych przez Andrzeja Saksona (2009, s. 120), w drugim pokoleniu urodzonym na terenach należących do 1945 roku do Prus Wschodnich „występuje silna identyfikacja z miejscem i regionem zamieszkania". Na jej podstawie określić można postrzeganie tych terenów przez uczestników badania jako „małych ojczyzn" (szczegółowe wyniki badań ankietowych m.in. Sakson, 2009). Wzrost identyfikacji z miejscem zamieszkania – poczucia „bycia u siebie" potwierdzają również badania przeprowadzone przez Janusza Hochleitnera i Izabelę Lewandowską, nakreślające zmiany w historycznej świadomości regionalnej mieszkańców Warmii i Mazur w dwudziestoleciu 1977-1998. Zostały przeprowadzone na próbie badawczej młodzieży i osób dorosłych z Reszla i Szczytna (Hochleitner, Lewandowska, 2003). Opierały się na porównaniu do wyników badań ankietowych dotyczących świadomości historycznej mieszkańców regionu, jakie przeprowadzono w latach 1975-1978 głównie wśród mieszkańców Warmii (zob. Suleja, Wrzesiński, 1981).

Współcześnie, po latach zadomowienia nowych osadników, którzy zamieszkali na tych terenach, dochodzi do synchronizacji poczucia „tutejszości" dawnych i obecnych mieszkańców tych ziem, zbieżności celów i pragnień dotyczących przestrzeni, którą współdzielili, bądź także obecnie współdzielą. Przejawia się to m.in. podejmowaniem wspólnych działań np. polsko-niemieckich, mających na celu zachowanie dziedzictwa kulturowego (por. Jasiński, 2003, s. 167). Pojawiła się kategoria „wspólnej małej ojczyzny".

Kreowanie nowych mitów

Po 1945 roku propagowano wizerunek „ziemi opuszczonej", wyludnionej, pozbawionej właścicieli i dziedziców. W latach bezpośrednio po wojnie w wielu przypadkach było to odzwierciedleniem stanu faktycznego, ze względu na dokonującą się wymianę ludności. Mityzacja regionu – kreowanie wizerunku „opuszczonego", miało w pewnym stopniu wpływać na procesy społeczno-kulturowe – wspierać akcję osiedleńczą oraz oswajanie obcego krajobrazu (Rudnicki, 2013, s. 129-130). Tereny te, zmieniając się po drugiej wojnie światowej w wielokulturowy tygiel, pierwotnie niezwiązanych ze sobą grup, nie posiadały tak jak wcześniej, wyraźnej, spójnej tożsamości[8]. Zamieszkiwali je już nie tylko nieliczni po wojnie autochtoni (Warmiacy, Mazurzy, Niemcy), ale również osadnicy z Polski centralnej, przesiedleńcy –

[8] Jak chociażby nadmieniają P. Bojarski i E. Janowska tylko w samym okręgu mazurskim w latach 1945-1947 osiedliło się ponad 123 603 osób z wschodnich województw II Rzeczypospolitej (Bojarski, Janowska, 2017, s. 7).

głównie z terenów Wileńszczyzny i Wołynia, a także przybyli w ramach operacji „Wisła" Łemkowie i Ukraińcy (zob. więcej m.in. Sakson, 1992, s. 45).

Ściśle związany z wizerunkiem „ziemi opuszczonej", po zakończeniu drugiej wojny światowej, był nowy, tworzony równolegle mit – „Ziem Odzyskanych". Rozpoczęto akcję „niszczenia śladów niemczyzny", usuwania z krajobrazu wszelkich świadectw niemieckiej obecności, co obejmowało m.in. usuwanie napisów (także skuwanie ich z nagrobków np. żydowskich, czy z elewacji instytucji, kościołów), przemianowywanie nazw ulic, placów, miejscowości. Sama architektura miast i wsi została napiętnowana jako pruska, surowa, posiadająca nikłe wartości artystyczne. Pewna rehabilitacja nastąpiła dopiero w latach 70. XX wieku (Jasiński, 2003, s. 146-149). Andrzej Sakson wyróżnił dwa etapy powojennej polityki: pierwszym było niszczenie poniemieckiego lub może raczej wschodniopruskiego dziedzictwa, potem przyszła refleksja nad adaptacją tego co pozostało i drugim etapem była odbudowa kościołów, zamków i różnego rodzaju budynków, jak i całych zespołów zabytkowej architektury miejskiej (Sakson, 1996, s. 240-241).

Stare mity wciąż żywe

Niektóre współczesne narracje popularnonaukowe i literackie nawiązują jeszcze do historycznych, zwłaszcza afirmujących pojezierny krajobraz. Charakter taki mają opracowania J. Kujawskiego (m.in. 2011; 2017), prowadzące czytelnika szlakami wodnymi Warmii i Mazur. Z założenia albumy te, mające stanowić zapewne okraszone tekstami zbiory historycznych pocztówek, przybliżających utracone mazurskie krajobrazy, są według autorki współczesną kontynuacją narracji Ernsta Wiecherta, który prowadził w swojej prozie „idyllizację świata i spirytualizację prowincji, czyli przypisywanie jej roli mistycznego miejsca nadającego sens istnieniu człowieka" (Traba, 2007, s. 221).

Z drugiej strony, same Prusy Wschodnie w powojennej narracji publicystycznej stygmatyzuje się jako pozostające w powszechnej opinii społecznej wyrazem imperializmu, niemieckiej ekspansji, militaryzmu, ślepego posłuszeństwa władzy (zob.: Wrzesiński, 1997, s. 37; Sakson, 2017, s. 53). Miał nad nimi dominować „duch wojującego nacjonalizmu" (Baryła, 1996, s. 5), a cała ludność prowincji jakoby hołdowała wartościom drylu wojskowego (Wróblewski, 1998, s. 310). W pewnym bliżej nieokreślonym momencie, być może już w czasie trwania pierwszej wojny światowej, Prusy Wschodnie zaczęły być powszechnie postrzegane jako „ostatni bastion niemieckości na Wschodzie" (niem. *Bollwerk* – ojczyzna ideologiczna, narodowa, już nie tylko tożsamościowa) (Traba, 2001, s. 59; Domagała, 2012, s. 122). Według Roberta Traby filarami ideologii *Bollwerku* jest „krajobraz przyrodniczy (czyli niezwykłość i siła natury) oraz niemiecka kultura (zob. Domagała, 2012, s. 122). Wiążące były również wydarzenia wojenne związane z Prusami, począwszy od 1 września, kiedy atak Niemiec na Polskę przypuszczony został również z terenów

wschodniopruskich, w rejonie Gardeji (Moczulski, 1963, s. 163). Nasycenie (w okresie powojennym) samej nazwy terytorium – „Prusy Wschodnie" pejoratywnymi określeniami, naznaczyło w pewien sposób cały krajobraz kulturowy. Po zakończeniu drugiej wojny światowej narodził się jeszcze silniejszy i niesprawiedliwy (bo nasiąknięty okrucieństwem wojny) mit Prus Wschodnich, które określone zostały mianem upadłej fortecy Ericha Kocha (zob. Jantar, 1968).

Bez wątpienia mamy do czynienia z powojenną stygmatyzacją opisywanego terytorium. Wydaje się, że jest ona wypaczoną kontynuacją niektórych wcześniejszych mitów fundatorskich Prus Wschodnich, które konstytuowały tożsamość niemieckiej prowincji, o czym szeroko pisze m.in. R. Traba (2007). Współczesne powroty do przeszłości i historycznej tożsamości regionalnej, zwracają się niekiedy w kierunku czasów przedchrześcijańskich, kiedy przed podbojem krzyżackim ziemie zamieszkiwały m.in. plemiona Prusów. Być może stanowi to sprytny unik od trudnej historii ostatniego stulecia (zob. Szczecińska-Musielak, 2002, s. 175).

Jeden z największych współczesnych znawców historii Mazur – Andrzej Sakson, w swojej książce pt. „Dziedzictwo Prus Wschodnich" (2017), pośrednio udziela odpowiedzi na pytanie o rolę mitu Prus Wschodnich w bieżącej narracji społecznej. Mianowicie, w oczach Polaków obraz Prus Wschodnich jako symbolu militaryzmu, ludności zasępionej i bezwzględnej, na szerszą skalę rozpropagował już w latach 30. XX wieku reportaż M. Wańkowicza pt. „Na tropach Smętka" (Sakson, 2017, s. 51-52). Po zakończeniu drugiej wojny światowej nazwa Prusy Wschodnie powszechnie budziła u ludności jak najgorsze skojarzenia, naturalnie nawiązujące do niemieckiej okupacji (Sakson, 2017, s. 52-53). Zaczęto prowadzić walkę z tzw. niemczyzną, nie uwzględniając naturalnego przywiązania ludności rodzimej m.in. do praktyk związanych z niemieckością, co wynikało z kilkusetletnich tradycji (zob. Strauchold, 2004, s. 172). Według R. Traby Prusy Wschodnie w oczach Polaków:

[…] *ograniczają się do „polskich Warmii i Mazur podstępnie i zdradziecko germanizowanych przez wieki". Kojarzą się jedynie z polską tradycją Warmii, ludowymi poetami i kaflami, które udowadniać mają sprawiedliwość „powrotu do Macierzy". Dla setek tysięcy są wreszcie po prostu odnalezioną ziemią obiecaną po utracie stron rodzinnych na Wschodzie* (Traba, 1992, s. 5).

W wielu pracach naukowych, szczególnie przedwojennych oraz wydanych w czasach komunistycznych, przedstawiano Mazurów, jako grupę szczególnie ciemiężoną, znajdującą się wręcz pod okupacją, lub jak napisał A. Pieńkowski (1930, s. 46): „Mazurzy, a ci od 700 lat deprawowani przez Niemców".

Po zakończeniu drugiej wojny światowej niezgoda dotyczyła początkowo również samej kwestii określenia na nowo nazwy przyłączonych do Polski terenów, które stanowiły jedynie część byłych Prus Wschodnich. Od

nazwy tej dystansowano się, a zastępować zaczęło ją określenie „Warmia i Mazury", choć nie całkiem zgodne z rzeczywistym zasięgiem tych krain (zob. Hackmann, 2000, s. 185). Po 1945 roku pojawiały się postulaty ze strony środowiska naukowego za pozostawieniem nazwy „Prusy" na określenie ziem wschodniopruskich przyłączonych do Polski (głos w tej sprawie wg A. Wakara zabierali m.in.: Stanisław Srokowski, Zygmunt Wojciechowski, Jan Czekanowski) (Wakar, 1966, s. 31-32). Problem ten omawia J. Jasiński (2003, s. 137), podając, jakie stanowiska wobec nazewnictwa zajmowali: E. Romer (argumentował za nazwą „Prusy Mazowieckie"), M. Kiełczewska (zaproponowała nazwę „Prusy Polskie"), B. Krygowski (wysunął propozycję „Pomorze Mazurskie"). W pierwszych publikacjach o Warmii i Mazurach przyjmowano także nazwy: „Pomorze Mazowieckie" (nazwa z inicjatywy Instytutu Zachodniego w Poznaniu), „Przymorze Mazowieckie" (koncepcja S. Srokowskiego) (Jasiński, 2003, s. 138). W latach 50. XX wieku stosowano określenie „Ziemie Północne" (Jasiński, 1997, s. 179). W narracjach społecznych i politycznych pojawiały się określenia, takie jak: „macierz", ziemie „postulowane", „Ziemie Odzyskane", „ziemie historycznie polskie", czy „powrót Prus Wschodnich do Polski" (zob. Nowotka, 2012/2013, s. 149; Gotowiec, 1966, s. 11-12; Wojnowski, 1995). W czasach Polski Ludowej co roku 22 stycznia[9] świętowany był jako data „powrotu Warmii i Mazur do Macierzy" (zob. Wakar, 1966, s. 27).

Zakończenie

Powojenny stosunek do dziedzictwa kulturowego i krajobrazu dawnych ziem wschodniopruskich, był zdeterminowany przede wszystkim przez dążność do zbudowania nowej, polskiej tożsamości włączonych terenów. Jej kwintesencją było opisywane przez szereg autorów, tzw. odpruszczanie bądź odniemczanie architektury, pozbawianie jej tego „co nie jest nasze, tutejsze, nam znane". Współcześni autorzy stronią od dywersyfikacji „nasze" – „obce". Izabela Lewandowska (2013) pisze, że dziedzictwo kulturowe Mazur jest „dziedzictwem ziemi". Jan Lipski i Robert Traba tereny powschodniopruskie określają zaś „przestrzenią depozytu" (zob. Olszewski, 2009, s. 179). Sam Robert Traba wysuwa zaś tezę, iż obecni mieszkańcy Warmii i Mazur są już nie tylko depozytariuszami, ale stają się „duchowymi współsukcesorami pruskiego dziedzictwa kulturowego" (Traba, 2005, s. 26). Najważniejszy pozostaje jednak sposób postrzegania krajobrazu przez samych jego mieszkańców, a nie ocena zewnętrznego dyskursu. To oni w największym stopniu decydują o jego przekształceniach i zachowywaniu, bądź nie, dziedzictwa kulturowego.

Obecnie skrajne opinie, negujące wartości dziedzictwa krajobrazu nie tylko dawnych Prus Wschodnich, ale ogółem dziedzictwa

[9] Dnia 22-go stycznia 1945 roku wojska radzieckie wkroczyły do Olsztyna.

pruskiego/niemieckiego, nie są tak częste (jeśli tylko nie chodzi o elementy stanowiące świadectwo funkcjonowania III Rzeszy, wyrazu podboju terytoriów i faszyzujące). Niektórzy, tak jak dziennikarz Michał Olszewski (2009, s. 179) uważają nawet, że przymiotnik „pruski" stał się współcześnie powodem do dumy, a nie pamiątką po niechcianej przeszłości. Oznacza według niego bardziej „fantastyczną spuściznę architektoniczną, dziki pejzaż, krainę przewianą chłodnym wiatrem", niż „arogancję i wojskowy dryl" (Olszewski, 2009, s. 179).

Przestrzenie wyludnionych miejscowości, stanowiące bezpośrednie materialne świadectwa depopulacji i złożonych procesów społeczno-gospodarczych zachodzących po 1945 roku, pozostają jednak poza kanonem pruskiego czy mazurskiego dziedzictwa. W nikłym stopniu dostrzegana jest wartość historyczna i kulturowa małych, wiejskich cmentarzy ewangelickich i pozostałości zabudowy oraz innych reliktów dawnych założeń ruralistycznych, folwarcznych, dworskich. Pomimo zachodzących zmian w percepcji krajobrazu, wydaje się, że nadal funkcjonują one w ramach przestrzeni „odrzuconej" i „nieprzyswojonej".

Finansowanie badań

Opracowanie zawiera wyniki badań zrealizowanych w ramach projektu badawczego nt. *Pamięć krajobrazu zanikających miejscowości z terenu dawnych Prus Wschodnich – materialny wymiar przerwania ciągłości osadnictwa*, sfinansowanego przez Narodowe Centrum Nauki w ramach programu grantowego Preludium 15 (nr rej. projektu: 2018/29/N/HS3/01001). Opracowanie stanowi jednocześnie część realizowanej przez Autorkę rozprawy doktorskiej.

Literatura

Bagaż doświadczeń i wspomnień. Relacje osadników polskich na Warmii i Mazurach po 1945 roku, 2017, P. Bojarski (red.), Olsztyn.

Baryła, T., 1996, *Wstęp*, [w:] T. Baryła (oprac.), *Okręg Mazurski w raportach Jakuba Prawina. Wybór dokumentów. 1945 r.*, Olsztyn, s. 5-20.

Bojarski, P., Janowska, E., 2017, *Słowo wstępne*, [w:] P. Bojarski, E. Janowska (red.), *Bagaż doświadczeń i wspomnień. Relacje osadników polskich na Warmii i Mazurach po 1945 roku*, Olsztyn, s. 7-12.

Chłosta, J., 2003, *Arno Surminski – piewca utraconych Prus Wschodnich*, Rocznik Mazurski, T. VII, s. 128-133.

Czachorowski, S., 1992, *Przyroda Pojezierza Mazurskiego – niema dusza Prus Wschodnich*. Borussia: kultura – historia – literatura, nr, s. 90-93.

Darski, W. M., 2012, *Przemalowany krajobraz kulturowy czyli smętna historia mazurskiego cmentarza*, Borussia: kultura – historia – literatura, 52, s. 141-149.

Domagała, B., 2002, *O procesie zadomowienia na Warmii i Mazurach po 1945 roku*, [w:] S. Achremczyk (red.), *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Świadectwa przeszłości*, s.186-198.

Domagała, B., 2012, *Człowiek i terytorium: Prusy Wschodnie w koncepcjach historyków i socjologów: na przykładzie Roberta Traby "Wschodniopruskość" i Andrzeja Saksona "Od Kłajpedy do Olsztyna"*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1(275), s. 115-130.

Domańska, E., 2018, *Gleba cmentarna jako dziedzictwo*, [w:] A. Marciniak, M. Pawleta, K. Kajda (red), *Dziedzictwo we współczesnym świecie: kultura, natura, człowiek*, Kraków, s. 73-87.

Dönhoff, M., 2009, *Dzieciństwo w Prusach Wschodnich*, tłum. A. Paszkot-Zgaga, Kielce.

Eβer, B., 1999, *Dwie historie z Mazur. Rozważania porównawcze na temat procesu zadomowienia*, Masovia, 2, s. 123-148.

Fisch, B., 2003, *Wypędzenie z Mazur*, Masovia, 6, s. 121-128.

Gotowiec, M., 1966, *Województwo olsztyńskie w latach 1945-1965*, Rocznik Olsztyński, t. VI, s. 11-25.

Hackmann, J., 2000, *Warmia i Mazury jako koncepcja historyczna*, Masovia, 3, s. 177-189.

Hochleitner, J., Lewandowska, I., 2003, *Przemiany historycznej świadomości regionalnej mieszkańców Warmii i Mazur: (na przykładzie badań w Reszlu i Szczytnie)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1, s. 57-74.

Jantar, J., 1968, *Zagłada pruskiej fortecy*, Olsztyn.

Jasiński, Janusz (1997), Mazury i całe Prusy Wschodnie w oczach Polaków. Wczoraj – dziś – jutro. W: „Masovia", t. 1, s. 179-185.

Jasiński, J., 2003, *Między Prusami a Polską. Rozprawy i szkice z dziejów Warmii i Mazur w XVIII-XX wieku*, Olsztyn.

Kossert, A., 2003, *Nacjonalizm i zagłada Mazur*, Masovia, 6, s. 61-68.

Kujawski, W., 2011, *Omulew – Pisa: szlak wodny = ein Wasserweg*, Olsztyn.

Kujawski, W., 2017, *Pojezierze Ełckie – szlak wodny = ein Wasserweg*, Olsztyn.

Lewandowska, I., 2012, *Trudne dziedzictwo ziemi. Warmia i Mazury 1945-1989*, Olsztyn.

Liżewska, I., 2006, *Krajobraz po zmianach. O przestrzeni wyobrażonej i realnej*, Borussia: kultura – historia – literatura, 39, s. 146-150.

Łukaszewicz, B., 1999, *Problemy ludności autochtonicznej na Warmii i Mazurach w roku 1960 w ocenie wojewódzkiego aparatu partyjnego*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2, s. 245-260.

Majewska, A., 2019, *Przestrzenie niezamieszkane. Materialny wymiar przerwania ciągłości osadnictwa w polskiej części dawnych Prus Wschodnich*, monografia ZZiP, Wrocław (w druku).

Małłek, J., 2016, *Nasza mała ojczyzna Warmia i Mazury – korzenie współczesności*, [w:] J. Małłek, *Od Prus do Mazur. Szkice z dziejów Prus, Pomorza, Warmii i Mazur*, Dąbrówno.

Moczulski, L., 1963, *Prusy Wschodnie w II wojnie światowej 1939-1945*, Rocznik Olsztyński, V, s. 146-198.

Morawiecka-Gąsiorowska, D., *Germanizacja nazw miejscowości w powiecie ełckim*, Onomastica Slavogermanica, XXVII, 2008, s. 189–206.

Nowotka, M., 2012/2013, *Trudna powojenna rzeczywistość – z problemów integracji pogranicza mazursko-kurpiowskiego po II wojnie światowej*, Znad Pisy. Wydawnictwo poświęcone ziemi piskiej, 21-22, s. 147-159.

Okręg Mazurski w raportach Jakuba Prawina. Wybór dokumentów. 1945 r., 1996, T. Baryła (oprac.), Olsztyn.

Olszewski, M., 2009, *Jak pielęgnować historię. Tandetne Mazury*, Borussia: kultura – historia – literatura, 43, s. 178-181.

Orłowski, H. 1993, *Topos „ojczyzny utraconej"*, Borussia: kultura – historia – literatura, 6, s. 76-79.

Osada, K., 2009, 4. *Opowieść o odrodzeniu, poszukiwaniu domu i Ojczyzny na Mazurach*, Rocznik Ełcki 2008, V, s. 179-190.

Ostojski, T., 2000, *Mazurski świat w dziełach Ernsta Wiecherta*, Mrągowskie Studia Humanistyczne, 2, s. 58-70.

Pawlicki, R. W., 1993, *W poszukiwaniu Sowirogu*, Borussia: historia – kultura – literatura, 6, s. 91-95.

Pieńkowski, A., 1930, *Prusy Wschodnie. Szkic wojskowo-geograficzny i statystyczny*, Warszawa.

Poniedziałek, J., 2012, *Od uosobienia wroga do poczucia swojskości. Postawy mieszkańców Warmii i Mazur wobec krajobrazu przyrodniczego regionu*, Borussia: kultura – historia – literatura, 51, s. 39-61.

Raczyński, A. 1916, *Odszkodowania wojenne i odbudowa Prus Wschodnich z dodatkiem przepisów i projektów ustaw rządu pruskiego w tłumaczeniu polskiem*, Lwów.

Rudnicki, J., 2013, *Mit Dzikiego Zachodu w polskich narracjach prozatorskich o Warmii i Mazurach lat 1945-1989*, Prace Literaturoznawcze, 1, s. 129-139.

Sakson, A., 1992, *Warmia i Mazury po 1945 roku – nowa tożsamość czy dezintegracja?*, Borussia: kultura – literatura – historia, 3-4, s. 45-53.

Sakson, A., 1996, *Socjologiczne problemy tożsamości regionalnej współczesnych mieszkańców byłych Prus Wschodnich: próba porównania*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2, s. 233-246.

Sakson, A., 2009, *Przemiany tożsamości lokalnej i regionalnej współczesnych mieszkańców Kraju Kłajpedzkiego, obwodu kaliningradzkiego oraz Warmii i Mazur*, Borussia: kultura – historia – literatura, 43, s. 118-127.

Sakson, A., 2017, *Dziedzictwo Prus Wschodnich. Socjologiczne i historyczne studia o regionie*, Dąbrówno.

Sobieraj, S., 2002/2003, *Literacki krajobraz mazur na przełomie XIX i XX wieku*, Mrągowskie Studia Humanistyczne, 4/5, s. 89-101.

Strauchold, G., 2004, *Zagadnienie tzw. ludności rodzimej Ziem Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej*, Borussia: kultura – historia – literatura, 35, s. 170-174.

Sukertowa, E., 2015, *Mazurzy w Prusach Wschodnich*, P. Bystrzycki (oprac.), Dąbrówno.

Suleja, W., Wrzesiński, W., 1981, *Problemy potocznej świadomości historycznej mieszkańców Warmii i Mazur*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1, s. 87-113.

Szczecińska-Musielak, E., 2002, *Mieszkańcy Mazur i Warmii a dziedzictwo kulturowe Prusów*, Masovia, 5, s. 169-177.

Szydłowska, J., 2013, *Narracje pojałtańskiego Okcydentu. Literatura polska wobec pogranicza na przykładzie Warmii i Mazur (1945-1989)*, Olsztyn.

Tomkiewicz, R., 2016, *Obchody 1000-lecia Chrztu Polski na Warmii i Mazurach*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 3(293), s. 539-560.

Traba, R., 1992, *Prusy Wschodnie. Między symbolem „Kulturträger" a „ofiarą germanizacji"*, Borussia: kultura – literatura – historia, 3-4, s. 4-11.

Traba, R., 2001, *Rozważania o magii miejsca i mitologizacji krajobrazu w Prusach Wschodnich*, Borussia: kultura – historia – literatura, 24/25, s. 40-66.

Traba, R., 2005, *Cztery refleksje na temat wyższości mikro- nad makroperspektywą*, Borussia: kultura – historia – literatura, 36, s. 24-27.

Traba, R., 2007, *„Wschodniopruskość". Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec*, Poznań – Warszawa.

Wagner, M., 1997, *Czasami praca polega na piciu kawy. Obserwacje z rocznego pobytu studyjnego na mazurskiej wsi*, Masovia, 1, s. 91-101.

Wagner, M., 2009, *Gdzie leżą Mazury?*, Masovia, 12, s. 147-160.

Wakar, A., 1966, *Administracja publiczna*, Rocznik Olsztyński, VI, s. 27-51.

Wojnowski, E., 1995, *Problem Prus Wschodnich w okresie II wojny światowej – powrót Warmii i Mazur do Polski*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 3-4, s. 333-346.

Worobiec, K. A., 2009, *Drogi i bezdroża rozwoju Warmii i Mazur. Toskania Północy*, Borussia: kultura – historia – literatura, 43, s. 154-171.

Wróblewski, W., 1998, *Polityczno-militarne znaczenie Prus Wschodnich dla prowadzenia przez III Rzeszę wojny na wschodnie*, [w:] W. Wróblewski (red.), *Działania militarne w Prusach Wschodnich*, Warszawa, s. 309-311.

Wrzesiński, W., 1997, *Dziedzictwo a tożsamość: Prusy Wschodnie – Warmia i Mazury – Olsztyńskie*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1, s. 37-53.

Materiały archiwalne

Archiwum Akt Nowych:
Zespół: Ministerstwo Ziem Odzyskanych w Warszawie,
Jednostka: Uwagi i informacje korespondentów terenowych o stosunkach na Ziemiach Odzyskanych, sygn. 2/196/0/9/1662

Mythologization of residence space. Exchange of population in the former Eastern Prussia and perception and transformation of the landscape

The purpose of the article is to review the narratives created around the East Prussian landscape related to the mythologisation of the living space, especially in the context of destructive processes occurring within the towns located in the part of East Prussia included in Poland. Contemporary physiognomy of the landscape of Warmia, Mazury and Powiśle is a consequence of numerous repercussions resulting from the change of the political affiliation of the area. These include changes taking place on the plane of the ways of perceiving space and transformations of its semiotic layer. Considering these factors is key, among others in landscape analyzes, including those related to abandoned towns.

Key words: political geography, landscape perception, East Prussia, depopulation.

Czichos, A., *Rola Wysokiego Przedstawiciela w kształtowaniu systemu politycznego Bośni i Hercegowiny po 1995 r.*, Przegląd Geopolityczny, 31, 2020, s. 95-112.

Aleksander CZICHOS
Uniwersytet Łódzki i Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy, Częstochowa

ROLA WYSOKIEGO PRZEDSTAWICIELA W KSZTAŁTOWANIU SYSTEMU POLITYCZNEGO BOŚNI I HERCEGOWINY PO 1995 ROKU

Abstrakt:

Celem artykułu jest wyjaśnienie skomplikowanego systemu politycznego, jaki został tam wprowadzony na mocy kończącego wojnę porozumienia pokojowego w Dayton w 1995 roku. W szczególności uwzględniono rolę, jaką w tym państwie odgrywa Biuro Wysokiego Przedstawiciela (OHR), oraz sam Wysoki Przedstawiciel wyposażony w bardzo szerokie uprawnienia, łącznie ze stanowieniem prawa, nowelizacjami konstytucji jednostek administracyjnych, usuwaniem i powoływaniem urzędników państwowych oraz tworzeniem nowych urzędów. W tych okolicznościach Bośnia i Hercegowina pozostaje państwem silnie uzależnionym od społeczności międzynarodowej, o słabych organach władzy ustawodawczej i wykonawczej i dużym zakresie autonomii jednostek administracyjnych.

Słowa kluczowe: Bośnia i Hercegowina, OHR, Wysoki Przedstawiciel.

Bośnia i Hercegowina jest państwem o najbardziej skomplikowanym systemie politycznym. Został on z trudem wynegocjowany w Dayton w 1995 r., a zasadniczym celem podpisanego wówczas porozumienia było zakończenie 3,5-letniej wojny domowej, w której ścierały się trzy grupy etniczne – Bośniacy (Muzułmanie), Chorwaci i Serbowie. System polityczny BiH został narzucony przez społeczność międzynarodową, a ustalenia zawarto w 11 krótkich artykułach oraz w 11 rozbudowanych aneksach Porozumienia Pokojowego, które zawierają (w Aneksie 4) Konstytucję BiH, napisaną przez amerykańskich prawników pod kierownictwem profesora Uniwersytetu Tufts, Bruce Hitchera. Nie była ona dotychczas zaakceptowana przez obywateli BiH, ani w krajowym referendum, ani w głosowaniu parlamentu. Pozytywną konsekwencją porozumienia było zakończenie krwawej wojny, natomiast negatywną – utworzenie bardzo skomplikowanej wielopoziomowej struktury państwa, którą

do chwili obecnej bardzo trudno zreformować, przy wyraźnej niechęci do tego, prezentowanej przez narody konstytutywne, zwłaszcza bośniackich Serbów starających się wykorzystać narzuconą formę państwa dla realizacji własnych interesów politycznych. Współczesną BiH tworzą trzy autonomiczne jednostki – scentralizowana Republika Serbska zamieszkana w przewadze przez bośniackich Serbów, zdecentralizowana i złożona z 10 kantonów muzułmańsko-chorwacka Federacja Bośni i Hercegowiny oraz niewielki Dystrykt Brczko. Federacja Bośni i Hercegowiny obejmuje szeroki pas wzdłuż granicy z chorwacką Dalmacją, od Bihaća do Mostaru, oraz centrum kraju z Sarajewem, Zenicą, Trawnikiem i Tuzlą. Republika Serbska obejmuje dwa izolowane terytoria: północny fragment kraju przy granicy z Chorwacją z Banja Luką oraz pas pograniczny z Serbią i Czarnogórą na wschodzie. Na północnym-wschodzie kraju, nad graniczną rzeką Sawą, gdzie granice dwóch części Republiki Serbskiej zbliżają się do siebie, ustanowiony jest wspomniany Dystrykt Brczko, będący trzecią jednostką autonomiczną BiH. Jest to obszar zdemilitaryzowany, w którego zaludnieniu największy udział mają Bośniacy (42%) i Serbowie (35%). Każda z trzech części państwa posiada odrębne ustawy zasadnicze, rządy i parlamenty oraz kosztowne pozostałe struktury administracyjne, służące 3,5 milionom mieszkańców, które przedstawione są w obszernej literaturze. [1]

Zgodnie z zapisami ustawy zasadniczej BiH, formalną głową państwa jest kolegialne, trzyosobowe Prezydium (Prezydencja), złożone z Bośniaka, Serba i Chorwata, przedstawicieli trzech narodów konstytutywnych. Od początku jednak decydujący głos należy do Wysokiego Przedstawiciela dla BiH (*The High Representative of International Community*), reprezentującego społeczność międzynarodową z mandatem ONZ, pełniącego rolę cywilnej administracji. Urząd ten powołany został w 1995 r. na mocy Aneksu 10 porozumienia z Dayton. Wspiera go Biuro Wysokiego Przedstawiciela (*Office of the High Representative – OHR*), działające na prawach misji dyplomatycznej. Pracownicy biura to bośniaccy i międzynarodowi eksperci oraz reprezentanci państw tworzących Radę ds. Implementacji Pokoju (*Peace Implementation Council, PIC*). PIC powołano w 1995 r., a tworzy ją 55 krajów. Wysoki Przedstawiciel nominowany jest przez Komitet Obradujący PIC, a zatwierdzany przez Radę Bezpieczeństwa ONZ. Sześć artykułów Aneksu 10 delegowało Wysokiemu Przedstawicielowi przede wszystkim nadzorowanie wprowadzania w życie cywilnych aspektów porozumienia z Dayton, ze szczególnym uwzględnieniem koordynowania działań cywilnych organizacji i agencji na obszarze BiH,

[1] M.in.: Auer 2015; Babić 2009; Balić, Izmirlija 2013; Fleet 2014, s.16-19; Gibas-Krzak 2016, s. 190-191; Krysienel 2012, s. 231-233; 251-254; Markiewicz 2008, s. 186-188; Muś 2013, s. 91-96; Osóbka 2011, s. 18; Podolak 2017, s. 23-24; Sochacki 2015, s. 73,75; Wachowiak 2018, s. 26-27.

odbudowy infrastruktury i gospodarki, ochrony praw człowieka, powrotu uchodźców wojennych i przesiedlonych oraz przeprowadzenia wolnych wyborów. W 1997 r. PIC postanowiła rozszerzyć zakres kompetencji Wysokiego Przedstawiciela, co uczyniono podczas konferencji w Bonn, wyposażając go w tzw. „uprawnienia bońskie", dzięki którym zyskał bardzo mocną pozycję, zezwalającą na użycie władzy, w tym przede wszystkim prawo do dymisjonowania urzędników państwowych, łamiących zapisy porozumienia oraz odgórnego narzucania prawa, a także powoływania urzędników i tworzenia nowych urzędów. Wysoki Przedstawiciel jest całkowicie niezależny w swoich decyzjach i nie odpowiada przed władzami BiH, a jego decyzje są ostateczne i wiążące, nie podlegając dyskusji w parlamentach i rządach. Rozszerzenie mandatu Wysokiego Przedstawiciela miało na celu wymuszenie na skonfliktowanych, nacjonalistycznych elitach politycznych BiH współpracy we wprowadzaniu zapisów Porozumienia z Dayton, kosztem sankcji międzynarodowych. W efekcie urząd Wysokiego Przedstawiciela z roli koordynatora przekształcił się we władzę ustawodawczą, szeroko korzystającą ze swych uprawnień, co określane jest czasem jako „weto za weto"[2].

Od czasu powołania urzędu Wysokiego Przedstawiciela, jego funkcje pełnili i pełnią dyplomaci pochodzący z krajów Unii Europejskiej. Pierwszym Wysokim Przedstawicielem był Carl Bildt, były premier Szwecji i negocjator z ramienia UE w ostatniej fazie wojny w BiH. Sprawował swój mandat w latach 1995-1997. Niechęć narodów konstytutywnych oraz ograniczony jeszcze wówczas zasięg mandatu Bildta spowodowały, że jego działania sprowadzały się głównie do monitorowania i koordynowania implementacji zapisów z Dayton, a także przewodniczenia komisjom wspólnym oraz mediacjom między społecznością międzynarodową a aktorami życia politycznego BiH. Te początkowe trudności i ograniczenia w działaniach Wysokiego Przedstawiciela wynikały nie tylko z organizowania się urzędu, ale przede wszystkim z faktu, że w pierwszych latach główny nacisk kładziono na implementację militarnych aspektów Porozumienia z Dayton (Pawlak 2013, s. 127; Markiewicz 2008, s. 192-193).

Następcą Bildta został były minister spraw zagranicznych Hiszpanii Carlos Westendorp, pełniący tę funkcję w latach 1997-1999. Za jego kadencji udało się uregulować kwestie niezależności mediów w BiH. W maju 1997 r. PIC upoważniła Wysokiego Przedstawiciela do uregulowania tego problemu w Republice Serbskiej. Aby zapobiec manipulacjom politycznym w mediach i łamaniu zapisów porozumienia pokojowego, na jego wniosek oddziały SFOR w 1997 r. przejęły nadzór nad wieżami transmisyjnymi Radia i Telewizji RS (SRT)

[2] Por. m.in.: Pawlak 2013, s. 126-127; Składowski 2017, s. 119; *The General Framework* …, Aneks 4 art. V, Aneks 10, art. I-VI; *Constitution of Bosnia and Herzegovina*, 1995, art. V, www.ohr.int/?page_id=63255 – *Constitutions,* (dostęp: 24.07.2018).

w Pale, przerywając nadawanie programu. Ponowne uruchomienie nadajników nastąpiło po wymuszonej przez Wysokiego Przedstawiciela zmianie zarządu SRT (związanego ze zwolennikami Radovana Karadžicia), ze studia w Banja Luce, będącego pod zarządem osób lojalnych wobec ówczesnej prezydent RS Biljany Plavšić. Dzięki „uprawnieniom bońskim" Westendorp wymusił przyjęcie przez centralne władze BiH uregulowań prawnych zapewniających niezależność państwowych mediów, wyłączając je spod wpływów partii politycznych (Pawlak, op.cit. s. 127; Markiewicz op.cit., s. 193-194).

Kolejnym Wysokim Przedstawicielem był Austriak – Wolfgang Petritsch, negocjator z ramienia UE w sprawie Kosowa w 1999 r., piastujący swój mandat w latach 1999-2002. Natrafił on na narastające trudności w funkcjonowaniu samodzielnej BiH, bowiem w każdych kolejnych wyborach wygrywały partie nacjonalistyczne narodów konstytutywnych, starające się utrzymać powojenne *status quo* i własną silną pozycję, przy wykorzystaniu słabości władz centralnych. Stosowanie „uprawnień bońskich" prowadziło z jednej strony do stabilizacji sytuacji w kraju, z drugiej jednak do powstania swojego rodzaju „międzynarodowego protektoratu", w którym odpowiedzialność za państwo znalazła się w rękach społeczności międzynarodowej. Petritsch rozpoczął ograniczanie wykorzystywania „uprawnień bońskich", na rzecz większego zaangażowania bośniackich polityków w reformowanie państwa zwłaszcza, że w 2000 r. wybory w BiH wygrała socjalliberalna koalicja Sojusz dla Zmian, wspierana przez społeczność międzynarodową. PIC postanowiła zatem o wdrażaniu działań partnerskich, z ograniczeniem narzucania prawa i przewagą negocjacji. Ustalono listę priorytetowych instytucji, których tworzenie miało usprawnić funkcjonowanie szczebla centralnego. Zaliczono tu m.in. telekomunikację, transport, energetykę, służbę cywilną i źródła dochodów państwa. Rozpoczęto także reformowanie struktur samorządowych. Pozytywne efekty działań dały się co prawda zauważyć, jednak w dużej mierze nadal osiągane były „uprawnieniami bońskimi" (Pawlak, op.cit., s. 127; Markiewicz, op.cit., s. 196-197; Babić, op.cit., s. 248-249).

Kolejnym Wysokim Przedstawicielem był Brytyjczyk – Paddy Ashdown, pełniący mandat w latach 2002-2006. W 2003 r. rozpoczął realizację reform nazywanych „*Mission Implementation Plan*", których celem było likwidowanie opóźnień BiH wobec pozostałych państw regionu oraz wprowadzenie kraju na drogę integracji europejskiej. Plan Ashdowna wyliczał osiągnięcia we wdrażaniu procesu pokojowego, a wśród nich zakończenie „zwierzchnictwa" oraz przekazanie w ręce władz BiH w całości lub w części zadań obejmujących organizację wolnych wyborów, media, wspólną walutę, swobodę poruszania się po kraju, odbudowę infrastruktury, organizację powrotu uchodźców i tworzenie warunków dla wolnego rynku. Do priorytetowych zadań czekających na wdrożenie zaliczył:

- rządy prawa ze wzmocnieniem sądów, prokuratur i policji,
- walkę z korupcją i skrajnym nacjonalizmem,
- reformę gospodarki i podatków z wprowadzeniem VAT,
- wzmocnienie organów administracji centralnej i odpowiedzialności urzędników,
- cywilną kontrolę nad siłami zbrojnymi BiH.

Wiele z tych zadań zostało zrealizowanych, pozostałe są w stadium realizacji. Za kadencji Ashdowna nie udało się jednak wprowadzić BiH do programu NATO Partnerstwo dla Pokoju, a przyczyną negatywnej decyzji w 2004 r. był brak współpracy RS z Trybunałem w Hadze. Kolejne niepowodzenie to nadal słabe funkcjonowanie centralnych organów państwa, gdzie Ministerstwo Bezpieczeństwa i Ministerstwo Sprawiedliwości przez wiele miesięcy nie miały własnych urzędników i budżetów, a Rada Ministrów przyjmowała dokumenty sporządzone przez społeczność międzynarodową (Pawlak, op.cit., s. 127; Markiewicz, op.cit., s. 197-199).

Następca Ashdowna, Niemiec Christian Schwarz-Schilling, pełniący swój mandat w latach 2006-2007, postanowił nadal zmniejszać zakres ingerencji OHR i przekazać większą część władzy i szerszą odpowiedzialność rządowi centralnemu BiH oraz administracjom lokalnym. Doprowadziło to jednak do wzrostu nastrojów nacjonalistycznych wśród polityków bośniackich, co z kolei zakończyło się osłabieniem znaczenia urzędu Wysokiego Przedstawiciela oraz zdymisjonowaniem Schwarz-Schillinga. Kolejny Wysoki Przedstawiciel Słowak – Miroslav Lajčák, pełnił swój mandat w latach 2007-2009 i zrezygnował z funkcji, podając jako powód objęcie urzędu Ministra Spraw Zagranicznych Słowacji. Wiele komentarzy mówiło jednak o jego obawach dotyczących pełnienia słabo funkcjonującego urzędu Wysokiego Przedstawiciela.

Od 2009 r. funkcję Wysokiego Przedstawiciela pełni austriacki dyplomata Valentin Inzko, były ambasador tego kraju w BiH. Początek jego kadencji spotkał się z dużymi problemami przy formowaniu rządu BiH po wyborach w 2010 r., gdy ówczesna Rada Ministrów została zatwierdzona przez Izbę Reprezentantów dopiero po 16 miesiącach od ogłoszenia wyników wyborów. Wielokrotnie zmuszony był reagować na separatystyczne wypowiedzi władz Republiki Serbskiej, w tym Milorada Dodika twierdzącego, że BiH to „kajdany dla RS". W 2012 r. Inzko podkreślił, że BiH nie jest federacją, a suwerennym państwem złożonym z jednostek administracyjnych, stanowiących części wewnętrznej struktury BiH, nie będących odrębnymi państwami. Podkreślał także, że misja Wysokiego Przedstawiciela jest nadal konieczna, wobec utrzymującego się zagrożenia realizacji zapisów porozumienia z Dayton i niemożności podejmowania szybkich decyzji przez władze BiH. Występując na forum ONZ w 2019 r. podsumował wyniki wyborów w BiH w 2018 r., prezentując obecną sytuację w kraju, gdzie do tej pory nie udało się utworzyć politycznej koalicji i władz państwowych, nie udało się też uchwalić wielu ustaw,

w tym budżetu. Winę za ten stan przypisał upolitycznionemu i podzielonemu Zgromadzeniu Parlamentarnemu BiH, a przede wszystkim RS, niechętnej do współpracy z instytucjami państwowymi, co stanowi zagrożenie dla starań BiH o członkostwo w UE, mimo konsensusu wszystkich stron, bowiem nie pozwala na przeprowadzenie reform spełniających wymagania stawiane przez Komisję Europejską. Podobnie przedstawia się kwestia spełniania warunków członkostwa w NATO. Podkreślił utrzymywanie polityki powoływania na stanowiska rządowe wyłącznie przedstawicieli trzech narodów konstytutywnych, mimo decyzji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Pokazał zagrożenie w postaci masowej emigracji ludności BiH. Przyczyną emigracji prawie połowy mieszkańców jest brak miejsc pracy, ale przede wszystkim niestabilność polityczna kraju. Elitom politycznym BiH przedstawił sytuację, w której – przy utrzymywaniu podziałów – będą „rządzić krajem w większości opuszczonym" (Pawlak, op.cit., s. 128; Dobrowolski 2019).

Działania i decyzje podejmowane przez Wysokich Przedstawicieli obejmują szerokie spektrum. Tomasz Markiewicz, oceniając lata 1998-2000, ujmuje je w trzy grupy: o charakterze systemowym, krótkoterminowym i symbolicznym. Do pierwszej grupy zalicza m.in. kwestie obywatelstwa, ujednolicenie samochodowych tablic rejestracyjnych, wprowadzenie wspólnej waluty, niezależność mediów, wolność prasy, zmiany w organizacji centralnego Sądu Najwyższego i organizację służby granicznej. Do grupy drugiej – przyznawanie dowodów osobistych uchodźcom i osobom przesiedlonym, ustalenie miejsca posiedzeń Rady Ministrów, kwestie prywatyzacji z udziałem weteranów wojennych oraz ustalenie statusu i organizacji miasta Mostar. W grupie trzeciej znalazły się – ustalenie wzoru godła i flagi państwowej, zasady posługiwania się flagą podczas oficjalnych uroczystości, kwestia hymnu narodowego i wzory umundurowania (Markiewicz, op.cit., s. 195).

Symbole BiH ujednolicił Wysoki Przedstawiciel z nakazem natychmiastowego wykonania w entitetach, podobnie uczynił ze wspólną walutą i samochodowymi tablicami rejestracyjnymi. Przez wiele miesięcy nie osiągnięto w parlamencie BiH konsensusu w kwestii symboli państwa, bowiem tradycyjna bośniacka złota lilia Serbom i Chorwatom kojarzyła się wyłącznie z Bośniakami, a każda kolejna propozycja była odrzucana, głównie przez stronę serbską. Wkroczył wówczas Carlos Westendorp, wydając w 1998 r. zawierającą 13 artykułów decyzję, w której określił obraz godła nawiązującego do kształtu państwa, gdzie złota część prezentuje zamieszkujące kraj trzy grupy etniczne, a na części niebieskiej umieszczone są białe gwiazdy, nawiązujące do flagi UE. Podobnie uczynił z flagą BiH, na której umieszczony jest żółty trójkąt, będący uproszczonym zarysem kształtu państwa, zaś niebieska część i znajdujące się na niej białe gwiazdy nawiązują do flagi UE, a obcięte krańcowe gwiazdy mają symbolizować nieskończoność i idee wolności. W 1999 r. Westendorp rozwiązał także kwestię hymnu narodowego wydając decyzję, w której w 7 artykułach

określił „Hymn Narodowy Bośni i Hercegowiny". Wszystkie te decyzje zawierają także zasady i miejsca wykorzystywania symboli narodowych. Rozwiązując problem samochodowych tablic rejestracyjnych, Wysoki Przedstawiciel wprowadził numerację, która nie wskazuje na rejon kraju, aby zapobiec możliwości rozpoznania miejsca pochodzenia właścicieli, a co za tym idzie chronić ich przed ewentualnymi atakami ze strony innych narodowości.

Reformy władz szczebla centralnego przebiegały bardzo powoli i dokonywały się w dużej mierze decyzjami Wysokich Przedstawicieli. Paddy Ashdown doprowadził m. in. do wprowadzenia nowego kodeksu karnego, powołania wspólnych państwowych tajnych służb i rozpoczęcia reformy systemu podatkowego, a władze bośniackie przejęły odpowiedzialność za powroty uchodźców. Efektywnie zaczęła działać Rada Ministrów ze stałym premierem. Decyzja Ashdowna 79/02 w 48 artykułach zawiera organizację oraz prawa i obowiązki Rady Ministrów BiH. Określa m.in. siedzibę Rady Ministrów w Sarajewie, wymienia 8 ministrów: Spraw Zagranicznych, Handlu Zagranicznego i Stosunków Ekonomicznych, Finansów i Skarbu Państwa, Komunikacji i Transportu, Spraw wewnętrznych, Praw Człowieka i Uchodźców, Sprawiedliwości oraz Bezpieczeństwa (w Porozumieniu Pokojowym wymienione były tylko 2 ministerstwa – Handlu Zagranicznego i Spraw Zagranicznych) oraz ustala proporcjonalną reprezentację narodów konstytutywnych BiH i jednego z „grupy pozostałych" zaznaczając, że premier i zastępca nie mogą reprezentować tego samego narodu konstytutywnego. Każdy minister ma zastępcę, a premier nominowany jest przez Prezydencję BiH. Przy Radzie Ministrów funkcjonować ma Rada ds. integracji europejskiej, Sekretariat Generalny, Biuro Legislacyjne, Wewnętrzny Komitet Polityczny i Komitet Ekonomiczny, a Rada Ministrów w ramach kompetencji ma współpracować z ciałami wykonawczymi i legislacyjnymi FBiH, RS i Brczko. Decyzjami Wysokich Przedstawicieli, utworzono jednolite siły zbrojne na całym obszarze państwa i powołano Ministerstwo Obrony BiH z cywilnym ministrem, rozwiązując ministerstwa obrony w entitetach. Zunifikowano także siły policyjne oraz przeprowadzono reformę sądownictwa i prokuratury, powołując m.in. Państwową Agencję Śledczą i Ochronną oraz Ministerstwo Bezpieczeństwa i Sąd Stanu BiH (Gibas-Krzak 2016, op. cit., s. 190; Muś 2013, op. cit., s. 99-102; Osóbka 2011, op. cit., s. 33 Sochacki, 2015, op. cit., s. 87-88).

OHR od 1997 r. zaangażowane było także w organizowanie i nadzór nad niewielkim obszarem Brczka, który status dystryktu zyskał w 2000 r., decyzją Wysokiego Przedstawiciela Wolfganga Petritscha, stając się odrębną zdemilitaryzowaną jednostką administracyjną. Brczko ma statut oraz własną wieloetniczną administrację, wymiar sprawiedliwości i policję. Nie ma odrębnego godła i flagi, używane są symbole państwowe BiH. Oficjalnymi językami Brczka są bośniacki, chorwacki i serbski w alfabecie łacińskim i cyrylicy. Przez 12 lat od utworzenia dystrykt miał międzynarodowego Nadzorcę

(Zarządcę), którym był zastępca Wysokiego Przedstawiciela dla BiH. Pierwszym z 6 Nadzorców był Robert Farrand, a ostatnim od 2010 r. – Roderick Moore. Po konsultacjach z Radą Administracyjną PIC funkcja ta została w 2012 r. zawieszona (ale nie zakończona) i od tej pory władze dystryktu przejęły pełną odpowiedzialność za swoje działania, w tym za stanowienie prawa, z nadzieją na pozytywne wykorzystanie samodzielności, mimo wielu trudności, biedy, bezrobocia i korupcji. Moore podkreślił, że w dystrykcie od podstaw formowano wieloetniczne instytucje i umożliwiono powrót uchodźcom. Wyraził też nadzieję, że w utrzymanie stworzonego systemu nadal zaangażowane będą OBWE, Delegacja UE i EUFOR, a nad ochroną interesów mieszkańców czuwać ma Trybunał Arbitrażowy i Sąd Konstytucyjny BiH. Ustawa zasadnicza Brczka (Statut) napisany został przez Nadzorcę, który powołał organ legislacyjny dystryktu, przez kilka lat przydzielając mandaty. Nie ma w nim zapisu o narodach konstytutywnych, jest natomiast o gwarancjach udziału we władzach osób nie należących do nich. Mimo pozytywnych stron organizacji i funkcjonowania dystryktu komentarze zwracają uwagę na słabe przygotowanie niektórych Zarządców oraz zbyt duże pieniądze ulokowane w Brczku z miernym skutkiem i źle przygotowaną prywatyzację (*Statute of the Brcko*…; Krysieniel 2012, op. cit., s 229-230,315-316; Sochacki 2015, op. cit., s. 48, 100-103, 228; Wachowiak 2018, op. cit., s. 27).

Wśród elit politycznych BiH panuje przekonanie o konieczności zmiany konstytucji kraju, z dostosowaniem jej zapisów do dokumentów międzynarodowych, zwłaszcza Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, dla wykluczenia dyskryminacji obywateli. Jasne zapisy konstytucji pozwolą na utworzenie dobrze funkcjonującego państwa z silnym wspólnym rządem oraz z celem, jakim powinna być integracja europejska i stworzenie dostępu do najwyższych urzędów wszystkim obywatelom, a nie tylko narodom konstytutywnym. Konieczność podjęcia takich kroków podkreślił Valentin Inzko w 2012 r. stawiając za przykład zmiany konstytucji dokonane przez kraje członkowskie UE, w tym Chorwację, co pozwoliło na wypracowanie efektywnych mechanizmów podejmowania decyzji w tych państwach. Elity polityczne BiH nie spieszą się jednak z dokonaniem zmiany konstytucji. Jedyną nowelizacją był zapis o utworzeniu trzeciej samodzielnej jednostki administracyjnej – Dystryktu Brczko. Pod naciskiem Wysokiego Przedstawiciela nowelizacji tej dokonały obie izby parlamentu BiH w 2009 r., dodając do rozdziału VI artykuł 4, a decyzja ta została opublikowana w Dzienniku Ustaw BiH 25/09. Dystrykt podlega bezpośrednio BiH, a jurysdykcję nad zależnościami miedzy jednostkami państwa sprawuje Trybunał Konstytucyjny BiH (Pawlak, op. cit., s. 127; *Amendment I*…, 2009). Decyzje Wysokich Przedstawicieli zmieniały wiele zapisów, uchwalonej w 1994 r., Konstytucji Federacji BiH oraz inaktywowały wiele nowelizacji wprowadzanych przez parlament w kolejnych latach. W 2002 r. Wolfgang Petritsch decyzją 149/02

wprowadził do preambuły konstytucji FBiH zapis zrównujący status Bośniaków, Chorwatów i Serbów, jako trzech narodów konstytutywnych „wraz z pozostałymi i mieszkańcami FBiH" oraz zrównujący 3 oficjalne języki (w pierwotnym zapisie narodami konstytutywnymi FBiH byli wyłącznie Bośniacy i Chorwaci oraz język bośniacki i chorwacki). Decyzją tą ustanawia także 3 narody konstytutywne „wraz z pozostałymi" odpowiedzialnymi w równej mierze za organizację FBiH zgodnie z zapisami Porozumienia z Dayton oraz nakazuje parlamentowi FBiH wybór 3 Ombudsmenów (Rzeczników Praw Obywatelskich), reprezentujących 3 narody konstytutywne. Kolejne poprawki tej decyzji regulują liczbę deputowanych oraz organizację i pracę parlamentu FBiH, urzędu prezydenta, rządu i Trybunału Konstytucyjnego, stanowią także o „żywotnych interesach narodów konstytutywnych" i ich proporcjonalnej reprezentacji na publicznych stanowiskach. Petritsch decyzją 161/02 wprowadził poprawki dotyczące organizacji i funkcjonowania sądownictwa FBiH, w tym Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego oraz Wysokiej Rady Sądowniczej i Prokuratorskiej na szczeblu federalnym i na obszarach kantonów. Paddy Ashdown w 2004 r. decyzją 179/04 inaktywował i zmienił kilka uprzednich nowelizacji konstytucji FBiH oraz dodał artykuł dotyczący „Organizacji Mostaru", jako samodzielnej jednostki administracyjnej i samorządu terytorialnego kantonu Hercegowińsko-Neretwiańskiego (Sochacki, op. cit., s. 92-95; Krysieniel, op. cit. s. 302, 307-311; Osóbka, op. cit. s. 29-30, 60; Składowski, op. cit. s. 119; Markiewicz, op. cit., s. 188; *HR Decision Amending…, 149/02*; *HR Decision Amending…,* 161/02; *HR Decision Enacting…*, 179/04).

Decyzje Wysokich Przedstawicieli zmieniały wiele zapisów konstytucji kantonów FBiH. Najistotniejsze nowelizacje dotyczą wprowadzenia do wszystkich zapisów zrównujących prawa trzech narodów konstytutywnych „wraz z pozostałymi i innymi mieszkańcami kantonu" oraz zrównujących trzy oficjalne języki w alfabecie łacińskim i cyrylicy, dopuszczając inne języki w nauczaniu i komunikowaniu się (do tego czasu narodami konstytutywnymi kantonów byli Bośniacy i Chorwaci lub Chorwaci i Bośniacy, identycznie wymieniane były języki, zależnie od składu narodowościowego kantonu). Poprawki do zapisów ustaw zasadniczych najwcześniej pojawiły się w konstytucji kantonu Tuzlańskiego (decyzja 14/02), a najpóźniej – w ustawie zasadniczej kantonu Sarajewskiego, bo dopiero w 2017 r. (decyzja 31/17). Wysocy Przedstawiciele wprowadzali dziesiątki innych poprawek do konstytucji kantonalnych, szczegółowo określając m.in. kompetencje kantonów z ich możliwością zawierania umów międzynarodowych. Dotyczyły także kwestii budżetowych, współpracy i podziału zadań między kantonami a FBiH, z zasadą implementacji prawa nadrzędnego oraz konieczności współpracy z Ombudsmenami. Stanowiły również o organizacji, składzie narodowościowym, kadencji i zadaniach parlamentów, liczbie parlamentarzystów, sposobach

wybierania ich przewodniczących i zastępców, zadaniach i obowiązkach oraz zasadach opracowywania i przyjmowania uchwał, z uwzględnieniem „żywotnych interesów narodów konstytutywnych". To samo dotyczyło powoływania, organizacji i funkcjonowania kantonalnych rządów i ministerstw oraz pozostałych jednostek administracji publicznej w kantonach i gminach. Wysocy Przedstawiciele decyzjami zmieniali zapisy dotyczące funkcjonowania wybieranych przez parlamenty prezydentów/gubernatorów kantonów, likwidując następnie te urzędy. Także decyzje Wysokich Przedstawicieli uregulowały w kantonach funkcjonowanie władzy sądowniczej, pozbawiając parlamenty prawa wyboru sędziów, pozostawiając to w gestii Wysokiej Rady Sądowniczej i Prokuratorskiej BiH, delegując jej kompetencje nominowania, dyscyplinowania i odwoływania sędziów kantonalnych, municypalnych i gminnych, przy zachowaniu proporcjonalnej reprezentacji narodów konstytutywnych i grupy „pozostałych" (*Amendments XIV-XXX…3/03. Amendments XXXI-LI…, 3/03; Amendments I-VII… 11/04; Amendments V-XII…,14/02; Amendments XLII-LXXIII…, 6/04).*

Uchwalona w 1992 r. konstytucja Republiki Serbskiej była nowelizowana ponad 120 razy, głównie decyzjami jej Zgromadzenia Narodowego, czego przykładem mogą być poprawki (Dz. U. RS 98/03) dotyczące stanów zagrożenia oraz podziału kompetencji w tych kwestiach między instytucjami RS a BiH, zgodnie z zapisami ich konstytucji. Wysoki Przedstawiciel wkraczał w wielu przypadkach, a jego nowelizacje wprowadzane były w dużymi oporami. Najważniejsza poprawka, podobnie jak w pozostałych jednostkach administracyjnych BiH, dotyczyła zrównania praw trzech narodów konstytutywnych i trzech oficjalnych języków, co uregulowała decyzja 150/02, anulując poprzednie zapisy, w których wymieniani byli wyłącznie Serbowie i język serbski. Tą samą decyzją Wysoki Przedstawiciel zmienił zapis konstytucji RS o 5-letnich mandatach Prezydenta i Wiceprezydenta na mandat 4-letni. Decyzja 162/02 uregulowała kwestie wymiaru sprawiedliwości, narzucając – podobnie jak w pozostałych jednostkach administracyjnych – prawo nominowania, dyscyplinowania i odwoływania sędziów RS (poza sędziami Trybunału Konstytucyjnego) oraz sędziów municypalnych przez Wysoką Radę Sądowniczą i Prokuratorską BiH, a zatwierdzania kandydatów przez parlament RS. Decyzja 131/03 wprowadziła zmiany zapisów konstytucji RS mówiące o „zgodności z konstytucją i prawem" na „zgodności z konstytucją Bośni i Hercegowiny, Republiki Serbskiej oraz innym odpowiednim prawem". Decyzja Wysokiego Przedstawiciela 37/02 reguluje zasady funkcjonowania i odpowiedzialności deputowanych do obu izb parlamentu RS oraz m.in. rozstrzyganie kwestii ich immunitetów przez TK (*HR Decision Amending…,* 150/02; *HR Decision Amending…*, 12/02; *Decision Amending…*, 131/03; *HR Decision Amending…,* 37/02; *Decision Enacting…,* 388/05). Wielokrotnie poprawiany i uzupełniany był także Statut Dystryktu Brczko, choć były to

niewielkie zmiany, dotyczące funkcjonowania parlamentu, rządu i sądownictwa. W 2008 r. ukazał się zrewidowany tekst Statutu, określający dystrykt jednolitą jednostką administracyjną samorządu lokalnego pod zwierzchnictwem BiH, z parlamentem złożonym z 31 posłów, z których 2 musi reprezentować mniejszości narodowe dystryktu. Określenie „Przewodniczący parlamentu i zastępca" zastąpione zostało „Spikerem i zastępcą". Poprawki dotyczące głosowań do „obecnych i głosujących" dodają słowo „posłów", regulują także kwestie weta oraz konieczność większości 1/3 deputowanych każdego narodu konstytutywnego (obecnych) dla przyjęcia m.in. zmian w statucie, regulaminie parlamentu i przepisów prawa oraz świąt narodowych i pomników. Poprawki wnoszą także niewielkie zmiany w nazewnictwie, m.in. określając „Szefów departamentów rządu dystryktu" – „Szefami Koordynatorami Rządu". Uzupełniają również zasady funkcjonowania i podejmowania decyzji rządu dystryktu, w kwestiach budżetu, planowania przestrzennego, szkiców prawa oraz w obszarze edukacji, religii, języka i kultury. Publiczna administracja Brczka to burmistrz, ministerstwa, Urząd Spraw Publicznych i Urząd ds. Koordynacji współpracy dystryktu z Radą Ministrów BiH. Burmistrz może zostać usunięty 3/5 głosów wszystkich posłów lub sam zrezygnować. Władzę sądowniczą stanowi Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny, powołano także pełnomocnika agencji pomocy prawnej. Poprawka 39/09 stanowi, że mieszkańcy w dystrykcie mogą być obywatelami BiH, mają też prawo do zmiany obywatelstwa, co reguluje prawo BiH oraz entitetów i dystryktu (*Statute of the Brcko*…; *Supervisory Order…,* 17/08; *Supervisory Order…,* 39/09; Sochacki, op. cit., s. 103-104; Krysieniel, op. cit. s. 316-318; Osóbka, op. cit., s. 20).

Wysocy Przedstawiciele decyzjami usuwali z urzędów lub zawieszali w pełnieniu funkcji publicznych wielu urzędników państwowych i polityków różnych szczebli, a ich decyzje były i są ostateczne, bez prawa do odwołania się. Carlos Westendorp zdymisjonował 13, Wolfgang Petritsch – 79, a Paddy Ashdown – 92 osób pełniących funkcje publiczne. Ogółem do 2015 r. Wysocy Przedstawiciele odwołali 185 urzędników i pochodzących z wyborów polityków, a wśród nich urzędującego prezydenta RS Radovana Karadžicia, który stanął przed Trybunałem w Hadze za zbrodnie wojenne. W 1998 r. Westendorp rozwiązał parlament Republiki Serbskiej, a w 1999 r. zdymisjonował jej prezydenta Nikolę Poplašena, m. in. za utrudnianie implementacji zapisów porozumienia z Dayton, odmowę przestrzegania decyzji Zgromadzenia Narodowego BiH, utrudnianie tworzenia rządu centralnego i działania wywołujące niestabilność w RS. Dymisje decyzjami Wysokich Przedstawicieli dotknęły także m.in. Ante Jelavića – członka Prezydencji BiH i przewodniczącego partii HDZ BiH, Ivo Andrića-Lužanskiego – delegata do Izby Reprezentantów BiH i wiceprzewodniczącego partii HDZ BiH, Ramiza Džaferovića – dyrektora Federalnej Administracji Podatkowej i członka zarządu Biura Płatności, wielu burmistrzów miast, posłów, wysokich urzędników

kantonalnych, ministrów, szefów policji itd. W 2004 r. Wysoki Przedstawiciel zdymisjonował równocześnie 60 wysokich urzędników państwowych Republiki Serbskiej. Przyczynami większości dymisji było przede wszystkim tendencyjne opóźnianie implementacji zapisów porozumienia z Dayton, ale także zarzuty korupcji, wypowiedzi o charakterze nacjonalistycznym, hamowanie procesu demokratyzacji państwa oraz niewłaściwe wypełnianie swoich mandatów i obowiązków (Podolak, op. cit., s. 31, 38; Markiewicz, op. cit., s. 195-196; Wachowiak, op. cit., s. 28). W 2014 r. Valentin Inzko uchylił zakazy pełnienia funkcji publicznych wobec wielu zdymisjonowanych uprzednio urzędników państwowych. W 2012 r. Biuro Wysokiego Przedstawiciela ponownie interweniowało w Mostarze, gdzie Rada Miejska sama przedłużyła sobie mandat (do odwołania) nie implementując decyzji Trybunału Konstytucyjnego BiH, wprowadzającej zmiany do przepisów prawa wyborczego BiH w części dotyczącej zasad wyborów w tym mieście. TK BiH uznał te przepisy za dyskryminujące część mieszkańców miasta, gdzie utworzono 6 okręgów wyborczych – gmin, z których wybierano po 3 członków Rady Miejskiej, niezależnie od liczby mieszkańców. TK uznał, że liczba członków Rady z danej gminy powinna być proporcjonalna do liczby jej mieszkańców. Dodatkowo, mieszkańcy środkowej części miasta zmuszeni byli do głosowania na listę miejską, nie mogąc głosować jak obywatele 6 gmin. Najsilniejsza partia Rady Miejskiej SDA ze wsparciem Wspólnoty Muzułmańskiej zgłosiła wniosek dotyczący całkowitej reorganizacji administracyjnej miasta i próbowała go przeforsować, jako wspólne stanowisko Bośniaków Mostaru. Okazało się jednak, że pozostałe partie SDP i SBiH mają inne wizje. Nie było zatem konsensusu, a Rada Miasta nie wykazywała chęci do uregulowania kryzysu. W tej sytuacji wkroczył Valentin Inzko, zamrażając mandat Rady Miejskiej i burmistrza Mostaru, co przez analityków zostało ocenione jako najlepsza decyzja OHR w ostatnich latach. Reakcją polityków SDA było stwierdzenie, że decyzja OHR wymierzona jest przeciw Bośniakom zamieszkującym FBiH, a leży w interesie Chorwatów, których celem jest utworzenie z miasta stolicy Chorwatów. Wiceprezes SDA Asim Saraljić powiedział, że decyzje w tych kwestiach powinny podejmować władze lokalne, a nie OHR.

Wysocy Przedstawiciele podejmowali wiele innych decyzji, dotyczących różnorodnych aspektów. W latach 2000-2011 88-oma ustawami ustanowili prawo gospodarcze dla szczebla centralnego BiH oraz szczebli lokalnych. W 2000 r. Wolfgang Petritsch dwudziestoma dziewięcioma decyzjami zmienił 13 aktów prawnych ustanowionych przez parlamenty BiH, 2 – anulował, a 8 własnych ustaw narzucił. Decyzje Wysokich Przedstawicieli wprowadzały także zmiany w prawie wyborczym BiH, co uczynił przykładowo Paddy Ashdown w 2005 r., zmieniając w 4 artykułach zapisy poprzedniej ustawy. W 2007 r. Wysoki Przedstawiciel decyzją uchylił wyrok Trybunału Konstytucyjnego BiH stwierdzający, że działania personalne OHR są niezgodne z Europejską Kartą

Praw Człowieka. W 2009 r. Valentin Inzko wydał decyzje wprowadzające ustawy o zmianach w prawie dotyczącym obywatelstwa. Dla szczebla centralnego zmienił 3 artykułów, wprowadzając m. in. zapisy o obywatelstwie mieszkańców Dystryktu Brczko oraz zmianie obywatelstwa entitetów na własną prośbę. W prawie dotyczącym obywatelstwa FBiH zmienił 7 artykułów, wprowadzając m. in. zapis stanowiący, że obywatel BiH nie posiadający obywatelstwa entitetu lub posiadający obywatelstwo RS i stale zamieszkujący w Dystrykcie Brczko, może na własną prośbę przyjąć obywatelstwo Federacji. Podobne zapisy znalazły się w prawie dotyczącym obywatelstwa RS (Pawlak, op. cit., s. 128; *Decision Enacting…,* 2005; *Decision Enacting…,* 2009; *Decision Enacting the Law on Amendments to the Law on Citizenship of Republika Srpska*, 2009).

Przy głębokich etnicznych podziałach wewnętrznych i narzuceniu przez społeczność międzynarodową zapisów Porozumienia Pokojowego z Dayton oraz przy silnej autonomii jednostek administracyjnych BiH, braku tradycji demokratycznych i wieloletniej nieudolności organów centralnych, decyzje Wysokich Przedstawicieli, wykorzystujących „uprawnienia bońskie" pozwoliły nie tylko na utrzymanie pokoju, ale i na stopniowe reformy oraz przejmowanie odpowiedzialności za kraj przez jego mieszkańców. Odejście od „uprawnień" w 2007/2008 r. doprowadziło do istotnego wstrzymania reform, wobec niechęci elit politycznych BiH do porozumienia się i osiągania konsensusu. Problemem pozostaje skomplikowana struktura systemu politycznego z nadmiernie rozbudowaną, kosztowną administracją. Proponowane przez bośniackich Muzułmanów ujednolicenie kraju z likwidacją entitetów, zbudowaniem silnych organów centralnych i zwiększeniem efektywności systemu, napotyka na zdecydowany sprzeciw ze strony Republiki Serbskiej i jej wieloletniego przywódcy Milorada Dodika, zaś bośniaccy Chorwaci nadal czują się pokrzywdzeni, nie mając własnej jednostki administracyjnej (entitetu chorwackiego) (Markiewicz, op. cit., s. 199-201; Balić, Izmirlija, op. cit.; D. Auer, op. cit.; M. Babić, op. cit., s. 245-246).

Zapisy porozumienia z Dayton narzuciły BiH strukturę państwa, w którym przez dziesięciolecia najwyższa władza decyzyjna pozostawała w rękach Wysokiego Przedstawiciela, reprezentanta społeczności międzynarodowej, nie pochodzącego BiH i nie wybieranego przez jej mieszkańców. BiH jest w praktyce nadal krajem, w którym utrzymują się nacjonalistyczne napięcia między trzema narodami konstytutywnymi, ale przede wszystkim korupcja elit politycznych i ich niechęć do demokratycznych przemian ustrojowych, najchętniej z zachowaniem ustalonego w Dayton *status quo*. Dane statystyczne z 2010 r. wskazują, że ponad 50% społeczności nie ufa zarówno instytucjom BiH, jak i UE, choć 69% poparło członkostwo kraju w Unii, co potwierdziło słuszność powołania odrębnego jej przedstawiciela dla BiH oraz konieczność dalszych działań, mających na celu kontynuację tworzenia wieloetnicznego, stabilnego i sprawnie rządzonego państwa. W pierwotnych założeniach Biuro

Wysokiego Przedstawiciela miało zostać z BiH wycofane w 2007 r. Pod koniec 2008 r. PIC przedstawiła kilka warunków koniecznych do zamknięcia biura i pozostawienia BiH pełnej suwerenności. Wśród nich znalazło się zbliżenie kraju do UE i NATO oraz stwierdzenie pozytywnych zmian w jego sytuacji politycznej. Zmniejszono przy tym stan osobowy OHR i jego budżet, jednak urzędu nie wycofano, w nielicznych jednak przypadkach wykorzystując „uprawnienia bońskie". W 2012 r. Valentin Inzko stwierdził, że zamknięcie OHR może dokonać się w sytuacji, gdy przemiany w BiH wprowadzą ją na drogę do UE i NATO, a w 2013 r. – że BiH powinna nasilić starania dla przejęcia pełnej odpowiedzialności za państwo, ale jeśli ten proces nie powiedzie się, należy zastanowić się nad ponownym szerokim wykorzystywaniem „uprawnień". Wielu analityków politycznych zarzuca OHR despotyzm i tendencje dyktatorskie, które – poprzez odrzucanie decyzji demokratycznie wybieranych władz i usuwanie polityków ze stanowisk – prowadzą do bierności obywateli i ich braku zaangażowania w sprawy państwowe. Niektórzy uważają współczesną BiH za „kolonię UE" (Pawlak, op. cit., s. 129-130; Markiewicz, op. cit., s. 195; Babić, op. cit., s. 248, 250-251; Wachowiak, op. cit., s. 26, 28).

Przedstawiciele UE pojawili się w BiH w 1996 r., jako delegaci Komisji Europejskiej. W 2002 r. powołano urząd Specjalnego Przedstawiciela UE w BiH (*European Union Special Representative*, EUSR), z obowiązkiem utrzymywania ścisłych kontaktów z Wysokim Przedstawicielem. W latach 2002-2011 Wysoki Przedstawiciel był równocześnie Specjalnym Przedstawicielem UE, po 2011 r. funkcje te rozdzielono. W latach 2011-2015 EUSR w BiH był Peter Sørensen, następnie funkcję tę pełnił Lars-Gunnar Wigemark, a od września 2019 r. – Johann Sattler, wstępnie z dwuletnim mandatem. Celem tych posunięć jest przejęcie przez UE jak największej części działań wdrażających zapisy porozumienia z Dayton oraz zakończenie misji OHR, co ogłosił w 2012 r. Valentin Inzko, podkreślając równocześnie, że o jej zakończeniu w BiH zadecyduje przede wszystkim społeczność międzynarodowa i PIC. Kolejne proponowane daty wygaszenia mandatu Wysokiego Przedstawiciela nie doszły do skutku, choć od 2014 r. nie podjął on żadnej wiążącej decyzji. Obecnie rozważane jest przekształcenie OHR w EUSR, którego działania sprowadzać się mają do funkcji doradczych i mediacyjnych. Negocjacje EUSR z władzami BiH napotykają jednak na duże trudności, zwłaszcza ze strony Chorwatów, oskarżających Bośniaków o naruszanie ich praw. Odejście Wysokiego Przedstawiciela od „rządów twardej ręki" w praktyce doprowadziło do zatrzymania przekształceń systemowych i reform w BiH, nie osiągnięto także konsensusu trzech narodów konstytutywnych w kwestii systemu politycznego państwa. Od lat bowiem jedynie Bośniacy identyfikują się z BiH jako swoją ojczyzną, postrzegając państwo jako scentralizowane, z tożsamością bośniacką, opartą o islam. Ta forma zbliżona jest do założeń społeczności międzynarodowej. Z kolei Serbowie i Chorwaci czują się członkami własnych

narodów, zamieszkujących Republikę Serbii i Republikę Chorwacji. Bośniaccy Serbowie bronią swej daytonowskiej autonomii, od lat grożąc separacją i zajmując stanowisko sceptyczne wobec Zachodu. Chorwaci uznają co prawda BiH za swoją ojczyznę, jednak czują się dyskryminowani, a w obawie przed centralizacją wspierają Serbów w torpedowaniu posunięć Bośniaków. Mimo wielu spotkań władz z EUSR nie udało się dokonać nowelizacji ordynacji wyborczej i w 2018 r. wybory przeprowadzono w oparciu o decyzje Centralnej Komisji Wyborczej BiH. Na duże trudności napotkało także wyłonienie Izby Narodów FBiH oraz władz szczebla centralnego, gdzie Chorwaci nie uznają swojego członka Prezydium BiH uważając, że został wybrany głosami Bośniaków. Istotną rolę w generowaniu tych problemów odgrywają partie nacjonalistyczne narodów konstytutywnych, którym odpowiada obecne *status quo*, wykorzystując antagonizmy narodowościowe i słabość państwa dla własnych interesów politycznych. W styczniu 2019 r. Bośniacy złożyli do Trybunału Konstytucyjnego BiH wniosek o zmianę nazwy Republiki Serbskiej twierdząc, że – zgodnie z dokonaną przez OHR i TK wykładnią zapisów porozumienia z Dayton – cała BiH powinna być państwem wszystkich narodów konstytutywnych i żadna jej część nie może być wyłącznie serbska. Odpowiedzią prezydenta RS Milorada Dodika było stwierdzenie, że RS jest przygotowana na separację, mając wszystkie cechy państwa, czyli ludność, terytorium i władze (Auer 2015).

Skomplikowana sytuacja wewnętrzna i pogłębiające się podziały narodowościowe, a także samoograniczenie się OHR i słabość EUSR w rozmowach z władzami BiH, znacznie utrudniają wprowadzanie koniecznych reform systemowych i budowanie demokratycznego państwa ponadetnicznego, a także skierowanie go na drogę do UE i NATO. Pozytywne zmiany, jakie dokonały się w tym kraju, są w praktyce wyłącznie zasługą społeczności międzynarodowej i Wysokich Przedstawicieli, którzy swymi (niedemokratycznymi) decyzjami narzucali konkretne rozwiązania prawne oraz wymuszali na entitetach ich wdrażanie. Społeczność międzynarodowa zaczyna obecnie spostrzegać błędne założenia swojej polityki wobec BiH, nadal uznawanej za sztuczny twór, ze słabą władzą centralną i silną autonomią jednostek administracyjnych oraz z bardzo niechętnym wobec BiH stanowiskiem RS. Nie wiadomo, czy w tej sytuacji nie byłby wskazany powrót do „rządów silnej ręki", tak ze strony OHR, jak i EUSR, w tym szerokich działań ponadnarodowościowych, mających na celu jednoczenie wszystkich społeczności BiH, a nie utrzymywanie ich w podziałach. Jeśli nie zostaną podjęte odpowiednie kroki ze strony międzynarodowej i bośniackiej, państwo to pozostanie „międzynarodowym protektoratem" na kolejne dziesięciolecia.

Literatura

Auer, D., 2015, *20 Jahre Dayton-Vertrag Wieder am Scheidenweg*, www.deutschlandfunk.de.

Babić, M., 2009, *Bośnia i Hercegowina – specyfika systemu politycznego*, [w:] D. Popławski (red.) *Małe państwa Europy, specyfika systemu politycznego i aktywności międzynarodowej*, Warszawa.

Balić, L., Izmirlija, M., 2013, *Consociation in Bosnia and Herzegovina: Practical Implementation of the Theoretical Principles*, South-East European Journal of Political Science, vol. 1, nr 3, http://seejps/lumina.org/index.php.

Dobrowolski, A., 2019, *ONZ: Fiasko formowania władz federalnych i lokalnych w Bośni i Hercegowinie*, PAP, https://forsal.pl/artykuly/1438293.

Fleet, M.J., 2014, *Nationalism and Multi-ethnic Governance in Bosnia-Herzegovina: A Study of Consociationalism and Centripetalism*, Mapping Politics, vol. 6.

Gibas-Krzak, D., 2016, *Bośnia i Hercegowina.: determinanty dziejów. Pomiędzy Serbami, Chorwatami a supremacją Muzułmanów*, Częstochowa.

Krysieniel, K., 2012, *W cieniu Dayton. Bośnia i Hercegowina między etnokracją a demokracją konsocjonalną*, Warszawa.

Markiewicz, T., 2008, *Ewolucja systemu politycznego Bośni i Hercegowiny*, [w:] P. Czubik (red.), Bałkany u progu zjednoczonej Europy, www.europeistyka.uj.pl/documents/3458728.

Muś, J., 2013, *Bośnia i Hercegowina. Etnopolityczne podziały i ich uwarunkowania*, Lublin.

Osóbka, P., 2011, *System konstytucyjny Bośni i Hercegowiny*, Warszawa.

Pawlak, M., 2013, *(Nie)Etyczna Unia Europejska na Bałkanach*, Annales. Etyka w życiu gospodarczym, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, vol. 16.

Podolak, M., 2017, *Pozycja ustrojowa głowy państwa w Bośni i Hercegowinie*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, vol. II.

Składowski, K., 2017, *Podmiot władzy zwierzchniej w Republice Bośni i Hercegowiny*, [w:] A. Domańska, K. Skotnicki (red.), *Zagadnienia prawa konstytucyjnego. Zasada suwerenności. Problemy wybrane*, Łódź.

Sochacki, S., 2015, *Bośnia i Hercegowina 1995-2012: studium politologiczne*, Toruń.

Wachowiak, S., 2018, *Pilotprojekt Bosnien und Herzegowina. EUropas neoliberaler Abenteuerspielplatz*, Magazin der Informationsstelle Militariesierung e.V., nr 88.

Akty prawne

Amendment I to the Constitution of Bosnia and Herzegovina, 2009, www.ohr.int/?page_id=68220 – *Constitutions.*

Amendments XIV-XXX to the Constitution of Una-Sana Canton, 3/03, www.ohr.int/?page_id=68220 – *Constitutions.*

Amendments XXXI-LI to the Constitution of Una-Sana Canton, 3/03, www.ohr.int/?page_id=68220 – *Constitutions*.

Amendments I-VIII to the Constitution of Una-Sana Canton, 11/04, www.ohr.int/?page_id=68220 – *Constitutions*.

Amendments V-XII to the Constitution of Posavina Canton, 7/04, www.ohr.int/?page_id=68220 – *Constitutions*.

Amendments XLII-LXXIII to the Constitution of Tuzla Canton, 6/04, www.ohr.int/?page_id=68220 – *Constitutions*.

Constitution of Bosnia and Herzegovina, 1995, www.ohr.int/?page_id=63255 - *Constitutions*.

Constitution of Republika Srpska, www.ohr.int/?page_id=68220 – *Constitutions*.

Decyzja Rady (WPZiB) 2019/1340 z dnia 8 sierpnia 2019 r. w sprawie mianowania Specjalnego Przedstawiciela Unii Europejskiej w Bośni i Hercegowinie, Dz.U.UE.L.2019.209.10, https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzienniki-UE.

Decision Amending the Constitution of Republika Srpska, 131/03, www.ohr.int./?p=65871.

Decision enacting amendments to the Constitution of the Republika Srpska, 388/05, www.ohr.int/?p=65043.

Decision Enacting the Law on Amendments to the Election Law of Bosnia and Herzegovina, 2005, www.ohr.int/?p=65323.

Decision Enacting the Law on Amendments to the Law on Citizenship of Bosnia and Herzegovina, 2009, www.ohr.int/?p=66873.

Decision Enacting the Law on Amendments to the Law on Citizenship of the Federation Bosnia and Herzegovina, 2009, www.ohr.int/?p=66865.

Decision Enacting the Law on Amendments to the Law on Citizenship of Republika Srpska, 2009, www.ohr.int/?p=66857.

Statute of the Brcko District of Bosnia and Herzegovina, www.ohr.int/?page_id=68220 – *Constitutions*.

Supervisory Order amending the Statute of Brcko District, 17/08, www.ohr.int/?page_id=68220 – *Constitutions*.

Supervisory Order Amending the Statute of the Brcko District of Bosnia and Herzegovina, 39/09, www.ohr.int/?page_id=68220 – *Constitutions*.

The General Framework for Peace in Bosnia and Herzegovina, 1995, www.ohr.int/?page_id=1252.

Czichos, A., *Rola Wysokiego Przedstawiciela w kształtowaniu systemu politycznego Bośni i Hercegowiny po 1995 r.*, Przegląd Geopolityczny, 31, 2020, s. 95-112.

The role of the High Representative in shaping Bosnia and Herzegovina's political system after 1995

The article aims to explain the complex political system that was introduced in Bosnia and Herzegovina under the war-end peace agreement in Dayton in 1995. In particular, the role of the Office of the High Representative (OHR) in this country was taken into account, as well as the High Representative himself, who had very broad powers, including lawmaking, amendments to the constitution of administrative units, the removal and appointment of government officials and the creation of new offices. In these circumstances, Bosnia and Herzegovina remains a country strongly dependent on the international community, with weak organs of legislative and executive power and a large scope of autonomy of administrative units.

Key words: Bosnia and Herzegovina, OHR, High Representative.

Rogozińska, A., *Rola NATO w kształtowaniu systemu bezpieczeństwa Europy Wschodniej*, Przegląd Geopolityczny, 31, 2020, s. 113-126.

Agnieszka ROGOZIŃSKA
Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce

ROLA NATO W KSZTAŁTOWANIU SYSTEMU BEZPIECZEŃSTWA EUROPY WSCHODNIEJ

Abstrakt:

Celem artykułu jest ocena bezpieczeństwa państw Europy Wschodniej w obliczu zagrożeń płynących ze strony Federacji Rosyjskiej (FR). W artykule dokonano oceny wyzwań strategicznych jakie stoją przed Organizacją Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) oraz wskazano na pożądane kierunki adaptacji NATO do zmieniających się uwarunkowań bezpieczeństwa międzynarodowego, szczególnie w odniesieniu do obszaru Europy Wschodniej. W artykule postawiono tezę, że polityka FR zmierza do rewizji ładu międzynarodowego ustanowionego po zakończeniu zimnej wojny i odbudowy przez nią własnej strefy wpływów. W środowisku bezpieczeństwa euroatlantyckiego powstają dylematy związane z planami przesuwania wojsk NATO na wschodni obszar odpowiedzialności traktatowej. Nie wiadomo jaka będzie reakcja Rosji, jeśli na terenie Polski powstaną stałe bazy wojsk amerykańskich. Na tym etapie możemy przypuszczać, że być może Rosja otworzy trzy lub więcej nowych baz podobnych do tych w Polsce, a być może pójdzie w kierunku dalszej militaryzacji obwodu Kaliningradzkiego i Białorusi. Niemniej, przeprowadzone badania wskazują, że przystąpienie państw Europy Wschodniej do Sojuszu Północnoatlantyckiego miało zasadnicze znaczenie dla bezpieczeństwa regionu. NATO obecnie stało się jednym z najważniejszych determinantów poczucia pewności w sferze militarnej i politycznej.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, Europa Wschodnia, Federacja Rosyjska, NATO, zagrożenia.

Wraz z upadkiem starego ładu międzynarodowego związanego z dwubiegunowym podziałem świata na osi Zachód–Wschód oraz Jesienią Ludów, która zapoczątkowała w latach 1989-1991 rewolucyjne przemiany w środowisku bezpieczeństwa europejskiego, powstała niezagospodarowana przestrzeń w Europie Wschodniej. Transformacje ustrojowe w państwach byłego bloku wschodniego, wydarzenia takie jak likwidacja struktur Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, Układu Warszawskiego, rozpad Związku

Socjalistycznych Republik Radzieckich skutkowały powstaniem nowych wyzwań, zagrożeń i szans dla bezpieczeństwa całej Europy (Orzelska-Stączek, 2013, s. 113-114).

Osłabiona Rosja i dominująca w tym czasie pozycja Stanów Zjednoczonych we wszystkich sferach działalności i aktywności w stosunkach międzynarodowych doprowadziły do próby asymilacji narodów Europy Wschodniej ze strukturami najpotężniejszego i najbardziej wpływowego w tym rejonie strategicznym sojuszu polityczno-militarnego NATO. Działania podjęte przez państwa Europy Środkowo-Wschodniej (Polska, Węgry, Czechy) w celu przystąpienia do struktur Paktu Północnoatlantyckiego oraz ewolucja dokonująca się w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego ostatecznie doprowadziły do zamian środowiska bezpieczeństwa w Europie. Po upadku wizji świata dwubiegunowego, na początku lat dziewięćdziesiątych ukształtował się nowy ład z dominującą pozycją Stanów Zjednoczonych.

Za kluczowy moment dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego w XXI wieku dla obszaru Europy Wschodniej i szerzej – dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego - uznać należy rosyjską aneksję Krymu w 2014 roku. Nieprawne zajęcie tego terenu stanowiło dla Federacji Rosyjskiej swoisty sprawdzian, w jakim zakresie i w jakim przedziale czasowym nastąpi - lub nie - reakcja Zachodu. Z perspektywy czasu wiemy, że reakcja taka *de facto* i *de iure* nie nastąpiła. Co więcej, władze Federacji Rosyjskiej podejmują dalsze agresywne i ekspansywne kroki w sferach militarnej, politycznej i ekonomicznej, mające na celu bezpośrednie zwiększenie swojej strefy wpływu oraz testują granice, do jakich mogą się posunąć nie wzbudzając reakcji Zachodu (Banasik, 2019a, s. 114-124). W szczególności wymienić tu można wywieranie nacisków na kraje postsowieckie, zwłaszcza Ukrainę i Białoruś, a także Bułgarię (ograniczenie dostaw gazu do członka NATO i Unii Europejskiej (UE)), jak i kraje bałtyckie.

W sferze wojskowej najbardziej widoczne są działania wobec Ukrainy. Są one zarówno zakamuflowane, jak udział wojsk rosyjskich w walkach w tak zwanej Donieckiej Republice Ludowej i Ługańskiej Republice Ludowej, jak i otwarte np. blokada ukraińskich jednostek morskich przede wszystkim w Cieśninie Kerczeńskiej. Armia rosyjska przygotowuje się do przyszłych konfliktów także wewnątrz kraju (Политаев, s. 1-3). W 2018 roku odbyły się ogromne manewry, w których udział wzięło około trzystu tysięcy żołnierzy. Tworzone są nowe jednostki wojskowe, w tym powietrzno-desantowe. W ramach ćwiczeń symuluje się ataki nuklearne w tym na Stany Zjednoczone (Холод, s. 1-3). Zdolności bojowe w tym zakresie zwiększyły się poprzez przyjęcie przez Rosję na uzbrojenie dwóch okrętów podwodnych „Boriej" wyposażonych w pociski balistyczne. Rosja testuje odporność sił NATO również w powietrzu, na przykład zbliżając się na niebezpiecznie bliską odległość do samolotów Sojuszu (Некало, s. 4).

Na podstawie przedstawionej sytuacji określić można główny problem badawczy artykułu, sformułowany w postaci pytania: *Czy i w jakim stopniu poziom bezpieczeństwa państw regionu Europy Wschodniej jest uwarunkowany ich przynależnością do struktur NATO?* Na tak sformułowany główny problem składają się następujące szczegółowe problemy badawcze: 1. *Jaki charakter rozbieżności występuję pomiędzy państwami członkowskimi NATO?* 2. *Jak zdiagnozować możemy wydolność NATO wobec zagrożeń płynących ze strony FR dla Europy Wschodniej? 3. Jak ocenić można rolę wschodniej flanki NATO w systemie bezpieczeństwa państw Europy Wschodniej?* Celem artykułu jest diagnoza i analiza roli NATO w kształtowaniu systemu bezpieczeństwa Europy Wschodniej. W procesie badawczym zastosowano ogólne metody poznania naukowego, głównie analizę i krytykę literatury.

Rozbieżności występujące między państwami członkowskimi NATO

Sojusz Północnoatlantycki tworzy obecnie 29 państw. Liczebność organizacji i rozbieżności interesów państw ją tworzących mają wpływ na powolne i nieuniknione narastanie kryzysu w stosunkach między państwami członkowskimi NATO, co z kolei przekłada się na przyszłość sojuszu. Państwa Europy Zachodniej zmieniają swoje stanowisko wobec nowych wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego, m.in. co do twardej postawy wobec polityki Federacji Rosyjskiej oraz marginalizują obawy Europy Wschodniej, związane z agresywną i niebezpieczną polityką Rosji, odbudowującej obszar wpływów w tym regionie geopolitycznym. Rozbieżności w podejściu do nowego środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego są doskonale widoczne chociażby w różnicach kosztów ponoszonych na rozbudowę sił NATO (Jakubczak, 2014, s. 44-46).

Niekorzystne dla interesów średnich i małych państw regionu jest zacieśnianie współpracy pomiędzy Unią Europejską a Rosją w związku z dokonującą się ekspansją gospodarczą Unii na rynki wschodnie, w szczególności w Rosji. Interesy gospodarcze państw Europy Zachodniej powodują destruktywny wpływ na bezpieczeństwo Europy Wschodniej, problemem staje się instrumentalne pominięcie w tym wypadku racji stanu niemalże wszystkich państw byłego bloku wschodniego. Przykładem mogą być tu Niemcy, które postrzegają Federację Rosyjską przede wszystkim przez pryzmat potencjalnego rynku zbytu oraz swoistego elewatora umacniającego ich pozycję w środowisku międzynarodowym na płaszczyźnie politycznej i gospodarczej. Kraje starej unii powoli podążają w kierunku wyznaczonym przez Niemcy, co skutkuje głębokim podziałem w UE, czego wyrazem jest chociażby podział Unii na organizacje dwóch prędkości. Europa Wschodnia musi zatem liczyć na własne siły bądź na pomoc współczesnego hegemona, jakim są Stany Zjednoczone. Zjawiska te powodują znaczny rozdźwięk w Sojuszu Północnoatlantyckim, który stanowić może przyczynek do dezorganizacji środowiska bezpieczeństwa Europy Wschodniej.

Problemem sojuszu jest także brak zgodności co do sposobu rozwiązania konfliktu na Ukrainie oraz destabilizacja tego kraju pod względem gospodarczym i politycznym. Państwa Europy Wschodniej widząc w tej wojnie domowej preludium do ekspansji rosyjskiej na państwa byłego bloku wschodniego, próbują podjąć działania umacniające wschodnią flankę sojuszu. Rozwiązania tego problemu upatrują w amerykańskiej obecności wojskowej na swoim terytorium[1]. Ponadto należy mieć świadomość, że nadal obowiązują dokumenty dotyczące postanowień w stosunku do krajów Europy Wschodniej, jak chociażby układ NATO-Rosja ratyfikowany w Paryżu w 1997 roku, wykluczający możliwość stacjonowania znacznych stałych sił Sojuszu na terenie państw byłego Układu Warszawskiego. Nasuwa się więc obawa, że amerykańska obecność sprowadzić może jeszcze większą eskalację konfliktu (Banasik, 2019b, s. 232).[2]

Rządy większości państw Europy Wschodniej wskazują w swoich dokumentach strategicznych na zasadniczą rolę NATO w kształtowaniu ich bezpieczeństwa. W warstwie deklaratywnej kraje Europy Wschodniej są zasadniczo zgodne co do konieczności utrzymania silnych więzi transatlantyckich, intensyfikowania działań na rzecz zjednoczenia Europy, a także dalszego rozwoju relacji z USA.[3]

---

[1] http://www.bbn.gov.pl/download/1/15754/TraktatPolnocnoatlantycki.pdf (dostęp: 01.12.2019 r.)

[2] Przyjęcie i podpisanie w 1997 roku aktu założycielskiego NATO-Rosja o wzajemnych stosunkach współpracy i bezpieczeństwa między NATO a FR było wynikiem konsensusu w sprawie przyszłego porządku bezpieczeństwa w Europie. Państwa Zachodu zapewniały Rosję, że rozszerzenie NATO nie zagrozi jej bezpieczeństwu. Przekonywały, że NATO nie ma zamiarów rozmieszczania w nowych państwach członkowskich broni nuklearnej. Ustępstwa NATO w zakresie renegocjacji Traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie z 19 listopada 1990 roku doprowadziły do zwiększenia potencjału jego sił kontynentalnych w sąsiedztwie Rosji. Dążono do zbudowania trwałego pokoju, bez rywalizacji między głównymi potęgami i bez prób powiększenia stref wpływów. Porozumienie pomiędzy NATO a Rosją o nierozmieszczaniu na terytorium nowo przyjętych do Sojuszu państw stałych sił ma charakter polityczny. Od tamtej pory nie stworzono jednak wiążącej definicji takich sił, nie określono ich wielkości ani wyposażenia, jakim mogłyby dysponować. Z tego powodu trudno jest więc dziś mówić o łamaniu przez NATO tego porozumienia. Sojusz, pomimo agresywnego zachowania Rosji po 2014 roku i pogwałcenia prawa międzynarodowego nie zrezygnował z respektowania zapisów porozumienia.

[3] http://www.kaitseministeerium.ee/sites/default/files/elfinder/article_files/ national_defence_strategy.pdf (dostęp: 01.12.2019 r.); http://www.mod.gov.lv/Par_aizsardzibas_ nozari/Politikas_planosana/ Koncepcijas/~/ media/AM/Par_aizsardzibas_nozari/Plani,%20koncepcijas/2012_va_EN.ashx (dostęp: 01.12.2019 r.); https://2010-2014.kormany.hu/download/4/32/b0000/National%20Security% 20 Strategy.pdf (dostęp: 01.12.2019 r.).

Z perspektywy państw Europy Wschodniej Federacja Rosyjska postrzegana jest jako kraj prowadzący politykę na dwóch poziomach: 1. poziom globalny, który zasadniczo dąży do utrzymania *status quo* w układzie stosunków międzynarodowych, 2. poziom regionalny na którym Rosja podejmuje działania w charakterze mocarstwa dążącego do zrewidowania istniejącego układu sił. Realizując politykę umocnienia swej pozycji międzynarodowej, zabezpieczania własnych interesów i zatrzymania postępującej transatlantyckiej orientacji państw Europy Wschodniej, FR używa szerokiej gamy instrumentów oddziaływania, zarówno o charakterze militarnym, jaki i niemilitarnym. Z przykładami tego typu działań mieliśmy do czynienia w nieodległej perspektywie czasowej, jak chociażby wojna z Gruzją (2008), rosyjsko-białoruskie manewry Zapad 2009. FR konsekwentnie zwiększa wydatki związane z przemysłem zbrojeniowym, podczas gdy analogiczne sumy przeznaczane na ten cel w Europie Wschodniej czy w Niemczech pozostają na stałym poziomie.

Państwa, dla których Federacja Rosyjska stanowi najpoważniejsze zagrożenie (m.in. Polska, państwa bałtyckie, Rumunia) dążą do zapewnienia wydolnej obrony tego obszaru przez wojska NATO. Jednak w ocenie pozostałych sojuszników (m.in. Francji, Niemiec i krajów południa Europy) wzmocnienie obecności wojsk NATO na tym terenie jest niepotrzebne, przede wszystkim z powodu wysokich kosztów, a także zadrażniania stosunków z Rosją. W ich ocenie do odstraszenia Rosji wystarczą działania NATO o mniej sprecyzowanym charakterze. Ponadto kraje te zainteresowane są przede wszystkim normalizacją stosunków z Moskwą na zasadach dialogu i skupieniem większej uwagi na flance południowej (Cziomer, 2015, s. 102)[4]. Niemniej obrona wschodniej flanki pełni niezmiernie ważną rolę we współczesnym systemie obrony euroatlantyckiej. Jej wzmocnienie należy rozpatrywać przede wszystkim w kontekście zagrożeń militarnych i hybrydowych ze strony Federacji Rosyjskiej. W warstwie deklaratywnej i decyzyjnej Donald Trump realizuje politykę zwiększenia wydatków przeznaczanych na wzmocnienie obronności wschodniej flanki NATO: *Chcemy wzmocnić odstraszanie poprzez zwiększoną obecność sił lądowych i poprawę wspólnych zdolności bojowych z sojusznikami.*[5]

W obecnej sytuacji politycznej i erze globalizacji najlepszym rozwiązaniem dla zapewnienia bezpieczeństwa militarnego państw opisywanego regionu jest ich dalsza kooperacja i obecność w strukturach Sojuszu Północnoatlantyckiego szczególnie we współpracy z Amerykanami oraz budowie wspólnej zdecydowanej postawy wobec wyzwań i zagrożeń, w tym też tych o charakterze hybrydowym (Banasik, 2017).

[4] *Ameryka się zbroi. Wielkie wydatki, także w Europie,* http://www.fronda.pl/a/ameryka-sie-zbroi-wielkie-wydatki-takze-w-europie,106494.html (dostęp: 01.12.2019 r.)

Wydolność NATO wobec zagrożeń Europy Wschodniej płynących ze strony Federacji Rosyjskiej

Poważnym problemem dla FR w relacjach z NATO jest stopniowa ekspansja terytorialna sojuszu na wschód. Przynależność państw regionu Europy Wschodniej do NATO jest jednym z najważniejszych determinantów ich bezpieczeństwa. Zapewniona przez organizację gwarancja pomocy zaznaczona została w artykule piątym Traktatu Północnoatlantyckiego, który brzmi: *Strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub więcej z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uznana za napaść przeciwko nim wszystkim i dlatego zgadzają się, że jeżeli taka zbrojna napaść nastąpi, to każda z nich, w ramach wykonywania prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, uznanego na mocy artykułu 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli pomocy Stronie lub Stronom napadniętym, podejmując niezwłocznie, samodzielnie jak i w porozumieniu z innymi Stronami, działania, jakie uzna za konieczne, łącznie z użyciem siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego*[6].

Zapis ten bez wątpienia stanowi jedną z podstaw zabezpieczenia interesów narodowych państw obszaru Europy Wschodniej, błędem byłoby jednak postrzeganie go w kategoriach *ultima ratio*. Na ocenę taką składają się m.in. coraz głębsze podziały występujące między członkami sojuszu którzy, nie zawsze i nie w każdej sytuacji zajmują zbieżne stanowisko, szczególnie w dziedzinie ekonomii i polityki poszczególnych państw (*vide* chociażby *casus* Turcji i Grecji). Konsekwencją takiej oceny jest przekonanie, że w tworzeniu wydolnego systemu bezpieczeństwa nie można polegać wyłącznie na gwarancjach sojuszniczych, pomijając komponent własnego systemu obronnego, który – co oczywiste - powinien stanowić zintegrowaną część zobowiązań sojuszniczych. Zgodnie z definicją zaproponowaną przez Ryszarda Ziębę, *można ocenić, że dziś bezpieczeństwo opiera się na kompleksowym systemie zabezpieczeń, który jednak powinien być uzupełniony własnym wkładem w budowanie cywilnych i militarnych środków jego zapewniania. Wszystkie te rozwiązania zewnętrzne i krajowe powinny być powiązane z rozwojem społeczno-gospodarczym i stanowić dzięki temu zintegrowany system bezpieczeństwa* (Zięba, Zajac, 2010, s. 22).

Dlatego właśnie utrzymanie odpowiednich zdolności, adekwatnych do reakcji w sytuacji napaści zbrojnej o wysokiej intensywności i złożonej dynamice jest bardzo ważnym elementem w realizowaniu interesów zarówno państw Europy Wschodniej, jak i sojuszu. Wyrażone jest to w trzecim artykule Traktatu: *dla skuteczniejszego osiągnięcia celów niniejszego traktatu Strony, każda z osobna i wszystkie razem, poprzez stałą i skuteczną samopomoc i pomoc wzajemną, będą utrzymywały i*

[6] http://www.bbn.gov.pl/download/1/15754/TraktatPolnocnoatlantycki.pdf (dostęp: 01.12.2019 r.)

rozwijały swoją indywidualną i zbiorową zdolność do odparcia zbrojnej napaści[7]. W związku z tym przynależność do NATO generuje konieczność rozwoju interoperacyjności pomiędzy państwami członkowskimi w celu stworzenia właściwej i adekwatnej gotowości do tworzenia zdolności obronnych wspartych na kooperacji międzynarodowej. By osiągnąć odpowiedni stan wspomnianej wcześniej interoperacyjności niezbędne staje się unowocześnienie i modernizacja sił zbrojnych państw regionu.

Podczas szczytu w Walii (2014 rok) ogłoszono Plan Działania na rzecz Gotowości. Deklaracja ze szczytu głosi: *W celu zapewnienia gotowości Sojuszu do sprawnego i stanowczego reagowania na nowe wyzwania dla bezpieczeństwa, zatwierdziliśmy dzisiaj Plan Gotowości NATO (Readiness Action Plan). Zawiera on spójny i wszechstronny pakiet niezbędnych środków reagowania na zmiany w środowisku bezpieczeństwa na granicach NATO i na innych obszarach ważnych dla NATO. Stanowi on odpowiedź na wyzwania rzucone przez Rosję oraz ich strategiczne konsekwencje. Odpowiada on na ryzyka i zagrożenia wywodzące się z naszego południowego sąsiedztwa, z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Plan umacnia obronę kolektywną NATO. Poprawia też nasze zdolności zarządzania kryzysowego. Przyczyni się on do utrzymania NATO, jako silnego, gotowego, solidnego i odpowiednio reagującego Sojuszu zdolnego do sprostania bieżącym i przyszłym wyzwaniom, gdziekolwiek się pojawią.*[8]

Wydarzenia na Bałkanach, w Azji Środkowej i na Bliskim Wschodzie pokazały, że NATO nie może już ograniczać swoich zainteresowań do tradycyjnego obszaru euroatlantyckiego. Jednak inwazja Rosji na Półwysep Krymski oraz trwające nadal działania we wschodniej Ukrainie, a także jej prowokacyjne działania wojskowe w pobliżu granic NATO pokazały, że odstraszanie i obrona pozostają równie ważne. Siłą NATO zawsze będzie jego postawa strategiczna. Jednak jego wiarygodność wymaga zdolności i woli obrony zbiorowej swojego terytorium jako ostatecznego środka. Na szczycie NATO w Brukseli w 2018 roku ministrowie obrony NATO wsparli nową inicjatywę USA. Znana jest ona jako „*4 x 30*" i ma na celu tworzenie *kultury gotowości* do *wystawienia w krótkim terminie sił […] gotowych do walki i […] zdolnych do szybkiego przemieszczania się w całej Europie*[9]. Celem jest zagwarantowanie, że do roku 2020 NATO będzie miało 30 zmechanizowanych batalionów, 30 uderzeniowych eskadr lotniczych i 30 bojowych okrętów wojennych gotowych do użycia w ciągu 30 dni. W odróżnieniu od mniej jasnych celów zwiększania wydatków na obronę i osiągania zdolności uzgodnionych podczas szczytu w

[7] http://www.bbn.gov.pl/download/1/15754/TraktatPolnocnoatlantycki.pdf (dostęp: 01.12.2019 r.)
[8] https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6170,Deklaracja-koncowa-szczytu-NATO-w-Walii-z-2014-r-polskie-tlumaczenie. html (dostęp: 01.12.2019 r.)
[9] https://www.nato.int/docu/review/pl/articles/2019/01/24/nato-gotowe-na-wszystko/index.html (dostęp: 01.12.2019 r.)

Walii, ta lista celów ma terminarz realizacji mieszczący się w ramach bieżących kadencji większości rządów NATO, a zatem wprowadza pewną możliwość rozliczania z obowiązków oraz wskazuje wymierne cele. Ponadto Proces Planowania Obronnego winien być bardziej efektywny, powinien zawierać solidne gwarancje, że Naczelny Dowódca Sił Sojuszniczych w Europie będzie dysponował siłami i środkami umożliwiającymi wypełnianie nałożonych na niego zadań. To z kolei warunkuje natowski proces generowania sił, który musi być w stanie szybko zapewnić dostępność sił, bez politycznych przetargów, tak dobrze nam znanych w ostatnich latach. Co więcej, Sojusz musi rozszerzać stosunki z państwami członkowskimi i partnerskimi, aby wypracować międzysektorową strategię nawiązywania stosunków do poziomu niezbędnego do pomyślnego szerzenia stabilności poza jego granicami. Uczestnictwo w strukturach NATO istotnie podnosi zdolności obronne państw-sygnatariuszy, jednakże sam fakt przynależności do struktur, bez podjęcia wysiłku modernizacji i zwiększania potencjału obronnego poszczególnych państw jest zawodny, szczególnie wobec pojawiających się obecnie nowych form zagrożeń w środowisku międzynarodowym. Fakt przynależności do NATO daje niezaprzeczalną szansę uzyskania dostępu do najnowszych technologii wojskowych, możliwości przeprowadzenia modernizacji i zwiększenia zdolności bojowych sił zbrojnych, a także utworzenia regionalnych struktur obronnych w kooperacji z innymi państwami sojuszu, jak chociażby Skandynawia, dysponująca światowej klasy systemami obronnymi. Członkostwo w NATO powinno zostać wykorzystane do wielopłaszczyznowej współpracy państw w regionie Europy Wschodniej.

Rola wschodniej flanki NATO w zapewnieniu bezpieczeństwa w Europie Wschodniej

Termin „wschodnia flanka NATO" rozumieć należy w sensie geograficznym jako konglomerat państw usytuowanych wzdłuż wschodnich granic Paktu Północnoatlantyckiego. Terytorialnie obszar ten obejmuje państwa bałtyckie (Litwa, Łotwa, Estonia), Polska, Słowacja, Rumunia, Bułgaria, Czechy oraz Węgry. Cechami łączącymi te państwa był fakt przystąpienia do NATO po 1991 r. (tj. po rozpadzie ZSRR) oraz w kilku przypadkach (tj. Polski, Rumunii i krajów bałtyckich) posiadanie granicy lądowej z Federacją Rosyjską, co w znaczący sposób wpływało na sytuację strategiczną wspomnianych krajów.

Państwa Europy Wschodniej przez lata funkcjonujące na zasadach wasala w ramach Układu Warszawskiego dążą obecnie do wzmocnienia swego bezpieczeństwa m.in. poprzez uczestnictwo w ramach struktur NATO. Jednak w pozimnowojennym środowisku bezpieczeństwa pojawiają się nowe formy zagrożeń, podające w wątpliwość wydolność gwarancji sojuszniczych, zwłaszcza w kontekście tzw. państw granicznych, do których w większości zaliczyć możemy państwa Europy Wschodniej. W kontekście tych państw zagrożenia

owe w głównej mierze warunkowane są działalnością Federacji Rosyjskiej. Rosja poddawała i poddaje NATO poważnym testom strategicznym: od 2008 roku, kiedy podczas wojny z Gruzją dokonała zbrojnej korekty granic, i konfliktu gazowego z Ukrainą, kiedy zaatakowała bronią energetyczną wiele krajów NATO i UE.[10]

W kontekście bezpieczeństwa państw Europy Wschodniej szczególnie wymowny jest fakt, że NATO nie podjęło żadnych wydolnych działań, które stanowiłyby odpowiedź na wywołaną sytuację kryzysową wzdłuż swoich wschodnich granic. Jedyną formą protestu stanowiła – jedynie czasowa - blokada prac Rady NATO-Rosja. W kontekście zagrożeń kreowanych przez FR warto zwrócić uwagę zarówno na nową strategię bezpieczeństwa narodowego Rosji do 2020 roku, planowane zmiany w doktrynie wojskowej, szczególnie w aspekcie użycia broni jądrowej, jak i organizację wielkich manewrów wojsk Rosji i Białorusi u granic NATO (Russia 2009; Lucas 2008).

W nowej strategii bezpieczeństwa narodowego FR przyjmuje się, że w ostatnich latach Rosja zdołała zbudować podstawy do dynamicznego rozwoju, co stanowić może punkt wyjścia do przekształcenia tego państwa w jednego z liderów w zakresie postępu technicznego, jakości życia społeczeństwa oraz znaczącego gracza w polityce międzynarodowej. Nakreślenie takich celów stojących przed FR w sposób nieunikniony prowadzi do uznania dotychczasowego hegemona polityki globalnej, Stanów Zjednoczonych, za głównego rywala i szczególne źródło zagrożeń dla rosyjskich interesów (Schroder 2009).[11] Diagnozując trudności, które występować mogą w realizacji celów strategicznych przez FR wskazuje się na próby uciekania się do jednostronnych siłowych rozstrzygnięć na arenie międzynarodowej, których autorem mają być Stany Zjednoczone. Główne pola konkurencji pomiędzy tymi krajami koncentrują się na:

1. uzyskaniu dominującej przewagi militarnej (zwłaszcza nuklearnej, poprzez rozwijanie wysokotechnologicznych środków walki zbrojnej, strategicznych broni nienuklearnych, jednostronnej rozbudowie globalnego systemu obrony przeciwrakietowej),
2. militaryzacji kosmosu.

Podobne uwagi dokument ten formułuje w stosunku do NATO, podkreślając niewydolność systemu bezpieczeństwa opartego wyłącznie na strukturach tej organizacji dla architektury bezpieczeństwa w obszarze

[10] *The Russian Ukrainian gas war,* EASTWEEK, OSW, 7.01.2009 r. *The Russian – Ukrainian gas conflict*, Russian Analytical Digest, 20 January 2009. Богдан Цырдя, *Русско-украинская (американская) газовая война*, REGNUM, 16 января 2009, http://www.inosmi.ru/translation/246734.html (dostęp: 01.12.2019 r.)

[11] СТРАТЕГИЯ национальной безопасности Российской Федерации до 2020 года, http://www.scrf.gov.ru/ documents/ 99.html (dostęp: 01.12.2019).

euroatlantyckim. Jako szczególnie groźną wskazuje się rozbudowę infrastruktury wojskowej sojuszu w pobliżu granic Federacj Rosyjskiej i podejmowane próby globalizacji jego funkcji, co pozostaje w niezgodnie z prawem międzynarodowym.

Stany Zjednoczone od 2014 roku stale zwiększają obecność wojskową w Europie, przede wszystkim na zasadzie rotacyjnej. Podczas spotkania prezydenta Andrzeja Dudy z Donaldem Trumpem 18.09.2018 roku strona polska zaproponowała budowę stałej bazy USA w Polsce, uzasadniając to uwarunkowaniami strategicznymi. Planowane utworzenie takiej bazy wojskowej miałoby duże znaczenie geopolityczne dla Polski i jej stosunków dwustronnych z USA oraz mogłoby doprowadzić do pozytywnej zmiany w Europie Wschodniej poprzez wzmocnienie jej bezpieczeństwa. Warto zauważyć, że idea stałej amerykańskiej bazy wojskowej w Polsce znajduje swoje poparcie w takich krajach jak Litwa, Łotwa, Estonia, Rumunia i Ukraina – czyli państwach najbardziej narażonych na rosyjską agresję wojskową. Pozostaje otwartym pytanie, jak na realizację tych planów zareagowałaby Federacja Rosyjska.

Problem obronności krajów wschodniej flanki NATO długo pozostawał na marginesie zagadnień bezpieczeństwa euroatlantyckiego, stan ten nie uległ zmianie nawet po rosyjskiej agresji na Gruzję w 2008 roku. Dopiero aneksja Krymu i rosyjska agresja w Donbasie, a co za tym idzie coraz większa nieprzewidywalność dalszych agresywnych działań Rosji zmusiła kraje NATO do głębszej refleksji w tym zakresie. Efektem tego procesu był powrót do regionalnych inicjatyw bezpieczeństwa (Rogozińska, 2019, s. 313-322), a także konkretne deklaracje polityczne. Decyzje NATO ze szczytu w Walii (Newport), który miał miejsce kilka miesięcy po nieprawnej aneksji Krymu, 4-5 września 2014 roku przede wszystkim miały na celu zagwarantowanie *expresis verbis* sojuszniczej solidarności wszystkim państwom Europy Wschodniej. W warstwie deklaratywnej spotkanie miało poważną wymowę, było najważniejszym zebraniem Rady Północnoatlantyckiej na szczeblu głów państw i szefów rządów od momentu przystąpienia Polski do NATO. *De facto* jednak obecność wojskowa Sojuszu na wschodniej flance nie miała większej wartości bojowej: zakładano rotacyjną ćwiczebną i szkoleniową obecność małych oddziałów sojuszniczych wielkości kampanii (ok. 150 żołnierzy), a także zwiększony udział w ćwiczeniach sił lądowych, powietrznych i morskich głownie w Polsce, państwach bałtyckich oraz Rumunii. Ponieważ NATO nie wyraziło zgody na zwiększoną obecność wojskową na wschodniej flance, główne działania skupiły się na reformie natowskich sił wsparcia – tzw. Sił Odpowiedzi NATO (NRF), a w ich ramach Sił Bardzo Wysokiej Gotowości (VJTF) wielkości brygady (ok. 5 tys. żołnierzy).

Kolejnym konkretnym posunięciem były ustalenia szczytu NATO w Warszawie z lipca 2016 roku oraz podjęcie decyzji o rozmieszczeniu w krajach „wschodniej flanki" żołnierzy w ramach wielonarodowościowych batalionowych

grup bojowych w Polsce, na Litwie, Łotwie i w Estonii. Za przełomowy moment wzmacniający bezpieczeństwo wschodniej flanki NATO uznać należy porozumienie, na mocy którego USA, Kanada, Niemcy, Wielka Brytania, Litwa, Łotwa, Estonia i Polska podpisały w Brukseli, na spotkaniu ministrów obrony państw NATO, wspólną deklarację na temat obecności NATO na flance wschodniej. Potwierdzono w niej osiągnięcie gotowości przez cztery grupy bojowe NATO, stacjonujące w Polsce i państwach bałtyckich, co stanowiło odpowiedź na agresywne działania Rosji, w tym prowokacyjną aktywność wojenną na peryferiach terytorium NATO. Decyzje szczytu NATO w Warszawie są przełomowe w tym znaczeniu, że stanowią zmianę polityki wzmacniania wschodniej flanki Sojuszu. NATO przechodzi od polityki reasekuracji sojuszników – postanowienia szczytu w Walii w 2014 roku - do realnego odstraszania Rosji. Fakt ten uznać możemy za doniosły, biorąc pod uwagę różnice w istocie wyzwań i zagrożeń pomiędzy państwami południowej i wschodniej flanki NATO oraz rozbieżności między sojusznikami w kształtowaniu polityki wobec FR. Sojusznicy wyrazili zgodę na promowaną przez USA Inicjatywę Gotowości NATO (tzw. 30x40) zgodnie z którą do 2020 roku państwa NATO powinny być zdolne do użycia w ciągu 30 dni: 30 dużych okrętów bojowych, 30 ciężkich lub średnich batalionów oraz 30 bojowych eskadr lotniczych wraz z jednostkami wsparcia. Wcielenie w życie tych inicjatywy w znacznym stopniu zwiększy możliwości szybkiego reagowania NATO. Należy jednak liczyć się również z faktem, że wymogi podniesienia poziomu gotowości sił i ich utrzymania może okazać się poważnym wyzwaniem dla wielu członków NATO w związku z koniecznością poniesienia zwiększonych nakładów finansowych.[12]

Wnioski

Przeprowadzone badania wskazują, że przystąpienie państw Europy Wschodniej do Sojuszu Północnoatlantyckiego miało zasadniczy wpływ na bezpieczeństwo regionu. NATO obecnie stało się jednym z najważniejszych determinantów poczucia pewności w sferze militarnej i politycznej tego obszaru dzięki gwarancjom, które oferuje. Akcesja do sojuszu miała kluczowe znaczenie

[12] Wieloletnie koszty związane z budżetem obronnym przełożyły się na poważne braki, m.in. w wyposażeniu i wyszkoleniu jednostek. Wpływało to niejednokrotnie na problemy w skompletowaniu NRF, zwłaszcza w połączeniu z dużym zaangażowaniem operacyjnym części państwa członkowskich. Jednocześnie nawet pełne wdrożenie owej inicjatywy powinno być uzupełnione dalszymi inwestycjami w szersze spektrum sił, tak by NATO było w stanie prowadzić operacje obrony zbiorowej w kilku regionach oraz reagować na kryzysy poza swoim terytorium. Przewaga Rosji nad Sojuszem na wschodniej flance przemawia ponadto za dążeniem do skrócenia czasu reakcji jednostek w ramach inicjatywy do poziomu znacznie poniżej 30 dni.
Za: http://www.pism.pl/publikacje/biuletyn/nr-125-1698 (dostęp: 01.12.2019 r.)

w związku z poprawą kwestii obronności oraz eliminowaniu pewnych zagrożeń wynikających z współczesnego środowiska ogólnoświatowego. Pozycja państw Europy Wschodniej na arenie międzynarodowej może istotnie wzrosnąć. Umieszczenie na równych zasadach między najsilniejszymi państwami regionu europejskiego, otoczenie opieką nowoczesnego międzynarodowego mechanizmu ochrony państw regionu może przełożyć się na pozycję silnego, szanowanego gracza (Cziomer, 2015, s. 102). Region, jako posiadacz gwarancji politycznych i będąca częścią systemu obrony zbiorowej, posiada bardzo duże szanse rozwoju.

Środowisko bezpieczeństwa krajów Europy Wschodniej jest ściśle uzależnione od kształtu ładu globalnego. Obszar ten nie sytuuje się wśród głównych graczy na arenie międzynarodowej, ale posiada wystarczającą siłę, aby odcisnąć swoje piętno na kształtowaniu się nowego ładu. W kontekście omawianej problematyki należy jednak zauważyć, że współpraca krajów Europy Wschodniej w dziedzinie bezpieczeństwa ma charakter doraźny, a pomimo podejmowanych prób, nie udało im się wytworzyć mocnego lobby na scenie międzynarodowej (Rogozińska, 2019b, s. 106). Wśród głównych czynników hamujących rozwój współpracy w Europie Wschodniej wymienić należy doraźne interesy narodowe. Rozbieżności są wynikiem przede wszystkim różnic w ocenie szans i zagrożeń wynikających ze zmian w bezpieczeństwie euroatlantyckim oraz trudności w określenie wspólnych, długofalowych celów, co utrudnia podejmowanie spójnych działań. Członkostwo w NATO w istotny sposób wzmacnia narodowe zdolności obronne państw Europy Wschodniej, jednakże samo uczestnictwo w Sojuszu, bez wielkiego narodowego wysiłku modernizacji i zwiększania potencjału obronnego jest złudne, zwłaszcza wobec możliwych zmian w samym Pakcie i międzynarodowym środowisku bezpieczeństwa.

Literatura

Banasik, M., 2019a, *Interesy i cele Federacji Rosyjskiej oraz ich konsekwencje dla bezpieczeństwa międzynarodowego,* [w:] M. Banasik (red.), *Polityka Federacji Rosyjskiej i jej konsekwencje dla bezpieczeństwa międzynarodowego,* Difin, s. 114-124.

Banasik, M., 2019b, *Zagrożenia Federacji Rosyjskiej i euroatlantycka perspektywa bezpieczeństwa,* Difin, Warszawa.

Banasik, M., 2017, *Wojna hybrydowa i jej konsekwencje dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego*, Difin, Warszawa.

Baziur, G., 2018, *Trójmorze jako koncepcja bezpieczeństwa i rozwoju ekonomicznego Europy Wschodniej*, Przegląd Geopolityczny, 23, s. 24-38.

Cziomer, E. (red.), 2015, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Polski po 1989 roku*, Kraków.

Jakubczak, R., Czy konieczna aktywność NATO w Europie*,* „Ante-Portas – Studia nad Bezpieczeństwem", 1(3), s. 43-62.

Lucas, E., 2008, *Nowa zimna wojna. Jak Kreml zagraża Rosji i Zachodowi*, DW REBIS, Poznań.

Madej, M., 2009, *NATO after the Georgian Conflict: A New Course or Business as Usual?*, PISM Strategic Files, January.

Orzelska-Stączek , A., 2013, *Bezpieczeństwo Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie ładu globalnego*, [w:] J. Fiszer i P. Olszewski (red.), *System euroatlantycki w wielobiegunowym ładzie międzynarodowym*, Elipsa, Warszawa, s. 113-138.

Rogala-Lewicki, A., 2017, *Integracja europejskiego przemysłu obronnego*, Przegląd Geopolityczny, 19, s. 142-161.

Rogozińska, A., 2019a, *Dziewiątka Bukaresztańska i Idea Trójmorza jako inicjatywy wzmacniające bezpieczeństwo Europy Środkowo-Wschodniej*, [w:] M. Banasik (red.), *Polityka Federacji Rosyjskiej i jej konsekwencje dla bezpieczeństwa międzynarodowego,* Difin, Warszawa, s. 313-322.

Rogozińska, A., 2019b, *Concepts of the regionalization of Central Eastern Europe as a Response to Threats posed by Russian Federation. Casus of the Visegrad Group,* [w:] M. Banasik, P. Gawliczek, A. Rogozińska (red.), *Security and Russian threats,* Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Piotrków Tybunalski , s. 105-124.

Russia: a new confrontation?, Tenth Report of Session 2008–09, 2009, House of Commons, Defence Committee, London, July.

Schroder, H., 2009, *Russia's National Security Strategy to 2020,* „Russian Analytical Digest", 62, 18 June.

Wasiuta, S., 2016, *Rola NATO w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego*, Przegląd Geopolityczny, 16, s. 87-108.

Wilczyński, P. L., 2017, *Miejsca potencjalnych konfliktów etnicznych w Europie*, Przegląd Geopolityczny, 20, s. 28-52.

Wilczyński, P. L., 2017, *Problematyka bezpieczeństwa we współczesnym dyskursie eksperckim w Polsce*, Przegląd Geopolityczny, 21, s. 48-66.

Wilczyński, P. L., Adamczyk, N., 2018, *Siły zbrojne Unii Europejskiej*, Przegląd Geopolityczny, 23, s. 100-122.

Zapałowski, A., 2019, *Ukraina jako strefa buforowa Rosji*, Przegląd Geopolityczny, 30, s. 9-28.

Zięba, R., Zając, J., 2010, *Budowa zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego Polski – Ekspertyza*, Warszawa.

Некало О., *Приказано блокировать и уничтожить.* Во славу Родины, 192, s. 1-4.

Политаев, А., *Действуя плечом к плечу.* Во славу Родины, 187, s. 1-3.

СТРАТЕГИЯ национальной безопасности Российской Федерации до 2020 года, http://www.scrf.gov.ru/documents/99.html (dostęp: 1.12.2019) .

Холод, А., 2019, *«Нерушимое братство - 2018»: Миссия выполнена.*Во славу Родины, 207, s. 1-3.

The role of NATO in shaping the security system of Eastern Europe

The aim of the article is to assess the security of Eastern European countries in the aspect of threats coming from Russia. The article assesses the strategic challenges facing NATO and indicates the desired directions for NATO's adaptation to changing international conditions. The thesis is aimed at demonstrating that Russia's imperial policy aims to revise the international order established after the end of the Cold War and to rebuild its sphere of influence. The importance of NATO is strictly dependent on the development of relations between the US and their European allies, as well as on the balance of power elsewhere in the world. The accession of some Central and Eastern European countries to the Alliance has become a very important factor affecting their security. It strengthened their position in relations with other countries, in particular with Russia, and also contributed to reducing tensions in bilateral relations (e.g. between Hungary and Slovakia, Hungary and Romania, as well as Poland and Lithuania), playing a stabilizing and preventive role. The conducted research indicates that the accession of Central and Eastern European countries to the North Atlantic Alliance had a huge impact on the security of the region. NATO has now become one of the most important determinants of confidence in the military and political sphere thanks to the guarantees that it guarantees and through the interests pursued by them.

Key words: security, Eastern Europe, Russian Federation, NATO, threats.

Lach, Z., *Dylematy rozwoju i bezpieczeństwa państw Europy Środkowo-Wschodniej*, Przegląd Geopolityczny, 31, 2020, s. 127-154.

Zbigniew LACH
Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa

DYLEMATY ROZWOJU I BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTW EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

Abstrakt:

W artykule przedstawiono wyniki trzech analiz określających poziom rozwoju społeczno-ekonomicznego, potęgę (siłę) oraz poziom bezpieczeństwa energetycznego państw Europy Środkowo-Wschodniej. Badania przeprowadzono za pomocą metody analizy czynnikowej w wymiarze względnym na podstawie specjalnie dobranych wskaźników. Najwyższy poziom rozwoju społeczno-ekonomicznego wśród badanych 20 państw został wykazany w Słowenii, Czechach i Estonii, z kolei zdecydowanie najwyższą potęgą dysponuje Polska, natomiast pod względem bezpieczeństwa energetycznego najwyżej oceniono Albanię, Rumunię i Ukrainę. Relatywnie wysoka pozycja ostatnich trzech państw w zakresie rozwoju i bezpieczeństwa energetycznego wynika z posiadanie zasobów gazu i ropy naftowej oraz większej samowystarczalność w tym względzie, niż w pozostałych państwach regionu i jest przeciwieństwem niskiego poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego tych państw. A więc na relatywnie niskim poziomie rozwoju społeczno-ekonomicznego problematyka bezpieczeństwa energetycznego jest relatywnie wysoka w porównaniu do pozostałych państw Europy Środkowo-Wschodniej.[1] Autor przedstawił ponadto działania podejmowane mające na celu wspieranie rozwoju gospodarczego, umacnianie bezpieczeństwa i rangi regionu. Artykuł kończą wnioski dotyczące postulowanych kierunków polityki, w szczególności w odniesieniu do Polski jako państwa dominującego na scenie politycznej regionu.

Słowa kluczowe: geopolityka, geostrategia, potęga, Europa Środkowo-Wschodnia, rozwój i bezpieczeństwo.

[1] W istocie artykuł dotyczy nie tylko państw Europy Środkowo-Wschodniej, ale także Południowo-Wschodniej, a więc całej Europy Wschodniej; decyzję o zastosowaniu nazwy „Europa Środkowo-Wschodnia" na oznaczenie tak rozległego obszaru podjął autor (przyp. red.).

Rozwój sytuacji geopolitycznej

W tym roku minęło trzydzieści lat od najważniejszych wydarzeń po zakończeniu II wojny światowej w Europie, których skutkiem było m. in. zakończenie zimnej wojny. Trzydzieści lat temu, 9 listopada 1989 r. upadł mur berliński, a 31 grudnia 1991 r. przestał istnieć Związek Radziecki. Ważną datą był również 7 lutego 1992 r. kiedy podpisano traktat z Maastricht, tworząc Unię Europejską. Opadła żelazna kurtyna i rozpadła się strefa buforowa Związku Sowieckiego tworząc zupełnie nową sytuację geopolityczną. Polska zmieniła wszystkich swoich sąsiadów w wyniku procesów, których skutkiem było powstanie nowych suwerennych państw. Nastąpiło to w wyniku rozpadu lub połączenia dotychczasowych struktur politycznych. W naszej części Europy procesy powstawania nowych państw przebiegły bardzo spokojnie, zwłaszcza porównując tę sytuację z tym co miało miejsce na Bałkanach, gdzie w wyniku wojen lat 90-tych poległo ponad 100 tys. osób.

Wydawało się jednak, że sytuacja polityczna w Europie zmierzać będzie ku stabilizacji. Nastąpiły procesy integracji i rozszerzenia w kierunku wschodnim takich struktur jak NATO[2] i Unia Europejska. W wyniku zmian na szczeblach rządowych i dojścia do władzy Władimira Putina sytuacja taka została jednak oceniona w Rosji jako zagrażająca Federacji Rosyjskiej, a sam prezydent Putin już w 2005 roku w dorocznym orędziu o stanie państwa stwierdził, że największą katastrofą geopolityczną XX wieku był rozpad Związku Radzieckiego w 1991 roku. W listopadzie 2019 roku prezydent Putin z kolei stwierdził *powinniśmy dziś wychodzić z założenia, że rozszerzenie NATO, rozwój jego infrastruktury wojskowej w pobliżu granic Rosji, jest jednym z potencjalnych zagrożeń dla bezpieczeństwa naszego kraju*. Federacja Rosyjska zaczęła prowadzić politykę odzyskiwania strefy wpływów i ponownego wejścia do gry globalnej.

Trzydzieści lat po zakończeniu zimnej wojny stosunki między Rosją a Zachodem znów się pogorszyły. Przesmyk Suwalski zastąpił w rozważaniach militarnych bramę Fulda, wznowiono strategiczne loty bombowców, odłożono umowy o kontroli zbrojeń, a po naruszeniu przez Rosję traktatu INF o wycofaniu pocisków pośredniego i średniego zasięgu, Stany Zjednoczone[3]

[2] W dniach 3-4 grudnia 2019 roku w Londynie odbył się szczyt NATO na którym 29 krajów członkowskich obchodziło 70. rocznicę powstania Sojuszu. Powodów do świętowania nie brakowało, ale jednocześnie rodzi się wiele kontrowersji spowodowanych zarówno przez Stany Zjednoczone, jak i Francję oraz Turcję. Amerykanie wprawdzie stanowią główną siłę NATO, mają największy wkład w Sojusz, ale zerwali - wbrew Europie - traktat nuklearny z Iranem, odeszli, podobnie jak Rosja, od założeń traktatu INF, odrzucony został również przez USA traktat klimatyczny. Z kolei Francja i Turcja, to państwa które zbyt zbliżyły się do Rosji, szczególnie w kontekście aneksji Krymu i wojny na wschodzie Ukrainy.

[3]Stany Zjednoczone wycofały się oficjalnie 2 sierpnia z traktatu INF o całkowitej likwidacji pocisków rakietowych pośredniego i średniego zasięgu i oskarżyły Rosję o to, że nie stosuje się do tego porozumienia. USA zarzucają Moskwie rozmieszczanie zakazanych przez INF

zdecydowały się na wypowiedzenie tej umowy. Wprowadzanie przez Rosję systemu hipersonicznych pocisków balistycznych *Avangard*, czy rozwój systemów antydostępowych A2/AD spowodował, że NATO i Rosja ponownie przygotowują plany dużych operacji wojskowych. W wyniku oporu Rosji i próby odzyskania wpływów w strefach buforowych (bliskiej zagranicy) nie została przyjęta do UE Gruzja i Ukraina, przy czym coraz większe wpływy starają się uzyskać w regionie Chiny (projekt 16[4]+1, Nowy Jedwabny Szlak). Spowodowało to również intensyfikację działalności Stanów Zjednoczonych, które popierają rozwój państw Trójmorza (Międzymorza).

W Federacji Rosyjskiej prowadzone są ponownie ćwiczenia o wielkim rozmachu i z udziałem licznych stanów osobowych. Przykładem mogą być ćwiczenia Wostok 14[5], Kavkaz 16 i Wostok 18 w których uczestniczyło 155 tys., 120 tys. i 297 tys. żołnierzy. Ćwiczenia strategiczne (Zapad, Wostok, Centr, Kavkaz) to najważniejsze wydarzenia w corocznym cyklu szkoleniowym rosyjskich sił zbrojnych. Ćwiczenia stały się przykrywką do rozwinięcia i przygotowania wojsk do działań operacyjnych, jak to miało miejsce w toku ćwiczenia Kavkaz 2008, które zawierało taki scenariusz, który wprowadzono w życie podczas krótkiej wojny z Gruzją w sierpniu 2008 r. Z kolei w marcu 2014 r. Rosja zastosowała inne podejście dla dokonania aneksji Krymu, która został dokonana podczas ćwiczeń wojskowych prowadzonych na wschód od Ukrainy dla odwrócenia uwagi od półwyspu, starając się doprowadzić do obaw, że na Wschodzie może nastąpić wielka inwazja rosyjska. Kolejne ćwiczenia Zapad

---

pocisków 9M729 (w terminologii zachodniej SSC-8) i zażądały od niej zniszczenia lub zmodyfikowania tych pocisków. Układ INF o całkowitej likwidacji pocisków rakietowych pośredniego i średniego zasięgu podpisali przywódcy USA i ówczesnego ZSRR, Ronald Reagan i Michaił Gorbaczow, w 1987 roku w Waszyngtonie. Przewidywał on likwidację arsenałów tej broni, a także zabraniał jej produkowania, przechowywania i stosowania. Układem objęte były pociski o zasięgu od 500 do 5500 km.

[4] W 2019 roku do szesnastki dołączyła Grecja, jako 17 państwo. Grecja leży poza przyjętą przestrzenią określoną jako Europa Środkowo-Wschodnia, przy czym jej znaczenie dla rozwoju tej przestrzeni jest istotne z uwagi na dostęp do Morza Egejskiego i Śródziemnego poprzez duże porty np. Pireus, który od roku 2019 zajmuje miejsce w pierwszej piątce w Europie pod względem przeładunków kontenerowych. Chiński koncern *Cosco Shipping* kupił w 2016 r. 51 proc. udziałów w Pireusie za kwotę 280,5 mln euro. Ich celem jest osiągnięcie w 2018 roku obrotów rzędu 5 mln TEU rocznie i uczynienie z Grecji wielkiego hubu transportowego dla handlu między Azją i Wschodnią Europą.

[5] Wostok-2014 to największe ćwiczenia które przeprowadzono z udziałem 155 000 żołnierzy, 8 000 sztuk sprzętu, 4 000 pojazdów opancerzonych, 632 samolotów i 84 okręty. Wostok-2014 obejmował strategiczny transport lotniczy z zachodniej Rosji na odległości od 5000 do 6000 kilometrów. Transport odbywał się również koleją, drogami, rzeką i morzem. Oddziały kolejowe wspierały mobilność brygady między innymi poprzez budowę 500-metrowego mostu przez rzekę, który mógł służyć do przeprawy kolejowej, jak i samochodowej (Norberg, 2018, s. 258).

2017 prowadzone były jednocześnie we wszystkich okręgach wojskowych, scenariusz przedstawiał konflikt między państwami na dużą skalę. Ćwiczenie obejmowało zarówno obszar Zachodniego Okręgu Wojskowego, jak również na różnych poziomach aktywności wszystkie pozostałe okręgi wojskowe, strategiczne operacje morskie prowadzone przez Floty północną, bałtycką i czarnomorską, strategiczne operacje sił powietrznych i start międzykontynentalnego pocisku balistycznego (SLBM) odpalonego z łodzi podwodnej. Z kolei deklarowana przez Ministra Obrony Rosji liczba 300000 żołnierzy zaangażowanych w ćwiczeniu Wostok 2018 zdaje się być jednak przesadzona, co miało oczywiście również swój cel, którym było przekazanie informacji, że Federacja Rosyjska osiągnęła poziom zaangażowania jak w największym ćwiczeniu Zapad 1981. W ćwiczeniu Wostok 2018 brały udział dwa okręgi wojskowe (Centralny i Wschodni), dwie floty (Pacyfik i Północ) oraz lotnictwo, ogółem 1000 samolotów i śmigłowców, 80 okrętów i 36 000 czołgów, transporterów opancerzonych i innych (Johnson 2019, s. 4). Skalą więc ćwiczenie to istotnie przewyższało wszystkie poprzednie.

Od pewnego czasu niemal cała granica wschodnia Unii Europejskiej i NATO z Federacją Rosyjską stała się również obiektem testowania sprawności i szybkości reagowania systemów obronnych oraz sprawdzenia determinacji działań podejmowanych przez państwa tych struktur. Nawet Finlandia i Szwecja stały się przedmiotem incydentów lotniczych i morskich podejmowanych przez siły rosyjskie. Z kolei Estonia stała się ofiarą rosyjskich cyberataków w 2007 r. Prowokacją było również rozmieszczenie trzech okrętów w maju 2017 r.12 mil morskich od wybrzeży Łotwy. W szczególności że do tego zdarzenia doszło na mniej niż miesiąc przed rozpoczęciem ćwiczenia BALTOPS 17.

W konsekwencji tych incydentów, a szczególnie aneksji Krymu przez Rosję i trwającej wojny we wschodnich obwodach Ukrainy, wskazywane jest że nastąpiła kolejna „zimna wojna". Niektóre media i środowiska badaczy sugerują, że jest ona potencjalnie bardziej niebezpieczna niż jej poprzedniczka. Technologie cybernetyczne zatarły zrozumienie tego, co stanowi akt wrogi. Agresorzy, zarówno fizyczni, jak i wirtualni, mogą nie nosić munduru swojego kraju. Co więcej, tam gdzie w przeszłości obie strony rozumiały, że bezpośredni konflikt zbrojny może doprowadzić do totalnego unicestwienia życia na Ziemi, dzisiejsi przywódcy wydają się być bardziej nonszalanccy, mówiąc o możliwym użyciu broni nuklearnej. Federacja Rosyjska nie uznając porażki zimnej wojny jest coraz bardziej zdeterminowana, aby przywrócić status dawnej potęgi, szczególnie w sferze polityczno-militarnej i odtworzyć swoją strefę wpływów. Rosyjscy przywódcy nadal wykorzystują poczucie krzywdy i niepewność historyczną kraju do celów politycznych - nawet jeśli pociąga to za sobą aneksję terytorium bliskich sąsiadów.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera Europa Środkowo-Wschodnia, która obejmuje państwa powstałe na bazie dawnych tzw.

„demokracji ludowych", zdominowanych w poprzednim okresie „zimnej wojny" wpływem tzw. ideologii socjalistyczno-komunistycznych, z których znaczna część znalazła się w strefie sowieckich wpływów i utworzonej strefie buforowej, czy wręcz wchłoniętych przez ówczesny Związek Radziecki. Celem artykułu jest przybliżenie problematyki dotyczącej wybranych dylematów rozwoju i bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej, ze szczególnym akcentowaniem sytuacji Polski na drodze budowy jej siły narodowej. Mianem Europy Środkowo-Wschodniej autor określa grupę państw ukształtowanych po okresie „zimnej wojny", których wspólnota losów polegała na tym, że były to państwa tzw. „demokracji ludowych", nie należące do Zachodu, a podlegające w przeszłości ideologii i wpływom sowieckim. W przestrzeni tej mieści się Polska, będąc jednocześnie uczestnikiem zachodnich struktur integracyjnych. Zajmuje ona jednakże specyficzne miejsce, gdyż:

- jest państwem granicznym Unii Europejskiej i sojuszu NATO z innymi państwa minie należącymi do tych struktur, stanowiąc znaczną część tzw. flanki wschodniej;
- jest państwem położonym między dwoma globalnymi potęgami, Rosją (mocarstwem militarnym) i Niemcami (potęgą ekonomiczną), które w przeszłości wspólnie dokonywały jego rozbiorów, ponadto realizują wspólne interesy (przykładem chociażby *Nord Stream 2*), co odbywa się kosztem naszego państwa (Skrzyp, Lach, 2008, s. 86, 98-113);
- posiada swoisty potencjał geopolityczny predestynujący do spełniania istotniejszej roli i większego zaangażowania ekonomicznego i politycznego w kontekście udziału w rozwiązywaniu problemów w regionie (Bieleń, 2009, s. 27).

W omawianej przestrzeni podejmowane były różne koncepcje integracyjne, co wynikało z konieczności przeciwstawiania się silnym wpływom niemieckim jak i rosyjskim. Były one jednak na tyle silne, że obszar ten należał do strefy wpływów Rosji, Austrii, Niemiec i Turcji, które starały się związać wchłonięte, czy zdominowane terytoria z własnymi obszarami rdzeniowymi oraz zatrzeć dotychczasowe związki kulturowo-cywilizacyjne. Narody tego regionu były w swojej przeszłości historycznej przez dłuższy lub krótszy okres pozbawione państwowości. Stąd wytworzył się wśród nich etos oporu i walki z najeźdźcami oraz poczucie tymczasowości i niepewności o przyszłość. Trudno więc oczekiwać, aby w takiej atmosferze miała szansę wytworzyć się wzajemna współpraca i poczucie wspólnoty interesów w szerokim ujęciu. W tym kontekście można więc przyjąć, że należymy do grupy krajów o nieustabilizowanym położeniu geopolitycznym (Bański, 2008, s. 132). Każda niekorzystna sytuacja, która dotyczy destabilizacji któregokolwiek z państw tej przestrzeni powoduje bezpośrednio lub pośrednio niekorzystne postrzeganie

całego regionu i ma również negatywny wpływ na bezpieczeństwo naszego państwa, ale również bezpieczeństwo europejskie i nawet globalne. Stąd już Mackinder nazywał ziemię Międzymorza Bałtycko-Czarnomorskiego osią geograficzną historii, zaś w nowszych koncepcjach geopolitycznych obszar ten przedstawiany jest jako strefa wpływów Moskwy i Berlina (Ryc. 1).

Rys. 1.: Podział geopolityczny stref wpływów w Europie między Rosją a Niemcami

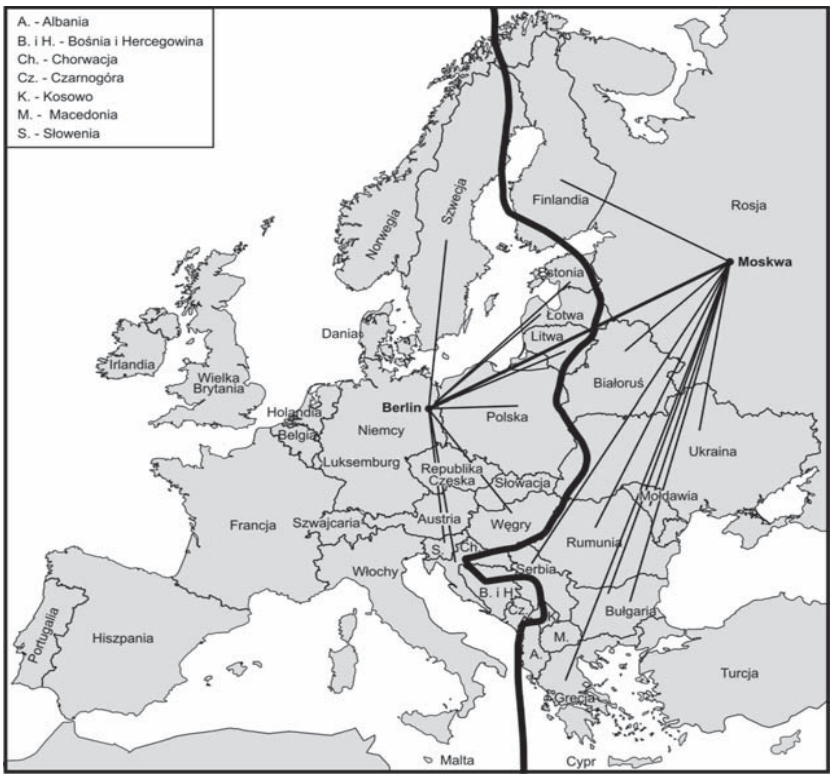

Źródło: Eberhardt, 2010.

Konsekwencją sytuacji w jakiej znalazły się państwa tego regionu w okresie powojennym do zakończenia zimnej wojny i rozpadu bloku sowieckiego, jest znacznie niższy poziom rozwoju społeczno-ekonomicznego, zapóźnienie gospodarcze i technologiczne, czy brak istotnych powiązań infrastrukturalnych w wymiarach wewnętrznych (narodowych) i międzynarodowych (regionalnych, kontynentalnych i globalnych), w porównaniu do państw Zachodu. Bardzo niski poziom życia mieszkańców, często na granicy ubóstwa, niedorozwój i kolejne nieudane reformy w wielu państwach tego regionu powodowały wybuchy niezadowolenia i doprowadziły wreszcie do upadku powojennego systemu. Jednak długotrwała izolacja regionu od Zachodu w okresie do zakończenia zimnej wojny będzie długo skutkowała niestabilnością

i zapóźnieniem w rozwoju. Współcześnie region stanowi obszar zainteresowań państw prowadzących politykę globalną i konkurujących o prymat w wymiarze światowym, czyli Stanów Zjednoczonych i Chin. Stąd coraz bardzie widoczna jest tu obecność tych dwóch globalnych graczy, którzy realizują swoje cele w kontaktach dwustronnych: USA-Polska, USA-Ukraina, Chiny-Białoruś itd. Z uwagi jednak, że kontakty te są niesymetryczne, szczególne znaczenie mają dla tych państw kontakty w szerszym wymiarze regionalnym. Chiny wykazują zainteresowanie regionem od 2012 r., od kiedy szesnaście krajów Europy Wschodniej(w tym jedenaście z UE), zaczęło negocjować z Pekinem współpracę gospodarczą (tzw. format „16+1"). Chiny mają strategiczny plan dla Europy Wschodniej, który jest częścią projektu Nowego Jedwabnego Szlaku. W ciągu ostatnich siedmiu lat inicjatywa ta straciła jednak początkowy impet (chińskie inwestycje w Czechach, Austrii, Bułgarii, na Węgrzech, w Polsce, Rumunii i na Słowacji stanowią jedynie 1,5 procent chińskich inwestycji w UE w 2018 r.). Chiny jednak dążą do długoterminowych inwestycji w regionie (Hanemann, Huotari, Kratz, 2019), szczególnie w sektorach o kluczowym znaczeniu, aby uzyskać wpływy gospodarcze, dyplomatyczne i polityczne. Wywołuje to zwiększone zainteresowanie ze strony Stanów Zjednoczonych, które również postanowiły wkroczyć do regionu wykorzystując w tym celu inicjatywę „Trójmorza" (ang. *Three Seas*– 3SI)[6]. Może ona odegrać znaczącą rolę we wzmacnianiu więzi transatlantyckiej USA w wymiarze biznesowym, energetycznym i geopolitycznym z regionem, a także zrównoważyć wpływy Chin i Rosji (Coffey, Kochis, 2019).Rozważana jest ponadto koncepcja utworzenie inicjatywy czterech mórz, która obejmie dodatkowo Morze Kaspijskie. Może to być oparte na istniejącym 3SI i stanowić jego uzupełnienie, co pozwoli lepiej rozwijać całą tą przestrzeń, szczególnie w wymiarze transportowym i gospodarczym. Dotychczasowa inicjatywa *Three Seas*obejmuje tylko państwa członkowskie UE, co stanowi sztuczne ograniczenie współpracy regionalnej, ponieważ wiele krajów, jak: Ukraina, Gruzja, Turcja i większość Bałkanów Zachodnich, nie są członkami UE. Stąd promowanie idei przyłączenia się państw spoza UE do inicjatywy „Trójmorza". Inwestycje chińskie bilateralnei działania w formacie 16 (17)+1 często koncentrowały się szczególnie na tych narodach, które nie są w pełni zintegrowane ze społecznością transatlantycką. Poszerzenie zakresu 3SI może pomóc tym krajom, narażonym na wpływ Chin i konieczność współpracy z tym państwem, realizować swój rozwój w oparciu o więzi transatlantyckie. Jak widać z tego

[6] W 2020 r. Estonia będzie gospodarzem corocznego szczytu inicjatywy *Three Seas* (3SI). Rozpoczęty w 2016 r. proces ma celu ułatwienia rozwoju powiązań energetycznych i infrastrukturalnych między 12 państwami Europy Wschodniej. 3SI ma na celu wzmocnienie handlu, infrastruktury, energii i współpracy politycznej między krajami położonymi między Morzem Adriatyckim, Morzem Bałtyckim i Morzem Czarnym.

krótkiego przedstawienia zainteresowanie regionem jest w dalszym ciągu znaczne a wobec rozwoju sytuacji geopolitycznej i wydarzeń od 2014 roku na Ukrainie potęgowane również w wymiarze militarnym. We współczesnym kontekście geopolitycznym sytuację omawianego regionu przedstawia Mahammad Reza Hafeznia w globalnym modelu przestrzennym (ryc. 2).

Ryc. 2.: Globalny „model aktywności świata" w strefach geostrategicznych

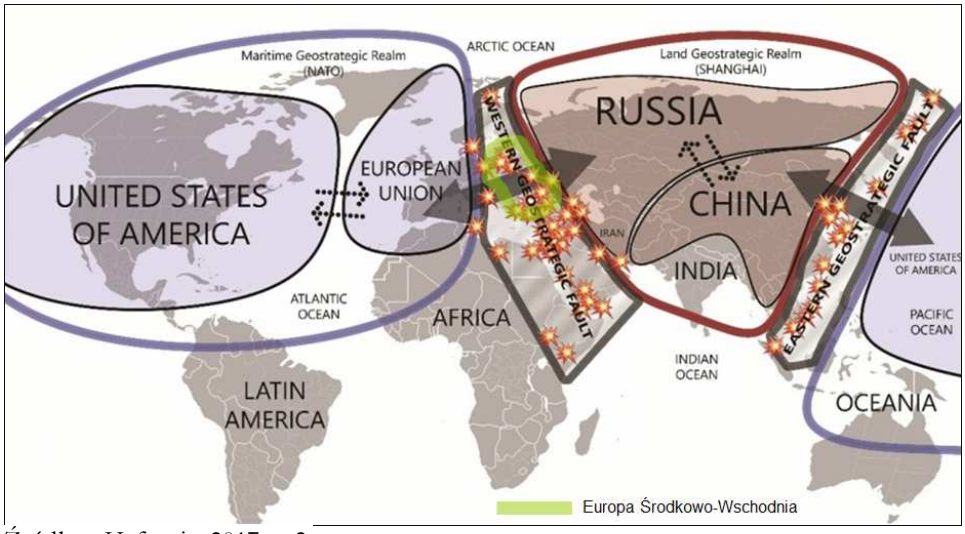

Źródło: . Hafeznia, 2017, s. 2.

W ramach konkurencji w skali globalnej między „światem lądowym" a „światem morskim" i wynikającymi stąd strategiami (morskimi i lądowymi) istnieją dwie strefy geostrategiczne (uskoki, strefy zgniotu) zlokalizowane na zachodzie i na wschodzie Eurazji, które wydają się najważniejsze dla geopolityki światowej. W strefach tych występują główne ogniska zapalne i dochodzi do konfliktów i sytuacji kryzysowych. Omawiany obszar znajduje się właśnie w obrębie jednej z nich, określonej jako Western Geostrategic Fault, gdzie USA i NATO są w geostrategicznej konfrontacji z Rosją. Ponieważ aktorzy obu stron na poziomie globalnym starają się rozszerzyć swoją przestrzeń polityczną i geograficzną, a także starają się nie pozwolić rywalom wejść w swoje przestrzenie, ma tu miejsce swoiste „zwarcie geostrategiczne" (Hafeznia 2017).

Diagnoza poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego, potęgi oraz bezpieczeństwa energetycznego państw regionu

Rozwój społeczno-gospodarczy, to proces pozytywnych zmian, dzięki którym w sferze wszelkiej działalności gospodarczej, kulturowej i społecznej oraz stosunków społeczno-produkcyjnych i polityczno-ustrojowych zwiększają

się i udoskonalają istniejące zjawiska a także powstają i rozwijają się nowe (Lach, 2014 a, s. 37). Rozwój ten możemy rozpatrywać w ujęciu opisowym i wartościującym oraz jakościowym i ilościowym. Jakościowy aspekt rozwoju dotyczy przekształceń struktur społeczno-gospodarczych, w wyniku których nabierają one nowych cech i własności. Natomiast ilościowy aspekt rozwoju obejmuje pojęcie wzrostu gospodarczego, a więc powiększania rozmiarów produkcji dóbr i usług, dochodu narodowego itp. Bezpośrednio po zakończeniu zimnej wojny państwa Europy Wschodniej znalazły się pod względem społeczno-gospodarczym w bardzo niekorzystnej sytuacji, szczególnie w porównaniu do państw Zachodu. Poziom życia mieszkańców był wielokrotnie niższy a dochody ludności po wschodniej stronie dawnej „żelaznej kurtyny" jeszcze pod koniec XX wieku były nawet 4,5-10 razy niższe od dochodów obywateli państw Europy Zachodniej. Warto też zwrócić uwagę, że obecnie sytuacja ta zmieniła się znacząco na korzyść państw Europy Wschodniej i już w 2018 roku wspomniane dysproporcje zmniejszyły się do 1,5-3,5 krotności nominalnego PKB w przeliczeniu na 1 mieszkańca. W celu uzyskania pełniejszego obrazu poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego regionu dokonano analizy wielozmiennej metodą rangowo-wagową na podstawie dziewięciu wskaźników, określając ich wartości dla każdego z dwudziestu państw regionu (tabela 1). Wartości wskaźników określono na podstawie baz danych: *The World Bank – World Development Indicators, International Monetary Fund– Country Data, The World Factbook CIA* i innych w większości odniesionych do roku 2018. Jej wyniki przedstawiono na ryc. 3.

W analizie uwzględniono dziewięć wskaźników, po trzy z grupy społecznych, ekonomicznych i infrastrukturalnych. Większe preferencje nadano wskaźnikom ekonomicznym, które łącznie mają wagę 0,55, wskaźniki społeczne otrzymały wagę 0,25, natomiast dotyczące infrastruktury – wagę 0,20. Preferencjadla wskaźników ekonomicznych podyktowana jest tym, że mają one pośrednio wpływ na zarówno kwestie społeczne, szczególnie poziom dochodów mieszkańców, jak również na poziom rozwoju infrastruktury transportowej, której cechą jest wysoka kapitałochłonność, a więc jej rozwój wymaga dużych nakładów pieniężnych. Najwyższy poziom rozwoju społeczno-ekonomicznego posiadają Słowenia, Czechy i Estonia, na najniższym poziomie rozwoju są natomiast: Macedonia Północna, Bośnia i Hercegowina, Albania, Ukraina, Kosowo i Mołdawia. Szczególnie niski poziom dotyczy Ukrainy i wynika z prowadzonej od 2014 roku wojny we wschodnich obwodach, co skutkuje drastycznym obniżeniem poziomu życia mieszkańców w tym państwie. Najniższy poziom rozwoju mają Kosowo i Mołdawia, co spowodowane jest również niestabilną sytuacją polityczną i ekonomiczną w tych państwach. Polska jest wśród 20 państw regionu znajdujących się na średnim poziomie rozwoju.

Ryc. 3.: Poziom rozwoju społeczno-ekonomicznego państw w 2018 r.

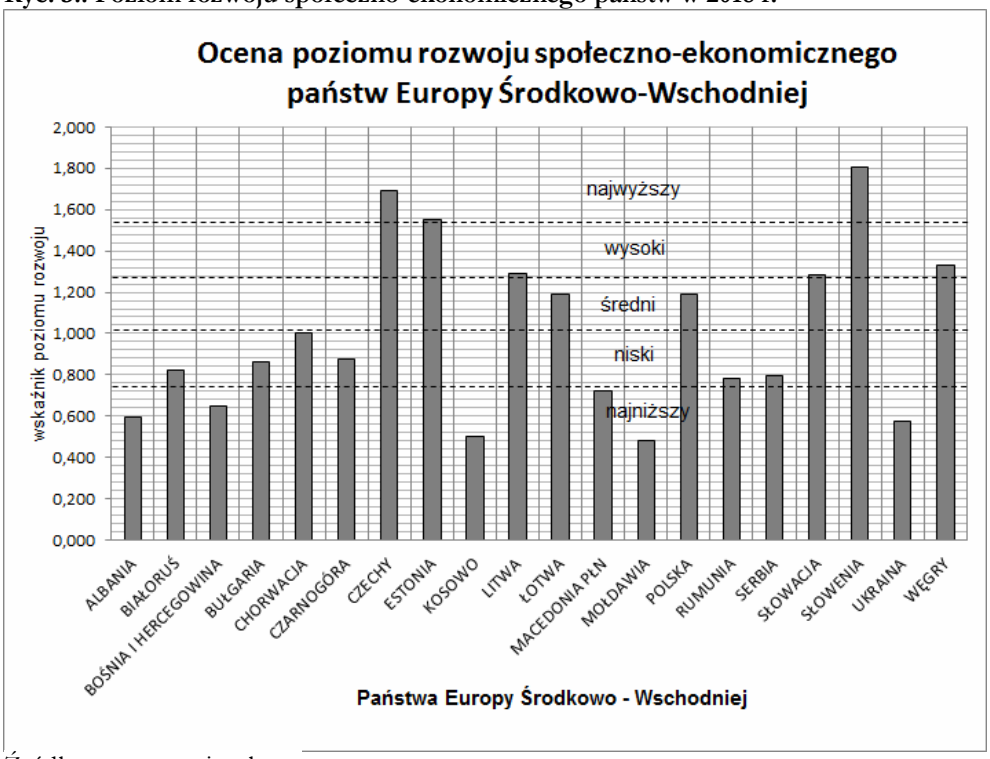

Źródło: opracowanie własne

Kolejna analiza podjęta w ramach przedstawianego tematu dotyczy określenia ogólnej potęgi (siły) poszczególnych państw regionu. Przyjęto do analizy dziewięć wskaźników, wśród których dobrano po trzy w następujących grupach: przestrzenno-demograficzne, ekonomiczne i militarne. Wskaźniki[7] dobrano więc w taki sposób aby można było dokonać oceny głównych aspektów decydujących o potędze państwa. Nie uwzględniono wskaźników niewymiernych lub trudno mierzalnych, dotyczących takich zagadnień jak: wola i morale społeczeństwa, dyplomacja, rodzaj rządów i przywództwo itp. Wszystkie wskaźniki wzięte do analizy są mierzalne i zostały przekształcone na stymulanty,

[7] W analizie uwzględniono następujące wskaźniki: 1. Powierzchnia terytorium w tys. km^2, 2. Długość linii brzegowej w km, 3. Liczba ludności w mln, 4. Produkt krajowy brutto za lata 2016-2018, GDP w mld $; 5. Produkcja energii elektrycznej ogółem, w mld kWh; 6. Wielkość eksportu ogółem, w mln $; 7. Wielkość wydatków obronnych za lata 2016-2018 w mln $; 8. Liczba czołgów; 9. Wskaźnik siły militarnej – przekształcone na stymulanty - 1/PwrIndex.

Tab. 1.: Wartości wskaźników do oceny poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego państw Europy Środkowo-Wschodniej

DANE DO OCENY POZIOMU ROZWOJU SPOŁECZNO-EKONOMICZNEGO PAŃSTW EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ													
Lp.	Państwo	Wskaźnik rozwoju społecznego - HDI	Liczba łóżek szpitalnych na 100 tys. mieszkańców	Liczba zgonów noworodków na 1 tys. żywych urodzeń -w 1/w	Produkt krajowy brutto na mieszkańca. GDP w $/mieszkańca	Zużycie energii elektrycznej ogółem w kWh/mieszkańca	Zużycie dzienne rafin. produktów naftowych w bbl na 1 tys. mies zk.	Gęstość sieci dróg kołowych w km/100km^2	Gęstość sieci kolejowej w km/100 km^2	Liczba lotnisk na 10 tys. km^2 terytorium	Wskaźnik potęgi (s-w) państwa
	WAGA	0,15	0,05	0,05	0,30	0,15	0,10	0,10	0,05	0,05	1,00
1	ALBANIA	0,785	280,0	0,088	4925,71	1671,46	9,49	62,61	2,35	4,52	0,595
2	BIAŁORUŚ	0,808	1 100,0	0,278	6282,14	3329,31	14,80	45,66	2,66	3,13	0,823
3	BOŚNIA I HERCEGOW.	0,788	350,0	0,185	5139,25	3083,20	8,31	44,77	1,88	4,69	0,652
4	BUŁGARIA	0,813	610,0	0,120	9229,90	4592,36	13,74	36,28	4,50	2,80	0,862
5	CHORWACJA	0,831	554,0	0,110	14238,53	3730,24	17,09	51,85	4,81	3,89	1,006
6	CZARNOGÓRA	0,814	398,1	0,287	8878,87	4571,80	9,77	55,21	1,84	5,79	0,873
7	CZECHY	0,888	650,4	0,385	22947,89	5833,64	20,00	161,94	11,90	10,02	1,689
8	ESTONIA	0,871	481,7	0,283	24338,90	7068,23	22,74	128,31	4,74	3,98	1,554
9	KOSOWO	0,742	270,0	0,083	4141,47	2074,33	7,34	18,00	3,09	2,76	0,503
10	LITWA	0,858	655,8	0,283	19069,96	3758,99	20,76	124,09	2,71	5,82	1,289
11	ŁOTWA	0,847	431,6	0,196	18116,59	3534,00	23,19	113,14	2,83	2,63	1,188
12	MACEDONIA PŁN	0,757	385,6	0,128	5980,52	3029,87	9,91	53,43	3,80	6,61	0,720
13	MOŁDAWIA	0,700	620,0	0,085	3289,72	1279,93	5,24	27,60	3,46	3,25	0,491
14	POLSKA	0,866	662,4	0,227	15246,54	3888,53	16,91	135,60	6,15	3,45	1,191
15	RUMUNIA	0,811	699,2	0,109	11164,25	2313,45	9,23	34,28	4,52	1,89	0,780
16	SERBIA	0,787	560,6	0,175	7135,87	4211,58	10,45	41,74	4,92	3,36	0,795
17	SŁOWACJA	0,855	582,1	0,200	19554,12	4892,56	15,77	89,25	7,21	5,03	1,286
18	SŁOWENIA	0,898	444,2	0,625	25800,82	6374,58	24,80	192,03	6,06	7,89	1,804
19	UKRAINA	0,751	880,0	0,130	2978,89	3030,56	5,30	28,08	3,60	2,08	0,575
20	WĘGRY	0,838	701,9	0,208	15846,51	4006,84	17,07	212,32	8,42	4,41	1,334
	wartość średnia	0,814	562,8	0,207	12213,89	3813,27	14,10	82,81	4,66	4,40	1,000

Źródło: opracowanie własne

tam gdzie była taka konieczność. Największe preferencje nadano wskaźnikom ekonomicznym, które łącznie mają wagę 5,50; wskaźniki przestrzenno-demograficzne otrzymały wagę 1,50; natomiast dotyczące potencjału militarnego – wagę 3,00, przy sumie wag równej 10,00. Preferencje dla wskaźników ekonomicznych związane są z tym, że ich wpływ jest decydujący dla potęgi państwa, stąd nawet często w analizach jednozmiennych brany jest pod uwagę tylko taki wskaźnik np. wielkość PKB (Lach 2014b). W kontekście pomiaru potęgi istotne jest ujęcie odniesione do całego państwa i jego możliwości potęgotwórczych, stąd dobrane wskaźniki prezentują całościowy potencjał państw, a więc jest to nieco inne podejście, niż przy pomiarze poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego, gdzie wskaźniki określone są na jednostkę powierzchni czy mieszkańca. Ponieważ istotne jest porównanie państw między sobą w ramach rozpatrywanego regionu, zastosowano tu ujęcie względne podobnie jak w poprzedniej analizie oraz metodę rangowo-wagową. Odmiennie, niż w poprzednich rozważaniach dotyczących określenia poziomu rozwoju, tu rangowania dokonano dobierając metodę odpowiednią do specyfiki pomiaru potęgi (Lach i inni, 2011). W celu określenia wartości wskaźników dla każdego państwa regionu korzystano z następujących źródeł danych: *The World Bank – World Development Indicators*, *International Monetary Fund– Country Data*, *The World Factbook CIA*, *Global Firepower-PowerIndex* [8] Wartości wskaźników dla wszystkich badanych państw zawarto w tabeli 2 i są one określone w większości na rok 2018. Wyniki analizy przedstawiono na ryc. 4.

Prezentowane wyniki wskazują na znaczną przewagę potęgi Polski nad pozostałymi państwami Europy Wschodniej. Na poziomie średnim potęgi ogólnej znalazły się trzy kolejne państwa: Ukraina, Rumunia i Republika Czeska. Niska pozycja Ukrainy wynika z faktu, iż państwo to straciło znaczną część swojego potencjału ekonomicznego, co skutkuje obniżeniem potęgi ogólnej, w wyniku działań wojennych (aneksja Krymu, wojna w Donbasie) prowadzonych od 2014 roku i niekorzystnej sytuacji wewnętrznej. Według dokonanej klasyfikacji na poziomie niskim potęgi ogólnej znalazły się Węgry, Rumunia i Czechy, podczas gdy wszystkie pozostałe państwa klasyfikowane są na poziomie najniższym. W kontekście otrzymanych wyników oczywistym jest, że w Europie Wschodniej to Polska posiada najwyższą potęgę i powinna przejawiać znacznie większą aktywność międzynarodową w wymiarze regionalnym, odpowiadającą tej randze. Aktywność naszego państwa powinna być realizowana szczególnie poprzez działalność dyplomatyczną, mającą na celu stabilizowanie sytuacji politycznej w regionie i popieranie na arenie międzynarodowej aspiracji wszystkich państw regionu w ich dążeniu do przynależności do struktur

[8] https://www.globalfirepower.com/countries-listing.asp

Tab. 2.: Wartości wskaźników do oceny potęgi państw Europy Środkowo-Wschodniej

DANE DO OCENY POTĘGI (SIŁY) PAŃSTW EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ											
Lp.	Państwo	Powierzchnia terytorium w tys. km²	Długość linii brzegowej w km	Liczba ludności w mln	Produkt krajowy brutto za lata 2016-2018, GDP w mld $[3)]	Produkcja energii elektrycznej ogółem w mld kWh	Wielkość eksportu ogółem w mln $	Wielkość wydat. obronnych za lata 2016-2018 w mln $[2)]	Liczba czołgów	Wskaźnik siły militarnej, 1/Pwrtindex	Wskaźnik potęgi (siły) państwa
	WAGA	0,5	0,2	0,8	3,5	0,8	1,2	2,0	0,3	0,7	10,0
1	ALBANIA	28,7	362	3,06	39,945	7,138	900,7	455,80	250	0,63	0,037
2	BIAŁORUŚ	207,6	0	9,53	162,112	31,580	28 650,0	1943,50	515	1,56	0,168
3	BOŚNIA i HERCEGOW.	51,2	20	3,85	54,775	16,990	5 205,0	543,60	370	0,39	0,055
4	BUŁGARIA	110,9	354	7,06	176,595	42,290	29 080,0	2675,20	531	1,33	0,163
5	CHORWACJA	56,6	5 835	4,27	167,630	12,200	13 150,0	2375,80	72	0,99	0,128
6	CZARNOGÓRA	13,8	294	0,61	14,671	3,045	422,2	211,20	0	0,43	0,022
7	CZECHY	78,9	0	10,69	656,230	77,390	144 800,0	6742,80	116	1,95	0,390
8	ESTONIA	45,2	3 794	1,24	80,881	11,550	13 440,0	1653,60	0	0,47	0,074
9	KOSOWO	10,9	0	1,91	21,843	5,638	428,0	172,50	0	0,15	0,018
10	LITWA	65,3	90	2,79	143,768	3,131	29 120,0	2477,90	0	0,73	0,097
11	ŁOTWA	64,6	498	1,92	93,007	6,241	12 840,0	1596,20	0	0,54	0,067
12	MACEDONIA PŁN	25,7	0	2,12	34,624	5,396	4 601,0	330,70	31	0,42	0,034
13	MOŁDAWIA	33,9	0	3,44	29,050	5,490	1 858,0	94,30	0	0,55	0,036
14	POLSKA	312,7	440	38,42	1584,182	156,900	224 600,0	30631,10	1100	2,46	0,936
15	RUMUNIA	238,4	225	21,46	639,454	61,780	64 580,0	10875,00	717	1,55	0,394
16	SERBIA	77,5	0	7,08	135,258	36,540	15 920,0	2416,40	293	0,77	0,119
17	SŁOWACJA	49,0	0	5,44	291,938	25,320	80 800,0	3332,70	30	1,22	0,192
18	SŁOWENIA	20,3	47	2,10	147,332	15,460	32 140,0	1452,50	76	0,66	0,093
19	UKRAINA[1)]	560,4	2 782	43,95	336,378	153,600	39 690,0	11821,10	2031	1,97	0,477
20	WĘGRY	93,0	0	9,83	421,472	30,220	98 740,0	4394,00	30	1,26	0,252
	w artość max.	560,4	5 835	43,95	1584,182	156,900	224 600,0	30631,10	2 031	2,46	

[1)] bez terenów okupowanych [2)] SIPRI Military Expenditure Database [3)] The World Bank

Źródło: opracowanie własne

Ryc. 4. Potęga ogólna państw w wymiarze względnym

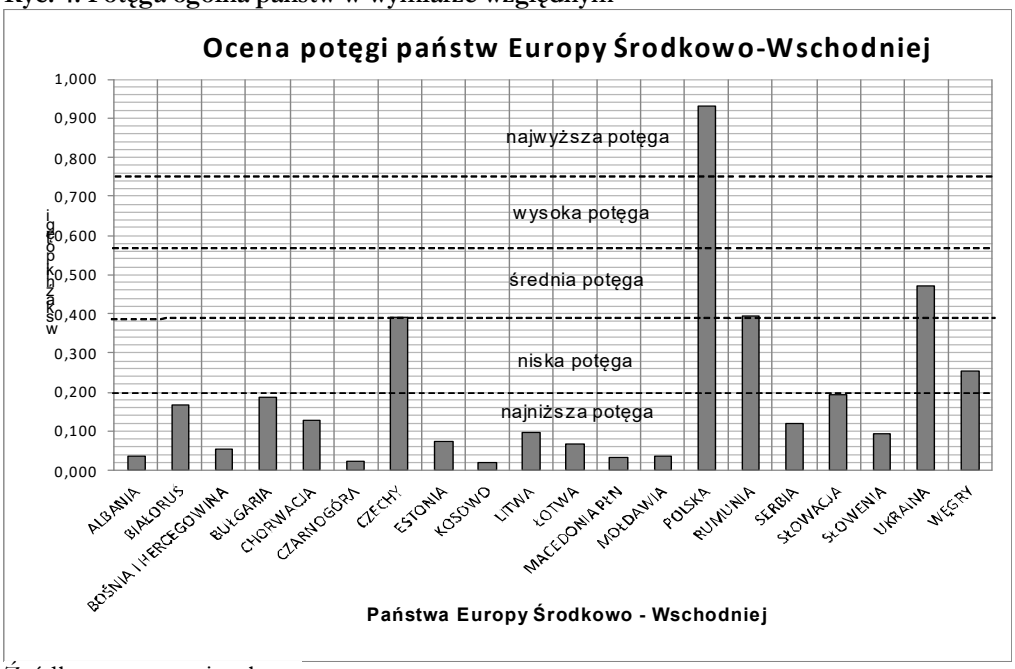

Źródło: opracowanie własne

zachodnich w których funkcjonuje Polska. Ponadto Polska powinna skupiać wokół siebie państwa regionu dla lepszego prezentowania wspólnych interesów np. na forum Unii Europejskiej i uzyskiwania większej wagi głosu regionu. Powinna też inspirować pozostałe państwa do tworzenia transregionalnej infrastruktury transportowej dla lepszej wymiany handlowej, szczególnie na kierunku północ-południe. Wszystkie tego typu działania są ze wszech miar korzystne, gdyż podnoszą rangę całego regionu i tym samym wpływają na wycenę wartości walorów finansowych, szczególnie poprzez agencje ratingowe. Należy poszukiwać wspólnych pól zainteresowania i na ich podstawie budować współpracę, szczególnie w sytuacjach pojawiających się zagrożeń dotyczących pojedynczych państw, jak i całego regionu. W tym kontekście znaczenie zasadnicze ma zapobieganie dalszej ekspansji wpływów Rosji. Szczególnie dotyczy to problematyki bezpieczeństwa energetycznego, gdyż duża część państw Europy Wschodniej jest nadmiernie uzależniona, ponad akceptowalną miarę, od dostaw rosyjskich nośników energii. Zasoby ropy naftowej w Europie są znikome w stosunku do zapotrzebowania, dlatego ważna jest współpraca międzypaństwowa w zakresie rozwiązania problemów energetycznych regionu, szczególnie w kontekście zapewnienia dywersyfikacji dostaw tego surowca do Europy (ryc. 5). Rosja jest dla większości państw regionu głównym dostawcą ropy naftowej, a niektóre rafinerie są tu również przystosowane do przerobu tego rodzaju ropy, co dodatkowo pogłębia uzależnienie, jak to jest np. na

Białorusi. Dwie białoruskie rafinerie, w Nowopołocku i Mozyrzu mają wielokrotnie większe zdolności rafinacji rosyjskiej ropy, niż potrzeby wewnętrzne gospodarki białoruskiej, co przy okresowych preferencyjnych cenachnabycia surowca daje temu państwu znaczne dochody ze sprzedaży produktów rafinacji, ale jak wspomniano całkowicie uzależnia to państwo od Federacji Rosyjskiej. W kontekście całego regionu niepokojące jest więc uzależnienie przemysłu rafineryjnego od rosyjskiej ropy naftowej, monopolizacja przesyłu ropy przez firmy rosyjskie oraz wzrost ich udziałów w przemyśle rafineryjnym państw Europy Wschodniej.

Ryc. 5.: Porównanie państw pod względem wielkości zasobów ropy naftowej

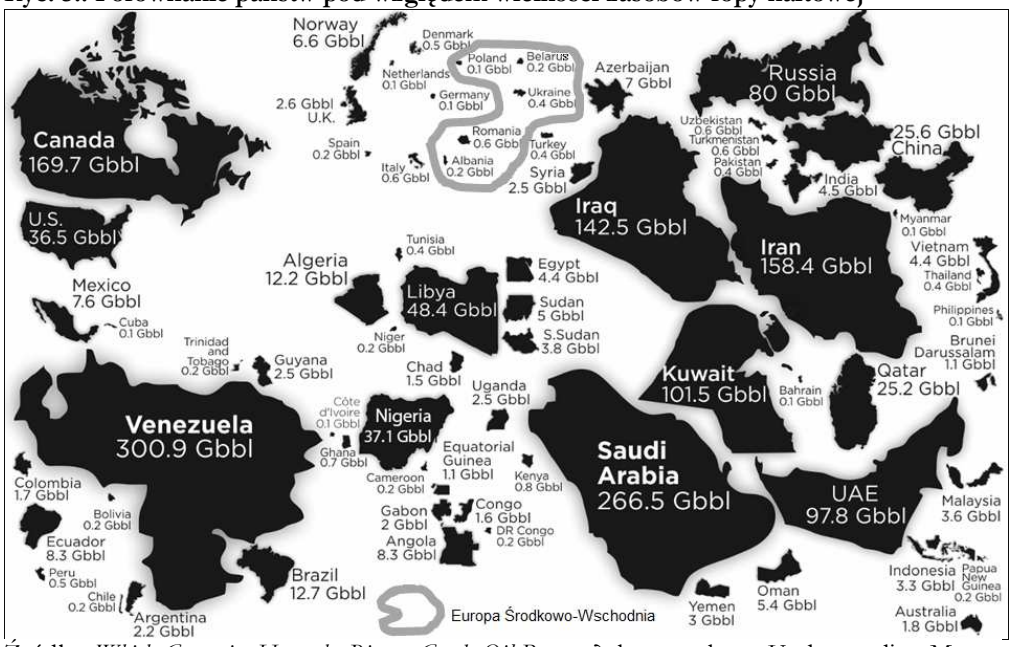

Źródło: *Which Countries Have the Biggest Crude Oil Reserves*?, howmuch.net Understanding Money (dostęp 23.12.2019 r.), https://howmuch.net/articles/worlds-biggest-crude-oil-reserves-by-country

Najbardziej palącą kwestią dotyczącą bezpieczeństwa dostaw surowców energetycznych jest silne uzależnienie od jednego zewnętrznego dostawcy. Ma to szczególne znaczenie w odniesieniu do gazu ziemnego: dziesięć państw członkowskich UE położonych w Europie Wschodniej zależy od Rosji jako znaczącego dostawcy, a trzy z nich wykorzystują gaz ziemny do zaspokojenia ponad jednej czwartej swojego całkowitego zapotrzebowania na energię. W 2014 r. Federacja Rosyjska anektowała Krym, co spowodowało wprowadzenie wobec niej międzynarodowych sankcji. W sytuacji konieczności bieżącej realizacji dostaw gazu ziemnego i ropy naftowej wiele państw regionu stało się mimowolnymi zakładnikami tej sytuacji. Rosja dostarcza bowiem większość

gazu ziemnego do Bułgarii (83%), Czech (65%), Węgier (64%), Słowacji (91%), Serbii (80%), podczas gdy gaz zużywany na Białorusi, w Mołdawii, Bośni i Hercegowinie i Macedonii Pn. w całości pochodzi z Rosji. Jeśli chodzi o Unię Europejską, około 70% gazu zużywanego pochodzi tam z importu. Oczekuje się, że import gazu jeszcze wzrośnie do ok. 340–350 mld m³ rocznie w latach 2025–2030. W 2013 r. 39 % gazu importowanego do UE pochodziło z Rosji, 33 % z Norwegii, a 22 % z Afryki Północnej (Algieria i Libia). W celu określenia ogólnego poziomu bezpieczeństwa energetycznego państw Europy Wschodniej autor dokonał analizy tej problematyki na podstawie przyjętych dziesięciu wskaźników[9], których wartości określono dla dwudziestu państw regionu (tabela 3). Analizę wykonano w wymiarze względnym tzn. przez porównanie poziomu bezpieczeństwa tylko państw regionu, a jej wyniki przedstawiono w postaci graficznej (ryc. 6).

Ryc. 6.: Poziom bezpieczeństwa energetycznego państw

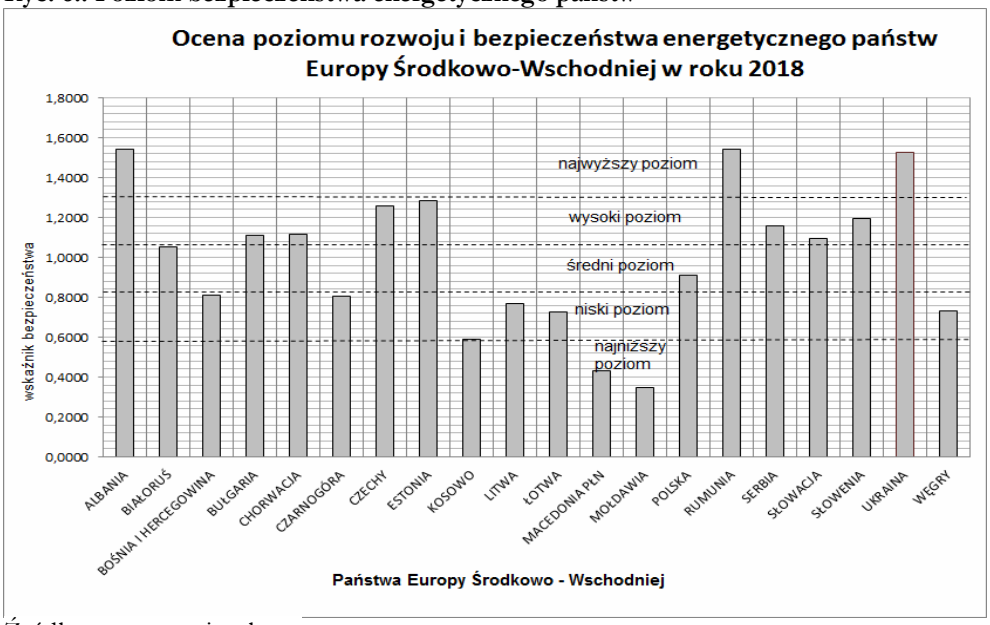

Źródło: opracowanie własne

[9] Są to następujące wskaźniki: 1) Produkcja energii elektrycznej w mld kWh na 1 mln mieszkańców; 2) Produkcja energii elektrycznej w mln kWh na 1 tys. km²; 3) Eksport energii elektrycznej w mln kWh na 1 tys. mieszkańców; 4) Samowystarczalność energetyczna, produkcja / konsumpcja w %; 5) Moc zainstalowana w mln kW na 1 mln mieszkańców; 6) Udział energetyki EKO (hydro, jądrowe, inne) w całości zainstalowanej mocy w %; 7) Samowystarczalność gazu, produkcja/konsumpcja w %; 8) Zasoby potwierdzone gazu ziemnego w mln m³na 1 tys. mieszkańców; 9)Samowystarczalność produkty rafinowane, produkcja/ konsumpcja w %; 10) Zasoby potwierdzone ropy naftowej w mln bbl na 1 mln mieszkańców.

Tab. 3.: Wartości wskaźników do oceny poziomu rozwoju i bezpieczeństwa energetycznego państw Europy Środkowo-Wschodniej

DANE DO OCENY POZIOMU ROZWOJU I BEZPIECZEŃSTWA ENERGETYCZNEGO PAŃSTW EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ W ROKU 2018												
Lp.	Państwo	Produkcja energii elektrycznej w mld kWh na 1 mln mieszkańców	Produkcja energii elektrycznej w mln kWh na 1 tys. km²	Eksport energii elektrycznej w mln kWh na 1 tys. mieszkańców	Samow ystarcz. energetyczna, produkcja / konsumpcja w %	Moc zainstalow ana w mln kW na 1 mln mieszkańców	Udział energetyki EKO (hydro, jądr. i inne) w całości zainstalow anej mocy w %	Samow ystarcz. gazu, produkcja / konsumpcja w %	Zasoby potw ierdzone gazu ziemnego w mln m³ na 1 tys. mieszkańców	Samow ystarcz. produkty rafinow ane, produkcja / konsumpcja w %	Zasoby potw ierdzone ropy naftow ej w mln bbl/1 mln mieszkańców	Wskaźnik poziomu rozw oju i bezpieczeństw a energetycznego państw a
	WAGA	0,15	0,05	0,10	0,20	0,15	0,05	0,10	0,05	0,10	0,05	1,00
1	ALBANIA	2,33	248,3	0,611	139,69	0,690	95,0	100,00	0,27	19,44	55,050	1,5439
2	BIAŁORUŚ	3,31	152,1	0,365	99,56	1,054	4,0	0,34	0,30	338,44	20,782	1,0532
3	BOŚNIA i HERCEGOW.	4,41	331,9	1,560	143,13	1,215	52,0	0,00	0,00	0,00	0,000	0,8121
4	BUŁGARIA	5,99	381,4	1,302	130,77	1,523	62,0	2,39	0,80	148,76	2,125	1,1096
5	CHORWACJA	2,86	215,6	0,749	76,59	1,152	56,0	40,67	5,84	102,22	16,626	1,1155
6	CZARNOGÓRA	4,96	220,5	1,488	108,44	1,449	77,0	0,00	0,00	0,00	0,000	0,8040
7	CZECHY	7,24	981,3	2,320	124,14	2,024	40,0	2,63	0,37	83,06	1,404	1,2580
8	ESTONIA	9,28	255,4	4,511	131,32	2,072	28,0	0,00	0,00	0,00	0,000	1,2833
9	KOSOWO	2,96	517,9	0,464	142,48	0,825	4,0	0,00	0,00	0,00	0,000	0,5892
10	LITWA	1,12	47,9	0,261	29,82	1,328	27,0	0,00	0,00	338,79	4,296	0,7688
11	ŁOTWA	3,24	96,6	1,973	91,81	1,524	61,0	0,00	0,00	0,00	0,000	0,7249
12	MACEDONIA PŁN	2,55	209,9	0,028	84,05	0,863	40,0	0,00	0,00	0,00	0,000	0,4321
13	MOŁDAWIA	1,60	162,2	0,000	124,77	0,150	14,0	0,44	0,00	1,29	0,000	0,3490
14	POLSKA	4,08	501,8	0,313	105,02	0,992	21,0	28,80	2,08	85,31	3,279	0,9092
15	RUMUNIA	2,88	259,2	0,523	124,46	1,116	54,0	93,87	4,92	117,47	27,963	1,5439
16	SERBIA	5,16	471,6	0,908	122,58	1,037	36,0	18,75	6,80	100,47	10,949	1,1594
17	SŁOWACJA	4,65	516,4	1,947	95,05	1,404	64,0	2,24	2,60	152,89	1,653	1,0943
18	SŁOWENIA	7,35	762,6	3,792	115,37	1,682	63,0	0,88	0,00	0,00	0,000	1,1934
19	UKRAINA	3,49	274,1	0,082	115,32	1,310	34,0	63,81	25,12	27,33	8,987	1,5253
20	WĘGRY	3,08	324,8	0,533	76,76	0,879	36,0	17,44	0,67	90,99	2,443	0,7307
	w artość średnia	4,13	346,6	1,187	109,06	1,214	43,4	18,60	2,49	80,32	7,778	1,0000

Źródło: opracowanie własne

Najwyżej oceniono poziom bezpieczeństwa energetycznego Albanii,[10] Rumunii i Ukrainy. Wpłynęły na to własne zasoby tych krajów pozwalające na większą samowystarczalność w tym względzie, niż w pozostałych państwach regionu. Wysoki poziom tego wskaźnika dotyczy takich państw jak: Estonia, Czechy, Słowenia, Serbia, Chorwacja, Bułgaria i Słowacja. Polska wraz z Białorusią znalazła się na poziomie średnim. Białoruś jest w tym względzie w lepszej sytuacji, gdyż kończona jest tam budowa elektrowni jądrowej w Ostrowcu. Najniżej został oceniony poziom rozwoju i bezpieczeństwa energetycznego w Mołdawii, Macedonii Północnej i w Kosowie.

Wybrane działania na rzecz rozwoju społeczno-ekonomicznego oraz podnoszenia bezpieczeństwa i rangi regionu

W kontekście rozwoju społeczno-ekonomicznego i bezpieczeństwa państw Europy Wschodniej istotne znaczenie ma przynależność krajów regionu do struktur zachodnioeuropejskich takich jak Unia Europejska (UE) i Sojusz Północnoatlantycki (NATO). Wszystkie państwa, które wstąpiły do UE podnoszą znacznie poziom swojego rozwoju, a to głównie dzięki możliwościom korzystania z różnych programów pomocowych[11] mających na celu wyrównywanie poziomu rozwoju i realizację innych potrzeb społecznych. Na jedenaście państw regionu należących do UE osiem krajów znajduje się na średnim lub wyższym poziomie rozwoju społeczno-ekonomicznego, a tylko Bułgaria i Rumunia, które wstąpiły dopiero w 2007 r. oraz Chorwacja, która wstąpiła w 2013 roku do UE, są jeszcze na poziomie niskim (ryc. 3).

Jak wspomniano wyżej jedną z najistotniejszych kwestii w kontekście rozwoju społeczno-ekonomicznego, a więc podnoszenia poziomu życia mieszkańców, a również rozwoju gospodarki jest zaopatrzenie w energię i zapewnienie bezpieczeństwa dostaw. Z diagnozy stanu bezpieczeństwa energetycznego państw regionu wynika, że istnieje konieczność poprawy sytuacji w tym zakresie, stąd realizowane są liczne projekty o krytycznym znaczeniu dla bezpieczeństwa energetycznego UE, zarówno w perspektywie krótko- jak i średnioterminowej. Ogółem w ramach całej UE określono 27 projektów dotyczących gazu i 6 projektów dotyczących energii elektrycznej, których wdrożenie powinno zwiększyć możliwość dywersyfikacji dostaw i solidarność w

[10] Analiza nie uwzględnia zagrożeń naturalnych, które mają również wpływ na systemy energetyczne, stąd np. w nocy z 25 na 26.11. 2019 r. nawiedziło Albanię silne trzęsienie ziemi. W całym kraju życie straciło 51 osób, a co najmniej 900 zostało rannych. Trzęsienie było najsilniejszym w Albanii od 40 lat i najbardziej śmiertelnym od niemal wieku, ucierpiała również infrastruktura energetyczna.

[11] UE udziela wsparcia finansowego i dotacji na realizację wielu różnych projektów i programów w dziedzinach takich jak: rozwój regionalny i rozwój obszarów miejskich; zatrudnienie i integracja społeczna; rolnictwo i rozwój obszarów wiejskich; polityka morska i polityka rybołówstwa; badania naukowe i innowacje oraz pomoc humanitarna.

najbardziej narażonych regionach. Planowano ukończenie około połowy z tych projektów do 2017 r., natomiast oddanie do użytku pozostałych projektów jest planowane do 2020 r. Większość tych krytycznych projektów jest zlokalizowana w Europie Wschodniej. W tym kontekście planowane jest połączenie międzysystemowe PL-CZ poprzez nowy gazociąg dwukierunkowy między Republiką Czeską a Polską oraz połączenie międzysystemowe PL-SK, poprzez nowy gazociąg dwukierunkowy między Słowacją a Polską, co umożliwi przepływ gazu między Morzem Bałtyckim i Morzem Adriatyckim, doprowadzając do znacznego zwiększenia bezpieczeństwa dostaw w całej Europie Wschodniej (Południowo-Wschodniej i Środkowo-Wschodniej). Końcowym elementem systemu będzie terminal LNG w chorwackim Krk, zwiększający bezpieczeństwo dostaw gazu i dywersyfikację w regionie. Ponadto rozpatrywane jest umożliwienie rewersu gazu z Chorwacji na Węgry oraz z Rumunii na Węgry. W ramach środków i działań UE powinna poprawić się wewnętrzna sieć połączeń międzysystemowych w celu zapewnienia, aby gaz od dostawców mógł dotrzeć na wszystkie rynki.

Pozytywnymi przykładami działań w celu znacznego uniezależnienia się od dostaw gazu ziemnego z kierunku wschodniego są Polska (oddanie do użytku terminalu LNG w Świnoujściu) oraz Litwa, która uruchomiła pływający terminal LNG w 2014 roku i dzięki zwiększeniu przepustowości połączenia z Kłajpedy do rurociągu międzysystemowego LT-LV poprawi się dodatkowo możliwość zaopatrywania Łotwy. Kolejną inwestycją w subregionie bałtyckim będzie nowy dwukierunkowy gazociąg morski „Balticconnector" między Estonią i Finlandią oraz nowy Bałtycki terminal LNG (miejsce do ustalenia). Na podstawie oceny wzrostu możliwości wydobycia gazu ziemnego w Norwegii (do 116 mld m³ rocznie w 2018 r.) zapadła decyzja w naszym kraju o budowie gazociągu *Baltic Pipe* z tego państwa do Polski, którego ukończenie pozwoli nam całkowicie uniezależnić się od dostaw gazu ziemnego z Federacji Rosyjskiej.

Z inicjatywy Komisji Europejskiej w lutym 2015 r. powołano grupę wysokiego szczebla ds. połączeń gazowych w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej (*Central and East South Europe Gas Connectivity – CESEC*). Nowy format obejmuje wszystkie państwa unijne do niedawna uczestniczące w projekcie *South Stream* (Austria, Bułgaria, Chorwacja, Grecja, Słowenia, Węgry, Włochy) oraz dodatkowo Słowację i Rumunię. Jego celem jest poprawa bezpieczeństwa energetycznego poprzez przyspieszenie integracji infrastrukturalnej regionu i dywersyfikację źródeł dostaw. Jednocześnie po zarzuceniu projektu *South Stream* w Południowo-Wschodniej Europie zostały podjęte decyzje o rozwijaniu alternatywnego połączenia w postaci południowego korytarza dostaw gazu ziemnego. Niestety, przynajmniej w początkowym okresie eksploatacji oparty on będzie wyłącznie o gaz rosyjski. W 2019 r. bułgarski państwowy operator systemu przesyłowego *Bulgartransgaz* podpisał z saudyjskim konsorcjum Arkad umowę na budowę liczącego ok. 500

km odcinka bułgarskiej części drugiej nitki gazociągu *Turk Stream*. Jest to kluczowy fragment lądowego przedłużenia tego gazociągu, mający połączyć istniejącą bułgarską infrastrukturę tranzytową (155 km od granicy bułgarsko-tureckiej do miejscowości Prowadia) z granicą bułgarsko-serbską. Gazociągiem tym ma płynąć do Bułgarii ok. 18 mld m^3 rosyjskiego gazu rocznie, z czego 11 mld m^3 będzie przesyłane dalej przez Serbię na Węgry. Pierwsze 308 km ma powstać w roku 2020, pozostała część w 2021.W dłuższej perspektywie inne kraje, takie jak Turkmenia, Irak i Iran (przy spełnieniu warunków niezbędnych do zniesienia sankcji) mogą również znacząco przyczynić się do rozszerzenia południowego korytarza gazowego. Ponadto planowana jest integracja rumuńskiego systemu tranzytowego i przesyłowego oraz rewers na Ukrainę.

Poza przedstawionymi projektami mającymi poprawić sytuacje na rynku dostaw gazu ziemnego, podjęto szereg inwestycji w zakresie infrastruktury energii elektrycznej. Są to m.in.: Nordbalt 1 i 2; połączenia międzysystemowe Szwecja-Litwa; połączenie międzysystemowe LT-PL; linie wewnętrzne w LV; zwiększanie zdolności przesyłowych na połączeniu międzysystemowym LV-SE (Nordbalt); połączenie międzysystemowe EE-LV; połączenie międzysystemowe i powiązane wzmocnienia w EE; synchronizacja EE, LV, LT z sieciami Europy. W kontekście poprawy stanu bezpieczeństwa energetycznego największe znaczenie ma Strategia unii energetycznej (COM/2015/080), opublikowana w dniu 25.02 2015 r. mająca na celu zbudowanie unii energetycznej. Działania te podejmuje Komisja Europejska dla poprawienia stanu bezpieczeństwa energetycznego państw unii, w tym dywersyfikacji dostaw surowców

energetycznych, szczególnie gazu ziemnego. Wieloletnie całkowite uzależnienie od dostaw z jednego kierunku nie pozwala niektórym państwom wyzwolić się z objęć rosyjskich, co oznacza też, że są one w zbyt dużym stopniu narażone na szoki podażowe. Bułgaria pozostaje uzależniona od rosyjskiego surowca, co wynika z wieloletnich zaniedbań rządu w sferze dywersyfikacji dostaw. Pierwsze konkretne działania na rzecz zmiany tej sytuacji podjęto w 2019 r., pozyskując z Grecji amerykańskie LNG i rozpoczynając budowę nowego łącznika z Grecją (IGB). LNG zaspokoi jednak tylko ok. 9% bułgarskiego zapotrzebowania na gaz ziemny, a IGB rozpocznie pracę najwcześniej w 2021 r. Pomimo przynależności do UE i NATO Bułgaria prowadzi politykę balansowania między Zachodem i Rosją (Seroka 2019).

Komisja Europejska inicjuje wiele projektów infrastrukturalnych finansowanych w ramach instrumentu „Łącząc Europę" i funduszy polityki spójności UE, aby zapewnić większą spójność szerokiego wachlarza istniejących systemów finansowania i zmaksymalizować ich efektywność. Konieczne jest rozszerzenie możliwości rozproszonego wytwarzania energii i zarządzania popytem, w tym w odniesieniu do rynków dnia bieżącego, co pozwoli na realizację nowych połączeń długodystansowych linii wysokiego napięcia (supersieci) oraz nowych technologii magazynowania. Biorąc pod uwagę

szczególną wrażliwość Europy Wschodniej istnieje potrzeba usprawnienia współpracy, solidarności i zaufania w tym regionie. Specjalne ustalenia dotyczące współpracy przyczynią się do przyspieszenia integracji tych rynków na ogólnoeuropejskim rynku energii, co doprowadzi do poprawy płynności i odporności systemu energetycznego oraz umożliwi pełne wykorzystanie potencjału regionu w zakresie energii odnawialnej i efektywności energetycznej.

Pomimo wielu problemów sytuacja w zakresie energetycznym w całej Unii Europejskiej ulega ciągłej poprawie, co wykazuje czwarty *Raport o stanie unii energetycznej* opublikowany w kwietniu 2019 roku i wskazujący, że dostawy energii w Europie są obecnie bezpieczniejsze, bardziej opłacalne i bardziej dostępne dla każdego państwa, gospodarstwa domowego i przedsiębiorstwa, niż to było kilka lat temu.

Kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego wszystkich państw regionu ma włączenie ich systemów elektroenergetycznych do wspólnego, połączonego systemu elektroenergetycznego Europy Zachodniej, czyli systemu UCTE (ang. *Union of the Coordination of Transmission of Electricity*). W lipcu 2009 roku zlikwidowano UCTE przez wcielenie struktury organizacyjnej w skład zreformowanej organizacji ETSO (ang. *European Transmission System Operators*), obejmującej operatorów elektroenergetycznych sieci przesyłowych pod nazwą ENTSO-E (ang. *European Network of Transmission System Operators for Electricity*). Są jeszcze kraje Europy Wschodniej nienależące do żadnej ze stref ale połączone z tym systemem. System ENTSO-E/UCTE jest połączony z sąsiadującymi systemami, m.in. brytyjskim, albańskim, skandynawskim (liniami prądu stałego HVDC), krajów bałtyckich (oddane połączenie Polski z Litwą ze wstawką prądu stałego „LitPol Link"). Istnieją też na terytorium Ukrainy i Białorusi niewielkie podsystemy wyspowe, pracujące synchronicznie z systemem ENTSO-E/UCTE. W tym względzie sytuacja energetyczna jest więc najbardziej ujednolicona w całym regionie. Wielkim wyzwaniem dla niektórych państw regionu w tym również Polski będzie tworzenie nowoczesnej i dobrze prosperującej gospodarki neutralnej dla klimatu do 2050 r. Polska, Węgry i Czechy sprzeciwiają się naciskom w sprawie przyjęcia celu ograniczenia emisji gazów cieplarnianych do zera do połowy XXI w., ponieważ obawiają się, że może to zaszkodzić ich gospodarkom.

Unia Europejska proponuje nowy, wielomiliardowy Fundusz Sprawiedliwej Transformacji Energetycznej, który ma wspierać odchodzenie krajów członkowskich od spalania węgla. Stworzenie takiego funduszu zostało zaproponowane przez Parlament Europejski jako sposób na wsparcie dla regionów najbardziej uzależnionych od węgla w okresie stopniowego wycofywania się z tego paliwa, do czego zmusza zaostrzenie celów klimatycznych Unii.

Komisja Europejska proponuje podział Funduszu proporcjonalnie do rozmiaru potrzebujących go regionów, co stwarza ryzyko zbytniego

rozproszenia zasobów. Polska obawia się, że w taki sposób wsparcie dostaną również bogate niemieckie regiony uzależnione od węgla.[12] W Polsce zatrudniona jest połowa siły roboczej Unii pracującej w sektorze górnictwa i energetyki węglowej i to w Polsce odchodzenie od węgla spowoduje likwidację największej liczby miejsc pracy. Do korzystania z Funduszu kwalifikuje się 50 regionów w 18 państwach Unii[13], w tym dziesięć w Polsce i osiem w Niemczech – dwóch krajach najbardziej dotkniętych transformacją.

Kolejne działania istotne dla rozwoju całej Europy Wschodniej dotyczą usprawnienia połączeń transportowych. Dla realizacji tych celów wyznaczana jest transeuropejska sieć transportowa TEN-T w skład której wchodzą: szlaki drogowe, kolejowe, lotnicze, morskie oraz rzeczne stanowiące najważniejsze połączenia z punktu widzenia rozwoju Unii Europejskiej, a także punktowe elementy infrastruktury w postaci portów morskich, lotniczych, śródlądowych i terminali drogowo-kolejowych. Ponadto, jej integralnym składnikiem są również inteligentne systemy transportowe, których wdrażanie przyczynia się do poprawy przepustowości sieci, bezpieczeństwa ruchu i zmniejszenia zanieczyszczenia środowiska przez transport.

W celu bardziej efektywnego wdrażania tej sieci i przyśpieszenia prac nad projektami infrastrukturalnymi o największej europejskiej wartości dodanej ustanowiono korytarze sieci bazowej TEN-T. Korytarze mają służyć koordynacji różnych projektów na szczeblu ponadnarodowym. Powinny przyczynić się do rozwoju infrastruktury sieci bazowej tak, aby rozwiązać problem wąskich gardeł, zintensyfikować połączenia transgraniczne oraz poprawić wydajność systemu transportowego. Zgodnie z zamierzeniami UE, korytarze sieci bazowej mają zostać wdrożone do 2030 roku. Aktualnie ustanowiono w Europie dziewięć korytarzy, które zastąpiły dotychczasowe 30 projektów priorytetowych TEN-T, są to: Morze Bałtyckie - Morze Adriatyckie; Morze Północne - Morze Bałtyckie; Morze Śródziemne; Wschód/wschodnia

[12] Wszystko wskazuje, że Niemcy nie zamierzają zrezygnować ze wsparcia unijnego dla państw odchodzących od węgla, gdyż aktualnie, mimo głoszonej potrzeby ograniczania emisji tzw. gazów cieplarnianych, uruchamiają kolejne elektrownie węglowe (przyp. red.).

[13] Październikowy projekt wymienia trzy kryteria, na podstawie których poszczególne regiony mogłyby kwalifikować się do korzystania z funduszu. Są to: liczba zatrudnionych w górnictwie węgla kamiennego i brunatnego; intensywność emisji dwutlenku węgla „przekraczająca [x]-krotność średniej w UE" (wniosek nie określa, ile razy); oraz produkcja torfu „przekraczająca [x]-krotność średniej w UE". Zgodnie z tą propozycją według pierwszych dwóch kryteriów do korzystania z funduszu kwalifikuje się nawet 50 regionów w 18 państwach UE: dziesięć w Polsce, osiem w Niemczech, sześć w Hiszpanii, pięć w Grecji, cztery we Włoszech, po dwa w Bułgarii, Czechach, Rumunii i Słowacji i po jednym w Belgii, Chorwacji, Estonii, Holandii, Portugalii, Słowenii, na Węgrzech i na Cyprze – a nawet na wyspie Réunion na Oceanie Indyjskim, będącej zamorskim departamentem Francji. Gdyby z kolei zastosować również trzecie kryterium, pomoc w ramach funduszu objęłaby także niektóre regiony w Irlandii i Finlandii.

część regionu Morza Śródziemnego; Skandynawia - Morze Śródziemne; Ren - Alpy; Atlantyk; Morze Północne - Morze Śródziemne; Ren - Dunaj. Z tych dziewięciu korytarzy pięć ma duże znaczenie dla państw Europy Wschodniej z uwagi na ich przebieg przez region. Są to: Morze Bałtyckie - Morze Adriatyckie; Morze Północne – Bałtyk; Morze Śródziemne; Wschód/wschodnia część regionu Morza Śródziemnego; oraz Ren – Dunaj.

Największe znaczenie dla połączenia regionu z północy na południe, w tym również Polski ma korytarz Morze Bałtyckie – Morze Adriatyckie. Korytarz ten o długości 1 800 km pozwala na utworzenie większej liczby możliwych tras między basenami Morza Bałtyckiego i Morza Adriatyckiego. Drogowe i kolejowe połączenia korytarza zaczynające się w portach polskich biegną w kierunku portów Morza Adriatyckiego: Kopru, Triestu, Wenecji i Rawenny, przez Lublanę w Słowenii lub przez Udine do Wenecji i Bolonii we Włoszech.

Przedstawione wyżej działania i wyznaczone korytarze transportowe przyjęte zostały przez Unię Europejską w ramach nowej polityki transportowej, stąd obejmują głównie propozycje połączeń przebiegających przez państwa należące lub kandydujące do tej struktury. W kontekście rozwoju całej Europy Wschodniej brakuje tu szeregu korytarzy transportowych mających kluczowe znaczenie dla integracji całej przestrzeni tego regionu. Szersze ujęcie tej problematyki było uzgadniane i prezentowane w końcu XX wieku. Polska zajmuje ważne miejsce w układzie sieci międzynarodowych korytarzy transportowych ze względu na swe położenie geograficzne. Według ustaleń Paneuropejskich Konferencji Ministrów Transportu na Krecie w 1994 roku i w Helsinkach w 1997 roku przez terytorium Polski miały przebiegać 4 z 10 Korytarzy Paneuropejskich.

Przedstawiona wyżej koncepcja została uzupełniona o dwa istotne korytarze transportowe przebiegające z północy na południe regionu, a mianowicie o Via Carpatia (11) i Via Baltic Adriatic (XII). Ustanowienie Via Carpatia wynika z aktualnych analiz i potrzeb rozwojowych na kierunku południkowym, natomiast drugi z nich to korytarz przebiegający również południkowo ale przez zachodnią część Polski. Przedstawione rozwiązania są niezbędne dla rozwoju całego regionu i mają uzupełnić sieć rozbudowywanych dotychczas ze względów militarnych połączeń równoleżnikowych. Obecne dążenia do połączenia wybrzeży mórz Bałtyckiego, Adriatyckiego, Egejskiego i Czarnego wynikają m.in. z koncepcji Nowego Jedwabnego Szlaku, oraz Międzymorza (Trójmorza). Takie połączenia są niezbędne w zakresie przede wszystkim transportu samochodowego i kolejowego, a być może i śródlądowego łączącego Bałtyk (przez Odrę i niezbędny kanał do dorzecza Dunaju) z Morzem Czarnym. Takie przedsięwzięcia wymagają zaangażowania olbrzymich środków pieniężnych i będą mogły być realizowane w ramach środków pozyskiwanych z Unii Europejskiej w ramach chociażby instrumentu finansowego „Łącząc Europę". Instrument „Łącząc Europę" (ang. *Connecting*

Europe Facility - CEF) to nowy instrument finansowy, który zastąpił dotychczasowy program TEN-T. Wspiera rozwój sieci transportowej, energetycznej oraz telekomunikacyjnej. Program ten ma kluczowe znaczenie dla rozwoju infrastruktury w Europie Środkowo-Wschodniej.

Podsumowanie

Państwa Europy Środkowo-Wschodniej określane są nadal za pomocą takich wyrażeń jak „strefa ryzyka", „bliska zagranica", „szara strefa", położenie buforowe, graniczne, tranzytowe, komunikacyjne, pomostowe oraz osłonowo-obronne, co dodatkowo podkreśla ich szczególne znaczenie geostrategiczne. Rozwój i bezpieczeństwo Europy Wschodniej ma strategiczne znaczenie dla całej Europy i świata, o tym świadczą zwłaszcza wydarzenia historii świata XX wieku. Pomimo znacznego zróżnicowania niemal pod każdym względem tego obszaru, państwa tego regionu mają wspólne doświadczenia historyczne związane z funkcjonowaniem w strefie wpływów radzieckich, ubóstwa, opuszczenia, niedorozwoju, pozostawienia własnemu losowi, izolacji, za które w pełni odpowiada ówczesny Związek Sowiecki, Federacja Rosyjska jako jego spadkobierca, a w pewnej mierze również państwa zachodnie. Z uwagi na geograficzną bliskość, wspólnotę dziejów i politycznych interesów, niezbędna jest wspólna narracja państw regionu w kwestiach najistotniejszych. W kontekście rozwoju Europy Wschodniej ważne miejsce zajmuje Unia Europejska i NATO, które powinny w przyszłości objąć wszystkie państwa regionu. Kolejne formaty współpracy regionalnej to „Trójmorze" („Międzymorze") popierane przez Stany Zjednoczone, oraz 16+1 ustanowione na kanwie współpracy z Chinami. Bliższa współpraca z USA przy amerykańskim istotnym wsparciu geoekonomicznym w oparciu o konstrukt Międzymorza, będzie osłabiała wpływy rosyjskie, co obecnie wydaje się niezbędne. Konstrukt ten nie powinien być oparty tylko na kwestiach wojskowo-obronnych, musi bowiem zmieniać strukturę ekonomiczną, tak by Polska stawała się regionalnym biegunem siły (gospodarczej i wojskowej) w Europie Środkowo-Wschodniej. Regionalny lider, który powinien dążyć do stabilności i rozwoju całego regionu oraz dawać przykład jak osiągać sukces w rozwoju swojego państwa, jest ze wszech miar niezbędny w regionie, po to chociażby aby inspirować i wskazywać drogę przemian dla pozostałych państw na drodze do wzrostu prestiżu regionu i poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego.

W czasie inauguracji formatu „16+1" przez premiera Wen Jiabao w Warszawie w 2012 roku strona chińska zapowiedziała utworzenie specjalnej linii kredytowej o wartości 10 mld dolarów, przeznaczonej na inwestycje w infrastrukturę, nowoczesne technologie i „zieloną" gospodarkę. Jej uruchomienie zostało opóźnione, gdyż zakładano w pierwotnej wersji państwowe gwarancje pożyczek, co napotkało barierę prawną w postaci regulacji unijnych. Dalsze zainteresowanie podmiotów europejskich tym sposobem

finansowania okazało się jednak względnie niewielkie – przedsiębiorstwa i podmioty publiczne z państw należących do UE miały bowiem dostęp do bardziej atrakcyjnych form finansowania, m.in. funduszy strukturalnych UE. W efekcie w latach 2011–2014 z oferowanej przez Chiny linii kredytowej korzystano niemal wyłącznie w projektach infrastrukturalnych w leżących poza UE Bałkanach Zachodnich, m.in. autostradzie Bar-Boljare w Czarnogórze, moście Mihajlo Pupina w Belgradzie czy elektrowni Stanari w Bośni i Hercegowinie. Geograficzny zasięg tego instrumentu był zatem znacznie ograniczony, nie dając stronie chińskiej możliwości realizacji wszystkich celów wobec regionu.

Istotne znaczenie mają również formaty wcześniej realizowane, takie jak Grupa Wyszehradzka i Inicjatywa Środkowoeuropejska (ISE) oraz Partnerstwo Wschodnie. Niezbędne są formaty współpracy bilateralnej, szczególnie między państwami sąsiedzkimi.

Polska jak i cała Unia Europejska powinny szczególnie poprawić stosunki z Białorusią[14] i rozszerzać i pogłębiać współpracę z Ukrainą. Działania takie są niezbędne wobec polityki Federacji Rosyjskiej, która jest determinowana przede wszystkim celem geopolitycznym jakim jest niedopuszczenie do ściślejszej współpracy Ukrainy z NATO i Unią Europejską oraz do wzrostu wpływów politycznych Stanów Zjednoczonych na Ukrainie. Warto zaznaczyć, iż interesów łączących Ukrainę i Rosję nie sposób sprowadzić do kwestii tranzytu surowców energetycznych. Na przestrzeni lat władze Federacji Rosyjskiej prowadzą politykę skierowaną na utrzymanie Ukrainy we własnej strefie wpływów, korzystając przy tym z różnego rodzaju instrumentów. Federacja Rosyjska nie tylko dokonała niezgodnej z prawem międzynarodowym aneksji Półwyspu Krymskiego, ale także wsparła działania prorosyjskich separatystów we wschodnich i południowych obwodach Ukrainy, co w konsekwencji umożliwiło powołanie samozwańczej Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej.

W odniesieniu do państw Europy Środkowo-Wschodniej kuszącą alternatywą zdaje się być tzw. „strategiczna elastyczność" równoważącą wpływy

[14] Kwestia stosunków UE-Białoruś była omawiana na początku grudnia 2019 roku, gdy przedstawiciele państw członkowskich UE i Białorusi spotkali się na forum w Mińsku w celu omówienia miejsca Białorusi w Europie i inicjatywy Partnerstwa Wschodniego, projektu mającego na celu zachęcenie do współpracy między UE a sześcioma byłymi państwami sowieckimi: Azerbejdżanem, Armenią, Białorusią, Gruzją, Mołdawią i Ukrainą. Ostatnio, zwłaszcza po aneksji Krymu przez Rosję, Mińsk zajął bardziej neutralne stanowisko niż dotychczas, próbując zrównoważyć Rosję i Zachód. Mimo to Białoruś pozostaje w dużym stopniu zależna od Rosji, która jest największym inwestorem na Białorusi (4,2 mld USD co stanowi 38,3% bezpośrednich inwestycji zagranicznych napływających do tego kraju w 2018 roku). Rosja jest również głównym partnerem handlowym Białorusi (50% wartości wymiany).

amerykańskie, niemieckie, unijne, rosyjskie i chińskie, zachowanie takie jest jednak niemożliwe do realizacji przez większość, a może nawet wszystkie państwa tego regionu. Ponieważ sytuacja geopolityczna w regionie nie jest stabilna, konieczne jest podkreślanie więzi jakie łączą państwa regionu w wymiarze ekonomicznym a również militarnym. Dlatego na 2020 r. zaplanowano wielkie ćwiczenia NATO w Europie z udziałem około 37 000 żołnierzy z 19 krajów (w tym 20 000 żołnierzy amerykańskich). Rosnące uzależnienie Polski od USA w zakresie wsparcia obronnego, w czasie gdy pogłębia się podział między Stanami Zjednoczonymi a krajami takimi jak Niemcy i Francja mogą okazać się kolejnym źródłem napięć między Europą Zachodnią i Wschodnią. W przypadku Rosji zbliżenie między Mińskiem a Brukselą byłoby postrzegane jako sprzeczne z rosyjskimi interesami. Dlatego większość krajów UE jest gotowa wesprzeć niepodległą Białoruś tylko w ramach zaprojektowanych przez Rosję. Bardziej korzystne jest dla nich utrzymanie obecnego poziomu współpracy z Mińskiem niż ryzykowanie gniewem Kremla i ewentualnym zagrożeniem własnego bezpieczeństwa energetycznego - pomimo faktu, że nie wszystkie państwa członkowskie UE zgadzają się z tym podejściem.

Podsumowując przedstawione rozważania, należy stwierdzić, że Polska powinna być głównym aktorem w obszarze Europy Środkowo-Wschodniej, co szczególnie powinno być widoczne w działalności politycznej i dyplomatycznej. Polska powinna być również kreatorem rozwiązań infrastrukturalnych w kontekście tworzenia transregionalnej infrastruktury transportowej, gdyż jest największym państwem regionu wchodzącym w struktury Unii Europejskiej i powinna w tym względzie reprezentować interesy całego regionu. Szczególnym forum takiej działalności jest Europejska Perspektywa Rozwoju Przestrzennego (ang. *European Spatial Development Perspective* - ESDP), w tym konferencje ministrów odpowiedzialnych za rozwój i planowanie przestrzenne w państwach Unii Europejskiej oraz Europejska Konferencja Ministrów odpowiedzialnych za planowanie regionalne/przestrzenne (ang. *European Conference of Ministers Responsible for Regional/Spatial Planning*).

Literatura

Bański, J., 2008, *Polska i Europa Środkowo-Wschodnia w koncepcjach podziału Europy*, [w:] P. Eberhardt (red.), Problematyka geopolityczna ziem polskich, Prace Geograficzne, nr 218, PAN IGiPZ, Warszawa.

Bieleń, S., 2009,*Geopolityczne myślenie o ładzie międzynarodowym*, [w:] Przegląd Geopolityczny, 1.

Coffey, L.,Kochis, D., 2019, *U.S. Europe Policy in 2020 Should Focus on Invigorating the Valuable Three Seas Initiative*, The Hertiage Foundation, 26.11.2019 r. https://www.heritage.org/europe/report/us-europe-policy-2020-should-focus-invigorating-the-valuable-three-seas-initiative

Collins, J.M., 1998,*Military geography*, National Defense University Press, Washington.

Czernicka, M., 2018, *Trójmorze w bułgarskiej polityce bezpieczeństwa*, Przegląd Geopolityczny, 26, s. 142-154.

Dąborowski, T., 2015,*Kreślenie nowych projektów gazowych w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej*, OSW, Analizy 22.04.2015

Domian, M., 2019, *Geopolityczne ryzyko zachowania ciągłości importu ropy naftowej do Unii Europejskiej*, Przegląd Geopolityczny, 29, s. 25-52.

Eberhardt, P., 2004,*Koncepcja granicy między cywilizacją zachodniego chrześcijaństwa a bizantyjską na kontynencie europejskim*, [w:] Przegląd Geograficzny, 76, 2, s. 169-188.

Eberhardt, P., 2010,*Koncepcje geopolityczne Aleksandra Dugina*, [w:] Przegląd Geograficzny, 82, 2, s. 221-240.

Hafeznia M.R., 2017,*Active Geostrategic Faults in the World*, [w:] Geopolitics Quarterly, Volume: 12, No 4.

Hanemann, T., Huotari, M., Kratz, A., 2019, *Chińskie bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Europie*, Rhodium Group & Mercator Institute for China Studies, https://www.merics.org/en/papers-on-china/chinese-fdi-in-europe-2018 (dostęp 19 listopada 2019).

Johnson, D., 2019,*Vostok 2018: ten years of Russian strategic exercises and warfare preparation,* [w:] NDC Policy Brief, nr 3, wyd. NATO Defense College, Rome.

Lach, Z., i inni, 2001, *Geografia bezpieczeństwa państw regionu środkowoeuropejskiego*, wyd. MON, Szt. Gen. WP, ZGW, Warszawa.

Lach, Z., i inni, 2011, *Potęga państw współczesnego świata w ujęciu geopolitycznym*, AON, Warszawa.

Lach, Z., 2014a, *Analiza poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego i potęgi państw Europy Środkowo-Wschodniej*, [w:] Przegląd Geopolityczny, 9.

Lach, Z., 2014b, *Analiza wielozmienna potęgi głównych ośrodków siły współczesnego świata*, [w:] M. Hudzikowski (red.), Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Częstochowa.

Łakomy, M., 2017, *Bezpieczeństwo demograficzne Europy w XXI wieku*, Przegląd Geopolityczny, 21, s. 31-47.

Myślicki, A., 2019, *Geopolityczne skutki rewolucji energetycznej*, Przegląd Geopolityczny, 27, s. 32-47.

Norberg, J., 2018,*Military exercises and Russian fighting power 2009-2016*, [w:] B. Henser, T. Heier, G. Lasconjarias, Military Axercises: Political Messaging and Srategic Impact, NATO Defense College, Rome.

Seroka, M., 2019,*Bułgaria: nowa formuła gazociągu SouthStream, OSW*, Analizy 25.09.2019.
Skrzyp, J., Lach, Z., 2008,*Geostrategiczne położenie Polski przed i po transformacji ustrojowej*, wyd. AON, Warszawa.
Wilczyński, P. L., 2017, *Problematyka bezpieczeństwa we współczesnym dyskursie eksperckim w Polsce*, Przegląd Geopolityczny, 21, s. 48-66.

Dilemmas regarding the development and security of Central and Eastern European countries

The article presents the results of three analyzes determining the level of socio-economic development, power (strength) and energy security level of the countries of Central and Eastern Europe. The research was carried out using the multi-factor analysis method based on specially selected indicators. The highest level of socioeconomic development among the 20 countries surveyed was demonstrated in Slovenia, the Czech Republic and Estonia, while Poland has by far the highest power, while in terms of energy security the highest rated are Albania, Romania and Ukraine. The relatively high position of the last three countries in the field of energy development and security results from having gas and oil resources and greater self-sufficiency in this respect than in other countries of the region and is the opposite of the low level of socio-economic development of these countries. So at a relatively low level of socio-economic development, the issue of energy security is relatively high compared to other Central and Eastern European countries. The author also presented actions taken in Eastern European countries aimed at supporting economic development, strengthening security and the rank of the region. The article ends with conclusions regarding postulated policy directions, in particular with regard to Poland as the dominant country on the political scene of the region.

Key words: geopolitics, geostrategy, power, Central and Eastern Europe, development, security.

STANOWISKA I SPRAWOZDANIA PTG, Przegląd Geopolityczny, 31, 2020, s. 155-170.

EKSPERTYZA ZESPOŁU EKSPERCKIEGO[1] POWOŁANEGO PRZEZ POLSKIE LOBBY PRZEMYSŁOWE ZAWIERAJĄCA PROPOZYCJE DO UMOWY OFFSETOWEJ W ZWIĄZKU Z POZYSKANIEM PRZEZ POLSKĘ SAMOLOTU WIELOZADANIOWEGO F-35A

Nasze prace podejmujemy zatroskani trudną sytuacją polskiego przemysłu obronnego. Zakup za granicą samolotu F-35, systemów WISŁA, HIMARS, rakiet do systemu NAREW oraz realizacja programów KRUK i ORKA wiązać się będzie z przekazaniem znacznych kwot zagranicznym producentom. Dlatego zakupy te powinny być skompensowane znacznym offsetem,[2] a zwłaszcza transferem najnowszych technologii do naszego przemysłu i jego zaplecza badawczo-rozwojowego w celu wzmocnienia i modernizacji Polskiego Potencjału Obronnego.

1. Przeprowadzona przez ekspertów uczestniczących w pracach nad niniejszą ekspertyzą analiza nowego PMT – Planu Modernizacji Technicznej na lata 2021-2035 z uwzględnieniem 2020 r. wykazała, że duża część spośród 16 programów modernizacji Sił Zbrojnych RP, zwłaszcza programów: HARPIA (zakup samolotów F-35), KRUK (zakup śmigłowców uderzeniowych), WISŁA (zakup

[1] W skład zespołu wchodzą m. in. eksperci Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego.

[2] Offset jest integralną częścią przemysłowej polityki obronnej i jednym z instrumentów kształtowania gospodarczych podstaw bezpieczeństwa. Offset to umowa kompensacyjna, na postawie której zagraniczny kontrahent sprzedający dany produkt zobowiązuje się skompensować brak zamówienia tego produktu w rodzimym przemyśle danego kraju transferem technologii wytworzenia i serwisowania tegoż produktu, w kraju kupującego. Ustawa z dnia 26 czerwca 2014 r. o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa definiuje zobowiązanie offsetowe jako zobowiązanie zagranicznego dostawcy wobec Skarbu Państwa i offsetobiorcy, polegające w szczególności na przekazaniu technologii lub know-how, wraz z przeniesieniem autorskich praw majątkowych lub praw do korzystania z utworu na podstawie udzielonej licencji, zapewniające wymaganą przez Skarb Państwa niezależność od zagranicznego dostawcy, w celu utrzymania lub ustanowienia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej potencjału w zakresie przeniesienia zdolności produkcyjnych, serwisowych i obsługowo-naprawczych, a także innych, niezbędnych z punktu widzenia ochrony podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa. W normalnych relacjach to kupujący jest stroną uprzywilejowaną i ma prawo do stawiania warunków dotyczących offsetu i jego zakresu.

systemu obrony powietrznej średniego zasięgu), ORKA (zakup okrętów podwodnych) i HIMARS (zakup artylerii rakietowej dalekiego zasięgu) oraz prawdopodobny zakup eskadry samolotów F-16 – jak wszystko na to wskazuje – realizowana będzie z małym lub jedynie symbolicznym udziałem polskiego przemysłu. Jednocześnie duże środki budżetowe (przewidywana wartość PMT to około 524 mld PLN) na ich realizację zostaną przekazane producentom zagranicznym, głównie amerykańskim, kosztem zamówień w polskim przemyśle obronnym i jego zapleczu badawczo-rozwojowym. Dlatego tak ważne będzie przy realizacji tych programów wynegocjowanie satysfakcjonującej, maksymalnie korzystnej dla naszego przemysłu obronnego oferty offsetowej, kompensującej te wielkie wydatki, a zwłaszcza umożliwiającej pozyskanie najnowszych technologii wojskowych, w tym podwójnego zastosowania (*dual-use technologies*). Byłby to istotny impuls w modernizacji naszej gospodarki, zapewnieniu jej zdolności mobilizacyjnych i realizacji Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju, zwłaszcza, że w najbliższym czasie rozwój polskiej gospodarki ma opierać się przede wszystkim na innowacyjności.

2. Zadaniem Rządu powinno być nie tylko kupowanie uzbrojenia, ale również właściwe dbanie o rozwój rodzimego przemysłu obronnego i jego zaplecza badawczo-rozwojowego, w tym również nadzorowanych przez Ministerstwo Obrony Narodowej spółek Skarbu Państwa wchodzących w skład naszego narodowego koncernu – Polskiej Grupy Zbrojeniowej S.A. Sprawia to, że należy dołożyć wszelkich starań, aby w przyjętych programach PMT w przypadku zakupu uzbrojenia za granicą, w jak największym stopniu zaangażowane były polskie firmy zbrojeniowe. Szczególnie dotyczy to programu HARPIA, ponieważ biorąc pod uwagę decyzję o zakupie samolotów Lockheed Martin F-35A Lightning II, ich uzbrojenia, niezbędnej infrastruktury towarzyszącej i pakietu szkoleniowego, związane z tym wydatki będą niezwykle wysokie. Do tego dojdą znaczne wydatki na realizację pozostałych ww. programów. W przypadku braku związanego z nimi offsetu lub niewielkiej jego skali, doświadczymy znacznego pogorszenia stanu sektora przemysłu obronnego w Polsce, który jest nieodłączną częścią systemu bezpieczeństwa państwa, co doprowadzić może w konsekwencji do upadłości wielu ważnych dla obronności państwa przedsiębiorstw i ośrodków badawczo-rozwojowych. Poza tym doprowadziłoby to do bezpowrotnego utracenia pracującej w nich wysokokwalifikowanej kadry inżynierów, techników i doświadczonych pracowników. Stanowią oni największy kapitał naszego sektora obronnego. Tym bardziej, że planowanie znacznego zwiększenia wydatków na modernizację armii dopiero w pięcioletniej perspektywie jest silnie obciążone ryzykiem niepełnego wykonania ze względu na możliwość spowolnienia gospodarczego lub nawet zaistnienia kryzysu. Niektórzy ekonomiści, w tym zagraniczni, uważają nawet, że nie można wykluczyć wybuchu światowego kryzysu gospodarczego podobnego,

a nawet głębszego, od tego, jaki miał miejsce w 2008 roku, ponieważ nie zostały zlikwidowane jego strukturalne przyczyny.[3] Poza tym z historii gospodarczej wynika, iż w okresie głębokiej recesji produkcja zbrojeniowa realizowana w kraju może spełniać funkcję efektu mnożnikowego, ułatwiającego jej przezwyciężenie.

3. Uważamy, że współpraca przemysłowa przy zakupie F-35 nie powinna się ograniczać jedynie do pozyskania tego samolotu; polski przemysł zbrojeniowy i jego zaplecze badawczo-rozwojowe w ramach kompensacji za wydane sumy na zakup F-35 powinny stać się częścią łańcucha dostaw dla głównego producenta tego samolotu firmy Lockheed Martin i ewentualnie jego kooperantów (przede wszystkim Pratt&Whitney UTC i ewentualnie BAE System). W negocjacjach offsetowych z Lockheed Martin strona polska powinna postulować:
- zwiększenie oferty offsetowej przy zakupie kolejnych baterii systemu „Patriot" w ramach programu WISŁA (w naszej ocenie offset związany z pozyskaniem dwóch pierwszych baterii był niezmiernie skromny, znacznie poniżej oczekiwań strony polskiej); chodzi tu także o technologie mogące mieć zastosowanie w realizacji systemu obrony przeciwlotniczej krótkiego zasięgu (program NAREW),
- przekazanie Wojskowym Zakładom Lotniczym Nr 4 S.A. w Warszawie technologii i kompetencji niezbędnych do serwisu i naprawy silników samolotów F-16 (F100) i F-35 (F135) produkcji Pratt&Whitney,
- przekazanie dla WSK „PZL-Kalisz" S.A. technologii i kompetencji do produkcji określonych zespołów i podzespołów silników, agregatów i przekładni do samolotów F-16 i F-35 wraz z pakietem zamówień w łańcuchu dostaw,
- przekazanie polskiemu przemysłowi stoczniowemu elementów systemów i technologii służących uzbrojeniu i wyposażeniu budowanych w naszym kraju okrętów wojennych w ramach programu MIECZNIK.

4. W kontekście współpracy polskiego przemysłu zbrojeniowego i lotniczego z dostawcą amerykańskich bojowych samolotów najnowszej generacji, należy sięgnąć po narzędzia oraz procedury kooperacyjne, które zostały wypracowane i z powodzeniem zastosowane w ostatnich latach przez rządy Danii oraz

[3] Analizy przyczyn i natury globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego zaistniałego w 2008 r. zawarte są w dwóch raportach opracowanych i opublikowanych przez Konwersatorium „O lepszą Polskę", powołane przez Polskie Lobby Przemysłowe - zob. Raport „Przyczyny i konsekwencje globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego i jego przejawy w Polsce", Warszawa 2011 – http://www.plp.info.pl/wp-content/uploads/2012/12/plp_raport_o_kryzysie.pdf. Część druga Raportu „Przyczyny i konsekwencje globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego i jego przejawy w Polsce", Warszawa 2013 – http://www.plp.info.pl/wp-content/uploads/2013/03/Druga-część-Raportu-PLP-i-Konwersatorium-OLP.pdf.

Norwegii w toku pozyskiwania samolotów F-35. Szczególnie doświadczenia norweskie związane z udziałem przemysłu obronnego tego kraju w globalnej sieci dostaw dla koncernu Lockheed Martin są w naszym przekonaniu warte wykorzystania w ramach polskiego programu pozyskania samolotów bojowych najnowszej generacji. Rząd Królestwa Norwegii uzależnił wybór danego typu samolotu bojowego od charakteru i skali zaangażowania przez jego producenta w norweski przemysł obronny. W rezultacie takiego konsekwentnego podejścia władz norweskich, zakłady Kongsberg są niemal wyłącznym dostawcą wielu podzespołów i komponentów o kluczowym znaczeniu dla produkcji F-35 (np. pylonów dla pocisków rakietowych). Co więcej, lotniczy pocisk uderzeniowy JSM tego producenta został opracowany specjalnie dla F-35, a sam samolot dostosowany do przenoszenia tych pocisków w wewnętrznych komorach uzbrojenia.

5. W przypadku zakupu maszyn F-35 pamiętać trzeba, że jako maszyny V generacji nie są to już samoloty w klasycznym rozumieniu, ale efektory niezwykle złożonego kompleksu rozpoznawczo-uderzeniowego, które operować mogą jedynie w przestrzeni informacyjnej wygenerowanej przez ten system. Kwestią absolutnie fundamentalną jest więc takie negocjowanie warunków dostawy, by zapewnić możliwość autonomicznego, wynikającego z decyzji narodowych ich użycia. Zatem elementem kluczowym jest zbudowanie narodowego modułu zabezpieczenia ich działań (na przykład biblioteki celów), co również musi być elementem transakcji kompensacyjnych. Byłaby to unikalna szansa rozwoju segmentu zaawansowanych technologii (*high tech*), a także skokowego zwiększenia zdolności w zakresie C5ISR.

6. W związku z wstrzymaniem dostaw samolotów F-35 dla Turcji po nabyciu przez nią rosyjskich zestawów przeciwlotniczych S-400, należy poczynić starania, aby jej miejsce w łańcuchu dostawców komponentów samolotu F-35 zajęła Polska jako bliski sojusznik USA na wschodniej flance NATO. Byłoby to rozwiązanie bardzo korzystne dla polskiego przemysłu obronnego i lotniczego. Stworzyłoby szansę pozyskania nowoczesnych technologii od strony amerykańskiej.

7. Przy negocjowaniu oferty offsetowej trzeba przede wszystkim dążyć do zapewnienia transferu technologii do Polski co najmniej w takim stopniu jaki jest niezbędny do samodzielnej eksploatacji samolotów F-16 i podstawowych elementów pozyskanego samolotu wielozadaniowego najnowszej generacji, jakim jest F-35. Jest to szczególnie pożądane w sytuacjach kryzysowych lub w razie konfliktu zbrojnego. Wymaga to podzielenia się przez producenta kompetencjami w zakresie eksploatacji i napraw nabytego samolotu. Oznacza to, po pierwsze, potrzebę wynegocjowania odpowiedniego pakietu szkoleniowego

obejmującego także jego personel techniczny, a po drugie – udostępnienie i długoterminowe zapewnienie na miejscu w Polsce dostawy najważniejszych części zamiennych do tego samolotu, autoryzowanych przez amerykańskich producentów F-35 i włączenie polskich przedsiębiorstw do ich produkcji, oraz zapewnienie im kompetencji i technologii do serwisowania i napraw technicznych pozyskanego samolotu. Nie powinna się powtórzyć sytuacja, z jaką ostatnio mamy do czynienia, kiedy to duża liczba posiadanych przez Polskę samolotów F-16 jest niezdolna do lotów i czeka na bardzo drogie części zamienne zza oceanu lub naprawy, które mogą być wykonane wyłącznie w Stanach Zjednoczonych, w zakładach, które w pierwszej kolejności remontują liczne samoloty sił powietrznych USA.

8. F-35 to coś więcej niż samolot, to system walki z jakim Polska nigdy dotychczas nie miała do czynienia. Aby wyzyskać pełne możliwości F-35 musi być dla niego stworzone od podstaw środowisko techniczno-operacyjno-szkoleniowe nowego typu. Pożądanym rozwiązaniem, które rekomendujemy, jest w pierwszym etapie zwiększenie kompetencji *Centrum Serwisowania Samolotów F-16* w Wojskowych Zakładach Lotniczych Nr 2 S.A. w Bydgoszczy, a w następnym etapie zbudowanie autoryzowanego przez koncern Lockheed Martin – w oparciu o potencjał WZL Nr 2 i WZL Nr 4 oraz Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych – *Polskiego Centrum Obsługowo-Serwisowego* dla będących na wyposażeniu naszych Sił Powietrznych wielozadaniowych samolotów F-16 C/D Block 52+ oraz transportowych C-130E Hercules, a w przyszłości także dla F-35A. Przy czym zdolności takiego Centrum powinny dotyczyć całego obsługiwanego i serwisowanego samolotu oraz pełnego okresu jego eksploatacji. Ponadto, w związku z przewidywanym zakupem samolotów F-16 przez Słowację i Bułgarię zdolności serwisowania tych samolotów proponujemy umieścić w Polsce. W tych krajach bowiem zakupy są zbyt małe, by tam budować takie zdolności.

9. Natomiast jeśli chodzi o pakiet szkoleniowy to powinien on obejmować zarówno personel latający, jaki i personel techniczny. Powinien on gwarantować stronie polskiej przeszkolenie pilotów samolotów F-35 do poziomu gotowości bojowej NATO. Określona część z nich w ramach pakietu szkoleniowego powinna być wyszkolona jako instruktorzy F-35. Dużym zagrożeniem tego projektu jest brak możliwości pozyskiwania kandydatów na pilotów samolotów wielomanewrowych dla Sił Zbrojnych RP. Wiąże się to z bardzo wysokimi wymaganiami zdrowotnymi oraz właściwościami psychofizycznymi, jakie muszą spełniać kandydaci na pilotów. Trudno bowiem jest pozyskać w dzisiejszym młodym pokoleniu osoby spełniające te rygorystyczne warunki. Stąd przy przeszkoleniu na samoloty F-35 w pierwszej kolejności powinni być zakwalifikowani piloci w pełni wyszkoleni, z dużym doświadczeniem z

samolotów F-16. I tu pojawia się następny problem z uzupełnieniem kadr do eskadr F-16. Podobny problem dotyczy wysoko wykwalifikowanego personelu technicznego, który po specjalistycznym przeszkoleniu w USA i kilkuletniej służbie w Siłach Powietrznych RP odchodzi do dynamicznie rozwijającego się lotnictwa cywilnego w Polsce i za granicą. Dotyczy to również pilotów. Na dzisiejszym konkurencyjnym rynku pracy Siły Powietrzne RP nie są atrakcyjnym pracodawcą dla wysoko wykwalifikowanych specjalistów z tej branży (piloci i inżynierowie specjalności lotniczej). Wymaga to zmiany funkcjonujących w nich systemów motywacyjnych.

10. Ważna jest także kwestia przygotowania polskiego przemysłu do absorpcji wynegocjowanego offsetu, a także zapewnienia dyfuzji do cywilnej gospodarki pozyskanych technologii podwójnego zastosowania. Chodzi o to, jakie należy poczynić inwestycje i jak przygotować kadrę menedżersko-techniczną oraz pracowników naszych przedsiębiorstw by ewentualny offset skonsumować, w tym wdrożyć pozyskane w jego ramach technologie. Polskie firmy zbrojeniowe rozumieją potrzebę wysiłku po swojej stronie i wiedzą z jakimi wyzwaniami transformacyjnymi przyjdzie im się mierzyć. Pożądana jest tu współpraca Biura ds. Umów Offsetowych MON z Polska Grupą Zbrojeniową S.A. i wyłonioną w tym celu reprezentacją prywatnych polskich firm realizujących zamówienia w zakresie obronności i uczelni technicznych oraz instytutów współpracujących z Siłami Zbrojnymi, co wymaga opracowania stosownych procedur i organizowania regularnych spotkań. Tylko wtedy możliwa będzie pełna absorpcja technologii i zdolności pozyskanych w ramach offsetu związanego z zakupem samolotu F-35. Należy mieć także na uwadze fakt, że znaczna część zdolności i kompetencji w zakresie serwisowania, obsługi i produkcji elementów wyposażenia wojskowych statków powietrznych i ich napędów nie jest możliwa do pozyskania w inny sposób (np. biznesowy), aniżeli za pośrednictwem zobowiązań offsetowych. Szczególne ograniczenia w tym zakresie dotyczą sprzętu pozyskiwanego z USA (m.in. ograniczenia eksportowe, zgody rządowe).

11. Ministerstwo Obrony Narodowej dążyć powinno do intensyfikacji współpracy z pozostałymi państwami NATO realizującymi równocześnie program pozyskania samolotów F-35. Mowa tutaj przede wszystkim o następujących sojusznikach: Belgii, Danii, Holandii, Norwegii i Wielkiej Brytanii. Należy bowiem pamiętać, że taka współpraca zainicjowana już na etapie pozyskiwania samolotów, sprzyjać będzie w przyszłości pogłębianiu interoperacyjności i kompatybilności sił powietrznych państw NATO użytkujących F-35. Jednocześnie współpraca Polski z tymi państwami w trakcie procesu wprowadzania do służby zakupionych samolotów oraz osiągania przez nie odpowiedniego stanu gotowości operacyjnej stwarzać będzie dogodne warunki dla wymiany doświadczeń i pozyskiwania wiedzy od sojuszników.

12. Równoczesne pozyskiwanie samolotów F-35 przez znaczną część państw NATO stwarza polskiemu sektorowi produkcji obronnej i lotniczej optymalne warunki dla włączenia się we współpracę rozwojową i produkcyjną z partnerskimi zakładami w takich państwach jak Belgia, Holandia, czy Norwegia. Polskie przedsiębiorstwa mogą dzięki takiej współpracy stać się trwałym, ważnym elementem europejskiego konglomeratu firm pracujących na rzecz budowy, obsługi i modernizacji samolotów F-35.

13. Polska w zakresie rozwoju przemysłu obronnego powinna wzorować się na Korei Południowej, Turcji i Izraelu. Nie tak dawno wszystkie te państwa miały bardzo niewielkie lub zacofane przemysły zbrojeniowe, jednak konsekwentna polityka kolejnych rządów zmierzająca do jak najszerszego transferu nowoczesnych technologii militarnych z zagranicy do przedsiębiorstw własnego sektora obronnego po kilku dekadach zaowocowała realnymi sukcesami. Dziś oferują one szeroki asortyment nowoczesnego uzbrojenia i sprzętu wojskowego zarówno dla rodzimych sił zbrojnych, jak i na eksport. Ich dokonania w tej materii są godne podziwu. Czynnikiem *sine qua non*, który umożliwił skokowy rozwój technologiczny przemysłów zbrojeniowych tych państw była ponadpartyjna wola i determinacja polityków tych krajów oraz świadomość, jak ważny dla bezpieczeństwa państwa w długim okresie oraz dla unowocześnienia gospodarki jest posiadanie prężnego, rozbudowanego i zaawansowanego technicznie krajowego przemysłu zbrojeniowego. Tej woli, determinacji i świadomości nie brakowało także politykom rządzącym w Polsce w okresie międzywojennym. W II RP kolejne rządy kładły niewątpliwie wielki nacisk na wszechstronny, kompleksowy rozwój tego sektora gospodarki i na pozyskiwanie najnowocześniejszych podówczas technologii od sojuszników z Zachodu, czego najlepszym przykładem był rozwój Centralnego Okręgu Przemysłowego zainicjowany przez ministra i premiera Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Mając powyższe na uwadze apelujemy do polskich władz oraz do polityków opozycji o stanowcze, zdecydowane i konsekwentne – ponad podziałami politycznymi – wspieranie rozwoju polskiego przemysłu zbrojeniowego oraz o położenie znacznie większego nacisku niż dotychczas na konieczność transferu nowoczesnych technologii do polskiego sektora obronnego czy to w ramach transakcji offsetowych, czy to na innej drodze. Jeżeli zaniedbamy i zlekceważymy tę kwestię, to przyszłe pokolenia mogą nam tego nie wybaczyć.

Podsumowanie

Realizacja Programu Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych na lata 2021-2035 przewiduje wydatki w wysokości około 524 mld PLN. Środki te powinny zostać wykorzystane w polskich zakładach przemysłu obronnego i ich

łańcuchach dostaw lub gdy jest to niemożliwe lub nieefektywne - w oparciu o umowy offsetowe kompensujące realizację zamówień przez podmioty zagraniczne.

Wybór optymalnych rozwiązań technicznych musi być połączony z doborem optymalnego mechanizmu współpracy z dostawcami – optymalizującego wpływ gospodarczy, a nie koszt jednostkowy. Długoterminowa i holistyczna perspektywa – uwzględniająca rozwój polskiego przemysłu i całej gospodarki – przyjęta przy wydatkowaniu tak znacznych środków finansowych pozwoli na:

1. bezpośredni rozwój zakładów przemysłu obronnego w Polsce jak również zapewnienie odpowiedniego zaplecza badawczo-technicznego,
2. transfer technologii, szczególnie *dual-use* (podwójnego zastosowania) dających podstawy do wzrostu konkurencyjności polskiego przemysłu, zarówno obronnego jak i cywilnego,
3. rozwój polskich łańcuchów dostaw oraz uzyskanie efektu *spillover* w przemyśle i w efekcie wzrost ilości inwestycji i tempa rozwoju gospodarczego Polski.

Warszawa, 21 listopada 2019 r.

SPRAWOZDANIE Z XI ZJAZDU GEOPOLITYKÓW POLSKICH NT. „BUDOWA SIŁY NARODOWEJ" – OŚWIĘCIM, 1 GRUDNIA 2019 R.

Zapewnienie ochrony obywateli oraz suwerenności Rzeczypospolitej Polskiej, pomimo względnych gwarancji bezpieczeństwa wynikających z członkostwa Polski w NATO i Unii Europejskiej, należy do celów priorytetowych państwa. Procesy zachodzące we współczesnym, zglobalizowanym świecie, cechują się dużą dynamiką i złożonością. Skutkuje to pojawieniem się w XXI wieku zagrożeń asymetrycznych i hybrydowych. Terroryzm, międzynarodowa przestępczość zorganizowana, wojna kulturowa, kryzys demograficzny i migracyjny, zagrożenia związane z cyberprzestępczością, to tylko niektóre zjawiska mogące przyczynić się do destabilizacji poszczególnych państw, jak i globalnego ładu. Aby przeciwdziałać tym potencjalnym zagrożeniom, niezbędna jest budowa siły narodowej.

Siła narodowa to suma wielu komponentów. Wspólnota narodowa, siły zbrojne, gospodarka, edukacja, kultura i polityka, to zagadnienia stanowiące kanwę rozważań dotyczących budowy siły narodowej, zagadnienia będącego myślą przewodnią XI Zjazdu Geopolityków Polskich. Zjazd odbył się 1 grudnia 2019 r. na terenie Małopolskiej Uczelni Państwowej im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Oświęcimiu. Został poprzedzony zawodami finałowymi II Olimpiady Geopolitycznej, która odbyła się 30 listopada również na terenie oświęcimskiej uczelni. Tegoroczny zjazd zgromadził badaczy licznie reprezentujących ważne ośrodki akademickie w Polsce, m.in. Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Uniwersytet Rzeszowski, Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, Akademię Sztuki Wojennej, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie. Nie zabrakło również uczestników zagranicznych.

Uroczystego otwarcia zjazdu i powitania zgromadzonych dokonał prezes Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego dr Piotr Wilczyński. Następnie, co jest już tradycją zjazdów PTG, zostały wręczone ***Nagrody Honorowe imienia Oskara Żebrowskiego*** za 2019 rok. W tym roku nagrodę przyznawaną za wybitne osiągnięcia naukowe, popularyzatorskie i dydaktyczne w zakresie geopolityki i szeroko rozumianych spraw międzynarodowych, a także za działalność organizacyjną w PTG otrzymało dwóch gdańskich profesorów:

Andrzej Piskozub, którego wspomnienia publikowane były w ostatnim roczniku Przeglądu Geopolitycznego oraz członek Rady Naukowej Towarzystwa, Piotr Mickiewicz. Kolejnym punktem programu było ogłoszenie wyników w konkursie na „***Książkę Geopolityczną Roku 2018***". Tegoroczna edycja konkursu była najbardziej prestiżową spośród dotychczasowych, ze względu na rekordową liczbę zgłoszonych książek. Zwycięzcą okazał się prof. dr hab. Piotr Eberhardt, autor książki „Granice polityczne Polski i jej sąsiadów w XX wieku (wybrane zagadnienia)". Dzięki organizatorom zjazdu każdy uczestnik otrzymał egzemplarz tej wartościowej publikacji. W tym samym konkursie, za książkę „Geopolityka a bezpieczeństwo Polski" wyróżniony został dr Leszek Sykulski. W dalszej kolejności zostały ogłoszone wyniki ***II Olimpiady Geopolitycznej,*** a jej uczestnikom wręczono nagrody i dyplomy. Spośród 72 uczestników tegorocznej edycji najlepszym okazał się pan Zbigniew Chechliński, reprezentant Wielkiej Brytanii (Univ. of Essex) Po uroczystej inauguracji, wręczeniu nagród i wyróżnień, przyszedł czas na rozpoczęcie publicznej debaty pt. „***Budowa siły narodowej***", z dyskusją i udziałem zaproszonych ekspertów oraz pytaniami od publiczności. Debatę moderował dr Leszek Sykulski, a w gronie eksperckim zasiedli: wiceprezes Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego prof. Witold Wilczyński (UP Kraków), prof. Piotr Mickiewicz (Uniwersytet Gdański), prof. Paweł Soroka (Uniwersytet im. Jana Kochanowskiego w Kielcach), prof. Jan Wendt (Uniwersytet Gdański) oraz prof. Andrzej Zapałowski (Uniwersytet Rzeszowski). Uczestnicy dysputy mieli okazję przedstawienia swoich poglądów na różnorakie zagadnienia, oscylujące wokół problemu budowy siły narodowej. Eksperci podkreślili istotną rolę geografii w badaniu siły narodowej, przedstawiono kondycję Polskich Sił Zbrojnych oraz perspektywę rozwoju Wojsk Obrony Terytorialnej. Polski przemysł zbrojeniowy również został poddany dokładnej analizie. Bardzo ciekawą częścią debaty były pytania zaadresowane przez dr. Sykulskiego do wszystkich jej uczestników, dotyczyły one najważniejszych czynników potęgotwórczych, wpływających na budowę siły narodowej oraz kwestii zdefiniowania, czym dzisiaj jest racja stanu. Zróżnicowane odpowiedzi świadczyły o dużej złożoności problemu, który stał się osią rozważań podczas XI Zjazdu PTG. Dyskusja została zarejestrowana, a jej trwający niemal dwie godziny zapis audio/wideo, dostępny jest na kanale Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego w serwisie YouTube (https://www.youtube.com/watch?v=ZAy1duqWAsQ).

Następnie po zamknięciu bardzo owocnej debaty, przedstawiciel wydawnictwa „Zona Zero" zaprezentował działalność i ofertę partnera PTG. Po tej prezentacji uczestnicy udali się na przerwę kawową, podczas której zostały przeprowadzone wywiady dla mediów, a w kuluarach toczyły się żywiołowe polemiki.

Kolejnym punktem w harmonogramie zjazdu była plenarna sesja referatowa, którą rozpoczął prof. Paweł Soroka referatem pt. „***Potencjał Sił***

Zbrojnych RP i możliwości jego wzmocnienia". Krytycznych uwag dotyczących funkcjonowania Polskich Sił Zbrojnych mogliśmy wysłuchać w referacie zatytułowanym „***System obrony totalnej jako fundament bezpieczeństwa Polski***", który został wygłoszony przez prof. Andrzeja Zapałowskiego. „***Znaczenie płaszczyzny technologicznej w budowie siły narodowej na przykładzie rywalizacji ChRL-USA***", omówił mgr Paweł Paszak z Akademii Sztuki Wojennej. „*Czy wszyscy jesteśmy degeneres? Historyczne i współczesne czynniki kształtowania postaw patriotycznych*", to prelekcja autorstwa mgr. Piotra Plebaniaka, który do Oświęcimia na zjazd PTG przybył z odległego Tajwanu. Warto nadmienić, że mgr Piotr Plebaniak, jako pierwszy użył sformułowania „budowa siły narodowej" na łamach 27 tomu Przeglądu Geopolitycznego. Ostatnim w kolejności referentem w sesji był dr Piotr Wilczyński. Prezes PTG zaprezentował referat pt. „***O duchu narodów – biblijne wskazówki jak budować siłę narodową***". W godzinach 14.00-15.00 uczestnicy skorzystali z przerwy obiadowej, podczas której odbyło się również zamknięte spotkanie Zarządu i RN PTG. Była tez możliwość zrobienia pamiątkowej fotografii (fot. 1).

Fot. 1: Pamiątkowe zdjęcie uczestników XI Zjazdu Geopolityków Polskich przed popiersiem rotm. Witolda Pileckiego na terenie Małopolskiej Uczelni Wyższej w Oświęcimiu

Źródło: Archiwum Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego

Od godziny 15.00 uczestnicy zjazdu mieli możliwość wysłuchać interesujących prezentacji, które przeprowadzono w dwóch równoległych sesjach referatowych. Liczba wszystkich zgłoszonych wystąpień wyniosła 32. Niestety, kilku osobom nie udało się dotrzeć do Oświęcimia. Spotkanie zostało zakończone po godzinie 19.00. Ocena przebiegu zjazdu, jakości zaprezentowanych referatów oraz debaty stojącej merytorycznie na bardzo wysokim poziomie, pozwala dobitnie stwierdzić, iż słuszną decyzją było zorganizowanie przez Zarząd Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego XI Zjazdu Geopolityków Polskich pod hasłem „Budowa siły narodowej". To ważne zagadnienie, dzięki swojej aktualności, wciąż jest bardzo atrakcyjnym i nie do końca odkrytym polem badawczym, nie tylko dla geopolityków, ale też dla przedstawicieli innych nauk.

Maciej Kędzierski

SPRAWOZDANIE Z II EDYCJI MIĘDZYNARODOWEJ OLIMPIADY GEOPOLITYCZNEJ (2019 R.).

Organizatorem II edycji Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej było Polskie Towarzystwo Geopolityczne, a w szczególności Zarząd i osoby wyznaczone w okręgach. Olimpiada przebiegała zgodnie z regulaminem. Jedynym odstępstwem było przedłużenie terminu nadsyłania prac na I etap konkursu, co wynikało z sytuacji określonej przez strajki nauczycieli i dezorganizację w sektorze szkolnictwa.

Do pierwszego etapu przystąpiły 72 osoby, o kilkanaście mniej niż w roku poprzednim. Zarząd bowiem podniósł opłatę wpisową dla uczestników do 100 zł, stąd zapewne nieco mniejsza frekwencja. Spośród uczestników sześć osób reprezentowało instytucje zagraniczne: Uniwersytet Essex w Colchester w Wielkiej Brytanii, Uniwersytetu Loránda Eötvösa w Budapeszcie (Węgry), Uniwersytetu Iwana Franki we Lwowie (dwie osoby), Uniwersytet w Giessen (Niemcy) i Białoruski Uniwersytet Państwowy w Mińsku. Spośród reprezentujących uczelnie polskie w okręgu chełmskim dwóch uczestników reprezentowało PWSZ w Chełmie oraz LO w Biłgoraju. W okręgu gdańskim reprezentantów wystawiły Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni, Uniwersytet Gdański i Uniwersytet Mikołaja Kopernika, a ponadto startowali tu także licealiści ze Słupska oraz Tczewa. W okręgu krakowskim bardzo silna grupa reprezentowała Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, a ponadto udział wzięli uczestnicy z Uniwersytetu Jagiellońskiego i kilku liceów. W okręgu lubelskim był tylko jeden reprezentant UMCS oraz jeden licealista z Puław. W olsztyńskim żadna uczelnia nie wystawiła reprezentantów, startowali tam sami licealiści z jednego z elbląskich liceów. W okręgu rzeszowskim startowały dwie osoby z Sanoka – absolwenci. W szczecińskim wystartowały dwie licealistki, jedna z Gorzowa Wlkp., a druga z Międzyrzecza. W okręgu warszawskim udział wzięły reprezentacje Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Łódzkiego, Wyższej Szkoły Biznesu w Radomiu oraz dwóch warszawskich liceów. W okręgu wrocławskim startowały reprezentacje Uniwersytetu Wrocławskiego i Akademii Wojsk Lądowych oraz kilku liceów z Wrocławia, Legnicy i Jeleniej Góry. W okręgu śląskim startowali tylko sami licealiści z różnych liceów (Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec, Wodzisław, Zawiercie).

Pierwszy etap polegający na napisaniu eseju, który następnie oceniany jest według surowych kryteriów przez jury, składające się z profesorów Rady Naukowej PTG, rozpoczął się z opóźnieniem. Spośród nadesłanych prac, najlepszą napisał Andrzej Patalon reprezentujący AMW w Gdyni. Niemniej

jednak poziom nadsyłanych esejów był niższy niż w roku poprzednim. Do drugiego etapu zakwalifikowano 52 uczestników.

Drugi etap polegał na uczestnictwie w okręgowych zawodach, gdzie należało wypełnić test składający się z 60 pytań, w których było po 6 możliwych odpowiedzi. Zgodnie z regulaminem do finału wchodziło 20 uczestników. Spośród 52 osób nie wszyscy przybyli na zawody, jedna z uczestniczek została zdyskwalifikowana za ściąganie. Osoby prowadzące II etap Olimpiady ocenili łącznie 47 testów, z których wyłoniono zakwalifikowanych do finału. Test II etapu zawierał pytania z różnych sfer wiedzy: historii geopolityki, klasycznych teorii geopolitycznych, geografii politycznej, współczesnych stosunków międzynarodowych, przemysłu zbrojeniowego, nauk strategiczno-wojskowych, geopolityki regionalnej oraz współczesnej polityki światowej. Najlepszymi w drugim etapie okazali się: Aleksy Borówka (UWr) – 54 p., Szymon Struszyński (UW) – 49 p. i Zbigniew Chechliński (Univ. Essex) – 43 p. Do finału regulaminowo zakwalifikowano 20 najlepszych. W grupie tej było pięcioro uczestników zagranicznych.

Zawody finałowe odbyły się w Małopolskiej Szkole Wyższej w Oświęcimiu 30 XI 2019 r. dzięki życzliwemu przyjęciu ze strony władz uczelni. Uczestnicy przyjęci i powitani zostali przez władze rektorskie i dziekańskie oraz Zarząd, po czym rozpoczęto pierwszy etap finału, czyli test pisemny. On również składał się z 60 pytań, lecz o większej trudności niż w zawodach okręgowych. Kategorie pytań były podobne. Po tym etapie pierwszym był reprezentant Węgier, Márk Sima, na drugim miejscu zaś Aleksy Borówka i Zbigniew Chechliński. Drugi etap polegający na odpowiedziach ustnych i rywalizacji na wyświetlanej mapie przyniósł niespodziewane rezultaty i jak w zeszłym roku dostarczył uczestnikom wielu emocji. W części tej Zbigniew Chechliński i Aleksy Borówka jedynie uzyskali punkty i wysunęli się na prowadzenie pozostawiając w tyle całą resztę. Trzeci etap, strategiczno-wojskowy, polegający na rozegraniu symulacji bitwy, współpracy i realizacji celów taktycznych i operacyjnych na mapie, odbył się po przerwie obiadowej. Niestety zakłóciły go problemy techniczne, które sprawiły że został on skrócony. Najlepszym w tej części okazał się Szymon Struszyński, drudzy – Marek Łata z PWSZ w Chełmie i Zbigniew Chechliński.

Wyniki zawodów finałowych przedstawia poniższa tabela. Spośród 20 uczestników wyłoniono 3 laureatów, oraz 7 finalistów ze srebrną bądź brązową odznaką. Pierwszym laureatem został reprezentujący Wielką Brytanię – Zbigniew Chechliński. Drugie miejsce zajął Aleksy Borówka z Uniwersytetu Wrocławskiego. Na trzecim miejscu uprasował się reprezentujący Węgry Márk Sima (fot 1-3, tab. 1).

Fot. 1-3: Laureaci II Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej

Zbigniew Chechliński – I miejsce

Aleksy Borówka – II miejsce

Márk Sima – III miejsce

Źródło: Archiwum Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego

Tab. 1.: Wyniki finału II Olimpiady Geopolitycznej

M.	Imię i nazwisko	Uczelnia	cz. pisemna	cz. ustna	cz. praktyczna	Suma punktów	Nagroda
1.	Zbigniew Chechliński	Uniwersytet Essex w Colchester (Wlk. Brytania)	9 p.	10 p.	9 p.	28 p.	Złota
2.	Aleksy Borówka	Uniwersytet Wrocławski	9 p.	9 p.	4 p.	22 p.	Złota
3.	Márk Sima	Uniwersytet Loránda Eötvösa w Budapeszcie (Węgry)	10 p.	0 p.	6 p.	16 p.	Złota
4.	Szymon Struszyński	Uniwersytet Warszawski	4 p.	0 p.	10 p.	14 p.	Srebrna
5.	Marek Łata	Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie	4 p.	0 p.	9 p.	13 p.	Srebrna
6.	Patryk Matysiuk	Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie	5 p.	0 p.	7 p.	12 p.	Srebrna
7.	Piotr Nawała	Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie	7 p.	0 p.	3 p.	10 p.	Srebrna
8.	Damian Pałka	Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie	7 p.	0 p.	1 p.	8 p.	Brązowa
9.	Michał Garbino	Uniwersytet Mikołaja Kopernikia w Toruniu	2 p.	0 p.	3 p.	5 p.	Brązowa
9.	Piotr Przybytek	Uniwersytet Jagielloński	0 p.	0 p.	5 p.	5 p.	Brązowa
11.	pozostali uczestnicy	—	0 p.	0 p.	0 p.	0 p.	brak

Źródło: Polskie Towarzystwo Geopolityczne

Piotr L. Wilczyński

Anna Bałdyga, *Rosyjska polityka wzrostu gospodarczego w XXI wieku. Założenia, realizacja, efekty*, WSBiP, Ostrowiec Świętokrzyski 2019, ss. 287, ISBN 978-83-64557-46-0

Recenzowana książka mieści się w nurcie badań interdyscyplinarnych, łączących politologię, geopolitykę i ekonomię. Autorka jest młodą, ambitną i bardzo uzdolnioną badaczką, znaną w środowisku akademickim zarówno krakowskim jak i ostrowieckim. Poza działalnością naukową jest także działaczem samorządowym oraz wiceprezesem Środkowoeuropejskiego Instytutu Badań i Analiz Strategicznych. Autorka ta znana jest z publikacji podejmujących tematykę wzrostu gospodarczego, rozwoju społecznego i bezpieczeństwa energetycznego. W swoich zainteresowaniach szczególnie uwzględnia obszar rosyjskojęzyczny, gdyż ukończyła swego czasu studia w zakresie rosjoznawstwa. Obecnie jest kierownikiem Katedry Ekonomii Wyższej Szkoły Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim, gdzie recenzowana publikacja została wydana.

Recenzentami tekstu, jak opisano na stronie redakcyjnej, są dr hab. Marek Leszczyński (Uniwersytet im. Jana Kochanowskiego w Kielcach) i prof. dr hab. Janusz Płaczek (Lotnicza Akademia Wojskowa w Dęblinie), a wydawcą Wydawnictwo WSBiP. Książka jest w miękkiej oprawie, a jej nakład nieznany.

Treść zawiera pięć rozdziałów po osobnym wstępie oraz zakończenie z sugestiami do dalszych badań, a także aneks i bibliografię. Niestety pierwszym co rzuca się w oczy jest istotna rozbieżność między tytułem książki a jej zawartością. Podejmuje ona bowiem przede wszystkim tematy związane z wydobyciem gazu ziemnego, nie zaś zagadnienia polityczne. Już pierwsze zdania Wstępu wskazują na wielką wagę posiadania bogactw naturalnych przez Rosję. Dlatego sektor wydobycia gazu ziemnego w Rosji powinien zostać uwzględniony w tytule książki, co uchroniłoby czytelnika od zaskoczenia, jakie musi towarzyszyć jego konfrontacja z zawartością książki.

Podstawowym celem dokonanej przez Autorkę analizy jest próba sformułowania odpowiedzi na pytanie, na ile rosyjska polityka gospodarcza, która według Autorki jest podporządkowana sektorowi gazowemu, przyczyniła się do wzrostu gospodarczego. Pytanie to jest dość interesujące z tego względu, że polityka jest tylko jednym z wielu czynników wpływających na rozwój gospodarczy. Przykłady wielu państw pokazują ponadto, że rozwijały się one szybciej w okresach, kiedy zakres regulacji ze strony państwa, a więc wpływ

polityki, był ograniczony. Ponadto, tylko nieliczne gospodarki narodowe opierają się dzisiaj na eksporcie. Większość z nich bazuje raczej na wewnętrznej wytwórczości i obrocie produktami i usługami, podczas gdy handel międzynarodowy stanowi tylko jedną z wielu ich gałęzi. Można oczywiście wskazać przykłady państw, które nie mają rozwiniętych innych sektorów, a wydobycie i eksport węglowodorów jest źródłem większości ich dochodów. Takimi są niektóre emiraty znad Zatoki Perskiej. Jednak Rosja wydobywa na swoim terytorium nie tylko gaz ziemny, ale większość pozyskiwanych na świecie surowców mineralnych, a także innych, będących produktem rolnictwa, przemysłu i gospodarki leśnej. Jest ona ważnym eksporterem zboża, węgla kamiennego, drewna, ropy naftowej, rozmaitych rud oraz stali, a także surowców chemicznych i urządzeń przemysłowych, a nawet uzbrojenia. Dlatego też przyjęte założenie jest interesującym eksperymentem, ale o wiele łatwiej byłoby go przeprowadzić wybierając do tego inne państwo, np. Kuwejt lub Katar. Owszem, w pewnym okresie, Rosja nastawiła się na eksport surowców, co Autorka udokumentowała, uzasadniając w ten sposób sformułowanie problemu badawczego. Pytanie o to, czy Rosja to odpowiednie państwo, by na jego przykładzie badać wpływ eksportu surowców na wzrost gospodarczy, pozostaje jednak otwarte. Mimo zastrzeżeń Autorka postanowiła jednak, dysponując świetną znajomością realiów gospodarczych Rosji, przeprowadzić badania i sprawdzić prawdziwość pięciu założeń wstępnych, które można sformułować w postaci pytań badawczych. Po pierwsze na drodze analiz empirycznych danych podjęła się ona sprawdzenia, czy rosyjska polityka gospodarcza istotnie wpływa na rozwój gospodarczy poprzez intensyfikację eksportu gazu ziemnego. Po wtóre, Autorka postawiła pytanie, czy intensyfikacja eksportu nie skazuje Rosji na gorsze perspektywy rozwoju gospodarczego w przyszłości. Po trzecie, postanowiła ona sprawdzić, czy sposób redystrybucji dochodów z eksportu gazu ziemnego wpływa na tzw. zrównoważony rozwój społeczny w Rosji. Kolejnym badanym zagadnieniem był wpływ liberalizacji rynku energetycznego w Unii Europejskiej (czego niestety w Polsce jeszcze nie widać), na realizację celu rosyjskiej polityki, jaką jest osiągnięcie dominującej pozycji na rynku gazu. Kolejnym zadaniem podjętym przez Autorkę było sprawdzenie, czy wzrost gospodarczy w następnych kilkunastu latach utrzyma się, jeżeli polityka gospodarcza Rosji nie uwzględni elementów tzw. gospodarki opartej na wiedzy. Zagadnienia te zostały szczegółowo sformułowane w formie tzw. hipotez we Wstępie.

Tym pięciu pytaniom podporządkowana jest struktura książki. Pierwszy rozdział pełni rolę szerokiego i interdyscyplinarnego tła, dzięki któremu zrozumienie trudnych ekonomicznych i politycznych zagadnień przedstawionych dalej jest pełniejsze. Zawiera on wyjaśnienia na temat tego, czym jest polityka surowcowa, jakie ma ona miejsce w ekonomicznych teoriach wzrostu, i jakie znaczenie w tym ma eksport surowców. Interesująca jest tu

przedstawiona teoria ekonomiczna *Peak Oil*. Przydało by się to przybliżyć szerszemu gronu czytelników. Rozdział pierwszy przedstawia również różne sposoby redystrybucji dochodów z eksportu i problematykę tzw. zrównoważonego rozwoju.

W rozdziale drugim Autorka przedstawiła, jakim zmianom strukturalnym podlegała Rosja na początku XXI wieku, zarówno politycznym, strukturalnym i społecznym. Są tu zamieszczone najważniejsze przeprowadzone reformy, w tym liberalizacja handlu i usług, prywatyzacja, jak i upolitycznienie niektórych sektorów gospodarki. Ponieważ książka jest przede wszystkim o sektorze gazu ziemnego, to w rozdziale tym przedstawiono Grupę Gazprom, rosyjskiego dostawcę tego surowca, i wpływ zmian politycznych na jego funkcjonowanie, a także jak wygląda jego krajowa i zagraniczna konkurencja. W rozdziale tym Autorka przedstawia kontekst społeczny, czyli politykę socjalną i sytuację demograficzną, co okazuje się potrzebne do dalszej analizy.

Rozdział trzeci w całości poświęcono prezentacji wyników badania wpływu eksportu gazu ziemnego na wzrost gospodarczy Rosji. Ważnym elementem rozdziału jest prezentacja wyników analiz, z czego jednym z najciekawszych jest ukazanie wpływu sytuacji gospodarczej krajów UE na gospodarkę Rosji. Rozdział ten wykazuje i udowadnia przede wszystkim bezpośredni związek między eksportem gazu ziemnego i kondycją budżetu Federacji Rosyjskiej.

Czwarty rozdział realizuje jeden z najważniejszych celów postawionych w książce. Autorka wyjaśnia tam, jak rzekoma liberalizacja rynku energetycznego UE wpływa na sektor gazowy Rosji. (rzekomy charakter europejskiej liberalizacji polega na tym, że energetyka europejska musi podnosić ceny i ulegać coraz to nowym funkcjonującym prawom na przykład klimatycznym, lub utrudniającym dostęp do rynku mniejszym przedsiębiorcom poprzez zaporowe wymagania). Punktem wyjścia było określenie stopnia uzależnienia UE od dostaw rosyjskiego gazu oraz wskazanie na przykładzie Polski na charakter handlu błękitnym paliwem z Rosją.

Ostatni rozdział stanowi podsumowanie przeprowadzonych analiz. Znajduje się w nim interesująca ocena dotychczasowych rezultatów stosowania strategii ELG (*export-led-growth*) przez Rosję oraz prawdopodobnych konsekwencji tego podejścia w następnych latach. Autorka bardzo ambitnie przedstawia wnioski z analizy, zarówno dla polityki rosyjskiej, jak i polskiej i wyjaśnia na czym polegać będzie gra między tymi państwami w handlu gazem ziemnym.

Poza dwoma uwagami dotyczącymi niefortunnego sformułowania tematu książki, który może wprowadzać w błąd, oraz dość ryzykownemu formułowaniu założeń wstępnych opracowanie naukowe Anny Bałdygi jest pod każdym względem rzetelne i interesujące szczególnie dla zajmujących się geopolityką rosyjską lub gospodarką surowcami mineralnymi. Książka dostępna

jest do kupienia jedynie na stronie wydawcy, w cenie 25 zł, co nie jest wysoką kwotą, jak na tak szczegółowe i rzetelne opracowanie. Z pewnością można ją polecić zajmującym się naukowo kwestiami poruszonymi w publikacji.

Piotr L. Wilczyński

Michael Morys-Twarowski, *Przedmurze cywilizacji, Polska od 1000 lat na straży Europy.* Wydawnictwo Znak Horyzont, Kraków 2019, ss. 448, ISBN 978-83-2405-783-2

Położenie geograficzne Polski niewątpliwie w dużym stopniu determinowało i będzie determinować jej historię. Ponad 1000 lat burzliwych dziejów kraju nad Wisłą, to okres obfitujący w konflikty na różnych płaszczyznach, również, a może przede wszystkim, na płaszczyźnie cywilizacyjnej. Mająca miejsce w roku 1920 Bitwa Warszawska, przez wielu uznawana za przełomową batalię w historii Europy, w świadomości wielu ludzi zatrzymała bolszewicką ofensywę, nadciągającą nad europejską cywilizację. Należy jednak pamiętać, że Polska już od zarania swojej państwowości, czyli od czasu chrztu Mieszka I, aż do 1793 roku graniczyła z narodami i ludami należącymi do innego kręgu kulturowego, niechrześcijańskiego. Relacje wynikłe z takiego położenia geopolitycznego stały się podstawą do ukształtowania poglądu, jakoby Polska była przedmurzem cywilizacji europejskiej. Czy to stwierdzenie jest prawdziwe? Czy jest jedynie mitem, do którego odwołują się środowiska prawicowe? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta. Michael Morys-Twarowski w książce „Przedmurze cywilizacji, Polska od 1000 lat na straży Europy", rzuca nieco światła na to zagadnienie, skupia się jednak, jak sam pisze, na „sąsiedztwie" Polski (s. 323), a nie na akademickiej analizie samego pojęcia przedmurza cywilizacyjnego.

Michael Morys-Twarowski jest absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, ukończył prawo oraz amerykanistykę. Tytuł doktora uzyskał również na UJ na Wydziale Historycznym. Jest autorem ***kilkudziesięciu*** artykułów naukowych. Ponadto posiada w swoim dorobku publikacje książkowe. Jego wcześniejsza praca, zatytułowana „Polskie Imperium. Wszystkie kraje podbite przez Rzeczpospolitą", osiągnęła spory sukces wydawniczy. „Przedmurze cywilizacji, Polska od 1000 lat na straży Europy", to dzieło liczące 448 stron. Wpisuje się ono w dotychczasowe zainteresowania badawcze autora. Jest to tekst napisany na podstawie licznych publikacji naukowych, jednak warsztat historyka wymaga sięgnięcia do źródeł, dlatego też Michael Morys-Twarowski odwołuje się m.in.do twórczości Jana Długosza.

Książka podzielona jest na dziesięć rozdziałów. Pierwszy z nich, zatytułowany „Prusowie", opowiada o napiętych relacjach Piastów z pogańskimi Prusami. Autor przytacza historyczne zapiski świadczące o bardzo negatywnym wizerunku ówczesnych ludów zamieszkujących krainy położone na północy.

Poruszony zostaje wątek sprowadzenia przez Konrada Mazowieckiego zakonu Krzyżackiego.

Rozdział drugi pt. „Litwini", to opis fatalnych w skutkach najazdów ze strony Litwinów. Autor podkreśla, jak przez wojenne eskapady sąsiadów znad Niemna, wielokrotnie zdziesiątkowana została ludność zamieszkująca tereny nad Wisłą. Rozdział przybliża również działalność litewskiego władcy Mendoga, w dużej mierze odpowiedzialnego za burzliwe relacje polsko-litewskie. Michael Morys-Twarowski dobitnie konkluduje: „To nie walki piastowskich książąt, nie zakon krzyżacki, nie cztery najazdy Mongołów, ale właśnie Litwini byli największą zarazą, jaka przetoczyła się przez XIII-wieczną Polskę" (s. 55). Autor nie skupia się tylko na negatywnych relacjach, opisuje kulisy zawartego w 1325 roku przymierza polsko-litewskiego.

Trzecia część książki, zatytułowana „Mongołowie", wzorem dwóch poprzednich rozdziałów, to m.in. charakterystyka inwazji i wojennej ścieżki najeźdźców. Tym razem, sprawcami tragicznych wydarzeń są przybyli ze wschodu potomkowie ***Czyngis-chana***. Podobnie rozdział czwarty opisuje kontakty pomiędzy Złotą Ordą a cywilizacją łacińską, głównie poprzez pryzmat prowadzonych wojen.

Krótki piąty rozdział traktuje o mającym swoje początki w Azji Mniejszej Imperium Osmańskim. Z jego lektury dowiadujemy się m.in. o przyjacielskich stosunkach państwowych pomiędzy Polską a Węgrami, które zacieśniły się ze względu na zbliżającą się konfrontację z muzułmańskim wrogiem. W tej części autor wspomniał również o roli, jaką w wojnie z Turkami odegrał król Jan Olbracht.

Następny rozdział przenosi czytelnika w czasy XVI-wiecznej Europy. W niezwykle interesujący sposób autor opisał mającą miejsce w roku 1512 bitwę pod Łopusznem, gdzie wojska polsko-litewskie pod dowództwem hetmana wielkiego koronnego Mikołaja Kamienieckiego, oraz hetmana wielkiego litewskiego Konstantego Ostrogskiego rozbiły hordy Tatarów Krymskich.

Tytuł rozdziału siódmego, „Sarmacki Wietnam", odnosi się do obrazu ówczesnej Mołdawii. Michael Morys-Twarowski poświęca sporo miejsca wydarzeniom rozgrywającym się na terenie Hospodarstwa Mołdawskiego. Analizuje kontekst i konsekwencje bitwy pod Cecorą oraz losy Stanisława Żółkiewskiego.

Kolejny fragment to opis wydarzeń z lat 1620-1647. Autor zatytułował go: „Zwycięskie ćwierćwiecze". Opisał w nim wojskowy kunszt Jana Karola Chodkiewicza ze szczególnym uwzględnieniem bitwy pod Chocimiem, w której osamotnione wojska Rzeczypospolitej powstrzymały armię sułtana. Było to wydarzenie dzięki któremu, jak ocenia autor recenzowanej książki, określenie „przedmurze chrześcijaństwa" trwale związało się z Rzecząpospolitą (s. 240). Dalsza część rozdziału poświęcona jest m.in. kolejnemu wybitnemu dowódcy,

hetmanowi koronnemu Stanisławowi Koniecpolskiemu oraz królowi Władysławowi IV.

Rozdział dziewiąty to historia potyczek Polaków ze sprzymierzonymi siłami Kozaków i Tatarów. Znajdziemy tutaj również ciekawy opis 13-letniej „przyjaźni" Rzeczypospolitej i Chanatu (s. 272). Sporo miejsca zostało poświęcone obronie Kamieńca Podolskiego.

Ostatni rozdział książki traktuje o wydarzeniach związanych z Królem Janem III Sobieskim. Michael Morys-Twarowski przedstawia dokonania Sobieskiego, skupiając się na zwycięskiej bitwie pod Wiedniem. Zakończenie książki stanowi krótki epilog, w którym autor wskazuje na rok 1793. Jest to data drugiego rozbioru Polski, a zarazem pierwszy w historii rok, kiedy to Polska przestała graniczyć z „poganami" (s. 322). Na końcowych stronach recenzowanej publikacji znajdziemy również krótką notę od autora oraz indeks, co znacząco ułatwia szybkie odnajdywanie konkretnych informacji.

„Przedmurze cywilizacji, Polska od 1000 lat na straży Europy" to książka, która jako pierwsza pokazuje relacje Polski z niechrześcijańskimi państwami, od Mieszka I aż do drugiego rozbioru. Jest to jej niewątpliwa zaleta. Tak długi przedział czasowy, który Michael Morys-Twarowski przeanalizował na łamach recenzowanej pracy, wymusił sporą selekcję materiału. Pomimo tego książka jest napisana bardzo przystępnie i stwarza wrażenie spójnej. Niestety, nie znajdziemy w niej analiz cywilizacyjnych dotyczących sposobów życia, tradycji, mentalności, zachowań politycznych itp. Dlatego tytuł nie do końca oddaje zawartość recenzowanej publikacji, co zresztą sam autor potwierdził w jednym z wywiadów[1]. W myśl łacińskiej sentencji: *historia magistra vitae,* książkę można polecić nie tylko pasjonatom historii, ale też każdemu badaczowi interesującemu się losami i przyszłością cywilizacji europejskiej.

Maciej Kędzierski

[1] https://www.youtube.com/watch?v=rTWohc_AYMU (dostęp 30.01.2020)

Noty o autorach

Aleksander Czichos, politolog, absolwent Uniwersytetu Łódzkiego i Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie. Działacz społeczny i animator kultury. Naukowo specjalizuje się w stosunkach międzynarodowych, bezpieczeństwie narodowym, bezpieczeństwie informacyjnym, geopolityce i systemach politycznych.

Maciej Kędzierski, doktorant w Instytucie Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie; zainteresowania badawcze dotyczą m.in. historii i geografii cywilizacji oraz współczesnej wojny kulturowej; członek Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego.

Zbigniew Lach, doktor nauk społecznych w zakresie nauk o bezpieczeństwie, płk w st. spocz., specjalista w zakresie geostrategii, geografii wojskowej i społeczno-ekonomicznej, kierownik Zakładu Geografii Wojskowej w Instytucie Strategii Wojskowej Akademii Sztuki Wojennej; od 2014 roku laureat Nagrody Naukowej im. Oskara Żebrowskiego.

Anna Majewska, magister archeologii i geografii, doktorantka w Katedrze Geografii Politycznej, Historycznej i Studiów Regionalnych Wydziału Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się na przemianach krajobrazu kulturowego, w szczególności dotyczących żydowskich obiektów religijnych oraz wyludnionych jednostek osadniczych. Jej praca magisterska dotycząca żydowskiego dziedzictwa religijnego w województwie śląskim została nagrodzona w kilku konkursach, w tym prestiżowym Konkursie im. Majera Bałabana organizowanym przez Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie. Obecnie kieruje projektem nt. *Pamięć krajobrazu zanikających miejscowości z terenu dawnych Prus Wschodnich – materialny wymiar przerwania ciągłości osadnictwa*, realizowanym w ramach grantu Preludium Narodowego Centrum Nauki.

Piotr Mickiewicz, profesor, Instytut Politologii Uniwersytetu Gdańskiego; badacz potencjału militarnego państw oraz ich aktywności na morzach; przez dwie kadencje wiceprzewodniczący Oddziału Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, redaktor naczelny Rocznika Bezpieczeństwa Międzynarodowego, członek Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego.

Agnieszka Rogozińska, doktor nauk społecznych, adiunkt w Katedrze Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach; członek Rady Programowej Fundacji Instytutu Nowej Europy; stażystka Biblioteki Polskiej w

Paryżu, Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, a także Uniwersytetu Lumsa w Rzymie i Uniwersytetu w Kordobie. Zainteresowania badawcze koncentruje na problematyce bezpieczeństwa euroatlantyckiego, instytucjonalnym wymiarze bezpieczeństwa i współczesnych zagrożeniach bezpieczeństwa.

Piotr Wilczyński, adiunkt w Instytucie Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, współredaktor Przeglądu Geopolitycznego, specjalista z zakresu geografii wojennej, ekonomicznej i geostrategii; prezes Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego.

Witold Wilczyński, profesor w Instytucie Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie; członek Rady Naukowej i wiceprezes Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego; redaktor naczelny Przeglądu Geopolitycznego; od roku 2014 laureat Nagrody Naukowej im. Oskara Żebrowskiego. Autor m.in. *Leksykonu wiedzy geograficznej* (2007), *A Source Book of the Polish Classical Geography* (2012), i *Elementarza geograficznego* (2014).

Krzysztof Żęgota, adiunkt w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; członek Zarządu Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego i przewodniczący oddziału terenowego PTG w Olsztynie.

Zasady publikowania

1. W „Przeglądzie Geopolitycznym" (dalej PG) publikowane są artykuły, recenzje, analizy, polemikii sprawozdania z zakresu geopolityki, geografii politycznej i historycznej, stosunków międzynarodowych, nauk politycznych oraz historii i filozofii nauk społecznych.

2. Artykuły są recenzowane zgodnie z zasadą *double-blind peer review* przez ekspertów na podstawie jednolitego formularza. Publikujemy artykuły o charakterze analitycznym oraz utrzymane w konwencji hipotetyczno-dedukcyjnej. Podstawowe kryteria oceny to wartość merytoryczna, spójnośćlogiczna i poprawność językowa.

3. Objętość artykułu nie powinna przekraczać jednego arkusza wydawniczego (ok. 40 tys. znaków ze spacjami, tj. ok. 22 stron maszynopisu). Redakcja PG (dalej: redakcja) zastrzega sobie prawo do skracania oraz adjustacji tekstów, w tym zmiany tytułu i śródtytułów, oraz korekt w treści przypisów i bibliografii.

4. Do artykułów należy dołączyć streszczenie (do 200 wyrazów) i zestaw słów kluczowych, a także przekład tytułu, streszczenia i słów kluczowychna język angielski.

5. Proponowane teksty powinny być sporządzone w powszechnie dostępnych edytorach tekstów (np.Microsoft Word lub OpenOffice). Można je nadsyłać drogą elektroniczną na elektroniczny adres redakcji (podany na stronie redakcyjnej). Materiały do publikacji powinny spełniać poniższe kryteria:

a) wielkość czcionki tekstu: 12 pkt, Garamond, czcionka przypisów: 10 pkt,Times New Roman,interlinia: 1,0wiersza, wszystkie marginesy: 2,5 cm;

b) na pierwszej stronie powinno znaleźć się imię i nazwisko autora (autorów) oraz pełny wyśrodkowany tytuł, który powinien być pogrubiony pisany kapitalikami; wszystkie śródtytuły w tekście powinny być pogrubione i wyjustowane do lewej strony oraz mieć wielkość 12 pkt;

c) załączone do tekstu ilustracjepowinny być sporządzone wyłącznie w kolorystyce czarno-białej lub odcieniach szarości(pismo jest drukowane w technologii monochromatycznej) a także dozwolone jest dodatkowo nadsyłanie odpowiedników tych map w kolorze (na stronę internetową);

d) przypisy dolne powinny być ograniczone do niezbędnego minimum przez zastąpienie odesłaniem do bibliografii, co należy zapisywać w nawiasie okrągłym z podaniem nazwiska i roku wydania (ewentualnie także numerów stron). Spis literatury musi zawierać wszystkie pozycje, którepojawiają się w pracy (w tekście, ilustracjach, tabelach), powinien być przygotowany alfabetycznie, zgodnie z poniższymi przykładami:artykuł w czasopiśmie:

Kołodziej, M., 2016, *Islam we współczesnych Chinach*, Przegląd Geopolityczny, 16, s. 43-58.

Rozdział w pracy zbiorowej:
Gul-Rechlewicz,V., 2015, *Migracje w Europie – szanse i zagrożenia*, [w:] T.Z. Leszczyński (red.), *Bezpieczeństwo Europy. Uwarunkowania społeczne*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków, s. 55-74.
Publikacja książkowa:
Soroka, P., 2015, *Bezpieczeństwo energetyczne. Między teorią a praktyką*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.
Jeżeli w przytaczanym źródle brak nazwiska autora lub redaktora pracy zbiorowej, na pierwszym miejscu w zapisie bibliograficznym umieszcza się tytuł: *Słownik Wyrazów Obcych*, 1997, PWN, Warszawa.
Opisy prac tego samego autora należy uszeregować chronologicznie. Prace tego samego autora wydane w tym samym roku należy oznaczać dodatkowo kolejnymi literami alfabetu przy roku wydania (np. 2011a, 2011b).
e) pozycje bibliograficzne pisane cyrylicą piszemy wyłącznie w oryginale. Autorów prosi się o niedokonywanie samodzielnej transkrypcji ani transliteracji;

6. Na końcu tekstu należy załączyć krótką notę o autorze.

7. Polskie Towarzystwo Geopolityczne jako stowarzyszenie naukowe nie identyfikuje się z żadnym ugrupowaniem politycznym, ani z żadną ideą geopolityczną. Wszelkie materiały prezentowane na łamach PG, o ile nie zaznaczono tego wcześniej, nie mogą być utożsamiane z poglądami redakcji, ani też nie reprezentują oficjalnego stanowiska Towarzystwa.

8. Przesłanie artykułu, recenzji lub innego materiału (drogą elektroniczną lub tradycyjną) do redakcji „Przeglądu Geopolitycznego" jest równoznaczne z przeniesieniem praw autorskich na rzecz wydawcy czasopisma, chyba, że strony dokonały uprzednio osobnych uzgodnień na piśmie.

9. Autorzy są zobowiązani do złożenia oświadczenia o oryginalności opracowania i że nie zostało ono złożone w innej redakcji, do określenia wkładu poszczególnych osób w jego powstanie, do złożenia oświadczenia o niewystępowaniu konfliktu interesów oraz informacji o źródłach finansowania.

10. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam w czasopiśmie.

Redakcja „Przeglądu Geopolitycznego"